

PRZEGLĄD ARCHIWALNO-HISTORYCZNY

Tom VI



POZNAŃ 2019

PRZEGLĄD ARCHIWALNO-HISTORYCZNY

Komitet redakcyjny

Krzysztof Strykowski – redaktor naczelny (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), Zuzanna Jaśkowska-Józefiak – sekretarz (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), Jarosław Matysiak (Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu), Zdzisław Włodarczyk (Wieluńskie Towarzystwo Naukowe)

Rada naukowa

Stanisław Jankowiak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), Henryk Krystek (Archiwum Państwowe w Poznaniu), Alicja Kulecka (Uniwersytet Warszawski), Wiesława Kwiatkowska (Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu), Irena Mamczak-Gadkowska (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), Jin Matsuka (Otaru University of Commerce), Krzysztof Skupieński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Peter Švorc (Uniwersytet Preszowski, Prešov), Zuzanna Jaśkowska-Józefiak – sekretarz (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu)

Wydanie publikacji współfinansowane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych i Archiwum Państwowe w Poznaniu



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE W POZNANIU



NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

© Copyright by Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Instytut Historii UAM, Poznań 2019

Redaktor: Izolda Kiec

Projekt okładki: Wojciech Nawrocki

ISBN 978-83-66355-30-9

ISSN 2391-890X

WYDZIAŁ HISTORII UAM
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań
tel. 61 829 14 64
e-mail: history@amu.edu.pl
www.historia.amu.edu.pl

DRUK: Zakład Graficzny UAM, ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań

Spis treści

ARTYKUŁY

Zdzisław Włodarczyk, <i>Powolywanie landratów w Prusach Południowych (1793–1806)</i>	9
Jan Miłosz, <i>Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce – część I (lata 1918–1950)</i>	31
Stanisław Jankowiak, <i>Rekrutacja na studia wyższe w okresie stalinizmu na przykładzie województwa poznańskiego</i>	53
Robert Degen, Krzysztof Syta, Mieczysław Białynia-Rzepecki i Tadeusz Antoni Esman. <i>Przyczynek do charakterystyki kadry kierowniczej archiwów państwowych w okresie międzywojennym</i>	73
Irena Mamczak-Gadkowska, <i>Archiwiści II Rzeczypospolitej w służbie państwa i społeczeństwa</i>	97
Agata Łysakowska-Trzoss, <i>„Ani jedna taśma nie może ulec zniszczeniu”. Osiemdziesiąt lat działalności Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych</i>	113

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Marcin Frąś, <i>Taksa wojewodzińska Zbąszynia w XVIII w. jako źródło badań nad historią gospodarczą miasta szlacheckiego</i>	125
Szymon Bauman, Paulina Chrząszcz, <i>Wytwórcy i sprzedawcy pieczęci ogłaszający się w prasie poznańskiej w latach 1815–1939</i>	133
Szymon Bauman, <i>Nieznany wyrób pieczętarski Fryderyka Wilhelma Belowa. (Komunikat)</i>	167
Marek Rezler, <i>Związek Weteranów Powstań Narodowych RP 1914–1921 i Związek Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 w świetle materiałów Archiwum Państwowego w Poznaniu</i>	177
Magdalena Heruday-Kielczewska, <i>Materiały dotyczące Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. w zbiorach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej</i>	187
Jarosław Matysiak, <i>Materiały do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu w świetle spuścizny z zasobu PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu</i>	199
Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss, <i>Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań</i>	211

RECENZJE I OMÓWIENIA

<i>Pamięć i przeszłość</i> . Recenzja książki pokonferencyjnej <i>Blisko i daleko. Sympozjum regionalistów – Praszka 2017</i> , red. Z. Szczerbik i Z. Włodarczyk, wyd. Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum w Praszce 2018, ss. 157. (Dorota Eichstaedt)	237
J. Sosnowska, <i>Opieka nad dziećmi w Łodzi w latach I wojny światowej</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, ss. 497. (Aneta Stawiszyńska)	241
Cz. Biernat, <i>Archiwum państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 roku</i> , Warszawa–Łódź 1992, ss. 541. (Anna Siekierska)	246

SYMPOZJA, ZJAZDY, KONFERENCJE, SPRAWOZDANIA NAUKOWE

<i>Metodyka i standardy opracowania archiwalnego. Rzeczywistość i potrzeby</i> , Poznań, 19–20 października 2018 r. (Piotr Józefiak)	251
Ogólnopolska Konferencja Naukowa <i>Przekaz informacji o wojnie i na wojnie</i> , Lublin, 11–12 kwietnia 2019 r. (Tadeusz Grabarczyk)	258
XXI Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki, Kraków, 24–26 kwietnia 2019 r. (Liliana Kasprzak)	261
II Gala wręczenia Nagród im. Stanisława Nawrockiego, Poznań, 12 czerwca 2019 r. (Jarosław Matysiak)	264
Konferencja: <i>Brzeziny i region – przeszłość w narracji interdyscyplinarnej. Archeologia – historia – architektura – sztuka</i> . Brzeziny, 27–28 czerwca 2019 r. (Piotr Grylewski)	270

Table of Contents

ARTICLES

Zdzisław Włodarczyk, <i>Appointment of landrats in South Prussia (1793–1806)</i>	9
Jan Miłosz, <i>Jehovah's Witnesses in Greater Poland – part I (years 1918–1950)</i>	31
Stanisław Jankowiak, <i>College enrollment in the period of Stalinism as exemplified by the Poznań voivodeship</i>	53
Robert Degen, Krzysztof Syta, <i>Mieczysław Białynia-Rzepecki and Tadeusz Antoni Esman. Managerial staff in state archives in the years 1918–1939 – an introduction</i>	73
Irena Mamczak-Gadkowska, <i>Archivists in the Second Polish Republic at the service of the state and society</i>	97
Agata Łysakowska-Trzoss, <i>“Not a single tape can be destroyed.” Eighty years of operation of the International Federation of Film Archives</i>	113

SOURCES AND MATERIALS

Marcin Frąś, <i>Voivodeship tariff in Zbąszyń in the 18th century as a source of research on the economic history of a private town</i>	125
Szymon Bauman, Paulina Chrzęszc, <i>Makers and sellers of seals advertising their services in the Poznań press in the years 1815–1939</i>	133
Szymon Bauman, <i>Unknown seal matrix by Fryderyk Wilhelm Below. (Announcement)</i>	167
Marek Rezler, <i>Polish Association of the Veterans of National Uprisings 1914–1921 and the Association of Greater Poland Uprising Veterans 1918–1919 in the light of the materials of the State Archive in Poznań</i>	177
Magdalena Heruday-Kiełczewska, <i>Materials regarding the Polish General Exhibition in 1929 in the collection of the Greater Poland Digital Library</i>	187
Jarosław Matysiak, <i>Materials regarding the history of the State Archive in Poznań in the light of the legacies from the collection of the Archive of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, Poznań branch</i>	199
Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss, <i>Social media and the condition of historical knowledge in Poland. Research report</i>	211

REVIEWS AND REPORTS

<i>Pamięć i przeszłość. Recenzja książki pokonferencyjnej Blisko i daleko. Symposium regionalistów – Praszka 2017</i> , red. Z. Szczerbik i Z. Włodarczyk, wyd. Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum w Praszce 2018, pp. 157. (Dorota Eichstaedt)	237
J. Sosnowska, <i>Opieka nad dziećmi w Łodzi w latach I wojny światowej</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, pp. 497. (Aneta Stawiszyńska)	241
Cz. Biernat, <i>Archiwum państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 roku</i> , Warszawa–Łódź 1992, pp. 541. (Anna Siekierska)	246

MEETINGS, CONVENTIONS, CONFERENCES, SCIENTIFIC REPORTS

<i>Methods and standards for preparing an archival report. Reality and needs, Poznań, October 19–20, 2018 (Piotr Józefiak)</i>	251
National Scientific Conference <i>Transmission of information about war and during war, Lublin, April 11–12, 2019 (Tadeusz Grabarczyk)</i>	258
<i>21st National Convention of Archival Studies Students, Kraków, April 24–26, 2019 (Liliana Kasprzak)</i>	261
<i>2nd Stanisław Nawrocki Award Gala, Poznań, June 12, 2019 (Jarosław Matysiak) . . .</i>	264
Conference: <i>Brzeziny and the region – the past in interdisciplinary narrative. Archeology – history – architecture – art. Brzeziny, June 27–28, 2019 (Piotr Grylewski) . .</i>	270

Table des matières

ARTICLES

Zdzisław Włodarczyk, <i>Nominations des landrats dans la Prusse-Méridionale (1793–1806)</i>	9
Jan Miłośz, <i>Témoins de Jéhovah en Grande-Pologne – 1^{re} partie (les années 1918–1950)</i>	31
Stanisław Jankowiak, <i>Recrutement pour les hautes études à l'époque du stalinisme à l'exemple de voïvodie de Poznań</i>	53
Robert Degen, Krzysztof Syta, Mieczysław Białynia-Rzepecki et Tadeusz Antoni Esman. <i>La contribution à la caractéristique du personnel d'encadrement des archives nationales à l'époque de l'entre-deux-guerres</i>	73
Irena Mamczak-Gadkowska, <i>Archivistes de la II^e République Polonais au service de l'état et de la société</i>	97
Agata Łysakowska-Trzoss, « <i>Aucune bobine ne peut pas être détruite.</i> » <i>Quatrevings ans de la Fédération Internationale des Archives du Film</i>	113

SOURCES ET MATÉRIAUX

Marcin Frąś, <i>Prix fixés par les palatins à Zbąszyń en XVIII^e siècle comme la source de recherche sur l'histoire économique de la ville nobiliaire</i>	125
Szymon Bauman, Paulina Chrzęszcz, <i>Fabricants et vendeurs des sceaux s'annonçant dans la presse de Poznań dans les années 1815–1939</i>	133
Szymon Bauman, <i>Sceau inconnu de Fryderyk Wilhelm Below (le communiqué)</i>	167
Marek Rezler, <i>Union de Vétérans des Insurrections Nationales de la République Polonaise 1914–1921 et l'Union des Insurgés de la Grande-Pologne 1918–1919 dans les matériaux des Archives Nationales de Poznań</i>	177
Magdalena Heruday-Kielczewska, <i>Matériaux concernant l'Exposition Générale Polonaise en 1929 dans la collection de la Bibliothèque Numérique de la Grande-Pologne</i>	187
Jarosław Matysiak, <i>Matériaux sur l'histoire des Archives Nationales à Poznań dans les fonds privés des Archives de l'Académie Polonaise des Sciences à Varsovie, la filiale à Poznań</i>	199
Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss, <i>Médias sociaux et le fonctionnement du savoir historique en Pologne. Rapport de recherche</i>	211

CRITIQUES ET NOTES BIBLIOGRAPHIQUES

<i>Pamięć i przeszłość</i> . Critique du livre après la conférence <i>Blisko i daleko. Symposium regionalistów – Praszka 2017</i> , éd. Z. Szczerbik et Z. Włodarczyk, Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum w Praszce 2018, pp. 157. (Dorota Eichstaedt)	237
--	-----

J. Sosnowska, <i>Opieka nad dziećmi w Łodzi w latach I wojny światowej</i> , Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, pp. 497. (Aneta Stawiszyńska)	241
Cz. Biernat, <i>Archiwum państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 roku</i> , Warszawa-Łódź 1992, pp. 541. (Anna Siekierska)	246

SIMPOSIUMS, CONGRÈS, COLLOQUES, COMPTES RENDUS SCIENTIFIQUES

<i>Méthodique et normes du classement archivistique. Réalité et besoins</i> , Poznań, 19-20 Octobre 2018 (Piotr Józefiak)	251
Colloque scientifique <i>Transfert d'informations sur la guerre et la guerre</i> , Lublin, 11-12 Avril 2019 (Tadeusz Grabarczyk)	258
<i>XXI^e Congrès Polonais des Étudiants de l'Archivistique</i> , Kraków, 24-26 Avril 2019 (Liliana Kasprzak)	261
<i>II^e gala de remise des Prix de Stanisław Nawrocki</i> , Poznań, 12 Juin 2019 (Jarosław Matysiak)	264
Colloque : <i>Brzeziny et région – passé dans la narration interdisciplinaire. Archéologie – histoire – art</i> . 27-28 Juin 2019 (Piotr Grylewski)	270

ARTYKUŁY

Zdzisław Włodarczyk
(Wieluńskie Towarzystwo Naukowe)
dr, z.wlodarczyk@poczta.onet.pl
ORCID iD: 0000-0002-2928-898X

Powoływanie landratów w Prusach Południowych (1793–1806)

Widziałem dosyć nowych urzędników:
Sztejenemerów, landratów, mierników,
Just-konsyliarzów, kreisratów –
Objąć pamięcią trudno tych prałatów¹

Wstęp

Prusy Południowe (Südpreußen) zostały utworzone z ziem zagarniętych przez Hohenzollernów w wyniku II rozbioru Polski (1793). Nowa prowincja obejmowała „województwa poznańskie, gnieźnieńskie, kaliskie, sieradzkie, miasto i klasztor Częstochowa, ziemię wieluńską, województwo łęczyckie, powiat kujawski, ziemię dobrzyńską, województwa rawskie i płockie”². Po III rozbiorze (1795), oznaczającym kres I Rzeczypospolitej, powiększono ją o część Mazowsza z Warszawą. Całość obejmowała 959 mil² (54 000 km²) i dzieliła się na trzy departamenty kamer: poznański, warszawski i kaliski (do 1798 r. piotrkowski)³. Po klęsce jenańskiej, zajęciu Berlina, Poznania

¹ Cyt. za P. Żbikowski, *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego Oświecenia i zwiastuny Romantyzmu*, Wrocław 2007, s. 309–310.

² Patent Obwieszczający względem rozporządzeń Justycji Duchownej i Świeckiej w Prowincjach posiadanych dotąd od Korony Polskiej a teraz przez Najjaśniejszego Króla Imć Pruskiego w posesję zabranych województw..., Berlin 16 IV 1793.

³ J. Kosim, *Okupacja pruska i konspiracje rewolucyjne w Warszawie 1796–1806*, Wrocław i in. 1976, s. 41; Z. Włodarczyk, *Siedziby kamer wojenno-ekonomicznych w Prusach Południowych (1793–1806)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2002 (2001/2002), t. 8/9, s. 83–89. Przenosin siedziby kamery z Piotrkowa na Kalisz dokonano jesienią 1798 r., fakt ten potwierdza

i Warszawy przez Francuzów, w końcu 1806 r. zaborcza administracja opuściła Prusy Południowe.

Zmiany obszaru i funkcji powiatów, utworzenie inspekcji podatkowych, stanowiących stopień pośredni nadzoru nad miastami miały dla zarządu lokalnego charakter rudymenarny, choć nie były jedynymi w pruskim dziele gruntownych przeobrażeń. Diametralnej zmianie uległy warunki życia społeczno-politycznego na zagarniętym obszarze. Nastąpiło zetknięcie dwóch całkowicie odmiennych systemów państwowych, sposobów administrowania czy wreszcie pojmowania racji stanu i służby swemu władcy⁴. Wbrew oczekiwaniom i postulatom szlachty, wyrażonym m.in. w przedstawionych królowi „petytach”⁵, działania władz skierowane były na unifikację ze „starymi prowincjami”. Jednym z elementów nowej rzeczywistości była widoczna obecność przedstawicieli zaborczej administracji w przestrzeni społeczno-gospodarczej zajętego kraju⁶. Na anektowane obszary przybyło kilka tysięcy urzędników o różnych kwalifikacjach, zarówno merytorycznych, jak i moralnych⁷. Nawet najniższe funkcje w zarządzie powiatu, czyli posłańca, obsadzone było przez wysłużonych żołnierzy, którzy podczas ich wypełniania dożywali niejednokrotnie swych dni⁸.

Oddzielną, choć nieliczną grupę wśród pruskich oficjalistów, tworzyli landraci, którym powierzono zarząd w powiatach (ziemskich). Przejęcie we władanie „nowej akwizycji” – Prus Południowych, niesło za sobą wiele problemów, które wymagały natychmiastowych rozstrzygnięć lub wypracowa-

zmiana adresowania korespondencji Generalnego Dyrektorium, która nastąpiła na przełomie września i października 1798 r., Z. Włodarczyk, *Kamera wojenno-ekonomiczna w Piotrkowie/Kaliszu w okresie rządów pruskich (1793–1806)*, „Rocznik Kaliski” 2009, t. 35, s. 9–30 (tu przypis 39).

⁴ M. Drozdowski, *Der Zusammenstoss des preußischen Verwaltungssystems mit den polnischen Verwaltungstraditionen (1772–1806)*, [w:] *Deutsch-Polnisches Historikerkolloquium: Preußen in der Provinz, Frankfurt/Main 1991*, s. 22–34.

⁵ J. Wąsicki, *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław i in. 1957, s. 47 n.

⁶ Przykładowo etat kamery poznańskiej (1793) przewidywał 73 stanowiska, piotrkowskiej – 93. Daleko liczniejsi byli urzędnicy landratur, inspekcji podatkowych, lekarze i chirurdzy urzędowi, zob. *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens*, red. R. Prümers, Poznań 1895, s. 147–151. Nie należy zapominać o zatrudnionych w rejencji, komisjach sprawiedliwości czy administracji specjalnej. Po ostatecznych przekształceniach na terenie prowincji było 48 powiatów w trzech departamentach kamer. Jednocześnie znacznie wzrosła obsada wszystkich urzędów cywilnych. Po wkroczeniu Francuzów zwolniono ze służby 4533 osoby, por. *Materialien zur Geschichte polnischer Landestheile unter preußischer Verwaltung*, Heft 1, Leipzig 1861, s. 229–230.

⁷ O zatrudnionych oficjalistach m.in.: R. Breyer, *Die südpreußischen Beamten und die Polenfrage*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1955, Jg. 4, s. 531–548; W. Kunicki, „Südpreußen” als Wirkungsfeld des radikalen schlesischen Bürgertums, [w:] *Europäische Ansichten. Brandenburg-Preußen um 1800 in der Wahrnehmung europäischer Reisender und Zuwanderer*, Berlin 2004, s. 209–231.

⁸ Z. Włodarczyk, *Źródła do dziejów Wielunia i ziemi wieluńskiej w zasobie Tajnego Pruskiego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem*, „Rocznik Wieluński” 2002, t. 2, s. 229.

nia optymalnych rozwiązań. Nie zawsze możliwa była recepcja wzorów śląskich, poddanych półwiekowej próbie czasu, po które zresztą wielokrotnie sięgano. Podobnie rzecz się miała z doświadczeniami z czasów I rozbioru, kiedy utworzono Prusy Zachodnie. Wszystko to dotyczyło również materii związanej z powoływaniem na stanowisko landrata. W scentralizowanej monarchii Hohenzollernów urzędnicy ci stanowili pewien wyjątek – byli wybrańcami właścicieli dóbr rycerskich, musieli jednak uzyskać akceptację monarchy i komisji kwalifikacyjnej. Praktyka życia codziennego odbiegała często od takiego wzorca: władca powoływał wysłużonych oficerów, dla których mogła być to forma *panis bene merentium*, lub też stanowili oni część jego represyjnej polityki – w przypadku braku zaufania do lokalnych posesjonatów (Górny Śląsk, Prusy Zachodnie). W początkowym okresie organizacji nowej prowincji, w departamencie kamery poznańskiej przewidziano – 17, piotrkowskiej – 27 powiatów, w miarę powiększania obszaru (1795–1796) i zmian granic wewnętrznych, liczba ta ulegała zmianie. Ewoluował również, w stronę wzorów śląskich, sposób ich powoływania. Artykuł niniejszy ma w zamierzeniu przedstawić politykę personalną zaborcy przy obsadzie stanowiska landrata w Prusach Południowych. Zwłaszcza że tematyka ta nie doczekała się dotychczas szerszego opracowania w rodzimej historiografii.

Pryncypia pruskiej polityki personalnej

Powszechnie przyjmuje się, że przez cały okres panowania Hohenzollernów w Prusach Południowych landraci byli dowolnie mianowani przez władze, na korzyść zaś nominata świadczył fakt posiadania dóbr na obszarze powiatu⁹. Pogląd słuszny, jednak odnośnie do początków panowania pruskiego, włącznie z brzemieniem w wydarzenia rokiem 1794 i bezpośrednio po nim. Jeszcze w trakcie walk ministrem prowincji mianowano Carla von Hoyma (wrzesień 1794 r.), zarządzającego niepodzielnie Śląskiem. Po restrykcyjnym usunięciu landratów zaangażowanych w działania przeciwko monarchii, na opróżnione stanowiska mianowano wybrańców, którzy nie posiadali akceptacji czynnika stanowego. Z czasem jednak następowały zmiany w trybie po-

⁹ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim Prusy Południowe...*, s. 128; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1980, s. 17; *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 50; J.A. Goclon, „Polska na królu pruskim zdobyta” *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 2002, s. 23; D. Łukasiewicz, *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań–Warszawa 2004, s. 16–17; G. Kucharczyk, *Przejawy kryzysu wewnętrznego państwa i początki reformy ustroju*, [w:] *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, red. B. Wachowiak, Poznań 2010, s. 718.

woływania tej grupy urzędników. Korzystano przy tym z wzorów śląskich¹⁰, jednak działania te przystosowano do realiów lokalnych, zarazem interesów monarchii. Przykładem nowych regulacji mogą być wybory przeprowadzane w niektórych powiatach np. wieluńskim i piotrkowskim. Nastąpiło to wprawdzie po odsunięciu Hoyma od zarządu prowincją, ale było kontynuacją jego polityki przez następcę (i poprzednika) – Ottona von Vossa. Przytoczone szerzej przykłady pozwalają na modyfikację naszej wiedzy o sposobie powoływania tej grupy urzędników w Prusach Południowych.

W toku długotrwałych przemian, konfliktach ze stanami zazdrośnie strzegącymi swych przywilejów i trosce o powiększającą się systematycznie armię; w ustawicznym dążeniu do ujednoczenia i budowy zwartego państwa tworzyły się za panowania Wielkiego Elektora, Fryderyka I, czy wreszcie Fryderyka Wilhelma I organy administracji pruskiej. Urząd landrata, powstały na początku XVIII w. w Brandenburgii, wyrósł z połączenia dwóch zdecydowanie różnych elementów, kształtujących i rozwijających się niezależnie od siebie, często wbrew sobie: piastujący go był delegatem właścicieli dóbr rycerskich powiatu i równocześnie urzędnikiem monarchy. Samo określenie (landrat) występuje w dokumentach z I połowy XVI w., wtedy jednak był to przedstawiciel centralnej administracji elektorskiej, nie można więc traktować go w prostej linii jako poprzednika. Z czasem stanowy charakter tego urzędu słabnie na rzecz „sługi państwa”, choćby ze względu na kierunek przemian ustrojowych, redukujących wpływ szlachty na bieg spraw państwowych, kierujących jej aktywność na inne obszary¹¹. Przyzwolenie na minimalizację znaczenia czynnika stanowego wiązało się z korzyściami we współpracy z absolutną monarchią, w tym związku szlachta była partnerem niezbędnym, lecz nie równoprawnym.

Landrat w „starych Prusach” stał na czele administracji powiatu ziemskiego (*das platte Land*). Natomiast nadzór nad miastami sprawował radca podatkowy (*Steuerrat – Commisarius loci*), urzędnik królewski, zupełnie niezależny od czynnika stanowego¹². W obydwu tych środowiskach – miasto, wieś – obowiązywały różne systemy podatkowe, w pierwszym przypadku była to akcyza, drugim kontrybucja, co w pewnej mierze ograniczało zainteresowanie

¹⁰ Należy wspomnieć, że na terenie tej prowincji prawo wybory landrata przysługiwało szlachcie dolnośląskiej. W przypadku Górnego Śląska, w dokumentach nominacyjnych nie pojawia się określenie „wskazany przez stany” – rzecz charakterystyczna dla pozostałej części prowincji, szerzej: M. Konopnicka, *Szlachcic śląski w administracji powiatu. Kryteria wyboru i motywacje karier landratów w latach 1740–1806*, [w:] *Szlachta europejska w strukturach lokalnych XVI–XVIII wieku*, red. M. Konopnicka, J. Kuczer, W. Strzyżewski, Zielona Góra 2010, s. 224.

¹¹ F. Gelpke, *Die geschichtliche Entwicklung des Landrathsamtes der preussischen Monarchie*, Berlin 1902, s. 1–20.

¹² F. Hartung, *Deutsche Verfassungsgeschichte vom 15 Jahrhundert bis zur Gegenwart*, Leipzig–Berlin 1933, s. 72.

szlachty sprawami miejskimi¹³. Po utworzeniu Prus Nowowschodnich (1795) landrat zarządzał całym powiatem, tym samym przestał istnieć administracyjny podział na obszary wiejskie i miasta (inspekcje podatkowe). W prowincji tej, wykorzystując brak oporu mieszkańców, biurokracja pruska wprowadzała w życie nowe rozwiązania ustrojowe, nim rozpowszechniono je na obszarze całej monarchii¹⁴.

Właściwe wykształcenie zakresu obowiązków landrata wiązać należy z przekształceniami dokonanymi przez Fryderyka Wilhelma I (1713–1740), za panowania Fryderyka II obszar jego aktywności uległ poszerzeniu. W roku 1723, gdy połączono Generalny Komisariat Wojny z Generalnym Dyrektorium Finansów, powstało Naczelne Dyrektorium Finansów Wojny i Domen nazywane potocznie Generalnym Dyrektorium. Kolegialny ten urząd, poprzez departamenty o kompetencjach rzeczowo-terytorialnych, sprawował władzę w kraju podzielonym na departamenty kamer, czyli obszary ich działania. To właśnie tym ostatnim podporządkowany był landrat, ich polecenia winien bezwzględnie wykonywać. Spora część jego działalności dotyczyła spraw związanych z wojskiem: marszami, poborem, zaopatrzeniem, zakwaterowaniem, równomiernym rozkładem obciążeń z tym związanych; ponadto wszystko to, co dotyczyło administracji cywilnej powiatu i podatków, z troską o ubogich i produkcję rolną włącznie¹⁵.

Procedura obsady stanowiska landrata nie ulegała znacznieszym zmianom. Właściciele dóbr rycerskich, za pośrednictwem kamery, proponowali monarsze trzech wybrańców spośród swego grona. Ten po wysłuchaniu jej opinii aprobował ją i wtedy przeprowadzano wybór. Aktu nominacji dokonywał król, przedstawiciel kamery wprowadzał nowego landrata na urząd i odbierał przysięgę. W przypadku odrzucenia listy musiano ponownie przedstawić monarsze kandydatów. Według Franza Gelpkego Fryderyk Wilhelm I nie zawsze respektował prawa szlachty i dokonywał samowolnych wyborów, co miało ulec zmianie za panowania jego syna¹⁶. Wydaje się jednak, że i praktyka w czasach Fryderyka II zdominowana była autorytaryzmem królewskim. Władca ten wielokrotnie, zwłaszcza w Starej Marchii i Magdeburgu, powoły-

¹³ O. Hintze, *Regierung und Verwaltung*, Bd. 3, Göttingen 1970, s. 40.

¹⁴ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 178–184; tegoż, *Wpływ zaboru ziem polskich na reformy ustrojowe w Prusach do roku 1806*, „*Studia Śląskie*” (Seria nowa) 1971, t. 20, s. 507–522.

¹⁵ H.A. Mascher, *Das Institut der Landräthe in Preussen. Historisch, juristisch und national-ökonomisch skizzirt*, Berlin 1868, s. 42–45; D. Hintze, *Die Behördeorganisation und die allgemeine Staatsverwaltung Preussens im 18 Jahrhundert*, Bd. 6, Erste Hälfte, Berlin 1901, s. 264–266; J.H. Bolte, *Anleitung zur Kenntnis des öffentlichen Geschäftsganges in den Preussischen Staaten*, Berlin 1804, s. 137–139.

¹⁶ F. Gelpke, dz. cyt., s. 63–67.

wał na to stanowisko ludzi oddanych, głównie zasłużonych oficerów¹⁷. Mogła to być również dla nich forma zaopatrzenia emerytalnego¹⁸. O stanowisko landrata nie mogli się ubiegać mieszczańscy właściciele dóbr. Ograniczenie stanowił również wiek: w roku 1779 minimum czterdzieści lat, z czasem obniżono na 35. Kandydata obowiązywał egzamin kwalifikacyjny, wyjątkowo gdy zdobyte w toku wieloletniej służby umiejętności gwarantowały kompetentne wypełnianie powierzonych obowiązków. Był więc landrat najczęściej zamożnym właścicielem ziemskim, cieszącym się zaufaniem okolicznej szlachty, w ośrodku jego dóbr koncentrowało się życie administracyjne powiatu¹⁹.

Sposób administrowania nowych posiadłości w Prusach był wypadkową ich aktualnej pozycji na arenie międzynarodowej, sytuacji wewnętrznej czy wreszcie warunków lokalnych na zajmowanych terenach. Dotyczy to zarówno Śląska, Prus Królewskich zajętych w roku 1772 i przemianowanych na Zachodnie, czy wreszcie Prus Południowych i Nowowschodnich. W przypadku Śląska wzmocnieniu uległa pozycja szlachty, zainteresowanej przez Fryderyka II zarządzaniem prowincją i współpracą z monarchią. Początkowo dotyczyło to stanowisk landratów i sądownictwa, z czasem rola elementu miejscowego rosła²⁰. Zupełnie inaczej kształtowała się jego polityka personalna na ziemiach polskich zajętych w wyniku I rozbioru – warunki pozwalały dążącemu do ograniczenia żywiołu polskiego królowi administrować poprzez urzędników sprowadzonych z innych prowincji. Początkowo tamtejsza szlachta odsunięta została od sprawowania wszelkich urzędów, nie wyłączając landrata, zgromadzenia stanowe dokonujące jego wyboru, jako mogące budzić skojarzenia ze staropolskimi sejmikami nie były zwoływane²¹. Pierwsi z nich, powołani w listopadzie 1772 r., swoją karierę zawodową rozpoczynają

¹⁷ O. Hintze, *Regierung...*, s. 46. Cały szereg czynności związanych z poborem, zaopatrzeniem, likwidacją rachunków wystawianych przez wojsko faworyzowało byłych oficerów na stanowisko landrata, była to jednak nieznaczna tylko część jego obowiązków, na ten temat: M. Konopnicka, *Oficer – urzędnik – dworzanin. Kariery szlachty śląskiej w państwie pruskim (1740–1806)*, Zielona Góra 2014, s. 203–210. W 1724 r. na Pomorzu tamtejsza szlachta to w zdecydowanej większości byli lub aktualnie służący w wojsku oficerowie, w Prusach Wschodnich 60 proc. W 1786 r. armia pruska liczyła 5511 oficerów, w 1806 było ich ponad 7 tys. por. O. Büsch, *Militärsystem und Sozialleben im alten Preußen 1713–1807*, Berlin 1962, s. 81–94.

¹⁸ W. Bringmann, *Preußen unter Friedrich Wilhelm II (1786–1797)*, Frankfurt/Main–Wien 2001, s. 72.

¹⁹ F. Gelpke, dz. cyt., s. 63–70. W czasie wojny zobowiązany był przebywać w mieście powiatowym, por. R. Kamionka, *Die Reorganisation der Kreiseinteilung Schlesiens in der Stein-Hardenbergschen Reformperiode*, Wrocław 1934, s. 8.

²⁰ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe...*, s. 25–30. Za przykład może służyć kariera Karla von Zeidlitz, ministra za panowania Fryderyka II i Fryderyka Wilhelma II, którego ojciec był landratem, szerzej P. Mainka, *Karl Abraham von Zeidlitz und Leipe (1731–1793). Ein schlesischer Adliger in Diensten Friedrichs II. und Wilhelms II. von Preußen*, Berlin 1995.

²¹ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe...*, s. 32–33.

li w wojsku lub administracji cywilnej, przeniesieni zostali z sąsiednich prowincji i nie posiadali dóbr na terenie powierzonych im powiatów. Było to przyczyną rozlicznych problemów, przed którymi stanęła tworząca się administracja²². Jednak działania władz od samego początku, choćby poprzez zróżnicowane szacunki wartości przejmowanych starostw czy korzystniejsze opodatkowanie, skierowane były na uzyskanie przychylności szlachty protestanckiej. Wszystko to z czasem przyniosło spodziewane efekty: wzrosła jej pozycja ekonomiczna i jednocześnie zainteresowanie współudziałem w zarządzaniu, począwszy od przejmowania w swe ręce stanowisk landratów²³. Pewne zmiany nastąpiły po objęciu tronu przez Fryderyka Wilhelma II, kiedy zaczęto wyłaniać ich spośród miejscowych właścicieli dóbr rycerskich²⁴. Jednak tryb nominacji ograniczał szanse kandydatów polskich, do czego przyczyniała się również niechęć rządzących prowincją²⁵.

Wybory landratów

W ciągu dwudziestu lat po dokonaniu I zaboru zmianie uległy czynniki mające wpływ na politykę państwa wobec mieszkańców zagarniętych ziem. Inna była sytuacja międzynarodowa, jak i wewnątrz kraju. To samo dotyczy przeobrażeń ustrojowych w Rzeczypospolitej, zmian świadomości czy też wpływu ideologii rewolucji francuskiej. Wreszcie ważnym był fakt, że w końcu XVIII w. prawie 1/3 mieszkańców Prus stanowili Polacy²⁶. Wszystko to zdecydowało o recepcji wzorów śląskich, zdecydowanie mniej restrykcyjnych, w zarządzaniu Prusami Południowymi. Nie bez znaczenia był tutaj udział ministra śląskiego Hoyma obok Vossa i Friedricha L. Schröttera w pracach nad organizacją nowej prowincji, jak i okres samodzielnego zarządu po dymisji Vossa, obwinianego o nieskuteczną politykę wobec nowych poddanych, latem 1794 r. Podobnie jak w przypadku Śląska, starano się pozyskać przychylność szlachty.

Dyskusję nad sposobem przejęcia i dalszym traktowaniem nowym nabytków podjęto kilka miesięcy przed rozpoczęciem akcji militarnej. Rozważania te dotyczyły zarówno zagadnień politycznych, jak i ekonomicznych. Nowa

²² H.-J. Bömelburg, *Zwischen polnischer Ständegesellschaft und preußischen Obrikbeitsstaat: vom Königlichen Preußen zu Westpreußen (1756–1806)*, München–Oldenburg 1995, s. 231.

²³ Tamże, s. 349–353.

²⁴ K. Holste, *Neue territoriale Ordnungen (1772/95–1815): Herrschaftsstrategien der Teilungsmächte, [w:] Polen in der europäischen Geschichte. Ein Handbuch*, t. 3, red. M.G. Müller, I. Kąkolewski, K. Holste i R. Traba, Stuttgart 2018/19, s. 64.

²⁵ S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815–1850*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1993, s. 108.

²⁶ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 150.

„akwizycja” budziła szczególne zainteresowanie czynników śląskich – spodziewano się konkurencji ziem wielkopolskich²⁷. Jednym z głosów w toczącej się debacie był memoriał ambasadora w Warszawie Ludwiga Heinricha von Bucholtza z końca stycznia 1793 r.²⁸ Opisując zajmowany kraj, wspominał o rodzinach szlachty protestanckiej zamieszkującej Wielkopolskę, godnych polecenia ze względu na swe walory osobiste oraz zasługi. Uwagę dyplomaty oprócz Potworowskich, Żychlińskich, Bronikowskich czy Seydlitzów, zwrócili m.in. Szlichtyngowie²⁹. Należy dodać, że to właśnie z kręgu tych rodzin, pochodziła spora część landratów mianowanych przez władze, wkrótce po zajęciu Wielkopolski³⁰. Tak więc w początkowym okresie panowania pruskiego mianowano ich spośród „krajowców”, preferując przy tym przedstawicieli nielicznej już na terenie Wielkopolski wspólnoty reformowanej. Kilkadziesiąt lat później Kazimierz Jarochoński, pisząc o Towarzystwie Ekonomicznym Prus Południowych, uważał, że reformowani, których „rząd ówczesny lubił głaskać”, cieszyli się szczególnymi względami władz³¹. Czy jednak zasady te pozostały niezienne podczas interesujących nas czternastu lat obecności pruskiej na tych terenach?

W okresie organizacji prowincji różnica między landratem w starych prowincjach a jego odpowiednikiem w Prusach Południowych polegała na tym, że wyboru tego ostatniego dokonywały nowe władze, nieskrępowane postulatami szlacheckiej reprezentacji powiatu, gdyż takiej nie było, i póki co nie zamierzano powoływać. Na stanowisko to wysuwano średniozamożną szlachtę, w zdecydowanej większości polską. Takie postępowanie miało nastawić ją przychylnie do nowych władz („um dadurch der neuen Regierung Liebe und Zutrauen zu gewinnen”). Nieobojętne było wyznaczenie kandydata – ewangelicy reformowani, jak wspomniano, cieszyli się większym zaufaniem

²⁷ Jednym z fragmentów tych działań był raport przygotowany przez Friedricha A. Zimmermanna, szerzej Z. Włodarczyk, *Wieluńskie w dobie Prus Południowych 1793–1806*, Wieluń 2005, s. 27–28.

²⁸ Po odwołaniu z placówki w Warszawie (wrzesień 1794) Bucholtza mianowano nadprezydentem prowincji, zob. I.Ch. Bussenius, *Die preußische Verwaltung in Süd- und Neuostpreußen 1793–1806*, Heidelberg 1960, s. 75–77.

²⁹ *Das Jahr 1793...*, s. 78. Memoriał Bucholtza (27 I 1793) o stanie kraju oraz postępowanie po jego zajęciu: „Cette dernière, n’ayant pas part Au gouvernement, gésous le joug de l’oppression. On peut compter en Grande Pologne cinq centfamilles nobles protestantes, plus ou moins possessionnées, mais toutes composées de gens éclairées et apparentées à la noblesse de Silésie et de la Nouvelle Marche. Ces protestants se distinguent par l’ordre, l’exactitude et l’honnêteté. Les Kalckreuth, Unruh, Schlichting, Potworowski, Dziembowski, Szychlinski, Seydlitz, Bronikowski, Boganowski et cetera sont presque tous des citoyens réspecables et utiles. La pluspart de cette noblesse a ses terres sur les frontiers de la Prusse et ne desire, que de passer sous la domination glorieuse de Sa Majesté le Roi de Prusse”.

³⁰ Wykaz landratów powołanych w początkach panowania pruskiego J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe...*, s. 129–130.

³¹ K. Jarochoński, *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860, s. 307.

Prusaków. Można przypuszczać, że nominacje nastąpiły zgodnie z wcześniejszą sugestią Buchholza wyrażoną w memoriale z 23 stycznia 1793 r. Pruski poseł w Warszawie proponował przedstawicieli szlachty reformowanej, ich nazwiska pojawią się powtórnie wśród nominatów.

Zaostrzenie kursu nastąpiło w trakcie powstania kościuszkowskiego. Na mocy zarządzenia z 28 sierpnia 1794 r. polecono obsadzać wakujące stanowiska szlachtą z innych części państwa („solche Stellen mit Vassalen der alten Provintzen zu besetzen”). Jako przyczynę podawano niepewną postawę wielu landratów podczas działań zbrojnych³². To właśnie oni, według przesadnych opinii Hoyma, który jeszcze w trakcie powstania objął nadzór nad prowincją, ponosili winę za jego wybuch i natężenie zmagają. Zgodnie z rozkazem królewskim wszyscy podejrzani mieli być pozbawieni stanowisk i osądzeni, na ich miejsce miano powołać zasłużonych, posiadających odpowiednie kwalifikacje merytoryczne oficerów³³.

Jako przykład restrykcyjnej polityki personalnej służyć może Piotr Żychliński, który zarządzał powiatem pyzdrowskim. Na jego miejsce powołano oficera-inwalidę von Nauratha³⁴. Podobnie rzecz się miała w powiecie śremskim, gdzie odwołano Karola Taylora, którego zastąpił Gottlieb v. Sydow³⁵. W tym samym trybie landratem sieradzkiem został v. Pistoris (1795)³⁶. Po jego śmierci (4 grudnia 1801 r.) interweniował płk v. Usedom, proponując na opuszczone stanowisko v. Nimptscha (1 lutego 1802 r.). Odpowiedź władz berlińskich była jednoznaczna – obsada stanowiska landrata była zależna od stanowiska miejscowych³⁷.

Przypadek szczególny – wybory, miały miejsce w powiecie radomszczańskim. W drugiej połowie 1795 r. dokonano tu zmiany na stanowisku landrata. W szrankach stanęło czterech kandydatów: Jan Bonin Sławianowski, Jakub Gumkowski, niejaki Gogolewski i Engmann – powiatowy poborca podatków. Spośród 136 uprawnionych do głosowania zwycięzca – Sławianowski (kształcił się we Frankfurcie/O., zatrudniony w kamerze jako tłumacz) otrzymał 124 głosy, jego też mianowano na wakujące stanowisko. Swoje poparcie posiadacze dóbr rycerskich wyrazili nie tylko podczas wotowania. W pi-

³² Archiwum Państwowe Poznań (dalej: APP), Kriegs und Domänen Kammer (dalej: KDK), sygn. 3, k. 139. Departament Prus Południowych do kamer w Poznaniu i Piotrkowie i komisji kamery w Plocku, Berlin 28 VIII 1794.

³³ *Das Jahr 1793...*, s. 767.

³⁴ Tajne Archiwum Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (dalej: GStA PK) II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 85, k. 20–21. Naurath po kilku latach został usunięty „ab officio”, k. 138.

³⁵ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 103, k. 20 n.

³⁶ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 33, Bd. 1 (1793–1802). Acta betr. die Bestellung der zum Landraths Officio in dem Sieradzchen Kreise gehörigen Bedienten, k. 44–48.

³⁷ Tamże, k. 210–211.

śmie do Hoyma (10 września 1795 r.) podnoszono kwalifikacje merytoryczne Sławianowskiego. Uwagę zwraca (zachował się oryginał polski) *passus*, w których miejscowi uzasadniają swe szczególne prawa do decydowania o nominacji: „powiat nasz nie szuka stąd żadnej chluby, iż podczas ostatnich rozruchów [powstanie kościuszkowskie] sam tylko wraz z powiatem piotrkowskim został wiernym J. Kr. Mości”, stąd też prosta droga do artykulacji swoich dążeń: by „najpierwszemu naszemu powiatowi dobrodziejstwo obrania sobie landrata pozwolić”³⁸.

Po ponownym objęciu zarządu prowincją przez ministra Vossa, po śmierci Fryderyka Wilhelma II, wydano rozporządzenie (30 sierpnia 1798 r.), które znosiło ograniczenia dotyczące wyboru landratów i deputowanych powiatowych, wprowadzone reskryptami z 9 października i 2 listopada 1793 r.³⁹ Otwartym pozostaje pytanie, jaki wpływ na decyzje Vossa miały postanowienia, wprowadzonego 1 września 1797 r. Pruskiego Prawa Krajowego⁴⁰. Paragraf 46 (Tit. 9 *O obowiązkach i prawach stanu szlacheckiego*) formułował prawo szlachty do uczestniczenia w sejmikach powiatowych i prowincjonalnych⁴¹. Takich zgromadzeń jednak w Prusach Południowych w dalszym ciągu nie powoływano⁴². Czy był to element działań przystosowawczych, mający w dalszej perspektywie całkowitą prawną unifikację z resztą monarchii? Zapewnienia takie Voss składał nieustannie⁴³. Jednocześnie minister był zdania, że w stosunku do ubiegających się o ten urząd, a pochodzących z Prus Południowych, należało wyjątkowo ograniczyć wymagania merytoryczne. Dotyczyło to kontroli ich kwalifikacji – zasadniczo kandydatów obowiązywał egzamin składany przed komisją Generalnego Dyrektorium (Ober Examinations Commission), minister postulował, by zrezygnować z tego wymogu, albowiem starający się nie mieli dotychczas okazji zapoznać się z pra-

³⁸ GSStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. X, XI, Nr 23, k. 18–37.

³⁹ APP, KDK, sygn. 6, k. 113. An sämtl. Südpreusch. Kammern... Da wir das, durch die Reskripte vom 9^{ten} Octbr. und 2^{ten} Novbr. 1793 denen dasigen adlichen Guths Besitzern nachgelassene Wahlrecht bei Besetzung der Land Raths und Kreis Deputierten Stellen auf ferner gestatten wollen... Berlin 30 VIII 1798.

⁴⁰ Nazwa kodyfikacji za J. Wąsicki, *Wprowadzenie Pruskiego Prawa Krajowego na ziemiach polskich*, [w:] *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978, s. 139.

⁴¹ *Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten von 1794*. Textausgaben. Mit einer Einführung von Dr. Hans Hattenhauer, Frankfurt/M.-Berlin 1970, s. 536.

⁴² J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe...*, s. 232.

⁴³ Już w memoriale powstałym we wrześniu 1794 r., podsumowującym działalność ministra Vossa w prowincji, proponowano, by wyborów landrata dokonywano spośród miejscowych (*sollten künftig sogar von den Einsassen gewählt werden*), zob. *Urkunden und Akten zur Geschichte der preußischen Verwaltung in Südpreußen und Neustpreußen 1793–1806*, oprac. I.Ch. Bussenius, Frankfurt/M.-Bonn 1961, s. 63. Autorem propozycji był sam Voss lub osoba z jego kręgu, por. I.Ch. Bussenius, *Die preußische Verwaltung...*, s. 68. Takie rozwiązanie postulowała królowi szlachta z Prus Południowych już w maju 1793, por. *Das Jahr 1793...*, s. 87.

cą w administracji pruskiej, posiadają natomiast znajomość realiów miejscowych i języka⁴⁴.

W początkowym okresie istnienia Prus Południowych, nie mając pełnego zaufania do szlacheckich urzędników, zamiast tytułu landrata kierujący powiatem otrzymywali godność tzw. deputowanego powiatowego (*Kreisdeputierte*). Po roku, w zamierzeniu władz, deputowany zostawałby landratem również z nazwy, jeśli wykazał się odpowiednimi kwalifikacjami merytorycznymi i moralnymi. W całej prowincji tylko 4 wybrańców, którzy zasłużyli się Prusakom podczas zajmowania kraju, otrzymało ten tytuł. Wspomnieć wypada, że obydwie grupy dostawały jednakowe pobory⁴⁵. Nominowani rozpoczęli obejmować swe stanowiska w maju i czerwcu 1793 r., wcześniej znaleziono odpowiednich kandydatów w departamencie poznańskim, według raportu ministra Vossa z 5 czerwca zadanie to było wykonane⁴⁶. W departamencie kamery piotrkowskiej proces ten przebiegał nieco wolniej. Dekret nominacyjny na deputowanego powiatu wieluńskiego w departamencie kamery piotrkowskiej (od 1798 r. kaliskiej) Aleksander Trepka otrzymał 6 czerwca 1793 r., powierzone obowiązki zaczął wykonywać 22 sierpnia. W tym samym dniu rozpoczęli pracę Dionizy Taczanowski w powiecie ostrzeszowskim oraz Andrzej Oppeln-Bronikowski w wartckim. Wcześniej, 13 czerwca, rozpoczęli pracę w podobnym charakterze oficjaliści w powiatach: szadeckim, piotrkowskim, częstochowskim i łęczyckim⁴⁷.

Trepka, który urzędował w dziedzicznych Rychłolicach, swą postawą czy też kwalifikacjami, musiał wzbudzać obawy zwierzchników, którzy zwlekali z przyznaniem tytułu landrata⁴⁸. Nie nastąpiło to z pewnością przed sierpniem 1797 r., kiedy minister Hoym informował kamerę piotrkowską o nominacji Jana Topolskiego z Czernic na drugiego deputowanego powiatowego, zaś Józefa Rubacha z Rychłowic na komisarza marszewego. Tryb, w jakim

⁴⁴ APP, KDK, sygn. 7, k. 345. Voss do kamery poznańskiej, Berlin 19 VII 1798.

⁴⁵ *Das Jahr 1793...*, s. 163–164. Minister von Voss schlägt dem König vor, die landratsämter vorläufig mit Kreisdeputierten aus dem eingessenen Adel zu besetzen und diese erst nach gut abgelegter Probe zu Landräten ernennen, Berlin 5. Juni 1793. Tytuły landratów otrzymali: F. Krzycki w pow. poznańskim, Ignacy Koszucki w gnieźnieńskim, J. Kurnatowski konińskim i Mielecki babimojskim. Tytuł deputowanego, całkowicie honorowy, znany na Śląsku, gdzie w każdym powiecie było ich dwóch, od roku 1753 dozwolono na ich wybór w Marchii, gdzie zastępowali landrata w razie jego nieobecności, C. Bornhak, *Geschichte des Preussischen Verwaltungsrechts*, Bd. 2, Berlin 1885, s. 161–165. „Kreisdeputierte ein reines Element der Selbstverwaltung in der Verfassung der Kreise”; W. Hubatsch, *Friedrich der Grosse und die preussische Verwaltung*, Köln–Berlin 1973, s. 162–163.

⁴⁶ *Das Jahr 1793...*, s. 164.

⁴⁷ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 33, Bd. 1, k. 16.

⁴⁸ Zastrzeżenia zwierzchników dotyczyły jego umiejętności praktycznych i zaangażowania, postawę moralną określono jako bardzo dobrą, GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, I, k. 170, Conduiten-Liste (1801), k. 23.

dokonano ich wyboru pozostaje nieznany. Trudno również określić, jakie obowiązki mieli do wypełnienia wspomniani urzędnicy. W powiatach sieradzkim i piotrkowskim, gdzie stojącym na czele powiatu przysługiwał już tytuł landrata, wybrano po dwóch deputowanych powiatowych i komisarza marszowego. Nominacji tych dokonano w tym samym czasie, o czym świadczy pismo Hoyma (10 sierpnia 1797 r.) do kamery piotrkowskiej z nazwiskami wybrańców⁴⁹. Cała ta akcja zdaje się świadczyć o postępach unifikacji w Prusach Południowych. W przypadku Rubacha nie wiadomo, czy była to godność tytułarna, czy rzeczywiście miał się on zajmować sprawami przemarszu wojsk. W prowincji śląskiej czynności te nie wchodziły w zakres kompetencji landrata⁵⁰.

W końcu marca 1803 r. Trepka poprosił o zwolnienie ze stanowiska landrata wieluńskiego, jako przyczynę podał względy zdrowotne i rodzinne. O fakcie tym kamera kaliska poinformowała ministra Vossa pismem z 8 kwietnia („die nachgesuchte Dienst Entlassung wird angezeigt“). Być może decyzja o rezygnacji wieluńskiego landrata znana była już wcześniej, skoro jeszcze na długo przed oficjalnym wystąpieniem Trepki, książę Eugeniusz Wirtemberski, dowodzący rozlokowanym na tym terenie 4 pułkiem huzarów, prosił o to stanowisko dla por. von Nimptsch (21 stycznia 1801 r.). Władze w Berlinie skierowały w tej sprawie zapytanie do kamery kaliskiej („angebliche Vacanz”), ta jednak odpowiada negatywnie („von dieser Vacanz zur Zeit nichts bekannt ist”). Dopiero po wystosowaniu przez Trepkę oficjalnej rezygnacji do Vossa, zaczynają płynąć prośby o mianowanie nadające zawakować stanowisko. Landratem wieluńskim pragnął zostać między innymi: v. Berger z pułku Köhlera (nie wykluczał identycznego stanowiska w powiecie sieradzkim, Konin 17 kwietnia 1803 r.), v. Rappard, w którego imieniu prośbę do ministra skierował dowodzący pułkiem v. Stockhausen (Wschowa), czy wreszcie Karl Randow, pełniący od wielu lat obowiązki powiatowego radcy sprawiedliwości (Wieluń). Wydaje się, że prośby o mianowanie na stanowisko landrata ilustrują stan rzeczy, który przestał być praktyką w stosunkach panujących w prowincji: awansowanie drogą służbową, wysłużonych oficerów, bez uwzględnienia opinii czynnika stanowego.

⁴⁹ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 42, Acta betr. die Bestallung zum Landrätlichen Officio in Wielunschen, Bl. 27, Hoym do kamery piotrkowskiej, Wrocław 10 VIII 1797. O podobnych nominacjach w powiecie piotrkowskim GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 18, Acta betr. die Bestallung zum Landrätlichen Officio..., k. 14.

⁵⁰ C. Bornhak, dz. cyt., s. 165. Praktyka w Prusach Południowych była zgoła inna. Podczas przemarszu szwadronu huzarów z Bolesławca (pow. wieluński) do Radomska w dokumentach zapisano, że kwaterami zajmują się „konsyliarze ziemiańscy” Trepka i Sławianowski (pow. radomszczański), szerzej Z. Włodarczyk, *Translokacja eskadronu majora von Granera (4. pułk huzarów ks. Eugena von Württemberg) z Bolesławca do Radomska*, „Acta Universitatis Lodzensis” Folia Historia 2017, red. J. Kita, M. Pogońska-Pol, t. 99, s. 171–180.

Obietnice Hoyma dotyczące wylaniania kandydatów na to stanowisko w drodze wyborów znalazły urzeczywistnienie za rządów jego następcy⁵¹. Wybory landrata powiatu wieluńskiego odbyły się 29 czerwca 1803 r., nadzór nad ich przebiegiem powierzono radcy kamery Bernardowi v. Viebig⁵². Z treści raportu, który sporządzono dla władz w Berlinie (6 sierpnia 1803 r.), wynika, że miały one charakter bezpośredni i były jawne. Na 56 uprawnionych do głosowania, właścicieli dóbr rycerskich na terenie powiatu, głosy oddało 49, osobiście lub poprzez pełnomocników. Tak wysoką frekwencję zawdzięczać należy nie tylko emocjom, jakie wzbudzał wybór nowego landrata, ale również sposobowi, w jaki miano tego dokonać. Odżyły zapewne wspomnienia z czasów Rzeczypospolitej, kiedy to szlachta wieluńska na sejmikach w miejscowej farze decydowała o najważniejszych sprawach swojej ziemi. Do wyborów stanęło 3 kandydatów: Randow, wieloletni powiatowy radca sprawiedliwości, Kołdowski, właściciel Marzęcic w pow. radomszczańskim, oraz J. Topolski z Czernic, wspomniany wcześniej deputowany powiatowy, w czasach I Rzeczypospolitej pisarz grodzki wieluński. Na pierwszego z nich oddano 27 głosów, Kołdowski otrzymał 21, a Topolski tylko 1. Charakteryzując poszczególnych kandydatów, autorzy raportu zwracają uwagę, że zwycięzca Randow nie jest szlachcicem, choć powoływał się na posiadany indygenat południowopruski oraz fakt posiadania krewnych stanu szlacheckiego. Drugi z konkurentów, Kołdowski, nie spełniał wymogów stawianych kandydatom na tego rodzaju stanowisko: nie był przygotowany merytorycznie, ponadto nie znał języka niemieckiego („kein qualificirter Subject, kaum Deutsch”). Kamera zaproponowała przeprowadzenie nowych wyborów, gdyby król nie zdecydował się na osobę Randowa, nie wykluczyła jednak, że ten nada mu szlachectwo, czym obali główny zarzut jego przeciwników. Autorzy raportu zwracają uwagę na szacunek, jakim cieszył się Randow w powiecie (*geachteter Mann*). Tenże, wkrótce po wyborach w piśmie do ministra Vossa (2 sierpnia 1803 r.) stwierdza, że nabył w powiecie niewielki majątek ziemski oraz posiada indygenat południowopruski. O swoim głównym konkurencie, Kołdowskim, pisze, że nie zna j. niemieckiego oraz przepisów („ein National Pole, der deutschen Sprache, Verfassung und Gesezen des Landes vollig unkundig”), na dodatek nie zamieszkuje na terenie powiatu. Nie jest to jedyne pismo, które Randow skierował do szefa prowincji, również

⁵¹ Autor pracy *Die ehemaligen Beamten des abgetretenen Preuss. Antheils von Polen, ihre Zahl, Geschichte, Lage und Rechte. Geschildert von einen ihrer Unglücksgeführten Ein Beitrag zur künftigen Geschichte unserer Zeiten*, Gleiwitz 1809, s. 35, fakt ten wymienia jako jedno z największych osiągnięć ministra Vossa podczas zarządzania prowincją.

⁵² K. Walczak, *Łoże masońskie i organizacje parawolnomularskie Kalisza*, Kalisz 2004, s. 10 i inne podaje pisownię Fiebig.

Kołodowski zarzucał władze pismami, w których przedstawia swoje racje⁵³. Decydujący głos w tej sprawie należał jednak do króla, ten bowiem rozkazem gabinetowym nakazał odbycie nowych wyborów⁵⁴. Minister Voss, oznajmiając wolę królewską, zwraca uwagę nie tylko na konieczność obsadzenia stanowiska landrata przez osobę pochodzenia szlacheckiego, który to stan cięższy się szczególnym szacunkiem wśród prostych mieszkańców, ale również na fakt traktowania Prus Południowych analogicznie jak „stare prowincje” („Wir werden zu dieser Bestimmung dadurch bewogen daß wir Südproussen unsern ältern Provinzen gleich behandelte”)⁵⁵.

Przez cały ten okres, mimo że administracja pruska знаła tryb wyborów i powoływania landrata (choć w kwestii tej występowały pewne różnice prowincjonalne), szukano rozwiązań nowych, specyficznych dla Prus Południowych. W piśmie do kamery kaliskiej, z 1 maja 1804 r., Voss pozytywnie odnosi się do jej propozycji, aby urzędom domen nadać prawo głosu podczas wyborów, tym samym każdemu urzędowi znajdującemu się na terenie powiatu przysługiwałby jeden głos⁵⁶. Jeszcze tego samego dnia Voss kieruje pismo do kamery w Poznaniu i Warszawie o podobnej treści, w którym opisuje propozycje kamery kaliskiej i poleca, aby w przyszłości urzędy domen z tych departamentów korzystały z tego prawa⁵⁷.

Równocześnie zwolennicy Randowa (właściciel Działoszyna Augustyn Myszkowski, J. Topolski, Daniel Suchecki z Jaworzna i inni) skierowali pismo do króla, w którym podnosili zalety swojego kandydata. Przez jedenaście lat pobytu na terenie powiatu znalazł on uznanie jego mieszkańców, ważnym był fakt, że władał językiem polskim („vollständiger Kenntniss beider Sprachen”). W przypadku, gdyby król nie zdecydował się na wybór Randowa, piszący wyrażają poparcie dla Leona Nieszkowskiego. Przez cały ten okres w powiecie trwała zażarta walka wyborcza. Sam Trepka popierał Randowa, lecz w ra-

⁵³ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 42, raport kamery w sprawie wyboru landrata, k. 78 n.

⁵⁴ Tamże, k. 111, K.O. Potsdam 15. October 1803.

⁵⁵ APP, KDK, sygn. 14, k. 394. Voss do kamery kaliskiej, Berlin 20 Nov. 1803. Część dokumentu cytuje J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim Prusy Południowe...*, s. 317. Autor pominął najważniejszą, jak się wydaje, kwestię w tym piśmie, a mianowicie fragment, w którym nakazuje on przeprowadzić jeszcze raz wybory w powiecie wieluńskim: *eine neue Wahl zu veranlassen*.

⁵⁶ APP, KDK, sygn. 15, k. 145, Berlin 1 May 1804, Voss do kamery kaliskiej: *Übrigens finden wir Euer Vorschlag künftig bei dergleichen Landrathswahlen jedem in dem Kreise belegenen Domainen Amte eine Stimme beilegen zu lassen ganz zweckmässig, und authorisiren Euch daher künftig bei Domainen Amte eine Stimme geben zu lassen*.

⁵⁷ APP, KDK, sygn. 15, k. 145-146, An die Kammer in Posen und in Warschau, Berlin 1 May 1804. Należy sądzić, iż powyższe postanowienie nie znalazło zastosowania w praktyce administracji pruskiej. Domeny nie korzystały z tego przywileju podczas wyborów w pow. piotrkowskim, zob. GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 22, Acta betr. die Wahl eines neuen Landrats für den Kreis Petrikau 1806.

zie pominięcia go przez monarchę zobowiązał się scedować swoje poparcie na Nieszkowskiego. Jeździł z nim po powiecie i zbierał „wota” braci szlachty. W Kraszkowicach, podczas tego typu agitacji odżyły staropolskie klimaty: szlachta, pijąc wino, wznosiła toasty na cześć Nieszkowskiego – przyszłego landrata powiatu wieluńskiego. Podobne działania, lecz na mniejszą skalę, podjął Kołdowski, jednak miejscowi solidarnie postanowili głosować na kandydata związanego z powiatem, podobnie jak Trepka przedstawiciela zamieszkałej w Wieluńskim szlachty ewangelickiej. Niektórzy, agitowani przez Kołdowskiego listownie, odpowiadali, że obiecali swój głos jego konkurentowi.

Ponowne wybory odbyły się 4 kwietnia 1804 r.⁵⁸ Jak relacjonowała kamera (7 maja 1804 r.), na faworyta, jakim był Nieszkowski, oddano 36 głosów, Kołdowskiego poparł tylko Felicjan Gogolewski, siedmiu właścicieli dóbr rycerskich z powiatu wstrzymało się od głosu. Nie uznano natomiast dziesięciu głosów, które oddano na Kołdowskiego, a które ten przesłał bezpośrednio do kamery, obawiając się, jak pisał do króla (5 maja 1804 r.), nieuczciwości urzędującego landrata. W dalszym ciągu swego raportu kamera przypomniiała władzom w Berlinie, że mija sześciomiesięczny okres, jaki król dał Randowowi na udowodnienie szlachectwa. W tym przypadku zrozumiałym jest, że drugie wybory landrata wieluńskiego były ze strony władz pewnego rodzaju asekuracją, na wypadek gdyby Randow nie potrafił udowodnić swych praw do klejnotu. Intensywne zaangażowanie się Trepki w elekcję swego następcy kosztowało go dziesięć tal. grzywny, którą obarczono go za uchybienia proceduralne. Kamera wyraziła przekonanie, że Nieszkowski jest odpowiednim kandydatem na stanowisko landrata, co ważne władza językiem niemieckim (matka z domu von Prittwitz).

Postęp w całej sprawie następuje za sprawą króla, który rozkazem gabineutowym z 16 czerwca 1804 r. odnawia szlachectwo, już teraz von Randowowi, co pozwala mu na uzyskanie upragnionej godności⁵⁹. Na stanowisku tym pozostawał do końca panowania pruskiego i początkowym okresie organizacji nowych władz po pokonaniu Prusaków i wkroczeniu wojsk francuskich do Prus Południowych⁶⁰. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród wymienionych wła-

⁵⁸ Brakuje, niestety, precyzyjnych informacji o samej procedurze „wotowania”. Należy przypuszczać, że wzorem śląskim miało ono charakter kurendalny (*Umlaufverfahren*), gdzie uprawnieni wyborcy przekazywali swoje głosy do kamery, zob. M. Konopnicka, *Szlachcic śląski w administracji powiatu...*, s. 123. Na terenie Prus Południowych zadanie to mogło należeć do landratów i komisarzy odpowiedzialnych.

⁵⁹ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 42, k. 112–207; o sześciomiesięcznym terminie, jaki dano Randowowi na udowodnienie szlachectwa, czytamy również w piśmie Vossa do kamery kaliskiej z 1 maja 1804 roku, zob. APP, KDK, sygn. 15, k. 145.

⁶⁰ *Der Polenaufrüstung 1806/7. Urkunden und Aktenstücke aus der Zeit zwischen Jena und Tilsit*, wyd. K. Schottmüller, Poznań 1907, s. 66.

ścicieli dóbr w powiecie wieluńskim, uprawnionych do głosowania, znajdujemy nazwisko Josepha Zerboniego di Sposetti, właściciela Pątnówka, radcy kamery, późniejszego naczelnego prezesa (po 1815 r.) w Wielkim Księstwie Poznańskim⁶¹.

W kwietniu 1806 r., po rezygnacji wieloletniego landrata Ksawerego Biernawskiego z Blizina⁶², przed wyborem nowego stanęła szlachta piotrkowska. Nadzór nad ich przeprowadzeniem zlecono Woydzie (Karol?), asesorowi kamery kaliskiej. Jego pierwszym działaniem było wysłanie cyrkularza do wszystkich posiadaczy dóbr rycerskich, z podaniem nazwisk kandydatów (21 maja 1806 r.), samo głosowanie miało się odbyć 24 czerwca 1806 r. Zwierzchnictwo nad powiatem zamierzali objąć: Jan Mostowski, który posiadał niewielki folwark na przedmieściach Piotrkowa, nie był bliżej znany landratowi Biernawskiemu; radca kamery kaliskiej von Kölichen – od niedawna właściciel majątności ziemskiej na terenie powiatu oraz niejaki Lencki, oficer batalionu Oswalda konsystującego w Piotrkowie.

Wynik wyborów nie zadowolili wszystkich. Największe poparcie uzyskał radca v. Kölichen – oddano na niego 98 głosów, nieco mniej – 76, otrzymał Mostowski. Trzeci z kandydatów Lencki znalazł uznanie tylko siedmiu wotujących. Zastrzeżenia zgłaszały władze centralne. Podstawowy zarzut dotyczył krótkiego odstępu czasu między rozesłaniem cyrkularza a terminem głosowania. Zdaniem berlińskich decydentów należało sporządzić listę uprawnionych do uczestnictwa w wyborze, uzupełnioną o informacje, czy uprawniony odebrał cyrkularz osobiście oraz kiedy to miało miejsce. Nie dość na tym: stwierdzono, że niektórzy posiadacze dóbr nie powinni brać udziału w głosowaniu (m.in. dobra Goligów i Rozyńki)⁶³.

Uwagę zwraca duża liczba głosów oddanych na v. Kölichena – uzyskał on przewagę nad „miejscowym” Mostowskim. Czy w tym przypadku nie przemawiał pragmatyzm szlacheckich posesjonatów? Wieloletnie doświadczenie administracyjne pierwszego z nich było jego bezsprzecznym atutem. Kilka lat wcześniej, w końcu 1795 r. „oddalono” landrata częstochowskiego v. Puttkamera. Kamera piotrkowska proponowała na jego miejsce swego radcę v. Mengersena. Zgoła inna była propozycja posiadaczy dóbr rycerskich na terenie powiatu. Postulowali oni by zarząd nad nim objął niejaki Andrzej Szczutowski – były porucznik w pułku v. Lichnowsky’ego. Król nakazał

⁶¹ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918, s. 8–9.

⁶² Powołany w początkowym okresie istnienia prowincji, za czasów I Rzeczypospolitej oficer piechoty. Prosił o przyznanie emerytury, ze względu na stan zdrowia, wiele czynności wykonywał za niego powiatowy poborca Besthorn, GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 22, k. 6 n.

⁶³ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 22, k. 6 n.

przeprowadzić wybory (16 grudnia 1795 r.)⁶⁴. Ostatecznie, zgodnie z wolą częstochowskich posesjonatów, stanowisko landrata objął Szczutowski⁶⁵. W Wieluniu obrano przedstawiciela zaborczej administracji – v. Randowa, człowieka zżytego z okoliczną szlachtą, posiadającego jej zaufanie, mówiącego po polsku. Ważnym atutem każdego kandydata była znajomość języka niemieckiego. Po śmierci landrata sieradzkiego v. Pistorisa tamtejsi urodzeni proponowali jednego ze swego kręgu – Józefa Zarembę z Gronowa. Ich wybraniec oprócz nieskazitelnego charakteru władał językiem niemieckim (nie wspomniano o wykształceniu). Zapewne to, w połączeniu z poparciem wyborców zadecydowało o objęciu przez niego upragnionego stanowiska. Nie wiadomo, jaki wpływ na ostateczną decyzję króla miało oświadczenie samego zainteresowanego, że pozycja materialna czyni go niezależnym na wpływy zewnętrzne („Meine Vermögens Umstände sind von der Art, daß sie mich von jeden unabhängig machen”)⁶⁶.

Sposób przeprowadzenia wyborów – niejasności podczas oddawania głosów, nie zadowolili Mostowskiego, który w piśmie do ministra prowincji (30 sierpnia 1806 r.) przypominał o obietnicach popierania starań „miejscowych”. W swoich zarzutach szedł znacznie dalej. Jego zdaniem mogło dojść oszustw wyborczych, zwracał uwagę na silną pozycję von Kölichena w powiecie, żonatego z krewną głównego dzierżawcy piotrkowskiego urzędu domen – von Radtke (Radke). Głos zabrali również stronnicy Mostowskiego, w piśmie do ministra Vossa (21 sierpnia 1806 r.) proponowali wybór właśnie jego na wakujące stanowisko (22 podpisy)⁶⁷.

Wydarzenia, które miały miejsce jesienią roku 1806, o zupełnie innym ciężarze gatunkowym, nie pozwoliły poznać ostatecznych wyników zmagania wyborczych. Pewnym jest, że Mostowski sprawował urząd podprefekta powiatu piotrkowskiego w czasach Księstwa Warszawskiego⁶⁸.

⁶⁴ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 4, k. 21–55. Motywy szlacheckich wyborców szczegółowo objaśnia pismo skierowane do króla (Częstochowa 22 X 1795): „... widząc, że JW. Pudkamer [sic!] Kreys Deputowany ma być od urzędu tego oddalony, a gdy nie mamy spomiędzy siebie posiadającego doskonale języka niemieckiego koniecznie do tej dostojności potrzebnego, upraszamy przeto Najjaśniejszego Króla Imć Pana Naszego Miłościwego i J.W. Ministra Hoym aby ten urząd konferować raczył J. Panu Andrzejowi Szczutowskiemu bywшему porucznikowi w wojsku Najjaśniejszego Pana... za którym złożywszy wota nasze, upraszamy, aby te przyjęte zostały”.

⁶⁵ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 181, k. 26. O celności wyboru świadczy fakt, że Szczutowskiego znajdujemy na tym stanowisku w styczniu 1805, zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Generalne Dyrektorium Prus Południowych III, sygn. 173, k. 207.

⁶⁶ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 33, k. 197–208.

⁶⁷ GStA PK, II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 18, k. 47–49.

⁶⁸ „Dziennik Departamentu Kaliskiego” nr 22 z 1 czerwca 1810.

W Prusach Południowych – prowincji utworzonej z ziem zagarniętych przez Hohenzollernów w wyniku II rozbioru Polski (1793) praktycznie wszystkie stanowiska powierzono urzędnikom przybyłym głównie z sąsiednich terenów, pozostających we władaniu tej dynastii. Wyjątek stanowili landraci – kierujący administracją w powiatach ziemskich. Sposób ich powoływania ulegał pewnym modyfikacjom, na co wpływ miały czynniki zewnętrzne oraz sytuacja wewnątrz samej prowincji. Początkowo oficjaliści ci wyłaniani byli bezpośrednio przez administrację zaborczą, bez udziału czynnika stanowego. Istotną była konfesja nominata: sprzyjano osiadłym tu od pokoleń ewangelikom-reformowanym. W czasie trwania insurekcji kościuszkowskiej wielu z wybrańców wystąpiło przeciwko Prusakom. Odpowiedzią władz było usunięcie ich z zajmowanych stanowisk oraz nominacja osób niepowiązanych z administrowanym powiatem. Jednak już wkrótce (1795) zaczęto liczyć się z postulatami szlacheckich posesjonatów, zwłaszcza, że podnosili oni wierność monarsze podczas insurekcji (Radomsko), lub postulowali nominację byłego oficera pruskiego (Częstochowa). Ten sposób nominacji funkcjonował również podczas drugiego okresu urzędowania ministra Vossa w Prusach Południowych (po objęciu tronu przez Fryderyka Wilhelma III). Tym samym, zgodnie z Powszechnym Prawem Krajowym, życzeniami zgłaszanymi przy zajmowaniu prowincji („petyty”), jak i propozycjami samego ministra z początków jego urzędowania – pozwolono szlachcie wybierać kandydatów spośród swego grona.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Generalne Dyrektorium Prus Południowych III, sygn. 173.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Kriegs und Domänen Kammer, sygn. 3, 6, 7, 14, 15.

Tajne Archiwum Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (GStA PK) Berlin-Dahlem

II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, I, Nr 170 (Conduiten-Liste 1801).

II. HA Generaldirektorium, Abt. 10, XI, Nr 4, 18, 22, 23, 33 (Bd. 1), 42, 85, 103.

Źródła drukowane

Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten von 1794. Textausgaben. Mit einer Einführung von Dr. Hans Hattenhauer, Frankfurt/M.–Berlin 1970.

Bolte J.H., *Anleitung zur Kenntnis des öffentlichen Geschäftsganges in den Preussischen Staaten*, Berlin 1804.

Bussenius I.Ch., *Urkunden und Akten zur Geschichte der preussischen Verwaltung in Süd- und Neustpreußen 1793–1806*, Frankfurt/M./–Bonn 1961.

Die ehemaligen Beamten des abgetretenen Preuss. Antheils von Polen, ihre Zahl, Geschichte, Lage und Rechte. Geschildert von einen ihrer Unglücksgefährten Ein Beitrag zur künftigen Geschichte unserer Zeiten, Gleiwitz 1809.

- Der Polenaufstand 1806/7. Urkunden und Aktenstücke aus der Zeit zwischen Jena und Tilsit, wyd. K. Schottmüller, Poznań 1907.
- „Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego” nr 22 z 1 VI 1810.
- Jarochowski K., *Opowiadania historyczne*, Poznań 1860.
- Materialien zur Geschichte polnischer Landestheile unter preussischer Verwaltung*, Heft 1, Leipzig 1861.
- Prümers R. (Hg.), *Das Jahr 1793. Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens*, Poznań 1895.

Opracowania

- Breyer R., *Die südpreußischen Beamten und die Polenfrage*, „Zeitschrift für Ostforschung” 1955, Jg. 4, s. 531–548.
- Bömelburg H.-J., *Zwischen polnischer Ständegesellschaft und preußischen Obrikettsstaat: vom Königlichen Preußen zu Westpreußen (1756–1806)*, München–Oldenburg 1995.
- Bornhak C., *Geschichte des Preussischen Verwaltungsrechts*, Bd. 2, Berlin 1885.
- Bringmann W., *Preußen unter Friedrich Wilhelm II (1786–1797)*, Frankfurt/Main–Wien 2001.
- Bussenius I.Ch., *Die preußische Verwaltung in Süd- und Neuostpreußen 1793–1806*, Heidelberg 1960.
- Büsch O., *Militärsystem und Sozialleben im alten Preußen 1713–1807*, Berlin 1962.
- Drozdowski M., *Der Zusammenstoß des preußischen Verwaltungssystems mit den polnischen Verwaltungstraditionen (1772–1806)*, [w:] *Deutsch-Polnisches Historikerkolloquium: Preußen in der Provinz*, Frankfurt/Main 1991, s. 22–34.
- Gelpke F., *Die geschichtliche Entwicklung des Landrathsamtes der preussischen Monarchie*, Berlin 1902.
- Goclon J.A., *„Polska na królu pruskim zdobyta” Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 2002.
- Hartung F., *Deutsche Verfassungsgeschichte vom 15 Jahrhundert bis zur Gegenwart*, Leipzig–Berlin 1933.
- Historia państwa i prawa Polski*, t. 3, Warszawa 1981.
- Hintze D., *Die Behördeorganisation und die allgemeine Staatsverwaltung Preussens im 18 Jahrhundert*, Bd. 6, Erste Hälfte, Berlin 1901.
- Hintze O., *Regierung und Verwaltung*, Bd. 3, Göttingen 1970.
- Holste K., *Neue territoriale Ordnungen (1772/95–1815): Herrschaftsstrategien der Teilungsmächte*, [w:] *Polen in der europäischen Geschichte. Ein Handbuch*, t. 3, red. M.G. Müller, I. Kąkolewski, K. Holste i R. Traba, Stuttgart 2018/19, s. 43–86.
- Hubatsch W., *Friedrich der Grosse und die preußische Verwaltung*, Köln–Berlin 1973.
- Kamionka R., *Die Reorganisation der Kreiseinteilung Schlesiens in der Stein-Hardenbergschen Reformperiode*, Wrocław 1934.
- Karwowski S., *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918.
- Konopnicka M., *Oficer – urzędnik – dworzanin. Kariery szlachty śląskiej w państwie pruskim (1740–1806)*, Zielona Góra 2014.
- Konopnicka M., *Szlachcic śląski w administracji powiatu. Kryteria wyboru i motywy karier landratów w latach 1740–1806*, [w:] *Szlachta europejska w strukturach lokalnych XVI–XVIII wieku*, red. M. Konopnicka, J. Kuczer, W. Strzyżewski, Zielona Góra 2010, s. 219–239.
- Kosim J., *Okupacja pruska i konspiracje rewolucyjne w Warszawie 1796–1806*, Wrocław i in. 1976.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1980.
- Kucharczyk G., *Przejawy kryzysu wewnętrznego państwa i początki reformy ustroju*, [w:] *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, red. B. Wachowiak, Poznań 2010, s. 686–721.
- Kunicki W., *„Südpreußen” als Wirkungsfeld des radikalen schlesischen Bürgertums*, [w:] *Europäische Ansichten. Brandenburg-Preußen um 1800 in der Wahrnehmung europäischer Reisender und Zuwanderer*, Berlin 2004, s. 209–231.

- Łukasiewicz D., *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań–Warszawa 2004.
- Mainka P., *Karl Abraham von Zeidlitz und Leipe (1731–1793). Ein schlesischer Adliger in Diensten Friedrichs II. und Wilhelms II. von Preußen*, Berlin 1995.
- Mascher H.A., *Das Institut der Landrätthe in Preussen. Historisch, juristisch und national-ökonomisch skizzirt*, Berlin 1868.
- Roellecke G., *Julius von Massow als „Kultusminister“ (1798–1806). Preussische Bildungspolitik zwischen Wöllner und Humboldt*, [w:] *Das nachfriederizianische Preußen 1786–1806*, red. H. Hattenhauer, G. Landwehr, Kiel 1988, s. 363–381.
- Salmonowicz S., *Podziały terytorialne i ustroj polityczny ziem pomorskich w latach 1815–1850*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1993, s. 55–176.
- Salmonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987.
- Walczak K., *Łoże masonskie i organizacje parawolnomularskie Kalisza*, Kalisz 2004.
- Wąsicki J., *Wpływ zaboru ziem polskich na reformy ustrojowe w Prusach do roku 1806*, „*Studia Śląskie*” (Seria nowa) 1971, t. 20, s. 507–522.
- Wąsicki J., *Wprowadzenie Pruskiego Prawa Krajowego na ziemiach polskich*, [w:] *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław i in. 1957.
- Włodarczyk Z., *Kamera wojenno-ekonomiczna w Piotrkowie/Kaliszu w okresie rządów pruskich (1793–1806)*, „*Rocznik Kaliski*” 2009, t. 35, s. 9–30.
- Włodarczyk Z., *Siedziby kamer wojenno-ekonomicznych w Prusach Południowych (1793–1806)*, „*Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny*” 2002, t. 8/9, s. 83–89.
- Włodarczyk Z., *Translokacja eskadronu majora von Granera (4. pułk huzarów ks. Eugena von Württemberg) z Bolesławca do Radomska*, „*Acta Universitatis Lodzensis*” *Folia Historia* 2017, red. J. Kita, M. Pogońska-Pol, t. 99, s. 171–180.
- Włodarczyk Z., *Wieluńskie w dobie Prus Południowych 1793–1806*, Wieluń 2005.
- Włodarczyk Z., *Źródła do dziejów Wielunia i ziemi wieluńskiej w zasobie Tajnego Pruskiego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem*, „*Rocznik Wieluński*” 2002, t. 2, s. 228–231.
- Żbikowski P., *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego Oświecenia i zwiastuny Romantyzmu*, Wrocław 2007.

Zdzisław Włodarczyk

Powolywanie landratów w Prusach Południowych (1793–1806)

Streszczenie

Artykuł niniejszy omawia politykę personalną zaborcy przy obsadzaniu stanowiska landrata/deputowanego powiatowego w Prusach Południowych – prowincji utworzonej z ziem zagarniętych przez Hohenzollernów w wyniku II rozbioru Polski (1793). Sposób ich powolywania ulegał pewnym modyfikacjom, na co wpływ miały czynniki zewnętrzne oraz sytuacja wewnątrz prowincji. Początkowo oficjalności ci wylaniani byli bezpośrednio przez administrację zaborczą, bez udziału czynnika stanowego. Istotną była konfesja nominata: sprzyjano osiadłym tu od pokoleń ewangelikom-reformowanym. Wszystko to zgodnie z postulatami ministra Buchholza sformułowanymi w początkach 1793 r. W czasie trwania insurekcji kościuszkow-

skiej wielu z wybrańców wystąpiło przeciwko Prusakom. Odpowiedzią władz było usunięcie ich z zajmowanych stanowisk oraz nominacja osób niepowiązanych z administrowanym powiatem. Jednak już wkrótce (1795) zaczęto liczyć się z postulatami szlacheckich posesjonatów, zwłaszcza, że podnosili oni wierność monarsze podczas insurekcji (Radomsko), lub postulowali nominację byłego oficera pruskiego (Częstochowa). Ten sposób nominacji funkcjonował również podczas drugiego okresu urzędowania ministra Vossa w Prusach Południowych (po objęciu tronu przez Fryderyka Wilhelma III). Tym samym, zgodnie z Powszechnym Prawem Krajowym, życzeniami zgłaszanymi przy zajmowaniu prowincji („petyty”), jak i propozycjami samego ministra z początków jego urzędowania – pozwolono szlachcie wybierać kandydatów spośród swego grona.

Słowa kluczowe: Prusy Południowe, administracja, landrat, wybory

Zdzisław Włodarczyk

Appointment of landrats in South Prussia (1793–1806)

Abstract

The article reviews the personnel policy of the occupant regarding the appointment of the landrat/county supervisor in South Prussia — a province created from the territories seized by the Hohenzollerns following the second partition of Poland in 1793. Due to external factors and the situation in the province, the process of appointing landrats underwent some modifications. Initially, these officials were elected directly by the Prussian administration, with no contribution from the nobles. The denomination of the nominee played an important role — Evangelical Reformed Church members who had been living in these territories for generations were preferred. All of it was in accordance with the demands of minister Buchholz formulated in the early 1793. During the Kościuszko Uprising many of these elected officials took up arms against the Prussians. As a consequence, they were removed from their positions, and people with no ties with the county they were meant to administer were nominated. However, as early as 1795, the demands of middle noblemen were taken into account, especially since they pledged their allegiance to the monarch during the uprising (in Radomsko) or called for the nomination of a former Prussian officer (in Częstochowa). This nominating procedure also functioned during the second term of minister Voss in South Prussia (after Frederick William III of Prussia had come to the throne). At that point, noblemen were allowed to choose the candidate among themselves, which was in compliance with the General State Laws for the Prussian States, wishes submitted when assuming supervision over the province, as well as the suggestions of the minister himself from the early days of his office.

Keywords: South Prussia, administration, landrat, elections

Jan Miłosz

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

dr hab., j.milosz@amu.edu.pl

ORCID iD: 0000-0002-5089-575X

Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce – część I (lata 1918–1950)

Początki działalności Badaczy Pisma Świętego na ziemiach polskich do wybuchu I wojny światowej

Świadkowie Jehowy – często spotykamy ich stojących na ulicach Poznania, propagujących poprzez wydawane przez tę wspólnotę czasopisma swoje wyznanie. Jego początki sięgają lat 70. XIX w. i Charlsa Taze Rassella, założyciela pierwszej organizacji Badaczy Pisma Świętego – powstałego w 1881 r. w USA Towarzystwa Traktatowego – Strażnicy Syjońskiej. Jej organem prasowym było wydawane już od roku 1879 czasopismo „Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa”¹.

Do Europy pierwsi ich głosiciele trafili już przed I wojną światową (do Londynu w 1900 r., do Berlina w 1904 r.) i dali się tu poznać jako Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, bo od 1910 r. taką właśnie przyjęli nazwę.

Charls Taze Russell, często podróżując po świecie, odwiedził także kilkakrotnie ziemie polskie pod zaborami. W roku 1891 oraz w latach 1909 i 1912 przebywał w Niemczech, wygłaszając swoje nauki m.in. w Dreźnie i Berlinie. Kilkakrotnie przebywał także w Rosji, m.in. w latach 1893, 1910 i 1911, odwiedzając w trakcie tych wizyt także Warszawę. Już wówczas istniały tu dwa zbory Badaczy Pisma Świętego. Doradził ich członkom, by wystąpili do władz carskich o ich legalizację. W październiku 1906 r. w zaborze rosyjskim wydany został ukaz carski, dotyczący m.in. tolerowania tzw. „sekcjarchy”, czyli także działających już wówczas Badaczy Pisma Świętego, z których po podziałach w latach 20. XX w. wyłonili się Świadkowie Jehowy. Na

¹ E. Bagiński, *Świadkowie Jehowy. Pochodzenie – historia – wierzenia*, Kraków 1997, s. 14–27.

jego podstawie od roku 1910 uznawane były w zaborze rosyjskim, a później w centralnych i wschodnich województwach II Rzeczypospolitej, pojedyncze zbory (w Warszawie i w Łodzi) jako gminy zrzeszeń wyznaniowych nieuznających hierarchii duchownej².

W roku 1911 Russell odwiedził również Austro-Węgry i poprzez Wiedeń oraz Budapeszt dotarł do Krakowa i Lwowa³.

Na terenie zboru pruskiego i następnie w województwach poznańskim, pomorskim oraz śląskim II RP nieuznawane wyznania religijne mogły w okresie zaborów i w początkach II RP funkcjonować jako stowarzyszenia prawnoprywatnych⁴.

Po śmierci Charlsa Taze Rassela w roku 1916 jego następcą został Joseph Franklin Rutherford – stał na czele Świadców Jehowy aż do swojej śmierci w 1942 r.

W Polsce międzywojennej świadkowie Jehowy bardzo szybko zyskiwali zwolenników, szczególnie w takich miastach, jak: Poznań, Kraków, Warszawa czy Łódź. Bazowali na istniejących tu już zborach.

Połowa lat 20. XX w. to okres w dziejach Badaczy Pisma Świętego, kiedy (za rządów Josepha Franklina Rutherforda) doszło wśród nich do rozłamu. Wyłoniły się wówczas z Towarzystwa Strażnica opozycyjne ruchy badaczy. Pierwszy z nich wyodrębnił się w roku 1925 pod nazwą Świecki Ruch Misyjny „Epifania”⁵, drugi usamodzielniał się dwa lata później pod nazwą Pastoralnego Instytutu Biblijnego – na terenie II RP ruch ten przyjął z czasem nazwę Wolnych Badaczy Pisma Świętego⁶.

Rozłamy te miały miejsce również w Polsce, mimo że w roku 1925 przyjechał tu sam Rutherford i spotkał się z Badaczami Pisma Świętego w Warszawie i Łodzi⁷.

W 1928 roku na terenie II RP istniały już 24 zbory tego odłamu Badaczy, który zwany będzie później Świadcami Jehowy, a dwa lata później było ich już 55. Działały przede wszystkim w dużych skupiskach miejskich, choć swoją działalność misyjną Badacze prowadzili także poza ośrodkami wielkomiejskimi, na terenach wiejskich i w małych miasteczkach. Intensywne nauczanie, w formie nie zawsze akceptowanego chodzenia od drzwi do drzwi, powodowało nasilenie się sprzeciwu lokalnych społeczności, wobec takich działań.

² S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej. Zarys stanu prawnego wyznań religijnych w Polsce*, Sandomierz 1935, s. 102-110.

³ „Rocznik Świadców Jehowy” 1994, Towarzystwo Strażnica, s. 177.

⁴ S. Grelewski, dz. cyt., s. 111-115.

⁵ S. Ufniarski, *Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. (Świadcowie Jehowy)*, Kraków 1947, s. 37-39.

⁶ Johnson Paul S.L., *Przegląd krytyki brata Stahna, „Teraźniejsza Prawda”* 1929, nr VIII/5 (42), s. 66.

⁷ S. Ufniarski, dz. cyt., s. 38.

W 1931 roku, 6 kwietnia, na zjeździe w Łodzi, delegaci z poszczególnych zborów z całej Polski oraz z Wolnego Miasta Gdańska, przyjęli statut swojej organizacji. Zgodnie z nim, siedziba Zjednoczenia Badaczy Pisma Świętego mieściła się w Łodzi, a swoim działaniem dokument miał objąć obszar całej Rzeczypospolitej łącznie z Wolnym Miastem Gdańsk. Dla odróżnienia od innych istniejących w II RP grup powstałych z ruchu Badaczy Pisma Świętego, przyjęto nową nazwę dla powołanego właśnie związku wyznaniowego – Zjednoczenie Badaczy Pisma Świętego, którą nie posługiwano się jednak zbyt długo⁸.

W kilka miesięcy później nazwa ta nie była już aktualna – w lipcu 1931 roku w Columbus w stanie Ohio odbył się międzynarodowy kongres delegatów tych zborów, które pozostały przy Rutherfordzie. Część obrad tego zjazdu była transmitowana przez własną rozgłośnię radiową Świadków Jehowy w USA oraz stacje radiowe należące do nich w Kanadzie, Australii i Europie. Na zgromadzeniu tym, 26 lipca, Badacze Pisma Świętego przyjęli dla swojego ruchu nazwę Świadkowie Jehowy⁹. Obok zmiany nazwy zapoczątkowane zostały także zmiany w doktrynie. Wprowadzono zakaz świętowania Bożego Narodzenia i używania znaku krzyża. Pojawił się również problem stosunku do Żydów, uważanych przez Świadków Jehowy za współwinnych śmierci Jezusa. Wraz z rozwinięciem nauki Świadków Jehowy, że godność ludu wybranego, jakim był w Starym Testamencie naród żydowski, przeszła na Świadków Jehowy, zaczęli oni w swoich wydawnictwach przejawiać wyraźne nastawienie antyżydowskie¹⁰.

W Polsce obrady tego zjazdu retransmitowano poprzez rozgłośnię i biuro w Magdeburgu na odbywającym się wówczas zgromadzeniu w Łodzi. Również na łamach czasopisma „Strażnica” poinformowano członków zborów o ustaleniach podjętych na zjeździe w Columbus. Od tego momentu także w Polsce zaczęto posługiwać się nazwą Świadkowie Jehowy (Badacze Pisma Świętego). W roku 1932 w całej Polsce, według danych Świadków Jehowy, w działalności kaznodziejskiej brało udział sześciuset głosicieli, co może wskazywać na znaczny wzrost liczby członków tego związku – nie liczyli oni bowiem innych swoich współwyznawców ani sympatyków jako niegłoszących ich nauk, a rzeczywistą ich liczbę można było określić jedynie w trakcie corocznego obchodzenia przez wszystkich wyznawców tzw. Pamiątki śmierci Jezusa¹¹.

⁸ Tamże, s. 40.

⁹ Królestwo Boże panuje!, „Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe” 2014, s. 73.

¹⁰ R. Krawczyk, *Świadkowie Jehowy – geneza i główni przedstawiciele*, „Studia Elbląskie” 2016, nr XVII, s. 169.

¹¹ K. Biliński, *Hiobowie XX wieku*, Wrocław 2012, s. 164.

Badaczom Pisma Świętego, a od 1931 r. Świadkom Jehowy, zarzucono w okresie międzywojennym „sianie propagandy komunistycznej, handel domokrażny bez licencji, naruszanie spokoju niedzielnego, bluźnierstwo przeciwko Kościołowi i jego naukom”¹². Świadkowie Jehowy, zabraniając dzieciom uczestniczenia w lekcjach religii w szkole, musieli się liczyć z możliwością nieuzyskania przez nie promocji do następnej klasy. Aby zaadaptować się do zaistniałej sytuacji, organizacja musiała powołać przy większych zborach tzw. szkoły niedzielne, które wydawały zaświadczenia potwierdzające naukę religii we własnej społeczności wyznaniowej. Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych wydało rozporządzenie zobowiązujące władze w szkołach do honorowania wystawianych przez zbory zaświadczeń. Utrudnienia dotyczyły także rozpowszechniania literatury religijnej. W 1933 r. władze państwowe zakazały sprowadzania drukowanego w Szwajcarii czasopisma „Złoty Wiek”. Świadkowie Jehowy szybko uporali się z tym zakazem, rozpoczęli jego druk w Polsce – w Łodzi i Warszawie. Kiedy zaś cenzura zabroniła wydawania „Złotego Wieku”, wyznawcy kontynuowali aż do wybuchu wojny druk czasopisma pod zmienionym tytułem „Nowy Dzień”¹³.

W Wielkopolsce w okresie międzywojennym 1918–1939

Początki grupy poznańskiej Badaczy Pisma Świętego sięgają czasu tuż przed I wojną światową. Członkami jej byli początkowo sami Niemcy. W trakcie I wojny światowej zamieszkał w Poznaniu powracający z Niemiec Teofil Szmidt¹⁴, Polak, który w 1914 r. obejrzał w Berlinie tzw. *Fotodramę stworzenia*¹⁵. Skontaktował się on z poznańską grupą Badaczy Pisma Świętego i chociaż nie był jeszcze ochrzczony, przewodniczył we wspólnym studiowaniu Biblii. W 1916 r. w Poznaniu grupa ta liczyła już 21 osób. Teofil Szmidt po otrzymaniu chrztu w roku 1918, został oficjalnie sługą (czyli przewodniczącym) pierwszego zboru Badaczy Pisma Świętego w Poznaniu. Kiedy w roku 1922

¹² „Rocznik Świadców Jehowy” 1994, Towarzystwo Strażnica, s. 196.

¹³ W. Bednarski, *Polska Strażnica i Złoty Wiek*, za: Publikacje Świadców Jehowy, <http://www.piotrandryszczak.pl/polemika3/polska-straznica-i-zloty-wiek.html> (dostęp: 22.06.2019).

¹⁴ „Rocznik Świadców Jehowy” 1994, Towarzystwo Strażnica, s. 186–187.

¹⁵ *Fotodrama stworzenia* – amerykański film religijny, przygotowywany w latach 1912–1913 przez Towarzystwo Strażnica. *Fotodrama stworzenia* była epicką prezentacją, która przedstawiała obraz dziejów od stworzenia świata do zakończenia tysiącletniego panowania Chrystusa zgodnie z wierzeniami Badaczy Pisma Świętego. Była to pierwsza ekranizacja zawierająca ruchomy film i kolorowe przezrocza zsynchronizowane z muzyką oraz nagraniem narracją. Celem realizacji tej prezentacji było możliwie szerokie przedstawienie zamierzenia nauk Rassella dotyczących 1914 r., uważanego przez Badaczy Pisma Świętego za punkt zwrotny w dziejach świata. Patrz „Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy” CXXV, s. 30–32, 15 lutego 2014.

opuszczał Poznań, zbór liczył około dwudziestu stałych członków¹⁶. Opiekę nad nim objął przybyły z Warszawy Władysław Kącki¹⁷, który na swój koszt wynajął salę przy ul. Górna Wilda, gdzie wygłaszał wykłady na spotkaniach zboru. Równoległe z tym miejscem spotkań zbór wynajmował także salę przy ul. Poplińskich 12 (na Wildzie, na rogu ul. św. Czesława), gdzie wyświetlana była *Fotodrama stworzenia*. W związku z rozwojem liczebnym i zapraszaniem na spotkania zboru coraz większej liczby sympatyków, w roku 1923 wynajęto większą salę przy Drodze Dębińskiej na Wildzie, gdzie organizowano wykłady, a także obchodzono uroczystość Wieczery Pańskiej (Pamiętki), na której w 1924 r. było obecnych 91 osób¹⁸.

Na temat spotkań poznańskiego zboru przy ul. Poplińskich 12 informację od odpowiednich służb policyjnych otrzymywał także wojewoda poznański, który w swoim sprawozdaniu okresowym z 12 stycznia 1929 r., w dziale dotyczącym sekt działających na terenie województwa, tak o tym wspominał: „Dnia 4 stycznia [1929 r.] w Poznaniu odbyło się zebranie »Strażnicy« (Badaczy Pisma św.) przy ul. Poplińskich 12 w domu modlitwy przy udziale 30 osób obojga płci. Zebraniu przewodniczył Nowakowski i wykladał o Błyskawicy Bożej, Zwiastunie Obecności Chrystusa. Zebrania wyżej wspomnianej sekty odbywają się w każdą niedzielę i co wtorek i piątek”¹⁹.

Pod koniec lat 20. XX w. na terenie województwa poznańskiego powstały zbory w Kaliszu, Ostrowie Wielkopolskim i Lesznie. W roku 1927 dwóch badaczy rozpoczęło działalność kaznodziejską w powiecie kaliskim, gdzie rok później działało już dziesięciu głosicieli, w tym kilku w okolicach Pleszewa. W roku 1928 ci sami badacze, Raczek i Stawicki, przenieśli się do wschodniej Wielkopolski, która wówczas była jeszcze częścią województwa łódzkiego, i działali w okolicach Turku i Koła oraz na południu Wielkopolski, w okolicach Ostrzeszowa²⁰.

Obok bezpośredniego głoszenia swoich nauk, podobnie jak w zborze poznańskim, badacze ze zborów południowej Wielkopolski wykorzystywali we

¹⁶ *Memorial Reports for 1922*, „Strażnica i Zwiastun Obecności Chrystusa”, Towarzystwo Strażnica, 5 lipca 1922, s. 201.

¹⁷ Władysław Kącki wraz z żoną Wiktoria była jednym z pierwszych członków zboru w Warszawie, uznanego przez władze carskie w roku 1913 za legalny i działającego przez cały okres I wojny światowej. Patrz W. Kaszewski, *Wierni Jehowie. Dzieje Świadków Jehowy w regionie łódzkim*, Wrocław 2011, s. 22.

¹⁸ A. Matelska, „...w miłości nie ma bojaźni”. *Nazistowskie prześladowania Świadków Jehowy w Polsce*, Wrocław 2010, s. 353–365.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939, sygn. 185, Sprawozdania sytuacyjne wojewody poznańskiego 1929 r., Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 2 za czas od dnia 4 do 10.01.1929 r. z dnia 12.01.1929 r., s. 21–32.

²⁰ „Rocznik Świadków Jehowy” 1994, Towarzystwo Strażnica, 1994, s. 211.

własnych działaniach również *Fotodramę stworzenia*, którą wyświetlano m.in. w Kaliszu²¹.

Regularną działalność kaznodziejską w Rawiczu, Jarocinie i Czarnkowie rozpoczęli Świadkowie Jehowy w latach 1932–1933. A w roku 1935 ich zbory pojawiły się m.in. w okolicach Gniezna²².

Rozwijająca się działalność Badaczy Pisma Świętego (od 1931 r. Świadków Jehowy) była uważnie obserwowana przez władze państwowe, zwłaszcza że często spotykała się ona z protestami środowisk katolickich i narodowych, co często prowadziło do utarczek i bijatyk²³. Administracja państwowa podejmowała więc różne działania mające na celu ograniczenia aktywności Świadków Jehowy. W grudniu 1930 r. Wojewoda Poznański pismem sygnowanym przez Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego rozesłał do wszystkich starostów powiatowych informację o tym, że 29 listopada tegoż roku Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu „rozwiązał Towarzystwo Strażnica na podstawie par. 2 ust. 1 Ustawy o stowarzyszeniach z dnia 19-go kwietnia 1908 r. (Dz. Ust. Rzeszy nr 18 str. 151), ponieważ działalność towarzystwa sprzeciwia się par. 166 k.k.”²⁴ Jednocześnie w piśmie tym podkreślono, że *de facto* działający w Towarzystwie Strażnica Świadkowie Jehowy, którzy wyłonili się ze Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, działają nielegalnie. Już bowiem w roku 1922 zostało ono w Poznaniu rozwiązane przez starostwo grodzkie, które motywowało tę decyzję tym, iż „działalność towarzystwa sprzeciwia się paragrafowi 166 K.K.”²⁵, oraz że „zatwierdził [ją] Wojewódzki Sąd Administracyjny w dniu 30 września 1926 r.”²⁶ Pismo to wyraźnie wskazuje, że Towarzystwo Strażnica dalej prowadziło swoje działania, nie zważając na powyższe decyzje administracyjne i wyroki sądów.

Członkowie Towarzystwa Strażnice – Świadkowie Jehowy, nie godzili się z taką decyzją administracyjną i obok prowadzenia swojej działalności misyjnej podejmowali w latach 30. próby ponownego zalegalizowania swojego istnienia na terenie województwa poznańskiego.

W sierpniu 1934 r. skierowali do starostwa grodzkiego w Poznaniu pismo informujące o założeniu tutaj Oddziału Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego i jednocześnie zwracali się w nim o wpisanie Oddziału do rejestru

²¹ Tamże.

²² K. Biliński K., *Hiobowie XX wieku*, Wrocław 2012, s. 91–107 oraz 119.

²³ A. Matelska, dz. cyt., s. 44–45.

²⁴ APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939, sygn. 483, „Stowarzyszenie Badaczy Pisma św.”, k. 25.

²⁵ L. Peiper, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach*, Kraków 1936, s. 357, art. 166 k.k.: „Kto bierze udział w związku mającym na celu przestępstwo, podlega karze do lat 5”, par. 2: „kto taki związek zakłada lub nim kieruje podlega karze do lat 10”.

²⁶ APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939, sygn. 483, „Stowarzyszenie Badaczy Pisma św.”, k. 25.

stowarzyszeń działających na terenie miasta Poznania. W piśmie tym podano skład kierownictwa Oddziału – czyli *de facto* przełożonych działającego w Poznaniu zboru Świadków Jehowy. W skład kierownictwa wchodził: Hieronim Piechocki jako przewodniczący, Stanisław Imberski jako zastępca przewodniczącego, Anzelm Gleszczyński jako sekretarz, Józef Łyk jako skarbnik i Wincenty Lewandowski jako zastępca skarbnika²⁷. Jednocześnie wraz z tym pismem do starostwa grodzkiego w Poznaniu Badacze Pisma Świętego – nazywający już siebie Świadkami Jehowy, dostarczyli potwierdzony notarialnie Statut Zjednoczenia Badaczy Pisma Świętego z siedzibą w Łodzi²⁸, oraz pismo polecające z Centrali Świadków Jehowy na Polskę²⁹.

Starosta Grodzki Poznański Marian Podhorodeński w piśmie z 2 listopada 1934 r., adresowanym do Hieronima Piechockiego, powołując się na przepisy Rozporządzenia Prezydenta RP o postępowaniu administracyjnym z 1928 r.³⁰ oraz przepisy Rozporządzenia Prezydenta RP z 1932 r. Prawo o Stowarzyszeniach³¹, zawiesił działanie i rozwiązał Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego Oddział w Poznaniu. W uzasadnieniu podał, że Statut Zjednoczenia Badaczy Pisma Świętego na Polskę z siedzibą w Łodzi nie został zarejestrowany zgodnie z przepisami prawa o stowarzyszeniach oraz zgodnie z zapisem protokołu zjazdu delegatów z 6 kwietnia 1931 r.³²

Hieronim Piechocki wraz z pozostałymi członkami kierownictwa już w połowie listopada 1934 r. złożyli odwołanie od tej decyzji do Wojewody Poznańskiego, załączając jednocześnie odpis pisma Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego do Sądu Okręgowego w Krakowie z grudnia 1931 r., w którym Wojewoda Łódzki informował, że „Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego w Łodzi istnieje legalnie, gdyż zostało zalegalizowane przez byłe władze rosyjskie na podstawie ukazu tolerancyjnego z dnia 17 października 1906 r.”³³

To odwołanie nie zostało rozpatrzone, mimo że Starostwo Grodzkie Poznańskie przekazało je do Urzędu Wojewódzkiego w styczniu 1935 r. Dopiero w marcu 1938 r. Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Woźniak wysłał informację do „Badaczy Pisma Świętego Oddział w Poznaniu” (czyli Świadków Jehowy), za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego, że sprawa nie mogła być rozpatrzona z powodu braku opłaty stemplowej w wysokości pięciu zł.

²⁷ APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939, sygn. 482, Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego Oddział w Poznaniu 1934–1935, k. 16.

²⁸ Tamże, k. 11–15.

²⁹ Tamże, k. 9.

³⁰ „Dziennik Urzędowy RP” 1928, nr 35, poz. 341.

³¹ „Dziennik Urzędowy RP” 1932, nr 94, poz. 808.

³² APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939, sygn. 482, Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego Oddział w Poznaniu 1934–1935, k. 5–6.

³³ Tamże, k. 4 i 8.

Działania te wpisały się w ogólnopaństwową akcję zmierzającą do likwidacji Świadców Jehowy poprzez administracyjne ograniczanie ich działalności wydawniczej – w roku 1936 bowiem zawieszono wydawanie czasopisma „Złoty Wiek”, które jednak Świadkowie Jehowy wydawali nadal pod zmienioną nazwą „Nowy Dzień”. Rok później zdelegalizowano wydawnictwo Strażnica³⁴.

Ostatnim aktem w procesie likwidacji Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego było zawieszenie jego działalności przez Starostę Grodzkiego Łódzkiego z dniem 22 maja 1938 r. Władze Stowarzyszenia odwołały się od tej decyzji do Wojewody Łódzkiego, ale mimo usilnych starań Świadców Jehowy, i mimo tego, że Wojewoda Łódzki uchylił decyzję o zawieszeniu działalności Biura Krajowego Stowarzyszenia, to jednocześnie wydał decyzję o jego rozwiązaniu. Rok później w maju 1939 r. Świadkowie Jehowy odwołali się od tej decyzji do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Ministerstwo zdecydowanie szybciej zareagowało na to odwołanie i już 5 czerwca 1939 r. podjęło ostateczną decyzję podtrzymującą tę o ich rozwiązaniu, argumentując ją tym, że Świadkowie Jehowy swoimi działaniami podważają instytucje państwa i szkalują Kościół katolicki³⁵.

Mimo tych wszystkich działań ze strony władz państwowych, Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego – Świadców Jehowy nie ograniczało swojej działalności misyjnej i wydawniczej. Świadkowie Jehowy w Poznaniu spotykali się nadal. W roku 1936 zebrania zboru w Poznaniu odbywały się w lokalu przy ul. Fabrycznej 20/28. Pod tym adresem mieściła się też do 1936 r. filia redakcji oraz drukarnia czasopisma „Złoty Wiek”. Ten jeden działający wówczas w Poznaniu zbor, liczący około stu wyznawców, dotrwał do momentu wybuchu II wojny światowej³⁶.

Okres okupacji hitlerowskiej

Jak wspomina Lucyna Szczęsna: „Dzieło prowadzone było nadal w ścisłej konspiracji, a mimo to nastąpiło wiele aresztowań przez gestapo”³⁷. Świadkowie Jehowy zdawali sobie sprawę z nastawienia władz hitlerowskich do ich współwyznawców w III Rzeszy. To także polscy Świadkowie Jehowy, pięć lat przed wybuchem wojny, włączyli się w światową akcję protestacyjną ad-

³⁴ A. Matelska, dz. cyt., s. 46.

³⁵ Tamże, s. 47.

³⁶ Tamże, s. 353–355, fragment wywiadu Aleksandry Boczek z Lucyną Szczęsną z 5 maja 2007 r.

³⁷ Tamże.

resowaną do władz niemieckich z października 1934 r., pisząc listy z protestami po aresztowaniach tamtejszych współwyznawców³⁸.

Początkowo udawało się zakonspirowanym zborom i kółkom wyznawców utrzymać działalność religijną polegającą na spotkaniach modlitewnych i studiowaniu nielegalnie otrzymywanej z Generalnego Gubernatorstwa „Strażnicy”. Jednak w samym Poznaniu, wskutek przeniknięcia do zakonspirowanego zboru agenta tutejszego gestapo, doszło do jego zdekonspirowania. W efekcie rozpracowania całego zboru nastąpiły aresztowania tych wszystkich wyznawców, którzy regularnie uczestniczyli w pracy wspólnoty. 6 i 7 maja 1942 r. ponad siedemdziesięciu Świadków Jehowy z terenu Poznania zostało aresztowanych i przewiezionych na przesłuchania do siedziby gestapo w Domu Żołnierza przy ul. Niezlomnych w Poznaniu, a następnie do Fortu VII³⁹. Do kolejnych aresztowań doszło rok później, jednak ich skala nie była tak wielka, co w efekcie pozwoliło przetrwać na terenie miast niektórym z wyznawców⁴⁰.

Wśród aresztowanych znaleźli się również Świadkowie Jehowy pochodzenia niemieckiego – m.in. zatrzymany w listopadzie 1939 r. Franz Schipp, którego gestapo aresztowało na podstawie donosu mówiącego o tym, że nie oddał właściwej czci, siedząc w trakcie śpiewania hymnu narodowego z okazji radiowego wystąpienia Führera⁴¹.

Świadkowie Jehowy z Poznania i Wielkopolski znaleźli się po aresztowaniach nie tylko w Forcie VII, ale często byli wysyłani do innych obozów koncentracyjnych, m.in. do Gross-Rozen, Żabikowa, Auschwitz czy Stutthofu. W tym ostatnim obozie znalazła się spora grupa Świadków Jehowy nie tylko z Poznania, ale także z centrali ruchu, czyli z Łodzi.

Pierwsze lata powojenne i delegalizacja 1945–1950

Świadkowie Jehowy od samego początku postrzegani byli przez władze komunistyczne bardzo krytycznie⁴². Wpłynęły na to: aktywność misyjna, pu-

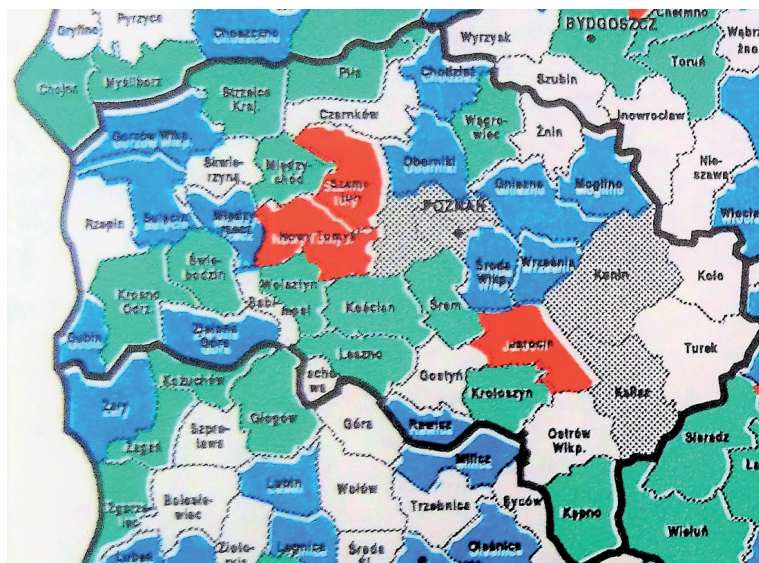
³⁸ Tamże, s. 45–46.

³⁹ Tamże, s. 120–125, rozdział dotyczący obozu Fort VII. Patrz także akta śledztwa przeciwko Stanisławowi Smolarkowi i grupie Świadków Jehowy oskarżonych o założenie nielegalnej centrali na terenie Poznania. W aktach jest wzmianka m.in. o aresztowaniu Stefana Owczarzaka, Telesfora Filipowskiego, Edwarda Cybulskiego i innych w tej akcji gestapo – AIPN Po, sygn. IPN Po 04/1474 t. 1, Akta śledztwa w sprawie utworzenia Centrum Świadków Jehowy w Poznaniu 1950–1951, k. 102–103.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² A. Kostrzewa, M. Swędrowski, *Polityka władz wobec Świadków Jehowy na Warmii i Mazurach w świetle sprawozdania wojewody olsztyńskiego do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z 16 stycznia 1948 roku*, [w:] „Meritum” t. 1, Olsztyn 2009, s. 279–288.



Ryc. I - Rozmieszczenie zborów Świadków Jehowy w województwie poznańskim – stan na 31 grudnia 1947 r.



Źródło: K. Urban, dz. cyt., fragment mapy nr 42 Placówki Zrzeszenia Świadków Jehowy wg powiatów i województw (stan na 31 grudnia 1947 roku), s. 310.

bliczne zgromadzenia (konwencje), odmowa służby wojskowej oraz kolportaż literatury religijnej w języku niemieckim. Sami zainteresowani informowali władze w 1947 r. o swojej liczebności, pisząc w sprawozdaniach o tym, że jest ich prawie sto tys., choć rzeczywista liczba sięgała wówczas zaledwie osiemnastu tys.⁴³

Świadkowie Jehowy, podejmując swoją działalność po roku 1944, nie odwoływali się do administracyjnego ich rozwiązania w roku 1938, ale powoływali się na Rozporządzenie Prezydenta RP z 1932 r.⁴⁴, zgłaszając swoje poszczególne zbory jako odrębne stowarzyszenia do rejestrów stowarzyszeń w starostwach powiatowych. Rejestrując zbory czy też grupy badaczy, Świadkowie Jehowy używali nazwy mającej potwierdzić ich prawo do bycia legalnym stowarzyszeniem – Badacze Pisma Świętego – Świadkowie

⁴³ K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994, s. 229–230.

⁴⁴ „Dziennik Urzędowy RP” 1932, nr 94, poz. 808.

Tabela nr 1. Rozmieszczenie placówek Świadków Jehowy według województw – stan na 31 grudnia 1947 r.

Lp.	Województwo	Liczba placówek
1.	Białostockie	10
2.	Bydgoskie	25
3.	Gdańskie	11
4.	Kieleckie	29
5.	Krakowskie	22
6.	Lubelskie	72
7.	Łódzkie	31
8.	Olsztyńskie	8
9.	Poznańskie	121
10.	Rzeszowskie	20
11.	Śląsko-Dąbrowskie	48
12.	Szczecińskie	34
13.	Warszawskie	28
14.	Wrocławskie	44
	RAZEM	503

Źródło: K. Urban, dz. cyt., s. 20.

Jehowy – Stowarzyszenie Zwyczajne. Taka konstrukcja prawna pozwalała im działać jako stowarzyszenie, a nie jako związek wyznaniowy. Jednakże nie zawsze mogli cieszyć się pełnią praw – w niektórych starostwach odmawiano im rejestracji lub zawieszano ich działalność, motywując to tym, że zagrażają oni porządkowi prawnemu państwa. Przykładem może być właśnie Starostwo Grodzkie w Poznaniu⁴⁵.

W województwie poznańskim w jego granicach z lat 1945–1950, według oceny Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którego Wydział V zajmował się m.in. rozpracowaniem tego wyznania, liczba członków na podstawie zebranych danych z odbywającego się w Poznaniu w czerwcu 1948 r. kongresu wynosiła około 3,5 tys. Kongres ten odbył się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich⁴⁶.

⁴⁵ APP Urząd Wojewódzki Poznański 1945–1950, sygn. 100, Sprawy rejestracji i legalizacji stowarzyszeń, związków i organizacji. Wykaz stowarzyszeń w poszczególnych powiatach województwa poznańskiego w roku 1946, k. 55– 115 oraz 139.

⁴⁶ AIPN Po, sygn. IPN Po 06/68 t. 2, WUBP w Poznaniu Wydział V – Sprawozdawczość z pracy operacyjno-agenturalnej 1 II 1947–31 XII 1949, s. 70–72; Miesięczne sprawozdanie Naczelnika Wydziału V za okres 1–30 VI 1947 r.

Jak wspomina Lucyna Szczęsna, członkini wyznania jeszcze w okresie międzywojennym, w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu na terenie Poznania działało aktywnie około sześciuset Świadków Jehowy⁴⁷.

Utworzono więc w Poznaniu trzy zbory Świadków Jehowy: Poznań-Jeżyce, Poznań-Łazarz oraz Poznań-Wilda. Zbory te należały do istniejącego w latach 1945–1947 rejonu poznańskiego, kierowanego wówczas przez Andrzeja Siemieniaka. W województwie poznańskim, w jego granicach z lat 1945–1950, funkcjonował jeszcze jeden rejon – kaliski, na którego czele stał sługa okręgu o nazwisku Gałczyński⁴⁸.

W roku 1947 Świadkowie Jehowy dokonali reorganizacji struktur terenowych swojego wyznania. Prawdopodobnie związane to było z jego rozwojem liczebnym oraz z chęcią lepszego nadzorowania pracy w terenie – zwłaszcza na obszarach ziem zachodnich i północnych. Przydzielono istniejące rejonu do trzech okręgów: I Zachodniego z kierującym nim Janem Lorkiem, okręg obejmował również rejonu poznański i kaliski, zamienione wówczas na obwody; II Centralny obejmował województwa centralne i kierował nim Zygfryd Adach; III Wschodni, którym kierował Tadeusz Chodara. Okręgi zostały podzielone na obwody, których było w sumie 64⁴⁹. Obwody podzielno dalej na dzielnice i na zbory, a w roku 1950 na grupy i kółka. W województwie poznańskim znalazły się następujące obwody: nr 1 – Poznań i okolice; nr 2 – Kościan, Czempin i Mosina; nr 2a – Leszno i okolice; nr 5 – Wągrowiec; nr 7 – Międzychód i okolice; nr 10 – Kalisz i okolice; nr 11 – Pleszew; nr 12 – Konin; nr 44 – Gorzów⁵⁰.

Rozwój liczebny Świadków Jehowy w województwie poznańskim był na tyle szybki, że mieszcząca się przy ul. Fabrycznej na Wildzie Sala Królestwa, w której mogło się zgromadzić około sześćdziesiąt osób (do tego zboru należało wówczas 110 członków), nie była w stanie pomieścić wszystkich Świadków Jehowy z Poznania na wspólnych zgromadzeniach. Rozpoczęto więc w roku 1949 prace związane z budową zupełnie nowej i zdecydowanie większej Sali Królestwa mogącej pomieścić Świadków Jehowy ze wszystkich

⁴⁷ A. Matelska, dz. cyt., s. 353–355, fragment wywiadu Aleksandry Boczek z Lucyną Szczęsną z 5 maja 2007 r.

⁴⁸ AIPN w Warszawie, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. IPN BU 2386/30259, Informacja dotycząca sekty Świadków Jehowy z dnia 31 stycznia 1956 r., s. 3. Cały kraj podzielony był wówczas na jedenaście rejonów: łódzki – kierowany przez Wilhelma Scheidera, będącego jednocześnie członkiem Kierownictwa Krajowego; poznański – pod kierownictwem Andrzeja Siemieniaka; pomorski – kierowany przez Jana Contkiewicza; kaliski – prowadzony przez Gałczyńskiego; częstochowski – przez Władysława Nabiałczyka; krakowski – przez Alojzego Prostaka; śląski – przez Antoniego Karola; rzeszowski – przez Antoniego Gierlacha; warszawsko-siedlecki – przez Nastańskiego; lubelski – przez Józefa Włodarczyka.

⁴⁹ Tamże, s. 3–4.

⁵⁰ AIPN Po, sygn. IPN Po 06/68 t. 6, WUBP w Poznaniu, Meldunki Wydziału V za okres I 1951 – II 1952.

poznańskich zborów. Kupiono wówczas od władz miasta działkę budowlaną przy ul. Wierzbicice 3 i rozpoczęto wstępne prace związane z jej odgruzowywaniem. W Komitecie, który zajmował się tą inwestycją, znaleźli się m.in.: Stanisław Smolarek, Stefan Owczarzak, Telesfor Filipowski, Stanisław Prędko oraz Feliks Kram⁵¹. Planowano, że obok Sali Królestwa stanie budynek mający pomieścić biura oddziału poznańskiego, archiwum oraz drukarnię. Centrala w Łodzi otworzyła specjalne konto bankowe, na które miały wpływać środki finansowe na tę inwestycję. W sumie, według zeznań złożonych w śledztwie prowadzonym przeciwko Stanisławowi Smolarkowi, jednemu z członków komitetu zajmującego się budową, zebrano na ten cel ponad cztery mln zł⁵². W momencie rozwiązania Stowarzyszenia Świadków Jehowy w połowie 1950 r. cały ten majątek, wraz z działką, został przejęty przez skarb państwa⁵³. Obecnie na terenie tej działki funkcjonuje stacja benzynowa.

Świadkowie Jehowy, spotykając się z częstymi szykanami zarówno ze strony państwa, jak i Kościoła katolickiego, i próbując z tymi szykanami walczyć, w roku 1947 sformułowali nawet apel do Ministerstwa Administracji Publicznej, zawierający następujące postulaty: „prosimy uprzejmie obywatela Ministra o łaskawe spowodowanie aby: (1) władze bezpieczeństwa w Polsce byli pouczeni o konieczności stosowania Ustaw Państwowych w odniesieniu do równouprawnienia wszystkich wyznań, w tym i do naszego wyznania, (2) G[łówny] U[rząd] K[ontrolni] P[ublikacji] nie stawiał nam trudności, (3) Ministerstwo Administracji Publicznej potwierdziło i uznało stan rzeczywistej działalności Świadków Jehowy”⁵⁴.

Pierwsze represje wobec Świadków Jehowy rozpoczęły się już w lutym 1946 r. w Łodzi, gdzie dokonano aresztowania wszystkich mężczyzn przebywających w biurze organizacji. Po interwencji władz Szwajcarii w ambasadzie polskiej w Bernie zwolniono zatrzymanych⁵⁵. To właśnie w Bernie znajdowało się Biuro Europejskie Świadków Jehowy pod przewodnictwem Alfreda

⁵¹ Tamże, sygn. IPN Po 04/1474 t. 1, Akta śledztwa w sprawie utworzenia Centrum Świadków Jehowy w Poznaniu 1950–1951, k. 59–61, Protokół z przesłuchania Stanisława Smolarka z dnia 9 czerwca 1950 r.

⁵² Tamże, k. 61.

⁵³ Tamże, sygn. IPN Po 06/68 t. 2, WUBP w Poznaniu, Wydział V, Sprawozdawczość z pracy operacyjno-agenturalnej tom II 1 II 1947 – 31.XII 1949, s. 105–115, Raport Naczelnika Wydziału V z dnia 7 II 1949 r. za okres 1–31 I 1949 r. Patrz także A. Matelska, dz. cyt., s. 353–355, fragment wywiadu Aleksandry Boczek z Lucyną Szczęsną z 5 maja 2007 r.

⁵⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 1086, Pismo Rady Głównej Wyznania Świadków Jehowy w Polsce do wiceministra MAP Władysława Wolskiego, 7.06.1947 r.

⁵⁵ Za inne, mające charakter bandyckich napaści przypadki przemocy i pogromów, Świadkowie Jehowy winili kler rzymskokatolicki, jakoby inspirujący zajścia, por. W. Słupina, *Świadkowie Jehowy w Polsce 1945–1989. Historia prześladowań mniejszości religijnej*, [w:] *Od nacjonalistycznych konfrontacji...*, s. 218–219.

Rütimanna, w którym opracowano dla polskich Świadków Jehowy plan działalności organizacji w podziemiu, na wzór tego, jaki przygotowano dla funkcjonujących już w podziemiu czechosłowackich Świadków Jehowy⁵⁶.

Alfred Rütimann w czasie pobytu w Poznaniu na początku maja 1949 r. (wybrano dla tej wizyty okres Międzynarodowych Targów Poznańskich) wraz z Wilhelmem Scheiderem⁵⁷ zaprezentował władzom okręgu poznańskiego projekt utworzenia zakonspirowanego Komitetu mającego przejąć obowiązki Biura Krajowego Świadków Jehowy w wypadku delegalizacji całego wyznania. W skład tego Komitetu weszli słudzy okręgu, do którego należał Poznań oraz obwodów z województwa poznańskiego. Na pierwszym zebraniu tego Komitetu w połowie maja tegoż roku obecni byli: Telesfor Filipowski, Stanisław Prędko, Leon Myk, Stanisław Kaczmarek, Stefan Owczarzak, Edward Cybulski oraz Stanisław Smolarek, który przewodniczył temu nowo powołanemu organowi⁵⁸. Przygotowując bazę materialną do działań konspiracyjnych, zakupiono dla potrzeb Komitetu powielacz oraz papier i farbę drukarską. Jednocześnie w domu Antoniego Nieszczęsnego, członka zboru Poznań-Łazarz, w Poznaniu przy ul. Saperskiej, w przygotowanej przez niego skrytce, ukryto złote przedmioty i monety, mające być podstawą finansowania działalności konspiracyjnej⁵⁹. Jednakże w końcu grudnia Biuro Krajowe rozwiązało Komitet, uważając, że organy bezpieczeństwa mają w nim swoich informatorów. Sprzęt drukarski oraz ukryte u Antoniego Nieszczęsnego złoto przekazano do Biura Krajowego w Łodzi⁶⁰.

Działania ograniczające aktywność Świadków Jehowy na terenie Poznania i Wielkopolski rozpoczęły się od uniemożliwienia im odbycia konwencji okręgu w maju 1949 r. Odwołanie zgody władz na jej odbycie nastąpiło na cztery godziny przed tym wydarzeniem. Konwencja ta miała się odbyć w sali

⁵⁶ B. Martinek, *Świadkowie Jehowy w Czechosłowacji po 1945 r.*, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. III, *Z badań nad oporem społecznym w Europie Środkowej w latach 1948–1955. Zbiór materiałów*, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 2000.

⁵⁷ Wilhelm Scheider (1898–1971) należał do najbardziej poszkodowanych zarówno przez nazistów, jak i komunistów. W latach 1939–1945 był więziony przez Niemców (ledwie przeżył pobyt w obozie w Stutthofie), komuniści zaś więzili go w latach 1950–1957 i 1960–1964, próbując oskarżyć go m.in. o współpracę z władzami obozu koncentracyjnego w Stutthofie i znęcanie się nad współwięźniami. Por. W. Slupina, *Świadkowie Jehowy w Polsce 1945–1989. Historia przesładowań mniejszości religijnej*, [w:] *Od nacjonalistycznych konfrontacji do porozumienia europejskiego. Rola Kościołów w dziejowej drodze Niemiec i Polski w XIX i XX wieku*, red. G. Besier, Wałbrzych 2004, s. 217. Patrz również: AIPN Warszawa, sygn. IPN BU 0259/557 t. 4, Akta śledztwa przeciwko Scheider Wilhelm i inni.

⁵⁸ AIPN Po, sygn. IPN Po 04/1474 t. 1, Akta śledztwa w sprawie utworzenia Centrum Świadków Jehowy w Poznaniu 1950–1951, k. 4–9.

⁵⁹ Tamże, k. 47, patrz również sygn. IPN Po 04/1370, Kaczmarek, Wojdylak, Nieszczęsny i inni, 1950–1951, k. 2–3, 385.

⁶⁰ Tamże, sygn. IPN Po 04/1474 t. 1, Akta śledztwa w sprawie utworzenia Centrum Świadków Jehowy w Poznaniu 1950–1951, k. 47.

recepcyjnej restauracji Belweder w budynku Międzynarodowych Targów Poznańskich⁶¹.

Obok tak spektakularnych działań władze bezpieczeństwa podejmowały szereg działań operacyjnych, zakładając w latach 1947–1949 sprawy obiektowe na poszczególne ich obwody, w tym również na Obwód Poznański⁶².

Wstępem do delegalizacji Stowarzyszenia Świadków Jehowy w skali całego kraju było wejście w życie w sierpniu 1949 r. dekretu o zmianie przepisów prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r.⁶³ Wszystkie działające na obszarze państwa polskiego stowarzyszenia, w tym Świadkowie Jehowy, miały obowiązek, w myśl tego dekretu, złożyć ponownie dokumenty rejestracyjne. Termin upływał w styczniu 1950 r. Początkowo władze sądziły, że Świadkowie Jehowy, tak jak inne pokrewne im wyznania badackie – Badacze Pisma Świętego, Wolni Badacze Pisma Świętego czy Ruch Misyjny EPIFANIA, poddadzą się ponownej procedurze rejestracyjnej i poprzez ten proces uda się ich podporządkować kontroli państwa⁶⁴.

Władze, poprzez wspomniany dekret, wprowadziły obowiązkową procedurę ponownej rejestracji, dla wszystkich istniejących już związków wyznaniowych nie mających osobnej regulacji prawnej, ale też dla zakonów, kongregacji duchownych oraz innych zrzeszeń, mających na celu wykonywanie kultu religijnego⁶⁵. Jednocześnie wszystkie stowarzyszenia o charakterze wyznaniowym, które na mocy rozporządzenia z 27 października 1932 r. nie podlegały rejestracji, oraz związki religijne prawnie nieuznane, ulegały z mocy prawa rozwiązaniu. By się od tego uchronić, mogły w przeciągu dziesięciu dni złożyć wnioski do władz w miejscu, gdzie miały siedziby ich centralne władze, o zalegalizowanie i rejestrację swojego statusu. Gdyby taka

⁶¹ AIPN Po, sygn. IPN Po 06/68, t. 5, WUBP w Poznaniu, Wydział V, Meldunki dzienne 1946–1950, s. 186.

⁶² Tamże, t. 18, sprawa obiektowa kryptonim „Prawda”.

⁶³ „Dziennik Ustaw” 1949 r., nr 45, poz. 335, Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

⁶⁴ *Zwalczani i koncesjonowani. O mniejszościach wyznaniowych w PRL z Kazimierzem Urbanem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3 (38), s. 9.

⁶⁵ Zgodnie z instrukcją sporządzoną 1 września 1949 r. przez Julię Brystygierową, dyrektor Departamentu V MBP, w związku z nowelizacją ustawy o stowarzyszeniach podania o rejestrację miały złożyć: Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych Wyznania Ewangelicznego, Zjednoczenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego, Kościół Braci Polskich Unitarian, Stowarzyszenie Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania”, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Zrzeszenie Religijne Christian Science, Polski Kościół Zjednoczonych Ewangelicznych Chrześcijan Dnia Siódmego, Zrzeszenie Religijne Świadków Jehowy, Stowarzyszenie Zborów Badaczy Pisma Świętego. Zob.: D. Zamiatąła, *Instrukcje Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5 i 18 sierpnia 1949 roku w sprawie egzekwowania dekretów rządowych*, „Archiwalia, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2002, t. 78, s. 390, za: *Metody pracy operacyjnej...*, s. 39. Pierwszą wspólnotą, która została zarejestrowana na mocy znowelizowanej ustawy, był Zjednoczony Kościół Ewangeliczny.

rejestracja nie nastąpiła, ich ewentualny majątek miał ulec upaństwowieniu i zostać przeznaczony na inny cel. Świadkowie Jehowy stali się pierwszym stowarzyszeniem, które zostało poddane tej procedurze delegalizacji. Mimo starań podjętych w styczniu 1950 r., wniosek ich władz krajowych został odrzucony. Komuniści próbowali zmusić Świadków Jehowy do takich zmian w ich statucie, które wskazywałyby na uznanie nowego systemu i popieranie przez Świadków Jehowy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Mimo kilkakrotnych prób legalizacji wyznania, w kolejnych dekadach XX w. projekt statutu, do którego Świadkowie Jehowy nie wprowadzali sugerowanych zmian, nie uzyskiwał akceptacji władz komunistycznych i w związku z tym odmawiano ich rejestracji⁶⁶.

Oficjalną decyzję administracyjną zakazującą działania w Polsce Stowarzyszenia Świadków Jehowy wydał Urząd do spraw Wyznań dopiero 2 lipca 1950 r. Nim została wydana, poprzedziła ją szeroko zakrojona akcja aresztowań wśród kierowniczych kręgów Świadków Jehowy. W nocy z 20 na 21 czerwca 1950 r. dokonano setek rewizji i zatrzymań w całym kraju. Aresztowano wówczas czterech członków Zarządu Krajowego (Edward Kwiatosz – przewodniczący, Wilhelm Scheider – wiceprzewodniczący, Harald Abt – sekretarz, Władysław Jędziura – skarbnik)⁶⁷, a w województwie poznańskim zatrzymano wówczas około pięćdziesięciu wyznawców⁶⁸.

30 czerwca 1950 r. członkowie Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR uznali, że sprawę trzeba niezwłocznie nagłośnić w prasie, w kontekście działalności agentury amerykańskiej⁶⁹.

Pretekstem do odmowy rejestracji i zarazem do wprowadzenia zakazu działania był bojkot przez Świadków Jehowy w marcu 1950 r. akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Dla władz komunistycznych podpisanie tego apelu było swego rodzaju aktem lojalnościowym, którego wymagano od wszystkich związków wyznaniowych działających na terenie Polski. Odmowa podpisania dokumentu była jednoznacznie traktowana jako sprzeciw wobec „pokojoyej polityki ZSRR” i budowania w Polsce ustroju socjalistycznego na wzór sowiecki.

⁶⁶ Archiwum Państwowe w Gorzowie (dalej APG), Urząd Wojewódzki w Gorzowie, sygn. 1377, k. 93, Decyzja Urzędu do Spraw Wyznań z 2 lipca 1950 r., w sprawie odmowy rejestracji wyznania Świadków Jehowy / Badaczy Pisma Świętego.

⁶⁷ A. Chabasińska, *Lubuscy Świadkowie Jehowy wobec represji komunistycznego państwa w latach 1945–1956*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, pod red. E. Wojcieszek, Poznań 2012, s. 160.

⁶⁸ AIPN Po, sygn. IPN Po 06/68, t. 5, WUBP w Poznaniu, Wydział V, Meldunki dzienne 1946–1950, s. 254–256, 286. Patrz także: K. Biliński, *Hiobowie XX wieku. Wspomnienia Świadków Jehowy*, Wrocław 2012.

⁶⁹ Protokół Nr 67 posiedzenia Sekretariatu Biura Politycznego w dniu 30 czerwca 1950 r., [w:] *Centrum władzy. Protokoły*, s. 50.



Fot. 1. Edward Kwiatosz – przewodniczący Zarządu Krajowego Świadków Jehowy – zdjęcie z akt śledztwa z roku 1950.

Źródło: Archiwum IPN Warszawa, sygn. IPN BU 0259/557, t. 3, s. 53.



Fot. 2. Wilhelm Scheider – wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Świadków Jehowy – zdjęcie z akt śledztwa z roku 1950.

Źródło: Archiwum IPN Warszawa, sygn. IPN BU 0259/557, t. 4, s. 53.

Kilka dni później odbyła się konferencja prasowa ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza, podczas której Świadkowie Jehowy zostali określani mianem „szpiegów imperializmu siejących historię wojenną”⁷⁰. Działania te najprawdopodobniej były wynikiem zakrojonej na szeroką skalę akcji prowadzonej nie tylko w Polsce, gdyż do delegaliza-

⁷⁰ J. Rzędowski, *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38), s. 43.



Fot. 3. Harald Abt – sekretarz Zarządu Krajowego Świadków Jehowy – zdjęcie z akt śledztwa z roku 1950.

Źródło: Archiwum IPN Warszawa, sygn. IPN BU 0259/557, t. 3, s. 53.



Fot. 4. Władysław Jędziura – Skarbnik Zarządu Krajowego Świadków Jehowy – zdjęcie z akt śledztwa z roku 1950.

Źródło: Archiwum IPN Warszawa, sygn. IPN BU 0259/557, t. 5, s. 8.

cji Świadków Jehowy doszło również w tym samym czasie w Niemieckiej Republice Demokratycznej⁷¹.

Wraz z decyzją o zdelegalizowaniu Stowarzyszenia, 2 lipca 1950 r. szef powstałego niedawno Urzędu ds. Wyznań Antoni Bida poinformował na piśmie osadzonego już w areszcie Edwarda Kwiatosza, że Urząd nie tylko od-

⁷¹ Tamże.

mawia rejestracji Świadków Jehowy, ale rozwiązuje definitywnie związek i orzeka przejęcie majątku na rzecz skarbu państwa. Uzasadniano, że istnienie Stowarzyszenia „wobec ujawnienia przestępczej działalności nie da się pogodzić z prawem i może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”⁷². Kwiatosz zapoznał się z tym pismem dopiero po wyjściu z więzienia w 1957 r.

Natomiast zajęty majątek Biura Krajowego Świadków Jehowy przedstawiał tak niską wartość, że odstąpiono od powołania głównego likwidatora⁷³. W przypadku Okręgu Poznańskiego największą stratą było przejęcie na rzecz skarbu państwa działki, na której miano wybudować Salę Królestwa przy ul. Wierzbicice 3, oraz zajęcie konta bankowego ze środkami gromadzonymi na ten cel.

Bibliografia

- Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. I: lata 1945–1947, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 126–137.
- Bednarski W., *Armagedon w 1975 roku – „możliwy” czy „prawdopodobny”?*, Tychy 2009.
- Bednarski W., *Polska Strażnica i Złoty Wiek*, Publikacje Świadków Jehowy, <http://www.piotrandryszczak.pl/polemika3/polska-straznica-i-zloty-wiek.html> (dostęp: 22.06.2019).
- Biliński K., *Hiobowie XX wieku. Wspomnienia Świadków Jehowy*, Wrocław 2012.
- Chabasińska A., *Lubuscy Świadkowie Jehowy wobec represji komunistycznego państwa w latach 1945–1956*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, pod red. E. Wojcieszek, Poznań 2012.
- Chabasińska A., *Polityka władz wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce w latach 1945–1956*, „*Studia Lubuskie*” 2009, t. V, s. 37–62.
- Dornik H., *Wytrwałem dzięki miłości Bożej*, Wrocław 2007.
- Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej. Zarys stanu prawnego wyznań religijnych w Polsce*, Sandomierz 1935.
- Hiobowie XX wieku. Wspomnienia Świadków Jehowy (Badaczy Pisma Świętego)*, wybrał, oprac. i wstępem poprzedził K. Biliński, wyd. 2, Wrocław 2008.
- Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektora Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, wybór i oprac. A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał, Kraków–Katowice 2012.
- Krawczyk R., *Świadkowie Jehowy – geneza i główni przedstawiciele*, „*Studia Elbląskie*” 2016, nr XVII, s. 161–170.
- Kaszewski W., *Wierni Jehowie. Dzieje Świadków Jehowy w regionie łódzkim*, Wrocław 2011.
- Kostrzewa A., Swędrowski M., *Polityka władz wobec Świadków Jehowy na Warmii i Mazurach w świetle sprawozdania wojewody olsztyńskiego do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 16 stycznia 1948 roku*, [w:] *Meritum*, t. 1, Olsztyn 2009, s. 279–288.
- Krukowski J., *Porozumienia pomiędzy przedstawicielami Rządu i Episkopatu Polski z 1950 i 1956 r. Znaczenie i realizacja*, [w:] *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej*, s. 71–98.

⁷² K. Urban, dz. cyt., s. 232.

⁷³ J. Rzędowski, dz. cyt., s. 43.

- Martinek B., *Świadkowie Jehowy w Czechosłowacji po 1945 r.*, [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. III, *Z badań nad oporem społecznym w Europie Środkowej w latach 1948–1955. Zbiór materiałów*, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 2000.
- Marzec Z., *Metody działania i przyczyny sukcesów Świadców Jehowy*, Kraków 2008.
- Matelska A., *„...w miłości nie ma bojaźni”. Nazistowskie prześladowania Świadców Jehowy w Polsce*, Wrocław 2010.
- Michalak R., *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014.
- Miłosz J., *Już nie szpiedzy, jeszcze nielegalni – Świadkowie Jehowy w oczach wielkopolskiej SB w latach 1956–1970*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1956–1970. (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. VIII, Poznań 2009, s. 251–260.*
- Miłosz J., *Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3.
- Mironczuk J., *Świadkowie Jehowy wobec władz Polski Ludowej – geneza kontestacji*, [w:] *Władze Polski Ludowej a mniejszościowe związki wyznaniowe*, pod red. T.J. Zielińskiego, Warszawa-Katowice 2010, s. 85–101.
- Najodważniejsi byli zawsze Świadkowie Jehowy. Prześladowania i sprzeciw Świadców Jehowy w okresie reżimu hitlerowskiego*, pod red. Hansa Hesse, Wrocław 2006.
- Olszewska B.W., *Czekanie na „wielki ucisk”, „Polityka”, 1 października 1983.*
- Ordowski J., Scheider J., *Świadkowie Jehowy w Polsce w latach 1936–1945: bilans historiograficzny*, [w:] *Od nacjonalistycznych konfrontacji do porozumienia europejskiego. Rola Kościołów w dziejowej drodze Niemiec i Polski w XIX i XX wieku*, red. G. Besier, Wałbrzych 2004.
- Pawłowicz Z., *Człowiek a Świadkowie Jehowy*, Gdańsk 1991.
- Peiper L., *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach*, Kraków 1936.
- „Rocznik Świadców Jehowy” 1994.
- Rzędowski J., *Najdłuższa konspiracja PRL?*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38).
- Slupina W., *Świadkowie Jehowy w Polsce 1945–1989. Historia prześladowań mniejszości religijnej*, [w:] *Od nacjonalistycznych konfrontacji do porozumienia europejskiego. Rola Kościołów w dziejowej drodze Niemiec i Polski w XIX i XX wieku*, red. G. Besier, Wałbrzych 2004.
- Ufniarski S., *Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. (Świadkowie Jehowy)*, Kraków 1947.
- Urban K., *Mniejszości religijne w Polsce 1945–1991 (zarys statystyczny)*, Kraków 1994.
- Zamiatała D., *Instrukcje Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 5 i 18 sierpnia 1949 roku w sprawie egzekwowania dekretów rządowych*, „Archiwalia, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2002, t. 78.

Jan Miłosz

Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce – część I (lata 1918–1950)

Streszczenie

Świadkowie Jehowy są obecni w Wielkopolsce od ponad stu lat. Każdy z podokresów z tego stulecia pełen był różnych wydarzeń dotyczących zarówno całą ich wspólnotę, jak i pojedynczych jej członków. Początki w okresie międzywojennym – częściowo jako legalne stowarzyszenie, ale też jako grupa stykająca się z niezrozumieniem i z próbami delegalizacji. Okres okupacji hitlerowskiej – pełen tragicznych losów całej wspólnoty i poszczególnych wyznawców, którzy w obozach koncentracyjnych, nosząc opaskę z fioletowym trójkątem, byli ofiarami tego systemu. Okres powojenny to kolejny etap funkcjonowania wyznania Świadców Jehowy w Wielko-

polisce. Do roku 1950, na którym kończy się I część niniejszego artykułu, Stowarzyszenie Świadków Jehowy działało w sposób legalny, choć już wówczas władze komunistyczne starały się poprzez działania administracyjne ograniczyć jego funkcjonowanie. Działania te uzmysłowiły Świadkom Jehowy, że ich krótka legalna działalność może zostać w gwałtowny sposób zakończona. Stało się to w połowie 1950 roku.

Słowa kluczowe: Wyznania mniejszościowe, Świadkowie Jehowy, II Rzeczpospolita, PRL, obozy koncentracyjne, delegalizacja, Charls Taze Russell, Badacze Pisma Świętego, Epifania, Urząd do spraw Wyznań, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa

Jan Miłosz

Jehovah's Witnesses in Greater Poland – part I (years 1918–1950)

Abstract

Jehovah's Witnesses have operated in Greater Poland for over a hundred years. Each sub-period of this century was full of events affecting both the whole community and its individual members: their early days in the interwar period – partially as a legal association, but also as a group facing misunderstanding and attempts to ban its operation; the period of Nazi occupation – full of tragic events for both the whole community and individual members who fell victim to the system and wore purple triangle badges in concentration camps; post-war period – yet another stage of Jehovah's Witnesses' functioning in Greater Poland. This article details their history until the year 1950, until which point the Jehovah's Witnesses association operated legally, though the communist authorities already tried to limit their functioning through administrative decisions. Those actions made Jehovah's Witnesses aware that their short-lived legal operation might come to an abrupt end. And in the mid-1950 – it did.

Keywords: religious minorities, Jehovah's Witnesses, Second Polish Republic, Polish People's Republic, concentration camps, ban, Charles Taze Russell, Bible Students, Epiphany, Office for Denominational Affairs, Security Office, Security Service

Stanisław Jankowiak
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. dr hab., jans@amu.edu.pl
ORCID iD: 0000-0003-0900-8685

Rekrutacja na studia wyższe w początkach stalinizmu na przykładzie województwa poznańskiego

Zakończenie II wojny światowej i związane z tym ogromne kłopoty praktycznie we wszystkich dziedzinach życia spowodowały, że początkowo nowe władze nie zdecydowały się na poważniejsze zmiany w systemie kształcenia. Szkolnictwo odbudowywało się więc generalnie według przedwojennych wzorców. Nie stosowano też praktycznie kryteriów politycznych przy naborze na studia wyższe. Najważniejsze było szybkie uruchomienie szkół. W związku z wyjątkową sytuacją w pierwszym roku nie ograniczono się do wyznaczenia jednego terminu zapisów – możliwe było rozpoczęcie studiów w dowolnym terminie. Nie przestrzegano też zbyt rygorystycznie warunków przyjęć. Na studia rekrutowano osoby posiadające świadectwo maturalne lub zaświadczenie z okresu okupacji o ukończeniu szkoły średniej. Akceptowano jednak także kandydatów z tzw. małą maturą, czyli egzaminem kończącym gimnazjum. By umożliwić studiowanie młodzieży, której wojna przeszkodziła w zdobyciu wykształcenia, uruchomiono już w roku akademickim 1945/1946 kursy przygotowawcze. Program kursu obejmował początkowo te przedmioty, które wcześniej składały się na małą maturę: język polski, historia, matematyka, fizyka, geografia, przyroda. Zajęcia prowadzili najczęściej nauczyciele gimnazjalni. Ponieważ było oczywiste, że poziom przygotowania kursantów był różny, uczestnikom kursu mieli pomagać w pracy korepetytorzy, którymi byli studenci. Jeśli uznano, że ktoś robi poważne postępy w nauce, był on kwalifikowany na wstępny rok studiów wyższych. Uruchomiono go na mocy decyzji Krajowej Rady Narodowej z maja 1945 r. Ponieważ wojna spowodowała przerwę w pracy szkolnictwa, przewidywano, że w ciągu kilku powojennych lat szkoły wyższe będą cierpiały na brak kandydatów na studia, posiadających pełne przygoto-

wanie¹. W oparciu o wspomniany dekret rząd powołał rok wstępny na każdym wydziale szkoły wyższej. Pomysł ten miał zapewnić szybkie wyszkolenie potrzebnych w gospodarce specjalistów. Zadaniem wstępnego roku studiów było przygotowanie kandydatów do studiowania. Ich kwalifikacją zajęły się specjalne komisje weryfikacyjno-kwalifikacyjne². Na rok wstępny mogły zostać przyjęte osoby, które ukończyły osiemnaście lat i nie przekroczyły trzydziestu lat. Przy kwalifikacji komisja mogła uznać zaświadczenia z okresu okupacji lub poddać kandydata egzaminowi³. Zajęcia były bezpłatne, a uczestnicy kursu korzystali z uprawnień młodzieży uczącej się. Osoby spoza Poznania mogły korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w bursach, otrzymywały także wyżywienie, a najubożsi stypendia. Efekty tej przyspieszonej edukacji były jednak niezadowalające. Komisja Kwalifikacyjna na studium wstępne przy Uniwersytecie Poznańskim została powołana na mocy zarządzenia ministra oświaty 3 lipca 1948 r. W jej skład wchodził: dyrektor studium wstępnego jako przewodniczący, pięciu członków egzaminatorów powołanych przez ministra oświaty, przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, a także przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Kandydaci składali egzamin pisemny i ustny z języka polskiego oraz matematyki, a także ustny z historii, nauki o Polsce i świecie współczesnym i geografii Polski⁴. Nauka trwała jeden rok. Studium dzieliło się na trzy kierunki programowe: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy. Kończyło się egzaminem. Absolwenci, którzy zdali go pomyślnie (bez określania oceny), przechodzili na pierwszy rok studiów – bez konieczności zdawania egzaminu wstępnego. Kandydaci mogli być kierowani na studia przez zakład pracy poprzez ministerstwo, któremu podlegał dany zakład. Egzamin wstępny odbywał się w postaci kursu selekcyjnego, którego zadaniem było sprawdzenie, czy kandydat posiada kwalifikacje i uzdolnienia do studiów wyższych. Po ukończeniu studium słuchacz składał egzamin, na podstawie którego komisja kwalifikowała go na odpowiedni kierunek studiów. Życzenia kandydata były uwzględniane

¹ Dekret z dnia 24 maja 1945 r. o utworzeniu wstępnego roku studiów w szkołach wyższych, „Dziennik Ustaw” 1945, nr 21, poz. 122.

² Tamże.

³ Por. R. Grzybowski, *Na studia bez matury czyli o kursach przygotowawczych na wyższe uczelnie (1945–1956)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2003, t. XLII, s. 193–200.

⁴ Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 3 lipca 1948 r. w sprawie powołania państwowych komisji kwalifikacyjnych przy państwowych szkołach wyższych dla kandydatów na studia wstępne, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1948, nr 9, poz. 144; Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 3 czerwca 1949 r. w sprawie Kursów Przygotowawczych do szkół wyższych, „Dziennik Urzędowy” 1949, nr 36, poz. 266.

tylko w przypadku, gdy dotychczasowy przebieg nauki wykazał uzdolnienia w wybranym kierunku⁵.

Tymczasowe rozwiązanie trwało krótko i od 1947 r. podstawą przyjęcia na studia miały być egzaminy wstępne. Nie oznaczało to jednak całkowitej rezygnacji z politycznych ułatwień. By wesprzeć starania młodzieży robotniczo-chłopskiej w tej kwestii, uruchomiono kursy przygotowawcze na rok wstępny. Miały one umożliwić zapóźnionej w nauce młodzieży przyswojenie sobie minimum wiadomości niezbędnych do studiowania. Z założenia na kurs przyjmowano przede wszystkim młodzież robotniczą i chłopską, mającą ukończone sześć klas szkoły podstawowej⁶. W Poznaniu pierwszy kurs rozpoczął się stosunkowo późno, gdyż dopiero 1 września 1947 r. Chętni musieli dostarczyć: ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności (co kandydat robił podczas okupacji), zaświadczenie o pochodzeniu i dochodach⁷. Według wstępnych założeń, kursy miały trwać od pięciu do sześciu miesięcy. W praktyce okazało się to nierealne, większość bowiem uczestników miała ukończone tylko sześć klas szkoły podstawowej, a także dużą przerwę w nauce, więc nadrobienie zaległości w tak krótkim czasie było po prostu niemożliwe. Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich zorganizowało więc dziesięciomiesięczny kurs przygotowawczy na wstępny rok studiów. Jednak i taki czas okazał się niewystarczający na uzupełnienie wiedzy. Nawet w ocenie samych władz idea takich kursów nie sprawdziła się. Trafiała na nie przede wszystkim młodzież ze środowiska inteligenckiego, nie realizowano więc podstawowego celu, jakim było stworzenie nowej inteligencji pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Po 1948 r. wstępne lata studiów przybrały jednak zupełnie nową, ideową formę. Wskazywano z naciskiem, że kursy muszą spowodować zmianę struktury socjalnej wyższych uczelni⁸.

Kursy przygotowawcze zamieniono następnie na studium wstępne, nie zmieniła się jednak istota tych zajęć. Ich zadaniem było umożliwienie podjęcia studiów osobom, które przekroczyły 21. rok życia, a nie posiadały odpowiedniego wykształcenia. Mogły na nie trafić osoby, które: przepracowały jeden rok w charakterze pracownika, pochodziły ze środowisk o utrudnionym dostępie do nauki, wykazały się pracą społeczną, służyły w wojsku w czasie wojny, były więźniami obozów jako więźniowie polityczni. Warunkiem przyjęcia na studium wstępne było zakwalifikowanie na podstawie egzaminu

⁵ Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 3 czerwca 1949 r. w sprawie Kursów Przygotowawczych do szkół wyższych.

⁶ *Ze studiów nad kursami przygotowawczymi*, red. J. Szczepański, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.

⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu, sygn. 180, Młodzież robotnicza i chłopska na uniwersytety.

⁸ R. Grzybowski, dz. cyt.

przez państwową komisję kwalifikacyjną. Szybko okazało się, że jednoroczny kurs nie jest w stanie przygotować kandydatów. W 1949 r. studium wstępne zostało zamienione na studium przygotowawcze do szkół wyższych⁹. Nauka w nim trwała dwa lata. Warunkiem przyjęcia było ukończenie osiemnastu, a nieprzekroczenie dwudziestu siedmiu lat; od września 1952 r. limit wieku wynosił od dwudziestu do dwudziestu sześciu lat¹⁰. Początkowo powodem uruchomienia takich kursów były wynikające z wojny zapóźnienia w zdobywaniu wykształcenia. Stopniowo jednak, w miarę postępowania ofensywy socjalizmu, dochodziły oczywiście także kwestie ideowe. Nabrały one szczególnego znaczenia pod koniec lat 40. W propagandowych broszurkach wskazywano, że przed wojną na tysiąc dzieci rozpoczynających naukę do studiów wyższych dochodziło 250 dzieci „kapitalistów”, 247 dzieci „mieszczaństwa”, a w grupie robotniczej i chłopskiej tylko czworo. Uruchomienie kursów miało więc także naprawiać tę „wielowiekową krzywdę”. Kursy przygotowawcze i rok wstępny miały wprowadzić na wyższe uczelnie zdolną, świadomą swych zadań młodzież robotniczą i chłopską. Deklarowano bowiem, że Polska Ludowa musi oprzeć się o inteligencję związaną z klasą robotniczą i chłopską. Na tym etapie na studium przygotowawcze miały kierować kandydatów komitety partyjne, rady zakładowe przy fabrykach, związki zawodowe, Samopomoc Chłopska, organizacje młodzieżowe, partie polityczne, wydając dokładną opinię o każdym potencjalnym studencie. Mogli na nie trafić kandydaci między dwudziestym a trzydziestym drugim rokiem życia. Kierowano na kursy i studia młodych robotników, wyróżniających się postawą polityczną i dużą aktywnością społeczną. Przed zakwalifikowaniem kandydaci przechodzili przez trzytygodniowy kurs selekcyjny, który miał decydujące znaczenie przy przyjęciu. W trakcie kursu przerabiano program szkoły średniej z przedmiotów: język polski, historia, nauka o Polsce i świecie współczesnym, matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, język rosyjski, język łaciński. Wszystkich kursantów obowiązywał podczas pierwszego roku ten sam program. Na drugim roku dzielono ich na wydziały: humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. W wydanym przez władze centralne informatorze szczegółowo pisano o koniecznych przygotowaniach, podawano też listę podręczników. W Poznaniu zapisy na kurs przyjmowano przy ul. Grunwaldzkiej 146¹¹. Na kursy mogli wstępować tylko ci, którzy swoją pracą zawodową i społeczną pokazali aktywny, pozytywny stosunek do Polski

⁹ Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 3 czerwca 1949 r. w sprawie Kursów Przygotowawczych do szkół wyższych.

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 sierpnia 1952 r. zmieniające rozporządzenie Ministra Szkół Wyższych i Nauki z dnia 15 września 1951 r. w sprawie utworzenia studiów przygotowawczych w niektórych szkołach wyższych, „Dziennik Ustaw” 1952, nr 38, poz. 266.

¹¹ APP, KW PPR, sygn. 180, Komunikat o Kursach Przygotowawczych i Roku Wstępnym.

Ludowej, i wykazali się pewnym poziomem wiedzy. Kandydat składał: podanie, dokładny życiorys, w tym informację o pochodzeniu społecznym, wykształceniu, pracy w okresie okupacji i po 1945 r., świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i skierowanie z miejsca pracy. Program nauki poszerzono o nowe przedmioty: naukę o Polsce i świecie współczesnym, chemię, biologię, język rosyjski i język łaciński¹². Ta rewolucyjna zmiana natrafiła początkowo na opór nie tylko kadry profesorskiej, ale nawet w samym Ministerstwie Oświaty, a nawet w komitetach partyjnych. Podczas plenum KC PPR padały głosy zdziwienia, „jak to może być, że ludzie z 7 klasą szkoły powszechnej przygotowują się do studiów uniwersyteckich”.

W Poznaniu liczba słuchaczy studium przygotowawczego w pierwszym okresie jego istnienia wynosiła 322 osoby. Co charakterystyczne – 318 spośród nich należało do Związku Młodzieży Polskiej, dodatkowo 13 było członkami, a 25 kandydatami PZPR. Można więc uznać, że były one zorganizowane wyłącznie w celu szkolenia kadry partyjnej¹³. Na Uniwersytecie Poznańskim uruchomiono początkowo trzy rodzaje studiów: humanistyczne, przyrodnicze, matematyczno-fizyczne, a od 1952 r. powstała grupa ekonomiczna. Od września 1951 r. studia przygotowawcze zostały włączone do szkół wyższych, na prawach wydziału. Kolejna reorganizacja została przeprowadzona w 1953 r., ukierunkowano wtedy zajęcia na profil techniczny i rolny. Tę formę przygotowawczą zlikwidowano w 1954 r.

Corocznie na UP uruchamiano kursy przedegzaminacyjne, prowadzone przez Związek Akademicki Młodzieży Polskiej. W założeniu miały one na celu przygotowanie do egzaminów młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, a także doksztalcenie tych kandydatów, którzy ze względu na konieczność podejmowania pracy zarobkowej lub z powodu trudnych warunków nie mogli się dobrze przygotować i mieli poważne braki w wiedzy. Liczba chętnych początkowo nie była duża, rosła jednak z upływem lat. Na kurs w 1952 r. zgłosiło się 1235 kandydatów. Ostatecznie zakwalifikowano spośród nich 768 osób. Wszystkich zakwaterowano w akademikach, w tym połowę bezpłatnie, reszta płaciła dwieście zł miesięcznie. Połowa zakwalifikowanych korzystała też z bezpłatnego wyżywienia. Kursantów podzielono na grupy, zgodnie z wybranym kierunkiem studiów. Najpoważniejszą trudnością w funkcjonowaniu kursów był brak pracowników¹⁴.

Po zakończeniu pierwszego okresu zrewolucjonizowano też zasady naboru na studia. Formalnie prawo ubiegania się o przyjęcie na studia

¹² Tamże.

¹³ APP, KW PZPR, sygn. 3325, Sprawozdanie Studium Przygotowawczego Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu.

¹⁴ APP, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, sygn. 288, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z dnia 17.12.1952.

miały osoby dysponujące odpowiednim wykształceniem. W lipcu 1947 r. Sekretariat KC PPR zainteresował się kwestią rekrutacji. W przyjętych wówczas wytycznych dokonano gruntownych zmian w zasadach przyjęć na studia. Zasadniczym ich celem było podniesienie liczby studentów pochodzenia robotniczego do trzydziestu proc., a chłopskiego do dwudziestu proc. ogółu studentów. By to osiągnąć, należało skierować na kursy przygotowawcze jeszcze większą liczbę młodzieży robotniczej i chłopskiej. Ostatecznym celem było zwiększenie tej grupy młodzieży studiującej do 75 proc. w 1955 r. Odtąd przyjęcie na studia odbywało się więc według trzech kryteriów: pochodzenia społecznego, postawy politycznej, a dopiero w dalszej kolejności przygotowania merytorycznego¹⁵.

By sprostać kryteriom politycznym, należało zreorganizować funkcjonowanie szkół wyższych. Ustawa z października 1947 r. odbierała uczelniom autonomię. Uczelnią kierował rektor powoływany przez Prezydenta RP na wniosek ministra oświaty spośród trzech kandydatów wybranych przez zebranie wyborcze szkoły. Dekret z 1947 r. ustalał, że w szkołach wyższych mogą studiować osoby, które otrzymały wykształcenie na poziomie licealnym, potwierdzone świadectwem ukończenia szkoły. Dekret dopuszczał do ubiegania się o przyjęcie na studia osoby niemającej formalnego wykształcenia, ale zdające egzamin lub mające odpowiednią praktykę w zawodzie określonym przez ministra¹⁶. Obejmował on część pisemną, związaną z kierunkiem studiów, oraz egzamin ustny z wiedzy o Polsce współczesnej.

Rewolucja nastąpiła także w zasadach rekrutacji. Wydłużała ona drogę absolwenta szkoły średniej do rozpoczęcia studiów. W 1947 r. powołano szkolne i powiatowe komisje rekrutacyjne dla doboru kandydatów na studia wyższe z udziałem „czynnika społecznego”. To do nich miała należeć wstępna selekcja kandydatów pod względem społecznym i politycznym¹⁷. W celu wpływania na ten proces Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał nawet specjalną instrukcję. W szkołach w skład Komisji wchodził: dyrektor szkoły jako przewodniczący, przedstawiciel Rady Pedagogicznej, przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego, przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej i Związku Młodzieży Polskiej. Ich zadaniem była rozmowa z kandydatami na studia, by – jak to określono – bardziej równomiernie planować rozmieszczenie studentów na poszczególnych kierunkach. W rzeczywistości chodziło o „skierowanie młodzieży o najlepszych kwalifikacjach rzeczowych (pochodzenie, aktywność społeczna, postawa po-

¹⁵ D. Gałaszewski, *Zasady i formy selekcji kandydatów na wyższe uczelnie w Polsce w latach 1947–1956*, [w:] *Studia i materiały. Z dziejów opozycji i oporu społecznego*, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 2000, s. 3.

¹⁶ Dekret z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, „Dziennik Ustaw” 1947, nr 66, poz. 415.

¹⁷ D. Gałaszewski, dz. cyt., s. 8.

lityczna), na wydziały eksponowane, dla gospodarki narodowej specjalnie ważne (dziennikarstwo, studia dyplomatyczno-konsularne, handel zagraniczny, planowanie, wydział zbrojeniowy i lotniczy)". Szkolne komisje miały zaopiniować każdego kandydata na studia, analizując jego zdolności naukowe, postawę ideologiczno-polityczną, aktywność społeczną, pochodzenie społeczne, oraz ustalić, czy kwalifikuje się do przyznania stypendium i miejsca w akademiku. Miały one też prowadzić werbunek na studia w ZSRR. Komisja szkolna sporządzała opinię, którą przekazywała Powiatowej Komisji Rekrutacyjnej. Tworzyli ją: przedstawiciel partii, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP oraz delegat Inspektoratu Szkolnego jako sekretarz. To ona miała ponownie przeanalizować sylwetkę kandydata na studia i zbadać jego pochodzenie, aktywność polityczną itp. Na tym etapie dochodził jeszcze jeden czynnik: wchodzący w jej skład przedstawiciel PZPR powinien skontaktować się z UB w celu dodatkowego sprawdzenia każdego kandydata. Po uzyskaniu tej opinii komisja ustalała ostateczną kwalifikację: mogła ona uznać, że dany kandydat nie powinien studiować, lub zadeklarować, że nie ma zastrzeżeń, albo poprzeć kandydata w staraniach o przyjęcie na studia. W instrukcji KC zakładano, że kwalifikacja do grupy pierwszej będzie raczej rzadkością (około pięć proc.), miało to bowiem dotyczyć tylko „młodzieży zdecydowanie wrogiej i jak najbardziej obcej naszemu ustrojowi”. Opinie Powiatowej Komisji Rekrutacyjnej przekazywano do pełnomocnika dla spraw przyjęć, którego powoływało Ministerstwo dla każdej uczelni. Jego zadaniem miało być odrzucenie podań osób zakwalifikowanych do grupy pierwszej. W teorii wszystko było proste i logiczne. W ramach przygotowań do przeprowadzenia akcji zorganizowano dwie odprawy dyrektorów szkół średnich. Szczególny nacisk położono na rekrutację na studia w ZSRR. Kuratorium zorganizowało także ekipy kontrolne, których zadaniem była ocena pracy w terenie. W praktyce, jak się później okazało, nie przeprowadziły one takich kontroli w rzeczywistości. Oficjalnie kuratorium wysłało w teren instrukcję Ministerstwa Oświaty, choć poszczególne komisje twierdziły, że jej nie otrzymały. Władze partyjne uważały jednak, że tłumaczono w ten sposób braki w pracy. W opinii KW kuratorium przekazało instrukcję, ale nie interesowało się już jej dalszymi losami. Nic w kwestii rekrutacji nie zrobiły inne organizacje, np. ORZZ, ZSCh czy ZSL. Przedstawiciel stronnictwa chciał wiedzieć tylko to, czy w komisjach zasiada członek jego partii, ale nie wykazywał żadnego zainteresowania pracą komisji. Najlepszym dowodem na to był fakt, że związkowcy przedstawili listę członków sprzed roku. Jak żartowano w KW: „gdyby w międzyczasie ktoś zmarł, to i tak byłby nadal kandydatem związku zawodowego do komisji rekrutacyjnych”. Równie krytycznie oceniono aktywność ZMP, którego zarządy powiatowe słabo interesowały się rekrutacją. Przy Zarządzie Okręgowym uruchomiono punkt informacyjny, udzielający porad kandydatom. Rozsyłano też do szkół specjalne informa-

tory. Aktywiści związku wygłaszali w szkołach pogadanki na temat wyboru kierunku studiów. Często robiono to jednak schematycznie, bez nawiązywania bezpośredniego kontaktu z młodzieżą. Pod koniec maja w teren ruszyły grupy aktywistów, by kontrolować komisje szkolne i powiatowe. Zachęcano też szczególnie do wyjazdu do ZSRR, co jednak natrafiało na opory, zwłaszcza wśród rodziców uczniów¹⁸.

Funkcjonowanie Komisji było zupełnie nowym zjawiskiem. Oczywiście, nie uniknięto i tutaj „błędów i wypaczeń”. Władze partyjne miały świadomość, że komisje szkolne, stykające się na co dzień z młodym człowiekiem, działały mechanicznie i „po kumotersku”, starały się wydać jak najlepszą opinię, ukrywając często obciążające kandydata fakty. Dyrektor liceum w Czarnkowie stwierdził wprost, że Komisja nie opiniowała kandydatów, gdyż „nie miała serca”. Nie zaopiniował też kandydatów na studia w ZSRR i nie pomógł, gdy kandydaci twierdzili, że nie mają pieniędzy na fotografię. Poza tym komisje nie chciały wydawać negatywnych opinii, gdyż w 1949 r. opinie takie zostały ujawnione, narażając w ten sposób członków komisji na szykany ze strony lokalnego środowiska. Najbardziej tolerancyjny był tzw. czynnik społeczny, czyli np. przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego jako najbliżsi ocenianym uczniom. Nie sprawdzili się przedstawiciele komitetów powiatowych, do których obowiązków należało zbieranie materiałów o kandydatach „po wszystkich liniach w ciągłym kontakcie z Urzędem Bezpieczeństwa”¹⁹. W 1949 r. praca komisji nie przyniosła na ogół większych szkód, były one bowiem bardzo tolerancyjne i przychylnie wobec uczniów. Ponieważ instancje powiatowe zbyt późno zorientowały się w sytuacji, nie można było już nic zmienić. By nie dopuścić na studia nieodpowiednich kandydatów, zwołano odprawy instruktorów propagandy komitetów powiatowych i miejskich. Podczas tych odpraw zwracano uwagę na zaistniałe zjawisko, podkreślając niewłaściwe postępowanie komisji szkolnych. Taką samą ocenę przedstawiono na odprawach inspektorów szkolnych, wchodzących w skład powiatowych komisji rekrutacyjnych. W realiach stalinizmu takie upomnienie musiało zaowocować tylko jednym rodzajem reakcji – zaostreniem kryteriów w kolejnym roku. Jak już wspomniano, zakładano początkowo, że komisje powiatowe nie powinny odrzucić więcej niż pięć proc. podań i to tylko „młodzieży zdecydowanie wrogiej i jak najbardziej obcej naszemu ustrojowi”²⁰. W kolejnym roku powiatowe komisje rekrutacyjne, nieznaną kandydata, za to postraszone na odprawach i obawiające się, że nie udowod-

¹⁸ APP, KW PZPR, sygn. 257, Sprawozdanie z akcji rekrutacji na wyższe uczelnie w województwie poznańskim, 7.06.1950.

¹⁹ APP, KW PZPR, sygn. 261, Sprawozdanie z naboru młodzieży na studia wyższe. 18.10.1950.

²⁰ APP, KW PZPR, sygn. 237, Sprawozdanie z akcji rekrutacji na wyższe uczelnie w województwie poznańskim, 7.06.1950.

nią odpowiedniej „czujności klasowej”, podeszły do sprawy bardzo rygorystycznie, odrzucając dużą część zgłoszeń. Jak stwierdzono podczas obrad egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, „przestraszająca ilość opinii negatywnych jest zjawiskiem ogólnokrajowym”, dlatego też KC zarządził powtórne analizowanie podań przez komisje powiatowe. Znow kwestię tę omówiono na odprawie inspektorów propagandy. Niewiele to jednak pomogło, jak bowiem podawano w sprawozdaniu, np. w Komitecie Miejskim w Pile, na 63 wnioski 27 nadal oceniono negatywnie, argumentując, że materiały otrzymane z UB nie pozwalają na inną decyzję²¹. W opiniach nie przedstawiano konkretnej sytuacji, ograniczając się do ogólnikowej formułki. Utrudniało to ponowne rozpatrywanie ewentualnego wniosku. Jak oceniono podczas egzekutywy KW, „komisje w wielu wypadkach sprawę potraktowały zbyt ostro. Na przykład w KP Wolsztyn – opinię negatywną otrzymał kandydat tylko dlatego, że ojciec jego był granatowym policjantem, który już nie żyje. Kandydat jest aktywnym członkiem ZWM od 1946 r.” Na dodatek nie wszyscy kandydaci otrzymali z komisji powiatowych taką opinię. Np. na UP wpłynęło 1195 podań, ale tylko 626 opinii, w tym 106 negatywnych. Na Akademię Medyczną były 903 zgłoszenia, ale tylko 526 opinii, w tym 101 negatywnych. Na Wyższą Szkołę Ekonomiczną było 577 zgłoszeń, ale tylko 251 opinii, w tym 57 negatywnych. Podobnie było z innymi szkołami wyższymi. Ogółem na 3222 zgłoszenia wydano 1665 opinii, a więc tylko połowę. 302 opinie były negatywne (25 proc.). Co może wydawać się dziwne, biorąc pod uwagę założenia ideowe stalinizmu, partyjne władze wojewódzkie stwierdzały, że jest to błędne postępowanie. Podkreślano, że najczęściej opinie te są ogólnikowe, zwykle bez uzasadnienia, niejednokrotnie z danych personalnych kandydata wynika, że opinia mogłaby być pozytywna. Zdarzały się też sytuacje odwrotne: komisja powiatowa wydawała decyzję pozytywną, ale z rozmowy z kandydatem i z analizy złożonej dokumentacji wynikało, że powinna ona być negatywna. Po najmniejszej linii oporu poszedł Komitet Powiatowy w Poznaniu: Komisja napisała w opinii wszystkim kandydatom, że nie widzi przeszkód przed przyjęciem na studia. Komisje zapytane o konkretne sytuacje najczęściej, znow bez uzasadnienia, zmieniały decyzję na negatywną²². Władze wojewódzkie były zaniepokojone dużą liczbą niezapiniowanych kandydatów na szczeblu powiatowym. Na polecenie KW wysłano do komitetów powiatowych PZPR listy domagające się wyjaśnienia opinii negatywnych. Co ciekawe, około dwadzieścia proc. powiatów w ogóle nie odpowiedziało na te wewzwania, a niektóre przysłały wyjaśnienia już po zakończeniu rekruta-

²¹ APP, KW PZPR, sygn. 259, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z dnia 9.08.1950 r.

²² APP, KW PZPR, sygn. 288, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z dnia 17.12.1952 r.

cji. Radzono sobie także w sposób niekonwencjonalny: pełnomocnicy wysyłali do kandydatów, których komisje powiatowe nie zaopiniowały, listy, w których sugerowano, by sami zadbali o opinię, inaczej nie będą dopuszczeni do egzaminu. Działanie to okazało się dość skuteczne. Poza tym komisja rekrutacyjna nie była do końca konsekwentna i w 1950 r. przyjęto na studia osiemdziesięciu kandydatów bez opinii Powiatowej Komisji Rekrutacyjnej²³. W 1950 r. zauważono także bardzo poważną rozbieżność w ocenach formułowanych przez szkolną i powiatową komisję rekrutacyjną. Na dodatek były one tak formułowane, że nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do kwalifikowania kandydatów. Często zresztą poszczególne powiaty dosyłały dokumenty w czasie trwania rekrutacji, zmieniając opinię pozytywną na negatywną. By na przyszłość ułatwić pracę, zalecano, żeby komisje powiatowe w opinii zawierały informację, na jaką uczelnię i na jaki wydział kandydat został zakwalifikowany²⁴.

Upolityczniony był też sam nabór. Ponieważ uznano, że na uczelniach ciągle jeszcze jest zbyt mała liczba młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, zdecydowano zmienić kryteria przyjęć. Listy kandydatów miały być ułożone według określonego schematu: imię i nazwisko, data urodzenia, stan majątkowy, pochodzenie społeczne i zaświadczenie o tym, co robił w czasie okupacji. Na polecenie partii komisja miała uszeregować kandydatów według czytelnego kryterium. Na liście kwalifikacyjnej kandydatów umieszczano w kolejności: Grupa I – dzieci robotników i chłopów (do 5 ha). W myśl zaleceń na początku listy mieli się znaleźć kandydaci pracujący w organizacjach politycznych i młodzieżowych. W tej grupie o przyjęciu miał decydować egzamin z historii Polski współczesnej i świadectwo. W grupie II miały się znaleźć nieudzielające się w życiu politycznym dzieci robotników i chłopów, w grupie III – pozostali kandydaci, a w ostatniej grupie – dzieci bogaczy i kupców. Podania miano rozpatrywać pod „kątem zaostrej się walki klasowej”. Rozstrzygano też wiele kwestii szczegółowych, starano się np. zapobiegać sytuacji, w której kandydat został przyjęty na inny wydział niż oczekiwał, a następnie po roku studiów starał się przenieść, np. na wydział lekarski, motywując to lepszą sytuacją materialną lekarzy. By temu zapobiec, podkreślano, że jest to pogląd fałszywy, gdyż „dobre czasy dla lekarzy niedługo się skończą”. Sporządzoną przez Komisję listę składano w Komitecie Wojewódzkim PZPR w celu dodatkowej weryfikacji. Dla Uniwersytetu Poznańskiego wyznaczono trójkę międzypartyjną w składzie: Tedling, Matynia i Hupka. Trójka

²³ APP, KW PZPR, sygn. 261, Sprawozdanie z naboru młodzieży na studia wyższe. 18.10.1950 r.

²⁴ APP, Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, sygn. 1, Ocena z przebiegu rekrutacji na I rok Uniwersytetu Poznańskiego.

ta analizowała dostarczone przez Komisję Kwalifikacyjną listy kandydatów i opiniowała je. Co symptomatyczne, poprawione listy przekazywała Komisji Egzaminacyjnej na jeden dzień przed egzaminami, zalecając, by były one decydujące przy przyjmowaniu na studia. Miało to formalnie zapobiec kumoterstwu i przekupstwu²⁵. Plany nie zawsze zbiegały się z rzeczywistością: np. Komisja na Wydziale Humanistycznym otrzymała sprawdzoną politycznie listę dzień po rozpoczęciu egzaminu, musiała więc opierać się wyłącznie na wcześniejszych danych o pochodzeniu społecznym kandydata. W tej sytuacji pierwszego dnia egzamin zdały tylko nieliczne osoby. Ostatecznie do egzaminu przystąpiło 267 osób. Nie zdało go trzynaście osób. Zdarzył się też niecodzienny wypadek: egzamin zdał siedemdziesięcioletni kandydat, mający zaliczone cztery fakultety i taki poziom wiedzy, że, jak ubolewano, Komisja nie mogła go odrzucić. Krytycznie oceniono przy tym postawę dziekana wydziału, który chciał, by o przyjęciu decydowało tylko świadectwo maturalne. Szczególnie starał się, by na studia została przyjęta Wanda Czartoryska, co z oczywistych względów nie mogło spodobać się komisji, a tym bardziej władzom politycznym²⁶. Na Wydział Prawno-Ekonomiczny przyjęto 66 osób z kursu wstępnego, egzamin zdawały 242 osoby, zdało 225 osób, egzamin pisemny zdawało 208 osób a zdało 191. Do grupy A zaliczono 195 osób, do B – 72 osoby. Łącznie na Wydziale egzamin zdało 416 osób. Tymczasem limit miejsc wynosił sześćset – Komisja zdecydowała więc o przyjęciu wszystkich, którzy zdali egzamin²⁷. Egzamin pisemny na Wydział Rolniczo-Leśny odbywał się 10 września 1948 r., a ustne 15 i 16 września. Limit przyjęć ustalono na 302 miejsca. Na sekcję rolną zapisało się 133 kandydatów, 11 osób przyjęto z roku wstępnego i 119 zdało egzamin. Jak raportowano, egzamin ujawnił należyte przygotowanie z zakresu wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, ale tylko pięć odpowiedzi uznano za wybitne, większość była „obkuta bez przemyślenia kwestyj i zagadnień w przedmiocie egzaminu”. Kandydaci znali zagadnienia rolnictwa z „punktu widzenia społeczno-politycznego i gospodarczego oraz znajomość bieżącej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, zasadniczą orientację w tezach i postulatach plenum czerwcowego, lipcowego i sierpniowego KC PPR jak też treść słynnych i aktualnych referatów Towarzyszy: Prezydenta Bolesława Bieruta oraz ministra Przemysłu i Handlu

²⁵ APP, KW PPR, sygn. 180, Protokół z posiedzenia zebrania informacyjnego członków Komisji Kwalifikacyjnej na I-szy rok studiów, 30 VIII 1948 r. w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu.

²⁶ APP, KW PPR, sygn. 180, Sprawozdanie dodatkowe Komisji I-szej Wydziału Humanistycznego dla wyłącznego użytku Komitetu Wojewódzkiego PPR, 25 9 1948 r.; Sprawozdanie Komisji Egzaminacyjnej (I-szej) dla doboru kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych.

²⁷ APP, KW PPR, sygn. 180, Sprawozdanie Komisji na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP.

Hilarego Minca". W konkluzji stwierdzono: „Ogółem więc biorąc tak pod względem klasowym jak i szczególnie przekonań społeczno-politycznych kandydatów Sekcja Rolna otrzymuje w bieżącym roku akademickim materiał nie wybitny wprawdzie, ale do studiów przygotowany, klasowo i politycznie uświadomiony na tyle, że przy jego wychowaniu np. w organizacji ZMP, do której przeważna część należy, może być wiele obiecującym w dalszym jego rozwoju". Co ciekawe, delegat ministra oceniał też przy okazji kadre wydziału, zwłaszcza komisję²⁸. Równocześnie minister ustalał limit przyjęć dla Uniwersytetu Poznańskiego: na Wydział Prawno-Ekonomiczny – sześciuset studentów, Wydział Lekarski – dwustu pięćdziesięciu, studium stomatologiczne – stu, Wydział Farmacji – stu, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy – trzystu, Wydział Humanistyczny – czterystu, Wydział Rolniczo-Leśny: sekcja rolna – stu pięćdziesięciu, i sekcja leśna – stu dziesięciu²⁹. W sprawozdaniu przesłanym do Ministerstwa podano, że na I rok studiów przyjęto w 1948 r. ogółem 950 kandydatów, w tym dzieci rolników – 141, urzędników i nauczycieli – 302, robotników – 172, kupców – 120, wolnych zawodów – 29, 15 z rodzin wojskowych oraz 50 dzieci emerytów i inwalidów³⁰. W efekcie liczba zgłoszeń na I rok była niższa niż liczba miejsc. Analizując rekrutację w roku 1950, podkreślano, że powtórzyła się sytuacja z lat poprzednich. Na Wydziały Prawa i Humanistyczny zgłosiło się mniej kandydatów niż było miejsc, np. na prawo przydzielono 300 miejsc, a zgłosiło się tylko 195 chętnych. W poprzednim roku na ten Wydział dotarli ci kandydaci, którzy nie dostali się na inne kierunki. Uznano, że w 1950 r. zgłosili się tylko ci, którzy rzeczywiście chcą studiować prawo. Wyjątkowo dużą popularnością cieszył się Wydział Leśny i Rolny. Tam też miała trafić większość uczestników Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego, zalecano więc, by kandydatów kierować na inne kierunki, zwłaszcza do Szkoły Inżynierskiej. Udało się namówić do takiego wyboru dwunastu kandydatów z Wydziału Leśnego i sześciu z Rolnego. Za właściwy uznano także skład socjalny studentów I roku³¹. Władze starały się również kontrolować zgłoszenia na poszczególne kierunki studiów, było bowiem normalnym zjawiskiem, że niektóre kierunki były „oblegane”, na inne natomiast brakowało chętnych. W 1950 r., w związ-

²⁸ APP, KW PPR, sygn. 180, Sprawozdanie delegata Ministra Oświaty do komisji dla naboru kandydatów na I rok studiów na sekcji Rolnej Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, 27.09.1948 r.

²⁹ Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 5 sierpnia 1947 r. o ustaleniu maksymalnej ilości studentów na I rok studiów w państwowych szkołach wyższych w roku akademickim 1947/1948, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1947, nr 8, poz. 186.

³⁰ APP, KW PPR, sygn. 180, Pismo prorektora UP prof. J. Górskiego do Ministra Oświaty z dnia 8 XI 1948 r. dotyczące statystyki młodzieży przyjętej na I rok studiów.

³¹ APP, KW PZPR, sygn. 288, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR z dnia 17.12.1952 r.

ku z nadmiarem zgłoszeń na Akademię Medyczną, Egzekutywa KW PZPR zalecała, by przedstawiciel Akademickiego Związku Młodzieży Polskiej wraz z przedstawicielem KW nakłaniali kandydatów do zmiany decyzji i wyboru innego kierunku. Obiektem szczególnej troski była Szkoła Inżynierska, nakazywano, by zapełnić wszystkie miejsca w tej uczelni³². Nowością w 1950 r. był nabór na studia w ZSRR. Zajmował się tym Akademicki Związek Młodzieży Polskiej, oczywiście pod kontrolą partii prowadzono indywidualne rozmowy z wytypowanymi kandydatami przyjętymi na kurs przedegzaminacyjny. Uczestniczył w nich etatowy pracownik Wydziału Propagandy KW PZPR. W efekcie zakwalifikowano na te studia 65 kandydatów. Skierowano ich na kurs przygotowawczy do Warszawy.

Szczególną rolę do odegrania w procesie rekrutacji miały uczelniane komisje rekrutacyjne. Powoływano je na mocy rozporządzenia ministra oświaty z lipca 1947 r. do przeprowadzenia naboru na studia. Wprowadzone egzaminy wstępne miały doprowadzić do zmiany struktury społecznej studentów i nie dopuścić „elementów wrogich” do studiowania. Skrupulatnemu nadzorowi ze strony partii i UB poddano więc proces wyłaniania członków komisji egzaminacyjnych. W skład Uczelnianej Komisji wchodził: dziekan jako przewodniczący oraz członkowie – delegat ministra oświaty, jeden z członków rady wydziału (powołany przez ministra po zaopiniowaniu przez dziekana), przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych, przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciel wojewódzkiego Zarządu Związku Młodzieży Polskiej. Powoływał ich minister³³. W każdej uczelni minister wskazywał pełnomocnika szkoły do spraw rekrutacji. Do jego obowiązków należało dopuszczanie kandydata do egzaminu wstępnego i koordynacja prac komisji. Na mocy rozporządzenia ministra oświaty z 19 maja 1948 r. o przyjęciu na studia decydował formalnie egzamin wstępny: pisemny na temat związany z kierunkiem studiów i ustny z nauki o Polsce współczesnej. Dodano jednak sformułowanie o kwalifikacjach osobistych kandydata. Bez egzaminu przyjmowano absolwentów studiów przygotowawczych, którzy zdali egzamin końcowy z wynikiem pomyślnym i zostali zakwalifikowani na dany wydział. Ponadto, na mocy rozporządzenia ministra oświaty z lipca 1947 r., Komisja mogła zwolnić z egzaminu: czynnych i byłych żołnierzy okresu wojny, uczestników walki zbrojnej i byłych więźniów politycznych, osoby zasłużone w pracy społecznej, zasłużone w odbudowie gospodarczej kraju, osoby ze środowisk mających utrud-

³² APP, KW PZPR, sygn. 259, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR z dnia 9.08.1950 r.

³³ Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 21 lipca 1947 r. w sprawie powołania Komisji dla naboru kandydatów do studiów w szkołach wyższych na rok szkolny 1947/48, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1947, nr 8, poz. 170.

niony dostęp do kultury oraz repetentów I roku studiów, absolwentów szkół średnich zakwalifikowanych jako przodownicy nauki i pracy społecznej. Pierwszeństwo przyjęcia miały wykazujące się pracą społeczną dzieci robotników, chłopów małorolnych i średniorolnych, inteligencji pracującej, a następnie inni kandydaci – zależnie od wyniku egzaminu³⁴. W 1951 r. pierwszeństwo przyznano dzieciom: Budowniczym Polski Ludowej, odznaczonych Sztandarem Pracy, przodowników pracy, racjonalizatorów, dzieci inteligencji z awansu społecznego, robotników zatrudnionych w produkcji przemysłowej i rolnej, członków spółdzielni produkcyjnych, nauczycieli, inteligencji technicznej i twórczej, dzieci chłopów mała i średniorolnych, pracowników fizycznych i umysłowych, członków spółdzielni pracy³⁵. W następnym roku kryteria te utrzymano, dodając do listy sieroty po bojownikach walk o niepodległość, demokrację i socjalizm, dzieci inteligencji technicznej i twórczej³⁶. Tak jak w poprzednim roku, egzamin pisemny obejmował temat związany z kierunkiem studiów, a ustny z nauki o Polsce współczesnej. Pierwszeństwo miały: dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, byli żołnierze z okresu wojny, osoby pracujące co najmniej rok w zawodzie związanym z kierunkiem studiów, kandydaci wykazujący się pracą społeczną w organizacjach młodzieżowych oraz nauczyciele³⁷. Rok później pierwszeństwo zostało utrzymane, dodano tylko punkt o innych kandydatkach według kolejności wyniku egzaminu, w liczbie piętnastu proc. wolnych miejsc³⁸. Podobnie było w roku następnym³⁹.

Wszyscy członkowie Komisji zostali wybrani i zatwierdzeni przez KW PZPR. Na 25 sierpnia 1950 r. zwołano odprawę. Omówiono na niej instrukcję precyzującą zasady prowadzenia egzaminów, wskazano na konieczność przesuwania kandydatów na kierunki z niedoborami. Osobną naradę

³⁴ Rozporządzenie Ministra Oświaty i Zdrowia z dnia 29 kwietnia 1950 r. w sprawie trybu postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na I rok studiów do szkół wyższych na rok szkolny 1950/1951, „Dziennik Ustaw” 1950, nr 22, poz. 196.

³⁵ Rozporządzenie Ministrów: Szkół Wyższych i Nauki, Oświaty, Zdrowia oraz Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 1951 r. w sprawie trybu postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na I rok studiów do szkół wyższych na rok szkolny 1951/1952, „Dziennik Ustaw” 1951, nr 31, poz. 246.

³⁶ Tamże.

³⁷ Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 19 maja 1948 r. o trybie postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na I rok studiów do państwowych szkół wyższych na rok szkolny 1948/1949, „Dziennik Ustaw” 1948, nr 29, poz. 196.

³⁸ Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 4 czerwca 1949 r. o trybie postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na I rok studiów do państwowych szkół wyższych na rok szkolny 1949/1950, „Dziennik Ustaw” 1949, nr 37, poz. 273.

³⁹ Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 29 kwietnia 1950 r. o trybie postępowania przy przyjmowaniu kandydatów na I rok studiów do szkół wyższych na rok szkolny 1950/51, „Dziennik Ustaw” 1950, nr 22, poz. 196.

odbyto z egzaminatorami z nauki o Polsce, do nich bowiem należało „ścinać na egzaminie” tych kandydatów, którzy nie powinni studiować.

W czasie wakacji sekretarze komisji rekrutacyjnych przeprowadzali rozmowy z kandydatami, by „lepiej poznać pochodzenie socjalne i postawę polityczną kandydata”. Gdy wypadła ona niepomysłnie, można było nie dopuścić kandydata do egzaminu, choć ze względów politycznych zalecano, by to umożliwić i „ściąć na egzaminie”. Egzaminatorzy otrzymywali oczywiście odpowiednie listy z nazwiskami takich kandydatów. Taki system miał gwarantować, że „elementy klasowo obce” odpadały częściowo na egzaminie, częściowo z braku miejsc, za to „zasługujący na poparcie kandydaci robotniczego i chłopskiego pochodzenia zostali na studia przyjęci”. Sporządzone listy kandydatów „zostały przekazane tow. Bednarkowi z KW, a następnie zostały przejrane przez pracowników UB, którzy – bez podania powodów – skreślali niektóre osoby z listy”. Kluczową rolę w kwalifikowaniu kandydatów na studia odgrywały więc urzędy bezpieczeństwa, ich rola nie ograniczała się bowiem tylko do wyrażania opinii. Na zakończenie procesu rekrutacyjnego lista przyjętych była analizowana ponownie przez Komisję, która ustalała listę „przodowników nauki i pracy społecznej”, którzy mieli być przyjęci bez egzaminu, trafiła ponownie do UB, i „wtedy Urząd Bezpieczeństwa przystąpił do skreślania”. Władze partyjne oczywiście nie widziały problemu w tym, że to UB skreśla kandydatów. Sugerowano jednak, by UB wykreślał kandydatów wcześniej, tak by o tym fakcie nie wiedziała komisja i w ten sposób nie byłoby krytyki ze strony profesorów. Ostateczny głos należał oczywiście do partii. Kiedy podczas rekrutacji w 1950 r. UB skreślił nieodpowiednią osobę, funkcjonariusz został wezwany do KW i po wyjaśnieniach wycofał zastrzeżenia – taka osoba została przyjęta na studia. W szczególnych przypadkach interweniowali działacze różnych szczebli, w tym KW PZPR, a nawet Ministerstwa. Naciski te były kierowane do sekretarzy technicznych. Miały miejsce nawet dwa odkryte przypadki przekupstwa. Taka forma rekrutacji budziła sprzeciw „starych” profesorów, którzy nie chcieli podpisywać się pod wynikami, uważając, że krzywdzą one zdolną młodzież, a promują słabych. Jak stwierdzano w sprawozdaniach z rekrutacji: postępowanie takie krytykowali profesorowie, pytając, po co w takim razie jest komisja? Inny dodawał, że „Komisja jest od kiwania głowami”. Podważano też sens powoływania komisji skoro nie miała na nic wpływu, stanowiąc przysłowiowy „kwiatek do kożucha”, uwiarygadniający działania władz. Niektórzy profesorowie starali się „przepychać” kandydatów z list do odrzucenia z negatywnymi opiniami (np. prof. Frankowski na Wydziale Humanistycznym, czy dr Krause na stomatologii). Egzamin wykazały bardzo słabe przygotowanie kandydatów i – co ciekawe – w opinii partyjnej, najlepiej z wiedzy o Polsce przygotowani byli ci kandydaci, których należało odrzucić. Członkowie ZMP nie byli lepiej

przygotowani niż inni. Powszechnym zjawiskiem były interwencje w czasie egzaminów w sprawach członków rodzin lub znajomych.

Mimo partyjnej „opieki” władze krytycznie oceniały rekrutację już w 1948 r.: nawet naciski nie doprowadziły do zasadniczej zmiany „struktury klasowej” studentów. W kolejnych latach sytuacja nie poprawiła się. Jak podkreślano podczas obrad egzekutywy KW: „Skład socjalny młodzieży uczącej się na wyższych uczelniach – jest jeszcze niezadowolający. Mamy jeszcze duży odsetek studentów pochodzenia drobnomieszczańskiego, są również dzieci książy Czarotoryskich, hrabiów. Widać z tego, że komisje rekrutacyjne nie analizują wnikliwie kandydatów przy przyjmowaniu na uczelnie. Jeśli taki jest układ klasowy – to nic więc dziwnego, że mamy wrogie nastroje wśród części studentów”. Problem był tym poważniejszy, że „wrogowie” zwykle lepiej się uczyli, nawet teorii marksizmu-leninizmu – i lepiej niż aktywiści młodzieżowi zdawali egzaminy z tego przedmiotu.

Także ocena poziomu egzaminów wypadła fatalnie. „Na wydziale lekarskim 30% zdających otrzymało ocenę niedostateczną z pisemnego. Fatalnie wypadł egzamin z Nauki o Polsce. Kandydaci recytowali wyuczone formułki, bez zrozumienia. Najczęściej odpowiadali recytując definicje, nie potrafili jednak logicznie myśleć”. Jak ubolewano w sprawozdaniu KW: „nie potrafili dostatecznie nauki marksizmu-leninizmu dostosować do życia. Pod tym względem najlepiej byli przygotowani kandydaci z trzeciej grupy, a więc ci, którzy nie powinni studiować. Na pytanie kim był Dymitrow odpowiedź wybitnym sportowcem, a ziemie wschodnie zostały oddane z wdzięczności. Odnotowano też niski poziom członków partii, np. wykładowca szkoły partyjnej i pracownik KW zdali egzamin na dostateczny z minusem”⁴⁰.

Nie budziła też nadziei postawa polityczna studentów. Nie tylko trudno ich było przekonać do nowego systemu, ale zaobserwowano nawet nasilenie się zjawiska zdejmowania przez studentów czapek w momencie mijania kościoła. Na dodatek duża część studentów po inauguracji nowego roku akademickiego poszła do kościoła, co, jak podkreślano, na pewno „organizowali aktywiści wroga i agenci Kurii Biskupiej”⁴¹.

Wprowadzanie nowego ładu w szkolnictwie szło opornie. Propagowane upolitycznienie nie przynosiło dobrych, a zwłaszcza oczekiwanych przez partyjne władze rezultatów. W 1948 r. uznano, dokonując oceny politycznej matur, że przygotowanie uczniów w zakresie wiedzy o Polsce Ludowej i współczesnym świecie jest słabe, a młodzież nie rozumie dokonujących się przemian w życiu państwowym i społecznym. Tłumaczono to późnym (gru-

⁴⁰ APP, KW PZPR, sygn. 261, Sprawozdanie z naboru młodzieży na studia wyższe. 18.10.1950 r.

⁴¹ APP, KW PZPR, sygn. 288, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR z dnia 17.12.1952 r.

dzień 1947 r.) wprowadzeniem tych zagadnień do programów szkolnych. Uznawano, że praca polityczna w szkołach to ciągle jeszcze „ciężki ugór, wymagający głębokiego przeorania”. Z ubolewaniem konkludowano, że abiturienti opuszczają mury szkolne ze świadectwem bez dojrzałości politycznej⁴². Rozpoczęta pod koniec 1948 r. ofensywa ideowa miała jednak poprawić sytuację na poziomie wyższym. Pocieszano się, że jeśli „jest źle gdy w szkołach średnich i przygotowawczych wygłasza się wsteczne doktryny. Młodzież nie może i nie ma przygotowania do zareagowania”, a stara kadra ciągle uczy „po staremu”, to na poziomie szkoły wyższej będzie już lepiej, „sprawa ta łatwiejsza – świadomi studenci nałożą takiemu profesorowi kapelusz i wyprowadzą go z uczelni”⁴³. Okazało się to jednak bardziej skomplikowane. Studenci, mimo politycznych kryteriów kwalifikacji i czytelnich „zachęt”, raczej skłaniali się do szanowania „starych” autorytetów i nie „wyprowadzali” swoich profesorów z sal wykładowych. Polityczny system kwalifikacji nie doprowadził też do osiągnięcia celu głównego: zmiany struktury klasowej studentów. Wyrządził za to wiele szkód zdolnej młodzieży, której, mimo stosowania różnorodnych sposobów obejścia politycznych kryteriów kwalifikacyjnych, zamknięto drogę do zdobycia wykształcenia. Ideologizacja studiowania musiała, z oczywistych względów, odbić się na poziomie studiów, a tym samym na poziomie przygotowania fachowego przyszłych pracowników. Konkretną wiedzę bowiem zastępowano ideologicznymi sloganami, a walka o tzw. sprawność uczelni nakazywała liberalizować kryteria oceny.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu.

APP, Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu.

„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty”.

„Dziennik Ustaw”.

Opracowania

Gałaszewski D., *Zasady i formy selekcji kandydatów na wyższe uczelnie w Polsce w latach 1947–1956*, [w:] *Studia i materiały. Z dziejów opozycji i oporu społecznego*, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 2000.

⁴² APP, KW PPR, sygn. 964, Ogólne sprawozdanie z akcji maturalnej w roiku szkolnym 1947–1948 na terenie województwa poznańskiego.

⁴³ APP, KW PPR, sygn. 964, Protokół z wojewódzkiej narady aktywu oświatowego PPR w Poznaniu w dniu 7.11.1948 r.

Grzybowski R., *Na studia bez matury czyli o kursach przygotowawczych na wyższe uczelnie (1945–1956)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2003, t. XLII, s. 193–200.
Ze studiów nad kursami przygotowawczymi, red. J. Szczepański, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.

Stanisław Jankowiak

Rekrutacja na studia wyższe w początkach stalinizmu na przykładzie województwa poznańskiego

Streszczenie

Zmiana systemu po II wojnie światowej związana była z pojawieniem się nowej filozofii kształcenia. Dla komunistycznej władzy najważniejszym celem było dostarczenie krajowi nowych, socjalistycznych i świadomych swjej roli w przebudowie kadr. Kryteria polityczne były więc ważniejsze od merytorycznych. Założeniem politycznym było stworzenie nowej, robotniczo-chłopskiej inteligencji, która rozumiałaby swą rolę w walce o socjalizm. By tego dokonać, należało zrewolucjonizować zasady naboru do szkół średnich i wyższych. O przyjęciu na studia nie miała więc decydować wiedza, ale zaangażowanie polityczne i społeczne. Należało też, i to akurat nie budziło wątpliwości, pozwolić młodzieży nadrobić zaległości wynikające z wojny. Konstruowane polityczne założenia nie we wszystkich przypadkach przełożyły się na praktykę działania. Mimo jednoznacznych wytycznych i kluczowej roli urzędów bezpieczeństwa w opiniowaniu kandydatów, skład socjalny studentów nie uległ radykalnej zmianie. Nie oznacza to, że polityka komunistów nie wyrządziła szkody części zdolnej młodzieży, której ze względów klasowych zamknięto możliwość zdobywania wyższego wykształcenia.

Słowa kluczowe: kwalifikacja na studia, rekrutacja, egzaminy wstępne, kursy przygotowawcze, socjalistyczna inteligencja

Stanisław Jankowiak

College enrollment in the period of Stalinism as exemplified by the Poznań voivodeship

Abstract

Systemic transformation following the Second World War brought a new philosophy of education. For the communist authorities, the most important goal was to provide the country with new, socialist workers, who were aware of their role in the process of reconstruction. Therefore, political criteria took precedence over any others. The political objective was to create a new “intelligentsia” comprising workers and peasants who would understand their role in the fight for socialism. In order to achieve that objective, rules of high school and college enrollment had to be revolutionized. Political and social engagement were to be the decisive factors in college admissions – not knowledge. Young people were also meant to be allowed to make up for the time lost because of the war – however, this particular demand does not raise any questions.

Political objectives did not translate into practice in all cases. Despite clear guidelines and the key role of security offices when reviewing the candidates, the social composition of students did not change radically. This does not mean that the communist policy did not do any harm to some talented young people who were precluded from gaining college education for class reasons.

Keywords: college admissions, enrollment, entry exams, preparatory course, socialist intelligentsia

Robert Degen
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
dr hab., rdegen@umk.pl
ORCID iD: 0000-0003-3467-9341

Krzysztof Syta
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
dr hab., ksyta@umk.pl
ORCID iD: 0000-0002-9466-1525

Mieczysław Białynia-Rzepecki i Tadeusz Antoni Esman Przyczynek do charakterystyki kadry kierowniczej archiwów państwowych w okresie międzywojennym

Uwagi wstępne

Tworzona od 1917 r. sieć polskich archiwów państwowych łączyła istniejące wcześniej archiwa historyczne i dopiero powstające placówki¹. Przyjmuje się, że aktem ustanawiającym sieć był dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami, który na liście instytucji archiwalnych wyliczał pięć archiwów warszawskich (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Archiwum Wojskowe i Archiwum Skarbowe), Archiwum Państwowe we Lwowie oraz „archiwa miejscowe” w Lublinie, Piotrkowie i Płocku. W końcu 1923 r. liczba archiwów państwowych wzrosła do dwudziestu, a 1 stycznia 1924 r. włączono do sieci Oddział Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy². W ten sposób jednym ze 122 pracowników zatrudnionych wówczas w archiwach państwowych został Mieczysław Białynia-Rzepecki, w 1939 r. do nieco

¹ Syntetyczne ujęcie historii polskich archiwów państwowych w okresie międzywojennym zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.

² O genezie archiwum bydgoskiego ostatnio pisali R. Degen, K. Syta, *Archiwum byłej Komisji Generalnej dla Wielkopolski i Pomorza w latach 1920–1924. Przyczynek do genezy bydgoskiego archiwum państwowego* [w druku].

mniej licznego grona – 113 osób – zaliczał się Tadeusz Esman³. Obaj byli kierownikami bydgoskiej placówki archiwalnej.

Przed podjętymi badaniami postawiliśmy podwójny cel: uzupełnienie biografii obu bydgoskich archiwistów i ukazanie ich na tle środowiska kierowniczego przedwojennych terenowych archiwów państwowych. Przy realizacji pierwszego pomocne były publikowane wcześniej biogramy Białyni-Rzepeckiego i Esmana⁴, choć kwerendą objęliśmy również materiały z zasobów archiwów państwowych w Bydgoszczy i Poznaniu oraz Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu⁵. Do naszkicowania portretu środowiska, współtworzonego w latach 1918–1939 przez bydgoskich archiwistów, do którego oprócz nich należało 24 kierowników⁶, wykorzystaliśmy przede wszystkim trzy wydane tomy *Słownika biograficznego archiwistów polskich*⁷. W *Polskim słowniku biograficznym* odnaleźliśmy informacje na temat

³ I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 128–129.

⁴ Białynia-Rzepecki: J. Kutta, *Białynia-Rzepecki Mieczysław (1962–1927), archiwista*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, pod red. J. Kutty, Bydgoszcz 1994, s. 28–29; A. Perlińska, *Białynia-Rzepecki Mieczysław*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich* (dalej SBAP), t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 39–40. Esman: J. Kutta, *Esman (Esman) Tadeusz Antoni (1903–1987), historyk, archiwista, działacz społeczny*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, s. 43–45; M. Romaniuk, *Esman Tadeusz*, [w:] SBAP, t. III: 1835–2015, pod red. E. Rosowskiej, Warszawa 2017, s. 70–72; *Tadeusz Esman (1903–1987)*, „Kalendarz Bydgoski na rok 1989”, r. 22, s. 186–187.

⁵ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Akta miasta Bydgoszczy 1559–1945 [1946–1950], seria Zarząd Miejski w Bydgoszczy 1920–1939, Kartoteka ewidencji ludności (dalej KEL); APB, Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy 1924–1939 (dalej APBoB), sygn. 62; APB, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [1938] 1945–1983 (dalej WAPB), sygn. 113, 121; APB, Archiwum dr Anny Perlińskiej dyrektora Archiwum Państwowego w Bydgoszczy [1903] 1921–2005, sygn. 253; APB, Spuścizny i kolekcje rodzinne w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy – zbiór szczątków zespołów 1769–2015, sygn. 366; APB, Archiwum zakładowe AP w Bydgoszczy (dalej AzAPB), sygn. 2/54; Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Akta miasta Poznania 1254–1945 (dalej AmP), sygn. 14385; Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej AUAM), sygn. 103b/577. Za wskazówki wyszukiwawcze w zasobach poznańskich archiwów i za pomoc w dostępie do materiałów serdecznie dziękujemy mgr. Piotrowi Józefiakowi.

⁶ Oprócz Białyni-Rzepeckiego i Esmana byli to: Oswald Balzer, Eugeniusz Barwiński, Ludwik Bazylewski, Leon Białkowski, Franciszek Duda, Waclaw Gizbert-Studnicki, Józef Julian Głazek, Jerzy Frankenstein, Kazimierz Kaczmarczyk, Ferdynand Krone, Janina Kozłowska-Studnicka, Ryszard Mienicki, Czesław Milewski, Welamin Rutski, Józef Paczkowski, Władysław Prawdzik, Adam Próchnik, Stanisław Ptaszycki, Józef Raciborski, ks. Józef Rokoszny, Ignacy Świątkowski, Marian Witkowski, Stefan Zgliczyński, Zenon Żurakowski. Na liście tej nie ma kierownika archiwum w Suwałkach. Do 1926 r. funkcje jego opiekuna pełnili archiwiści z Łomży, najpierw tamtejszy delegat WAP Jan Witkiewicz, potem kierownik oddziału Władysław Prawdzik, zob. T. Radziwonowicz, *O powstaniu i działalności Archiwum Państwowego w Suwałkach (1921–1926)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2006, t. 6, s. 65–75.

⁷ Por. przypis 4. M. Bielińska, *Balzer Oswald*, [w:] SBAP, t. I, s. 29–30; A. Kamiński, *Barwiński Eugeniusz*, [w:] SBAP, t. I, s. 34–36; R. Guldon, *Bazylewski Ludwik*, [w:] SBAP, t. II: 1906–2001, pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002, s. 32–33; F. Cieślak, *Białkowski Leon*, [w:] SBAP, t. I,

Wacława Gizberta-Studnickiego⁸, a notki poświęcone płockim archiwistom – Jerzemu Frankensteinowi i Stanisławowi Zgliczyńskiemu – w II tomie wydawnictwa pt. *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*⁹. Mimo wysiłków, nie udało się nam odnaleźć informacji biograficznych na temat dwóch archiwistów związanych z archiwami w Kielcach i Radomiu, Ferdynanda Krone i Zenona Żurakowskiego¹⁰.

Mieczysław Białynia-Rzepecki

Mieczysław Białynia-Rzepecki urodził się 5 stycznia 1862 r. we wsi Sławno, leżącej wówczas w powiecie czarnkowskim (obecnie gnieźnieńskim). Jego rodzicami byli Franciszek i Teofila z Sikorskich¹¹. Matka w przeciwieństwie do ojca Mieczysława nie miała szlacheckiego pochodzenia. Najprawdopodobniej ich najstarszy syn ochrzczony został w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Sławnie. Zapewne też krótko po narodzinach Mieczysława jego rodzice przeprowadzili się w okolice Ryczywołu. Wiadomo, że Franciszek był w tym czasie właścicielem ziemskim i jednocześnie ekonomem, zapewne w jakimś pobliskim majątku. W kwietniu 1865 r. Rzepeckim urodził się drugi syn, Zygmunt Zdzisław, który zmarł w pół roku później¹². W kolejnych latach Rzepeckim urodziły się jeszcze trzy córki, w 1868 r. Nepomucena Honorata,

s. 37–39; A. Kamiński, *Duda Franciszek*, [w:] SBAP, t. I, s. 56–57; R. Guldon, *Głazek Józef Lucjan*, [w:] SBAP, t. II, s. 54; I. Radtke, *Kaczmarczyk Kazimierz*, [w:] SBAP, t. I, s. 93–95; J. Karwasieńska, *Kozłowska-Studnicka Janina*, [w:] SBAP, t. I, s. 114–116; A. Tomczak, *Mienicki Ryszard*, [w:] SBAP, t. I, s. 144–146; M. Sierocka-Pośpiech, *Milewski Czesław*, [w:] SBAP, t. III, s. 153–154; T. Piekarski, *Rutski Welamin Stefan*, [w:] SBAP, t. III, s. 209; I. Mamczak-Gadkowska, *Paczkowski Józef*, [w:] SBAP, t. I, s. 161–164; H. Kisiel, *Prawdźnik Władysław*, [w:] SBAP, t. I, s. 174–175; R. Kotewicz i red., *Próchnik Adam Feliks*, [w:] SBAP, t. II, s. 149–151; M. Trojanowska, *Ptaszycki Stanisław*, [w:] SBAP, t. I, s. 178–180; J. Wasiak, *Raciborski-Rawita Józef*, [w:] SBAP, t. I, s. 183–184; W. Wójcik, *Rokoszný Józef ks.*, [w:] SBAP, t. I, s. 185–186; R. Kotewicz i red., *Świątkowski Ignacy*, [w:] SBAP, t. II, s. 182; E. Szczepaniak, *Witkowski Marian*, [w:] SBAP, t. II, s. 193.

⁸ M. Ryńca, W. Suleja, *Studnicki (Gizbert-Studnicki) Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, pod red. nac. A. Romanowskiego, Warszawa-Kraków 2007, s. 121–125.

⁹ J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, t. II, Płock 2007, s. 151, 724.

¹⁰ Publikowane świętokrzyskie słowniki biograficzne zamykają się na okresie wcześniejszym. Kwerendą objęliśmy opracowania: A. Makowska, B. Ryszewski, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach (Z okazji czterdziestolecia)*, „Archeion” 1963, t. 39, s. 45–62; I. Pogorzelska, *90 lat Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Z Dziejów Miasta i Regionu. Rocznik Oddziału PTH w Skarżysku-Kamiennej” 2014, r. 5, s. 83–106; też: *Historia Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2012, t. 1, s. 17–34.

¹¹ J. Kutta, *Białynia-Rzepecki*, s. 28–29.

¹² Biblioteka Kórnicka PAN, Teki Dworzaczka, reg. 59315 i 59330, http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html (dostęp: 25.09.2019).

w 1870 r. Wanda, w 1871 r. Elżbieta¹³. Tak więc w dzieciństwie i wczesnej młodości Mieczysława otaczały w środowisku rodzinnym zapewne głównie kobiety i „kobietki”.

Prawie nic nie wiemy o edukacji Mieczysława Białyni-Rzepeckiego. Jeśli przyjąć za Perlińską, że ukończył on szkoły w Bydgoszczy, musiał być absolwentem tamtejszego Königliches Friedrich-Wilhelm-Gymnasium (Królewskiego Gimnazjum Fryderyka Wilhelma III)¹⁴. Do 1883 r. była to jedyna szkoła średnia w Bydgoszczy, która pozwalała zdobyć maturę¹⁵, a to właśnie egzamin dojrzałości otwierał w Prusach młodym ludziom drzwi do kariery uniwersyteckiej i – co w przypadku Białyni-Rzepeckiego ważniejsze – urzędniczej¹⁶. Wiadomo jednak, że w 1880 r. odbywał on jednoroczną służbę wojskową w artylerii¹⁷.

O tym, że musiał przejść przynajmniej przez kilka poziomów nauczania, świadczyć może fakt podjęcia przez niego, nie wiemy jednak kiedy, pracy w Königliche Preussische Generalkommission für die Provinzen Westpreussen und Posen, utworzonej przez władze pruskie w 1832 r. Celem jej działania było: wsparcie procesu uwłaszczenia i regulacji stosunków włościańskich w Wielkim Księstwie Poznańskim, przeprowadzenie reformy rolnej oraz likwidacja poddaństwa chłopów we wschodnich częściach Królestwa Prus. Być może praca w Komisji Generalnej nie była jego pierwszą posadą. Trudno powiedzieć, jak wyglądały stopnie awansu zawodowego Białyni-Rzepeckiego. Na pewno jednak pracował jako zarządca Archiwum byłej Komisji Generalnej w Bydgoszczy (AKG) i sekretarz generalny już w roku 1909¹⁸.

Zapewne podejmując pracę w bydgoskiej Komisji Generalnej, Białynia-Rzepecki był już żonaty z Pelagią Nehring¹⁹. Miejsce urodzenia żony Mieczysława, Runowo Krajeńskie, wskazywałoby na związek z zamożną rodziną Nehringów posiadającą w tym rejonie spore majątności, m.in. pałac w Suchorączku. Być może to właśnie małżeństwo Mieczysława z Nehringówną

¹³ Tamże, reg. 59316, 59317 i 59319, http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html (dostęp: 25.09.2019).

¹⁴ Por. E. Małachowski, *Królewskie Gimnazjum Fryderyka Wilhelma*, [w:] *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. 2, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2017, s. 301-302.

¹⁵ W 1883 r., gdy Białynia-Rzepecki był już zapewne po maturze, powstało w Bydgoszczy gimnazjum realne, przekształcone z działającej tam wcześniej szkoły realnej. Por. E. Machowski, *Miejskie Gimnazjum Realne*, [w:] *Encyklopedia Bydgoszczy*, s. 311.

¹⁶ J. Kwiatek, *Spór o model gimnazjum w XIX-wiecznej niemieckiej myśli pedagogicznej*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 57.

¹⁷ APB, APBoB, sygn. 62, s. 3.

¹⁸ J. Kutta, *Białynia-Rzepecki*, s. 28.

¹⁹ Kutta w biogramie Białyni-Rzepeckiego podaje błędnie, że jego żona nosiła imię Paulina, zob. J. Kutta, *Białynia-Rzepecki*, s. 28. Pelagia Franciszka Nehring urodziła się 26 grudnia 1860 r. w Runowie pow. Wyrzysk. Jej rodzicami byli Walerian i Paulina z domu Musolf, zob. APB, KEL.

ułatwiło mu podjęcie pracy w bydgoskiej Komisji Generalnej. Rzepeccy mieli dwóch synów – Leona i Ludwika Mieczysława²⁰.

We wrześniu 1914 r. Białynia-Rzepecki zgłosił się jako ochotnik do armii pruskiej. Tłumacząc swoją decyzję, wspominał: „Biorąc pod uwagę, że jestem już przeznaczony za urzędnika biurowego do intendenty i możliwość uratowania syna mego od śmierci wstąpiłem dnia 14.08.1914 r. jako ochotnik wojenny w randze chorążego do Erste Batalion Fussartillerie Regiment 15 w Grudziądzu”²¹. Obowiązki kierownika AKG przekazał inżynierowi Wilhelmowi Heidelbergowi.

Okres służby wojskowej w przypadku Mieczysława Rzepeckiego obfitował w wiele perypetii opisanych przez niego ze szczegółami we wspomnieniach²². Tutaj tylko nadmienić można, że do maja 1919 r. szkolił rekrutów w Grudziądzu, w tym też czasie awansowano go do stopnia podporucznika. Od maja do lipca 1915 r. służył w Munsterwalde, dzisiaj Opalenie w gm. Gniew, gdzie szkolił żołnierzy baterii artylerii przeciwlotniczej, a następnie przerzucono go do Janowa (dzisiaj w pow. nidzickim), gdzie pełnił funkcję komendanta miasta i placówki kolejowej. Późną jesienią roku 1915 oddział Białyni-Rzepeckiego został przerzucony na wschód i stacjonował we wsi Sabielewscy leżącej między Iwiem a Jaruczyszkami (dzisiaj obwód grodzieński). W wyniku obrażeń, jakie Białynia-Rzepecki odniósł w trakcie budowy stanowiska obserwacyjnego nad Berezyną, wczesną wiosną 1916 r. trafił do szpitala, a po rekonwalescencji zaproponowano mu objęcie funkcji naczelnika biura w urzędzie powiatowym (Kreisamt) w Ostrowi (obecnej Ostrowi Mazowieckiej). Udał się tam w połowie kwietnia tego roku. Jak wspominał „zarazem mianowano mnie zastępcą burmistrza Ostrowa i zastępcą sędziego pokoju”²³. Białynia-Rzepecki na nowym stanowisku bardzo szybko zorganizował pracę podległego mu urzędu, wykazując się dużym zmysłem organizacyjnym: „Otoczyłem się zaraz kilku doskonałymi pracownikami biurowymi, którzy byli z zawodu sekretarzami wzgl. kierownikami biur adwokackich i po większej części Polakami”²⁴.

W kilka dni po oficjalnym zawieszeniu broni kończącym I wojnę światową, dokładnie 20 listopada 1918 r. Białynia-Rzepecki objął ponownie kierownictwo w pruskim jeszcze AKG. Bydgoszcz, tak jak cała Wielkopolska i Pomorze Nadwiślańskie, formalnie znajdowała się jeszcze w tym czasie pod

²⁰ Co prawda Kutta w biogramie Białyni-Rzepeckiego wspomina tylko o Ludwiku Romanie Mieczysławie, urodzonym w 1905 r. w Bydgoszczy, to we wspomnieniach bydgoskiego archiwisty pojawia się syn Leon, który w momencie wybuchu I wojny światowej miał osiemnaście i pół roku, tak więc musiał urodzić się około roku 1895, zob. APB, APPoB, sygn. 62, s. 1.

²¹ Tamże, s. 2 nlb.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 9.

²⁴ Tamże.

administracją niemiecką. Powracając po I wojnie światowej do Bydgoszczy, Białynia-Rzepecki mocno zaangażował się w działalność narodowo-patriotyczną zmierzającą do przejęcia w mieście władzy przez Polaków. Między innymi 20 lipca 1919 r. przy dużym jego udziale doszło do utworzenia w Bydgoszczy Towarzystwa Urzędników Polskich, do którego przystąpiło około pięćset osób²⁵. Stąd też z dużymi problemami Białynia-Rzepecki jako prezes Towarzystwa zaczął organizować dla jego członków kursy języka polskiego, które prowadzono do końca stycznia roku 1920, tzn. do momentu wkroczenia do Bydgoszczy Wojska Polskiego i zaprowadzenia polskiej administracji. Od stycznia 1920 r. Rzepecki stał również na czele Straży Obywatelskiej zabezpieczającej ład i porządek w mieście, m.in. organizował i zabezpieczał wejście do Bydgoszczy wojsk polskich 20 stycznia 1920 r. i przyjazd do miasta dwa dni później gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego²⁶.

Od początku lutego 1920 r. na polecenie Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej Białynia-Rzepecki zaczął organizować Komisję Generalną i Bank Rentowy w Poznaniu, by krótko później przenieść je do Bydgoszczy, do budynku przy ul. Dworcowej 29. Sprawował wówczas funkcję dyrektora byłej Komisji Generalnej. W 1922 r. (według Rzepeckiego w 1923 r.), w wyniku likwidacji Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, Komisja Generalna i Bank Rentowy zostały podporządkowane Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu w Poznaniu. Ostatecznie od 1 stycznia 1924 r. AKG zostało przekształcone w Oddział Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy (OAPPwB), którego kierownikiem został Białynia-Rzepecki. Bank Rentowy przekształcono wówczas w Wydział Rent byłych Banków Rentowych w Bydgoszczy, podlegający poznańskiemu Oddziałowi Państwowego Banku Rolnego²⁷.

Białynia-Rzepecki pozostawał na stanowisku kierownika OAPPwB do śmierci, tzn. do 9 listopada 1927 r.²⁸

Ze względu na ograniczenia źródłowe trudno w szczególności ocenić pracę Rzepeckiego jako kierownika bydgoskiego archiwum. Zapewne przed 1924 r. jako kierownik AKG w latach 1920–1923 uczestniczył we wszystkich pracach, jakie wymienił w sprawozdaniu złożonym 13 lutego 1927 r., na kilka miesięcy przed śmiercią, do Wydziału Archiwów Państwowych (WAP). Personel pod jego kierownictwem zajmował się układaniem akt, map i książek AKG, urządzaniem biur Archiwum i Banku Rentowego, który przeniesiono do Bydgoszczy z Poznania. Przeniesienie Banku Rentowego do Bydgoszczy spowodowało proces przejmowania do placówki kierowanej przez Rzepeckiego

²⁵ Tamże, s. 12 i nn.

²⁶ Tamże, s. 16.

²⁷ APB, APPoB, sygn. 62, s. 16–17 nlb.

²⁸ A. Perlińska, dz. cyt., s. 40.

akt z kas skarbowych i urzędów katastralnych. Dużo pracy wkładano w tym czasie w wymianę archiwaliów z władzami niemieckimi, a także opracowywanie rejestrów spraw niezalatwionych w związku z brakiem dokumentacji je obrazujących, znajdującej się nadal w rękach urzędów niemieckich bądź polskich. Zalatwiano oczywiście w tym czasie również corocznie po kilka tysięcy spraw wnoszonych do AKG i Banku Rentowego. Spraw, które często wymagały skomplikowanej, ze względu na nieuporządkowany w pełni zasób archiwalny, procedury kwerendalnej²⁹. Na ile Białynia-Rzepecki w latach 1924–1927 angażował się w prace o charakterze ściśle archiwalnym, a na ile w działalność o urzędniczym, trudno jednoznacznie stwierdzić. Wydaje się, że dużo bardziej angażował się w bieżącą działalność kierowanego przez siebie archiwum aniżeli zawile prace archiwalne. Można tak wnioskować w oparciu o przedstawiane przez niego WAP okresowe sprawozdania, w których zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcał bieżącym sprawom, wnoszonym do archiwum przez osoby prywatne i instytucje. W przeważającej większości były to podania o wystawienie różnego rodzaju zaświadczeń. Warto w końcu wspomnieć, że i sam Białynia-Rzepecki postrzegał bydgoskie archiwum bardziej jako urząd aniżeli historyczne archiwum³⁰.

W przeciwieństwie do informacji w zakresie szczegółowych prac wykonywanych w bydgoskim archiwum w okresie kierownictwa Białyni-Rzepeckiego dużo więcej wiadomo na temat warunków lokalowych, wyposażenia archiwum w sprzęty oraz jego zasobu. Zostały one szczegółowo opisane w protokole zdawczo-odbiorczym, jaki sporządzono w dniach 25/26 stycznia 1924 r. w Bydgoszczy przy przejmowaniu budynku, inwentarza, akt, map i biblioteki pozostałych po AKG przez dr. Kazimierza Kaczmarczyka reprezentującego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego (MWRiOP)³¹. Zarówno stan budynku, jak i jego wyposażenie pozostawiały wiele do życzenia. Na zasób archiwum składały się: akta spraw uwłaszczeniowych z lat 1796–1924 w liczbie około dwustu tys. fascykułów i tomów oraz dziewięciu tys. map. Zbiory biblioteki archiwum, liczącej 2 230 tomów książek prawnych, ekonomicznych i statystycznych z XVIII–XIX w., przechowywano w ośmiu szafach. Zasób bydgoskiego archiwum bardzo szybko, bo już w lipcu 1924 r. powiększył się o szesnaście tys. fascykułów akt rejencji bydgoskiej z lat 1815–1916 przewiezionych na szesnastu wozach z budynku Rejencji

²⁹ AB, APPoB, sygn. 4a, s. 203–205.

³⁰ Opinię taką zawarł Białynia-Rzepecki w tekście poświęconym historii bydgoskiego archiwum, jaki miał ukazać się w pierwszym tomie czasopisma archiwalnego „Archeion” wydawanego od 1927 r. przez WAP. Ostatecznie tekst ten nie został opublikowany, zob. APB, APPoB, sygn. 4a, s. 183.

³¹ APB, APPoB, sygn. 3, s. 156 i nn.

Bydgoskiej³². Wiadomo jednak, że opracowywanie tych akt rozpoczęto dopiero w roku 1927, a więc roku śmierci Białyni-Rzepeckiego.

Poważnym problemem, z jakim borykał się Białynia-Rzepecki jako kierownik bydgoskiego archiwum, był brak personelu. Do momentu przejścia AKG przez WAP Białyni-Rzepeckiemu podlegało kilkunastu pracowników, którzy dzielili się swoimi obowiązkami, wykonując, z racji charakteru instytucji, w jakiej pracowali, zadania tak urzędowe, jak i archiwalne³³. Od początku 1924 r. personel OAPPwB składał się tylko z dwóch osób, tzn. kierownika oraz woźnego Antoniego Błaszczkowskiego, przyjętego do pracy w maju 1924 r. Jak wynika z prośby złożonej w sierpniu 1924 r. przez Białynię-Rzepeckiego do Archiwum Państwowego w Poznaniu (APP) o zgodę na zatrudnienie pracowników merytorycznych, natłok pracy zmusił kierownika archiwum do przyuczenia Błaszczkowskiego w zakresie maszynopisania. Ten z kolei wykonywał prace biurowe ze szkodą dla swoich etatowych obowiązków woźnego. Oczywiście, taka sytuacja na dłuższy czas była nie do przyjęcia, stąd prośba o „przyjęcie najmniej jednego funkcjonariusza do wykonywania prac biurowych i archiwalnych etc.”³⁴ Mimo poparcia prośby Białyni-Rzepeckiego przez jego bezpośredniego zwierzchnika, tzn. Kazimierza Kaczmarczyka, dyrektora APP, brak środków budżetowych stanowił koronny argument ze strony WAP w odmowie prośbie kierownika bydgoskiego archiwum³⁵.

Nie tylko kwestie kadrowe spędzały sen z powiek Białyni-Rzepeckiemu jako kierownikowi archiwum. Innym palącym problemem była konieczność uzyskania środków finansowych na remont budynku archiwalnego, w którym archiwalia nie miały dostatecznego zabezpieczenia. Szczególnie pilnym problemem do rozwiązania była naprawa dachu. W końcu warto wspomnieć o zmaganiach Białyni-Rzepeckiego w celu zachowania stanu posiadania pomieszczeń na potrzeby archiwalne. Świadczy o tym m.in. zachowana ko-

³² Tamże, s. 173; *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926, Kronika*, pod red. W. Łopacińskiego, „Archeion” 1928, t. 4, s. 150.

³³ Sprawozdania Białyni-Rzepeckiego w zakresie ruchu kadrowego, zob. APB, APPoB, sygn. 4a.

³⁴ APB, APPoB, sygn. 11, s. 286.

³⁵ W piśmie z 11 listopada 1924 r. adresowanym do APP ówczesny kierownik WAP Józef Paczkowski w sprawie prośby Rzepeckiego o zwiększenie etatów w jego archiwum napisał: „W sprawie powiększenia personelu w Oddziale Bydgoskim Wydział Archiwów Państwowych oświadcza, że nie jest ono możliwe, ponieważ w tej chwili Wydział Archiwów Państwowych nie rozporządza żadnym wolnym etatem, który można by było przenieść do Oddziału Bydgoskiego. Wydział Archiwów Państwowych zaznacza, że stan personalny Oddziału Bydgoskiego był ustalony przez dawniejszą władzę przełożoną tego urzędu, niezależnie od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako naczelnej władzy przejmującej Archiwum Bydgoskie. Ustalenie to zaś nastąpiło w czasie obowiązujących rygorów oszczędnościowych, nie dopuszczających zwiększenia etatów personalnych. Wydział uznaje w zupełności trudne warunki pracy, lecz nie [jest] jeszcze władny ich usunąć”. Tamże, s. 294 nlb.

respondencja z 1924 r. w sprawie przekazania na potrzeby Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Bydgoszczy kolejnych dwóch pomieszczeń, dotychczas wykorzystywanych przez bydgoskie archiwum³⁶.

Tadeusz Antoni Esman

Następca Białyni-Rzepeckiego, Tadeusz Antoni Esman, był młodszy od poprzednika o 41 lat³⁷. Urodził się 12 czerwca 1903 r. w Poznaniu³⁸. Pochodził z rodziny o tradycjach patriotycznych. Co prawda jego ojciec Józef August był poznańskim rzeźnikiem i nic nie wiadomo o jego politycznym zaangażowaniu, jednak dziadek brał udział w powstaniu 1848 r.³⁹ Tadeusz jako uczeń był członkiem polskiego harcerstwa i szkolnych organizacji niepodległościowych, a w czasie powstania wielkopolskiego gońcem głównej kwatery władz powstańczych, później Komendy Miasta Poznania.

Szkolę średnią – poznańskie gimnazjum Bergera – ukończył Esman w 1923 r.⁴⁰ i rozpoczął studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego. Po zmianach organizacyjnych w Uniwersytecie kontynuował je na Wydziale Humanistycznym nieprzerwanie do 1928 r.⁴¹ Był uczestnikiem seminariów prof. Kazimierza Tymienieckiego i prof. Adama Skalkowskiego⁴². Działal w ruchu studenckim i reprezentował środowisko poznańskie w czasie ogólnopolskiego zjazdu historyków studentów, który odbył się w Wilnie na początku listopada 1925 r.⁴³ Miesiąc później uczestniczył

³⁶ Akta spraw dotyczących remontów i problemów lokalowych bydgoskiego archiwum, zob. APB, APPoB, sygn. 39.

³⁷ Część faktów biograficznych z życia Esmana na podstawie trzech publikowanych biogramów. Por. przyp. 4.

³⁸ W poznańskiej ewidencji ludności figuruje jako „Thaddaus Anton Essmann”. APP, AmP, sygn. 14385, s. 250. Kopie karty można odnaleźć w serwisie „szukajwarchiwach.pl”, zob. <https://szukajwarchiwach.pl/53/474/0/19.3/14385/str/1/18/15/-cOBXyFmGfMbx3GKDiP81Q/#tabSkany> (dostęp: 12.01.2019).

³⁹ W dwóch wspomnianych wcześniej biogramach Esmana (z kalendarza i bydgoskiego słownika) pojawia się informacja, że w działalność niepodległościową zaangażowana była także siostra Esmana, Ewa, uczestniczka strajków szkolnych w latach 1905–1907. Jednak w ewidencji ludności Poznania jedynymi dziećmi Józefa Augusta Esmana i Tekli (ze Śmidowiczów) byli Tadeusz i Stefan (zm. 18 sierpnia 1905 r.). Por. APP, AmP, sygn. 14385, s. 250.

⁴⁰ APB, AzAPB, sygn. 2/54, s. 234.

⁴¹ W życiorysach Esman twierdził, że przed przerwą studiował w latach 1923–1927, por. m.in. tamże, s. 2, natomiast w aktach uniwersyteckich jako rok przerwania studiów widnieje 1928, AUAM, sygn. 103b/577.

⁴² APB, AzAPB, sygn. 2/54, s. 234.

⁴³ Krótką informację o zjeździe zob. A. Deruga, *Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Słuchaczy USB w Wilnie w latach 1923–1933*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 357.

w poznańskim IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich. Przyznawał się do udziału w organizacji spotkania⁴⁴, choć nie był członkiem zjazdu, a zapewne jednym z 64 „hospitantów”⁴⁵. Zgodnie z regulaminem nie mógł zabierać głosu, stąd trudno stwierdzić, której części obrad się przysłuchiwał. Możliwe, że brał udział w posiedzeniach bliskiej jego zainteresowaniom naukowym Sekcji III, zajmującej się problemami ówczesnej historii najnowszej. Niewykluczone, że przynajmniej raz pojawił się na obradach Sekcji VII, kiedy dyskutowano problematykę uniwersyteckiego kształcenia historyków⁴⁶. Mimo iż Esmán był studentem zaangażowanym, przerwał studia z powodów materialnych i sfinalizował dopiero w połowie lat 30. XX w.⁴⁷ Dyplom magistra filozofii w zakresie historii wystawiono mu 15 grudnia 1936 r.⁴⁸ Podstawą do nadania stopnia była praca pt. *Jan Wilhelm Kassysusz. Zarys biografii na tle życia Wielkopolski w pierwszej połowie XIX wieku*⁴⁹ – jak się wydaje – rozszerzona wersja artykułu o tym tytule, który został wydany już w 1926 r.⁵⁰

Archiwistyczną przygodę Esmán rozpoczął długo przed ukończeniem studiów⁵¹. W lutym 1927 r. zdecydował się przyjąć półroczny kontrakt na porządkowanie zespołu rejencji bydgoskiej. Wtedy pierwszy raz przyjechał do Bydgoszczy. To jego prace doprowadziły do powstania katalogu kartkowego dla generalistów szkolnictwa, akt personalnych i częściowo materiałów registratury policyjnej. Ułożył także alfabetycznie akta szkolne i kościelne miejsco-

⁴⁴ APB, WAPB, sygn. 121, nlb., *Życiorys*.

⁴⁵ *Wykaz członków IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu w dniach od 6 do 8 grudnia 1925 r.*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r. Protokoły*, wyd. K. Tyszkowski, Lwów 1927, s. 252.

⁴⁶ *Sekcja VII. Nauczanie historii*, [w:] *Pamiętnik IV... Protokoły*, s. 147–152. Reformie studiów uniwersyteckich na wydziałach humanistycznych poświęcony był wileński zjazd studentów historyków, w którym – jak wspomniano wcześniej – Esmán uczestniczył. Por. A. Deruga, dz. cyt., s. 252.

⁴⁷ W różnych wersjach życiorysu, także w publikowanych wspomnieniach, Esmán podaje różne lata ukończenia studiów: rok 1934, 1935 i 1936, por. *Tadeusza Esmána wspomnienia o Bydgoszczy*, cz. 1, wybór i oprac. J. Esmán, M. Romaniuk, „Kronika Bydgoska” 2007, t. 29, s. 429; APB, AzAPB, sygn. 2/54, s. 2, 24, 234.

⁴⁸ AUAM, sygn. 103b/577. Odpis dyplomu zob. m.in.: APB, WAPB, sygn. 121, nlb., Dyplom magistra filozofii (odpis z odpisu).

⁴⁹ AUAM, sygn. 103b/577.

⁵⁰ T. Esmán, *Jan Wilhelm Kassysusz. Zarys biografii na tle życia Wielkopolski w pierwszej połowie XIX wieku*, „Strażnica Zachodnia” 1926, r. 5, nr 1, s. 28–61. Publikację tę można także odnaleźć jako samodzielną odbitkę z serii *Życiorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku* (Poznań 1926). O kontynuowaniu badań nad biografią Kassysusza, które mogły znaleźć odzwierciedlenie w pracy magisterskiej, przekonuje kolejny artykuł poświęcony Wielkopolaninowi, opublikowany przez Esmána w 1938 r., tegoż, *Uzupełnienie życiorysu Jana Wilhelma Kassysusza*, „Kronika Miasta Poznania” 1938, r. 16, nr 2, s. 186–199.

⁵¹ *Tadeusza Esmána wspomnienia*, s. 429.

wości byłej Rejencji Bydgoskiej⁵². Po wypełnieniu zobowiązań kontraktowych wrócił do Poznania i kolejne pół roku spędził zatrudniony w Biurze Historycznym Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu, gdzie porządkował materiały dotyczące powstania wielkopolskiego.

Nie było dane Esmanowi na stałe związać się z wojskową służbą historyczną. W poznańskim archiwum państwowym musiał zostawić po sobie na tyle dobre wspomnienie, że już w grudniu 1927 r. wrócił nad Brdę na stałe z nominacją na stanowisko „prowizorycznego kierownika Oddziału Archiwum Państwowego w Bydgoszczy”⁵³. Pozostał tam do początku września 1939 r. a jego status – p.o. kierownika bydgoskiego oddziału – nie uległ zmianie.

Praca Esmana w archiwum bydgoskim była bardzo intensywna. Tylko w 1928 r. kontynuował porządkowanie akt byłej rejencji bydgoskiej (uporządkował 2 868 woluminów), inwentaryzował akta byłej Komisji Generalnej dotyczące miejscowości położonych w tym czasie poza granicami Polski i poprawiał katalogi archiwalne. Na potrzeby Okręgowego Urzędu Ziemskiego opracował wykaz włości rentowych w Poznańskim i na Pomorzu. Zrealizował 117 kwerend pisemnych i ustnych, wyszukał dokumentację oraz umożliwił sporządzenie 49 odrysów planów i 22 odpisów innych dokumentów. Przygotował i wypożyczył urzędom 422 tomy akt i 10 map, w pracowni przyjął 35 użytkowników. Do zasobu archiwum przejął materiały powiatowych kas skarbowych województwa poznańskiego (645 woluminów) i akta okręgowych komisji wyborczych wyborów do sejmu z 1922 r. Poza tym zinwentaryzował majątek ruchomy archiwum⁵⁴.

Biorąc pod uwagę tak duże obciążenie, nie może dziwić niewielka aktywność naukowa Esmana przed wybuchem II wojny światowej. Jak wspomnieliśmy wcześniej, studiując, zaangażował się w studencki ruch naukowy i uczestniczył w organizacji poznańskiego zjazdu historyków polskich. Już w Bydgoszczy był jednym z założycieli tamtejszego Oddziału PTH i członkiem jego zarządu. Zbierał materiały źródłowe do badań nad wielkopolskimi ruchami społecznymi w połowie lat 40. XIX w., w które był zaangażowany jego dziadek. Niemniej jedynymi opublikowanymi wówczas przez Esmana pracami naukowymi były dwa artykuły poświęcone Janowi Wilhelmowi Kassysuszowi⁵⁵.

Na początku września 1939 r., zgodnie z otrzymanymi poleceniami, Esman starał się ewakuować zasób bydgoskiego archiwum na Wołyń, do

⁵² Zakres prac przeprowadzonych najprawdopodobniej przez Esmana na podstawie sprawozdania archiwów państwowych za rok 1927. Zob. *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1927*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1929, t. 5, s. 44 (Działu Urzędowego).

⁵³ *Tadeusza Esmana wspomnienia*, s. 429.

⁵⁴ *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych Rok 1928*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 31, 41–42, 55 (Działu Urzędowego).

⁵⁵ Por. przypis 50.

Łucka. Dotarł jedynie do Warszawy i tam pełnił obowiązki administratora budynku zajmowanego wówczas przez Archiwum Główne Akt Dawnych i WAP. Po kapitulacji wyjechał ze stolicy, by – po poszukiwaniu rozproszonej we wrześniu rodziny i miejsca do osiedlenia – ostatecznie wrócić do Bydgoszczy. W styczniu 1940 r. został zatrudniony jako archiwista i tłumacz w Urzędzie Kultury Rolnej. Na kilka miesięcy, od jesieni 1941 r., został wydelegowany do swojego przedwojennego archiwum – wówczas bydgoskiego oddziału Archiwum Rzeszy w Gdańsku – by opracować repertorium map pruskiej komisji generalnej. Koniec wojny przeżył na przymusowych robotach w obozie pod Aleksandrowem Kujawskim, z którego uciekł w połowie stycznia 1945 r.⁵⁶

Po wojnie wrócił do Bydgoszczy i tamtejszego archiwum, początkowo na stanowisko zajmowane tam od 1927 r., czyli „prowizorycznego kierownika” oddziału. Po przekształceniu archiwum w samodzielną placówkę, w 1947 r. powierzono mu funkcję „prowizorycznego dyrektora”, którą pełnił do roku 1952. Złożył z niej rezygnację, jednak w archiwum pozostał do 1970 r., najpierw jako kustosz, potem adiunkt naukowo-badawczy.

Czas powojenny sprzyjał aktywności naukowej Esmana, zarówno w sferze organizacyjnej, jak i badawczej. Od 1948 r. przewodniczył Kołu Związku Bibliotekarzy i Archiwistów w Bydgoszczy, dziesięć lat później stanął na czele Komitetu Organizacyjnego Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego. Kontynuował badania historyczne zainicjowane przed wojną. W 1947 r. ukazał się w dwóch częściach jego artykuł pt. *Bydgoszcz na tle wypadków 1846 r.*⁵⁷, rok później biogram dziadka napisany dla *Polskiego słownika biograficznego*⁵⁸. Owocem zainteresowania przeszłością Bydgoszczy był krótki tekst w pracy zbiorowej poświęconej temu miastu⁵⁹ i dwie edycje źródłowe: wydane z Zenonem Guldonem *Statuty i przywileje cechów bydgoskich lat 1434–1770*⁶⁰ oraz *Pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy*⁶¹, przygotowane wspólnie z Włodzimierzem Jastrzębskim. W badaniach archiwistycznych nie podejmował problemów teoretycznych ani metodycznych. Skupiał się na archiwoznawstwie, stąd w jego dorobku znaleźć można przede wszystkim pra-

⁵⁶ Swoje wojenne losy Esman dokładnie opisał w wydanych w 2007 r. wspomnieniach. Zob. *Tadeusza Esmana wspomnienia*, s. 439–469.

⁵⁷ T. Esman, *Bydgoszcz na tle wypadków 1846 r.*, „Arkona” 1947, nr 5–6, s. 10–11; 1947, nr 7, s. 19.

⁵⁸ Tenże, *Esman Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, pod red. nac. W. Konopczyńskiego, Kraków 1948, s. 296–297.

⁵⁹ Tenże, *Kilka uwag o badaniu historii Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoszcz. Historia, kultura, życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 60–61.

⁶⁰ *Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434–1779*, wyd. T. Esman, Z. Guldon, Bydgoszcz–Łódź 1963.

⁶¹ *Pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy w świetle źródeł niemieckich*, wyd. T. Esman, W. Jastrzębski, Bydgoszcz–Poznań 1967.

ce poświęcone historii i zasobowi bydgoskich archiwów, pisane i wydawane już od 1946 r.⁶²

Przez całe życie angażował się obywatelsko. Przed wojną należał do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, potem Polskiego Związku Zachodniego. Po 1945 r. działał w Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich. Politycznie związany ze Stronnictwem Demokratycznym był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy i tamtejszej Miejskiej Rady Narodowej.

Esman zmarł 16 września 1987 r.

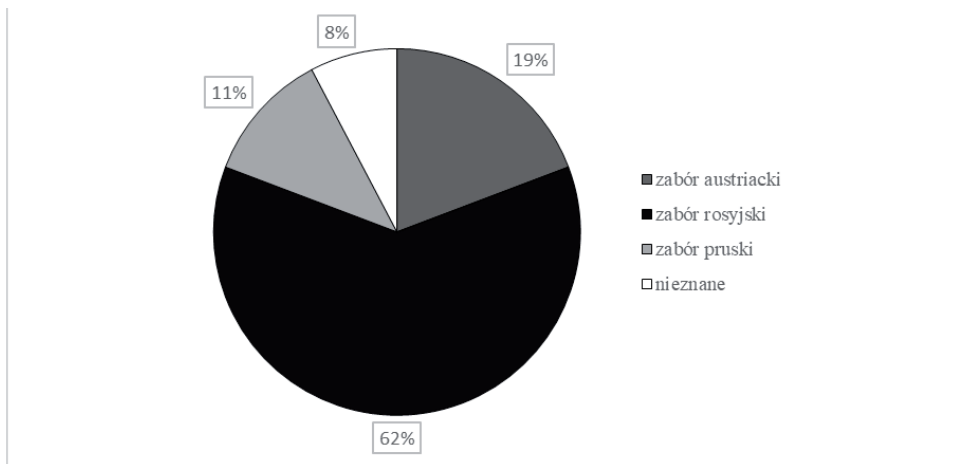
Bydgoscy kierownicy na tle kolegów z innych archiwów terenowych

Wśród kadry kierowniczej terenowych archiwów państwowych lat 1918–1939 Białynia-Rzepecki i Esman należeli do najmniej licznej grupy urzędników wywodzących się z byłego zaboru pruskiego. Oprócz nich z Wielkopolski pochodził jedynie dyrektor poznańskiego archiwum i jednocześnie pierwszy szef WAP Józef Paczkowski. Nieco bardziej liczna była grupa kierowników pochodzących z Galicji, najliczniejsza – z Królestwa Polskiego i wschodnich województw przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Odpowiadało to rozmieszczeniu archiwów na terytorium międzywojennej Polski⁶³, bo szefami placówek na terytoriach byłych zaborów zostawali zazwyczaj archiwiści z nich pochodzący⁶⁴. Co prawda zdarzało się, że przedwojenni pracownicy archi-

⁶² T. Esman, *Akta zachodnio-pruskich registrarur Komisji Generalnej w Bydgoszczy jako źródło do dziejów wsi Pomorza Gdańskiego*, „Zapiski Historyczne” 1956, t. 22, nr 1–3, s. 232–248; tegoż, *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, „Dzisiejsze Pomorze” 1946, nr 10(24), s. 1–4; tegoż, *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1947, t. 13, z. 1–4, s. 73–78; tegoż, [Archiwum Państwowe w Bydgoszczy], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1954, t. 13, s. 438–440; tegoż, *Dzieje archiwum miejskiego*, [w:] *Bydgoszcz. Historia*, s. 283–294; tegoż [i in.], *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, „Archiwalny Biuletyn Informacyjny” 1954.

⁶³ W Wielkopolsce znajdowało się w zasadzie jedno archiwum państwowe, w Poznaniu, z oddziałem w Bydgoszczy. W Galicji działały początkowo trzy archiwa podległe WAP: Archiwum Ziemskie w Krakowie, Archiwum Ziemskie we Lwowie i Archiwum Państwowe we Lwowie; od 1933 r. ich liczba zmniejszyła się do dwóch, nazywanych od 1936 r. Archiwum Państwowym w Krakowie i Archiwum Państwowym we Lwowie. Na terytorium Królestwa Polskiego i ziem zabranych funkcjonowało początkowo – poza archiwami warszawskimi – dziesięć archiwów (w Grodnie, Kielcach, Lublinie, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Wilnie, Kaliszu, Łomży, Suwałkach), z których w 1930 r. pozostało siedem (po likwidacji placówek w Kaliszu, Łomży i Suwałkach). Por. I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 101–115.

⁶⁴ Wyjątkiem był Adam Próchnik, który urodził się we Lwowie, a został kierownikiem Archiwum Państwowego w Piotrkowie.



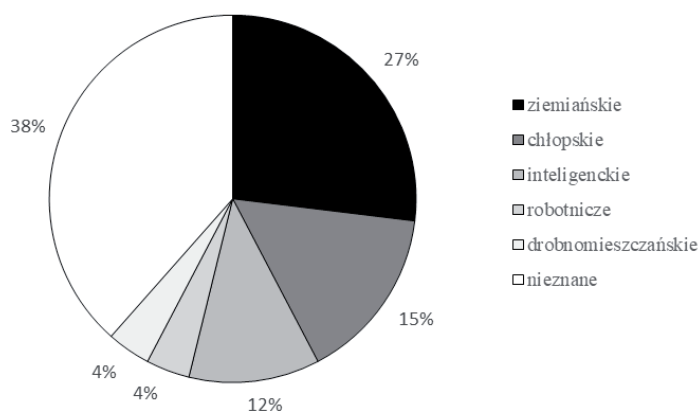
Wykres 1. Pochodzenie geograficzne kierowników terenowych archiwów państwowych w okresie międzywojennym

wów przenosili z jednej instytucji do drugiej⁶⁵, jednak do rzadkości należeli zatrudniani np. i w archiwach Kongresówki, i byłej dzielnicy Pruskiej. Na stanowiskach kierowników, ewentualnie urzędników pełniących obowiązki kierownicze, znamy tylko dwa takie przypadki: Kazimierza Kaczmarczyka i Leona Białkowskiego. Pierwszy z nich przed 1939 r. pracował najpierw w Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, następnie w Archiwum Skarbowym w Warszawie, wrócił do Krakowa i wiosną 1920 r. trafił do Poznania, gdzie najpierw był zastępcą, a od 1925 r. kierownikiem archiwum. Drugi organizował najpierw archiwum w Kaliszu, potem trafił do Poznania, by w 1926 r. objąć stanowisko kierownika Archiwum Państwowego w Lublinie.

Białynię-Rzepeckiego i Esmana różniło pochodzenie społeczne. Pierwszy z bydgoskich archiwistów należał do najliczniejszej⁶⁶ wśród personelu kierowniczego grupy pochodzenia ziemiańskiego, podczas gdy Esman – jedyńy – wywodził się z rodziny rzemieślnika. Podobnym do niego wyjątkiem – z tym, że pochodzącym z rodziny robotniczej – był Ignacy Świątkowski, syn maszynisty kolejowego z Sosnowca.

⁶⁵ Np. Władysław Prawdzik był kierownikiem archiwum w Łomży, potem archiwistą w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, wreszcie ponownie kierownikiem w archiwach plockim i radomskim; Adam Próchnik – kierownik Archiwum Państwowego w Piotrkowie, potem pracownik AAD; Marian Witkowski zatrudniony najpierw w Archiwum Skarbowym w Warszawie, potem szef archiwum plockiego, Ferdynand Krone – kierownik najpierw Archiwum Państwowego w Kielcach, potem w Radomiu.

⁶⁶ Ustalenia w tym zakresie mogą budzić wątpliwości. Jedynie w przypadku czternastu kierowników terenowych archiwów państwowych ich biogramy podają pochodzenie społeczne. Por. wykres 2.



Wykres 2. Pochodzenie społeczne kierowników przedwojennych terenowych archiwów państwowych

Bydgoscy kierownicy należeli do dwóch różnych generacji archiwistów, zarówno z racji wieku, jak i doświadczenia zawodowego. Zaczynając pracę w oddziale poznańskiego.

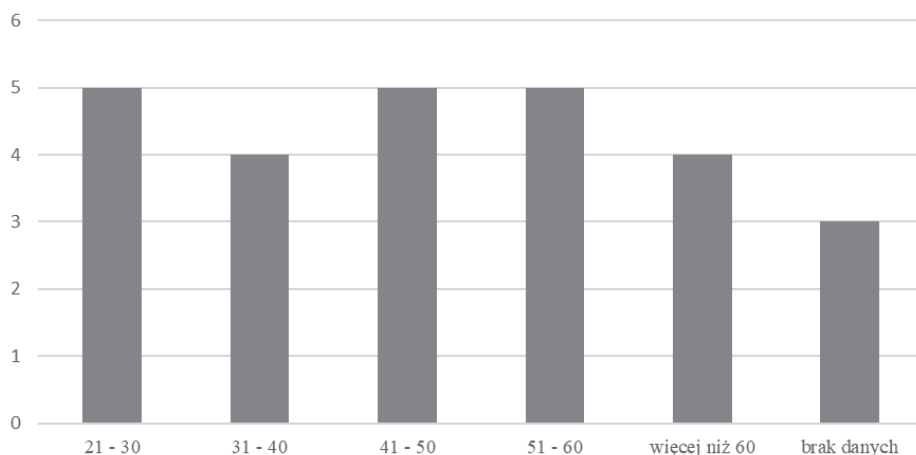
Archiwum Państwowego, Białynia-Rzepecki miał 62 lata, a nieco starsi od niego u progu państwowej kariery archiwalnej byli jedynie Welamin Rutski⁶⁷ i Stanisław Ptaszycki⁶⁸. Bydgoski archiwista miał także za sobą pewne doświadczenie zawodowe w AKG. Nie był w tym zakresie wyjątkiem, choć należał do mniejszości późniejszych kierowników⁶⁹. Tymczasem Esman był jednym z najmłodszych kierowników. Zaczynając pracę w bydgoskim oddziale, miał jedynie 24 lata, podobnie jak Władysław Prawdzik obejmujący stanowisko szefa łomżyńskiego archiwum państwowego. Tak jak on, doświadczenia na stanowisku kierowniczym zaczął zbierać jeszcze przed ukończeniem studiów.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, nie wiemy wiele o wykształceniu Białyni-Rzepeckiego, który najprawdopodobniej zakończył edukację na gimnazjum i maturze. Należał w ten sposób do zdecydowanie mniej licznej grupy kierowników, którzy nie zdobyli pełnego wykształcenia wyższego. Oprócz niego należała do niej jedynie szóstka urzędników: Józef Głazek, Janina Kozłowska-Studnicka, Waław Gizbert-Studnicki, Czesław Milewski, Ignacy Świątkow-

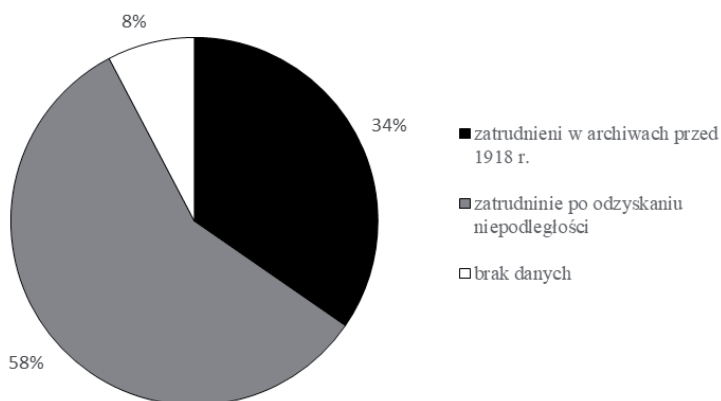
⁶⁷ Kierownik AP w Płocku miał w 1919 r. 64 lata.

⁶⁸ Obejmując stanowisko kierownika lubelskiego archiwum, Ptaszycki miał lat 65.

⁶⁹ Przed 1918 r., oprócz Białyni-Rzepeckiego w archiwach różnych typów pracowali: Józef Paczkowski, Waław Gizbert-Studnicki, Janina Kozłowska-Studnicka, Oswald Balzer, Eugeniusz Barwiński, Franciszek Duda, Kazimierz Kaczmarczyk. Do tej grupy doświadczonych archiwistów można zaliczyć także Ptaszyckiego, który w latach 1884–1887 w Archiwum Senatu Rządzącego w Petersburgu opiekował się Metryką Koronną.



Wykres 3. Wiek archiwistów w chwili objęcia stanowiska kierowniczego (ew. p.o. kierownika) w archiwum odrodzonej Polski

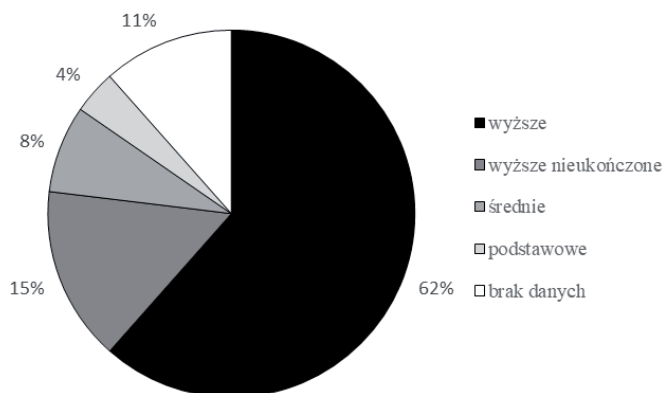


Wykres 4. Doświadczenie zawodowe kierowników przedwojennych terenowych archiwów państwowych

ski i Stefan Zgliczyński. Pierwszy ukończył jedynie szkołę powszechną, druga – jak napisała Jadwiga Karwasińska – „przeprowadziła je [studia] samodzielnie w Petersburgu w wielkich bibliotekach w latach 1907–1911”⁷⁰, trzeci ukończył studia humanistyczne w Bazylei, jednak bez dyplomu⁷¹, a ostatnia

⁷⁰ J. Karwasińska, dz. cyt., s. 114. Można zatem przyjąć, że Kozłowska-Studnicka zdobyła wykształcenie średnie i do tej grupy, wraz z Białynią-Rzepeckim została przez nas zaliczona (por. wykres 5).

⁷¹ M. Ryńca, W. Suleja, dz. cyt., s. 121.

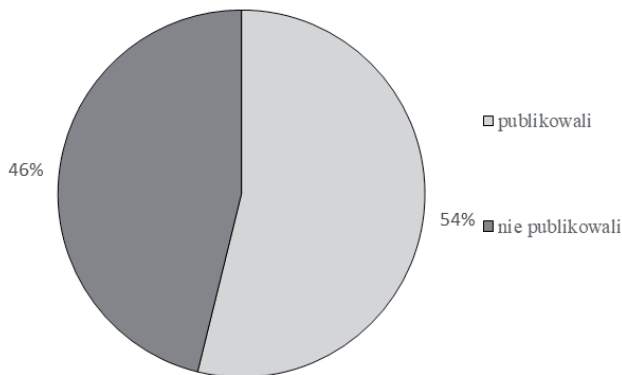


Wykres 5. Wykształcenie kierowników przedwojennych terenowych archiwów państwowych

trójka studia podjęła, jednak z różnych powodów ich nie ukończyła. Esman – inaczej niż Białynia-Rzepecki – należał do większości, która legitymowała się uniwersyteckimi dyplomami w zakresie historii. To właśnie wykształcenie historyczne było najpopularniejsze wśród późniejszych kierowników terenowych archiwów państwowych i zdobywali je nawet, jeśli – jak Eugeniusz Barwiński, Leon Białkowski czy Welamin Rutski – zaczęli edukację na innych kierunkach. Oczywiście, w grupie kierowników z wyższym wykształceniem były wyjątki. Jednym z nich był Stanisław Ptaszycki, który ukończył studia filologiczne. Ludwik Bazylewski zdobył dyplom na Wydziale Inżynieryjno-Mechanicznym Politechniki Ryskiej, a Józef Raciborski-Rawita i Józef Rokoszny byli teologami.

Podobnie jak w przypadku wykształcenia, niewiele wiemy o działalności naukowej Białyni-Rzepeckiego. Natomiast Esman przejawiał pewną aktywność w tym zakresie, choć nie publikował na łamach jedyne go wówczas czasopisma archiwistycznego, czyli „Archeionu”. Obaj bydgoszczanie nie byli wyjątkiem, bo niemal co drugi z szefów przedwojennych archiwów terenowych nie był aktywny naukowo⁷². Wyjątkami byli przede wszystkim pracownicy archiwów dużych i mieszczących się w ośrodkach uniwersyteckich. Trudno nie pamiętać o dorobku naukowym Oswalda Balzera, Eugeniusza Barwińskiego, Leona Białkowskiego, Kazimierza Kaczmarczyka, Ryszarda Mienickiego, Józefa Paczkowskiego czy Stanisława Ptaszyckiego. Spośród kierowników archiwów w mniejszych ośrodkach dorobkiem drukowanym –

⁷² Do grupy tej zaliczyliśmy także Władysława Prawdzika, który cztery teksty opublikował na łamach „Archeionu” po II wojnie światowej.



Wykres. 6. Aktywność publikacyjna przedwojennych terenowych archiwów państwowych

niekoniecznie archiwiści – pochwalić mogli się m.in. Janina Kozłowska-Studnicka⁷³, Józef Raciborski-Rawita⁷⁴ i Józef Rokoszny⁷⁵.

Brak publikowanych wyników prac badawczych nie oznacza, że szefowie terenowych archiwów nie angażowali się zbyt w prace naukowe. Co oczywiste, za mające taki charakter można uznać większość prac archiwalnych, które podejmowali w prowadzonych przez siebie archiwach. Byli także aktywnymi uczestnikami społecznego ruchu naukowego. Znaczna ich grupa, tak jak Esmann, współtworzyła PTH i jego terenowe struktury. Działała także w lokalnych towarzystwach naukowych takich jak Towarzystwo Naukowe Płockie, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, poznańskie i lubelskie towarzystwa przyjaciół nauk.

⁷³ J. Kozłowska-Studnicka, *Materiały do sprawy Michała Wołłowicza 1833 r.*, „Ateneum Wileńskie” 1923, z. 3–4, s. 540–568; tejsze, *Zabory mienia Uniwersytetu Wileńskiego przez Rosję (1832–1842)*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I: *Referaty*, Lwów 1925, Sekcja III, s. 1–5, 1 nlb; tejsze, *Katalog rękopisów polskich (poezyj), wywiezionych niegdyś do Cesarskiej Biblioteki Publicznej, znajdujących się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, Kraków 1929; tejsze, *Likwidacja Uniwersytetu Wileńskiego w świetle korespondencji urzędowej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 1: *Z dziejów dawnego uniwersytetu*, Wilno 1929, s. 405–419; tejsze, *Rzut oka na grodzieńskie materiały o powstaniu listopadowym*, „Archeion” 1930, t. 8, s. 147–162.

⁷⁴ Zidentyfikowane publikacje Raciborskiego-Rawity pochodzą z czasów przed i po jego kierowniczym epizodzie w kaliskim Archiwum Państwowym. J. Raciborski, *Monografia Kalisza*, cz. 1, Kalisz 1912; tejsze, *Dawny ratusz łódzki*, „Rocznik Łódzki” 1928, t. 1, s. 191–212; tejsze, *Bibliografia Łodzi, za lata 1928–1929–1930*, „Rocznik Łódzki” 1931, t. 2, s. 419–507; tejsze, *Bibliografia Łodzi za lata 1931–1932*, „Rocznik Łódzki” 1933, t. 3, s. 355–418. Raciborski-Rawita publikował także sprawozdania z działalności Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi na łamach „Rocznika Łódzkiego”.

⁷⁵ Zob. m.in.: J. Rokoszny, *Karol Frycz*, Warszawa 1913; tejsze, *Pamiętki Sandomierza. Ludzie i rzeczy*, b.m.w. 1913; tejsze, *W sprawie archiwów biur urzędowych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, Sekcja VI B, s. 2.

Zakończenie

Kadra kierownicza terenowych archiwów państwowych w Polsce okresu międzywojennego nie była reprezentowana przez jeden model archiwisty-urzędnika. Można stwierdzić, że była w pewnym sensie odzwierciedleniem powstającego po 123 latach niewoli państwa polskiego. Państwa, w którym na każdym kroku widoczne były zaborowe odmienności, z biegiem lat coraz bardziej niwelowane. Białynia-Rzepecki i Esman jako kierownicy tej samej placówki archiwalnej na przestrzeni piętnastu lat reprezentowali dwa dosyć zróżnicowane zawodowe charaktery. Białynia-Rzepecki pierwszy kierował oddziałem bydgoskim APP przez niecałe cztery lata. Zapewne brak wyższego wykształcenia, wieloletnia praca w urzędzie na stanowisku referenta, w końcu również przywiązanie do sztywnych zasad pruskiego biurokratyzmu nie sprzyjały jego aktywności na ściśle naukowo-archiwalnym polu. Zapewne w pierwszej kolejności czuł się urzędnikiem, a nie archiwistą, co również przekładało się na prace prowadzonej przez niego placówki. Zupełnie innym typem na stanowisku kierownika archiwum był Esman. Można powiedzieć, że reprezentował on nową, młodą i ożywczą dla polskiej archiwistyki siłę. Młodszy od Białyni-Rzepeckiego o ponad 40 lat, jako piętnastolatek był już obywatelem wolnej Polski. Ukończone studia historyczne, działalność naukowa połączona z praktyką archiwalną jeszcze w czasie studiów, dały Esmanowi mocne podstawy do wprowadzenia bydgoskiego archiwum w krąg tych państwowych archiwów, które wykazywały się dużą aktywnością w zakresie chociażby opracowania zasobu, udostępniania materiałów czy wykonywania kwerend. Nie ulega jednak wątpliwości, że obaj kierownicy – Białynia-Rzepecki i Esman – ukonstytuowali bydgoskie archiwum w ramach międzywojennej sieci archiwów państwowych. Pierwszy z nich archiwum to zorganizował i urządził, drugi wprowadził na tory współczesnej, jak na ówczesne czasy, działalności naukowo-archiwalnej.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy:

Akta miasta Bydgoszczy 1559–1945 [1946–1950], seria Zarząd Miejski w Bydgoszczy 1920–1939, Kartoteka ewidencji ludności.

Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy 1924–1939, sygn. 3, 4a, 11, 39, 62.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [1938] 1945–1983, sygn. 113, 121.

Archiwum dr Anny Perlińskiej dyrektora Archiwum Państwowego w Bydgoszczy [1903] 1921–2005, sygn. 253.

Spuścizny i kolekcje rodzinne w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy – zbiór szczątków zespołów 1769–2015, sygn. 366.

Archiwum zakładowe AP w Bydgoszczy, sygn. 2/54.

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Akta miasta Poznania 1254–1945, sygn. 14385.

Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu:

sygn. 103b/577.

Biblioteka Kórnicka PAN:

Teki Dworzaczka, reg. 59315-59317, 59319 i 59330, http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html (dostęp: 25.09.2019).

Literatura

Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926, Kronika, pod red. W. Łopacińskiego, „Archeion” 1928, t. 4, s. 145–161.

Bielińska M., *Balzer Oswald*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 29–30.

Cieślak F., *Białkowski Leon*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 37–39.

Degen R., Syta K., *Archiwum byłej Komisji Generalnej dla Wielkopolski i Pomorza w latach 1920–1924. Przyczynek do genezy bydgoskiego archiwum państwowego* [w druku].

Deruga A., *Sprawozdanie z działalności Koła Historyków Stuchaczy USB w Wilnie w latach 1923–1933*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Stuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, Wilno 1933, s. 355–367.

Esman T., *Akta zachodnio-pruskich registratur Komisji Generalnej w Bydgoszczy jako źródło do dziejów wsi Pomorza Gdańskiego*, „Zapiski Historyczne” 1956, t. 22, nr 1–3, s. 232–248.

Esman T., *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, „Dzisiejsze Pomorze” 1946, nr 10(24), s. 1–4.

Esman T., *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1947, t. 13, z. 1–4, s. 73–78.

Esman T., [Archiwum Państwowe w Bydgoszczy], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1954, t. 13, s. 438–440.

Esman T., *Bydgoszcz na tle wypadków 1846 r.*, „Arkona” 1947, nr 5–6, s. 10–11; 1947, nr 7, s. 19.

Esman T., *Dzieje archiwum miejskiego*, [w:] *Bydgoszcz. Historia, kultura, życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 283–294.

Esman T., *Esman Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, pod red. nac. W. Konopczyńskiego, Kraków 1948, s. 296–297.

Esman T., *Jan Wilhelm Kassysz. Zarys biografii na tle życia Wielkopolski w pierwszej połowie XIX wieku*, „Strażnica Zachodnia” 1926, r. 5, nr 1, s. 28–61.

Esman T., *Kilka uwag o badaniu historii Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoszcz. Historia, kultura, życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 60–61.

Esman T., *Uzupełnienie życiorysu Jana Wilhelma Kassyusza*, „Kronika Miasta Poznania” 1938, r. 16, nr 2, s. 186–199.

Esman T. [i in.], *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, „Archiwalny Biuletyn Informacyjny” 1954.

Guldon R., *Bazylewski Ludwik*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. II: 1906–2001, pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002, s. 32–33.

Guldon R., *Głazek Józef Lucjan*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. II: 1906–2001, pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002, s. 54.

Kamiński A., *Barwiński Eugeniusz*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 34–36.

Kamiński A., *Duda Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 56–57.

Karwasińska J., *Kozłowska-Studnicka Janina*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 114–116.

Kisiel H., *Prawdzik Władysław*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 174–175.

- Kozłowska-Studnicka J., *Katalog rękopisów polskich (poezyj), wywiezionych niegdyś do Cesarskiej Biblioteki Publicznej, znajdujących się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Kraków 1929.*
- Kozłowska-Studnicka J., *Likwidacja Uniwersytetu Wileńskiego w świetle korespondencji urzędowej, [w:] Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, t. 1: Z dziejów dawnego uniwersytetu, Wilno 1929, s. 405–419.*
- Kozłowska-Studnicka J., *Materiały do sprawy Michała Wołłowicza 1833 r., „Ateneum Wileńskie” 1923, z. 3–4, s. 540–568.*
- Kozłowska-Studnicka J., *Rzut oka na grodzieńskie materiały o powstaniu listopadowym, „Archeion” 1930, t. 8, s. 147–162.*
- Kozłowska-Studnicka J., *Zabory mienia Uniwersytetu Wileńskiego przez Rosję (1832–1842), [w:] Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r., t. I: Referaty, Lwów 1925, Sekcja III, s. 1–5, 1 nlb.*
- Kotewicz R. i red., *Próchnik Adam Feliks, [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. II: 1906–2001, pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002, s. 149–151.*
- Kotewicz R. i red., *Świątkowski Ignacy, [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. II: 1906–2001, pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002, s. 182.*
- Kutta J., *Białynia-Rzepecki Mieczysław (1962–1927), archiwista, [w:] Bydgoski słownik biograficzny, pod red. J. Kutty, Bydgoszcz 1994, s. 28–29.*
- Kutta J., *Essman (Esman) Tadeusz Antoni (1903–1987), historyk, archiwista, działacz społeczny, [w:] Bydgoski słownik biograficzny, pod red. J. Kutty, Bydgoszcz 1994, s. 43–45.*
- Kwiątek J., *Spór o model gimnazjum w XIX-wiecznej niemieckiej myśli pedagogicznej, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 36–62.*
- Makowska A., Ryszewski B., *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach (Z okazji czterdziestolecia), „Archeion” 1963, t. 39, s. 45–62.*
- Małachowski M., *Królewskie Gimnazjum Fryderyka Wilhelma, [w:] Encyklopedia Bydgoszczy, t. 2, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2017, s. 301–302.*
- Małachowski E., *Miejskie Gimnazjum Realne, [w:] Encyklopedia Bydgoszczy, t. 2, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2017, s. 311.*
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej, Poznań 2006.*
- Mamczak-Gadkowska I., *Paczkowski Józef, [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 161–164.*
- Papierowski J., Stefański J., *Płoczenie znani i nieznan. Słownik biograficzny, t. II, Płock 2007, s. 151, 724.*
- Perlińska A., *Białynia-Rzepecki Mieczysław, [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 39–40.*
- Piekarski T., *Rutski Welamin Stefan, [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. III: 1835–2015, pod red. E. Rosowskiej, Warszawa 2017, Warszawa 2017, s. 209.*
- Pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy w świetle źródeł niemieckich, wyd. T. Esman, W. Jastrzębski, Bydgoszcz–Poznań 1967.*
- Pogorzelska I., *Historia Archiwum Państwowego w Kielcach, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2012, t. 1, s. 17–34.*
- Pogorzelska I., *90 lat Archiwum Państwowego w Kielcach, „Z Dziejów Miasta i Regionu. Rocznik Oddziału PTH w Skarżysku-Kamiennej” 2014, r. 5, s. 83–106.*
- Raciborski J., *Bibliografia Łodzi, za lata 1928–1929–1930, „Rocznik Łódzki” 1931, t. 2, s. 419–507.*
- Raciborski J., *Bibliografia Łodzi za lata 1931–1932, „Rocznik Łódzki” 1933, t. 3, s. 355–418.*
- Raciborski J., *Dawny ratusz łódzki, „Rocznik Łódzki” 1928, t. 1, s. 191–212.*
- Raciborski J., *Monografia Kalisza, cz. 1, Kalisz 1912.*
- Radtke I., *Kaczmarczyk Kazimierz, [w:] Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 93–95.*
- Radziwonowicz T., *O powstaniu i działalności Archiwum Państwowego w Suwałkach (1921–1926), „Rocznik Augustowski-Suwalski” 2006, t. 6, s. 65–75.*

- Rokoszny J., *Karol Frycz*, Warszawa 1913.
- Rokoszny J., *Pamiętki Sandomierza. Ludzie i rzeczy*, b.m.w. 1913.
- Rokoszny J., *W sprawie archiwów biur urzędowych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, t. I: *Referaty*, Lwów 1925, Sekcja VI B, s. 2.
- Romaniuk M., *Esman Tadeusz*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. III: 1835–2015, pod red. E. Rosowskiej, Warszawa 2017, s. 70–72.
- Ryńca M., Suleja W., *Studnicki (Gizbert-Studnicki) Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, pod red. nac. A. Romanowskiego, Warszawa–Kraków 2007, s. 121–125.
- Sekcja VII. Nauczanie historii*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r. Protokoły*, wyd. K. Tyszkowski, Lwów 1927, s. 147–152.
- Sierocka-Pośpiech M., *Milewski Czesław*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. III: 1835–2015, pod red. E. Rosowskiej, Warszawa 2017, s. 153–154.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1927*, red. W Łopaciński, „Archeion” 1929, t. 5, s. 44 (Działu Urzędowego).
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych Rok 1928*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 31, 41–42, 55 (Działu Urzędowego).
- Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434–1779*, wyd. T. Esman, Z. Guldon, Bydgoszcz–Łódź 1963.
- Szczepaniak E., *Witkowski Marian*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. II: 1906–2001, pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002, s. 193.
- Tadeusz Esman (1903–1987)*, „Kalendarz Bydgoski na rok 1989”, r. 22, s. 186–187.
- Tadeusza Esmana wspomnienia o Bydgoszczy*, cz. 1, wybór i oprac. J. Esman, M. Romaniuk, „Kronika Bydgoska” 2007, t. 29, s. 429–469.
- Tomczak A., *Mienicki Ryszard*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 144–146.
- Trojanowska M., *Ptaszycki Stanisław*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 178–180.
- Wasiak J., *Raciborski-Rawita Józef*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 183–184.
- Wójcik W., *Rokoszny Józef ks.*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 185–186.
- Wykaz członków IV. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu w dniach od 6 do 8 grudnia 1925 r.*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r. Protokoły*, wyd. K. Tyszkowski, Lwów 1927, s. 252.

Robert Degen, Krzysztof Syta

Mieczysław Białynia-Rzepecki i Tadeusz Antoni Esman Przyczynę do charakterystyki kadry kierowniczej archiwów państwowych w okresie międzywojennym

Streszczenie

Artykuł przedstawia Mieczysława Białynię Rzepeckiego i Tadeusza Esmana, kierowników bydgoskiego oddziału Archiwum Państwowego w Poznaniu. Wykorzystano publikowane materiały biograficzne i wyniki kwerendy w archiwach Bydgoszczy i Poznania. Portrety obu archiwistów udało się nieco rozbudować, a ich aktywność umiejscwić na tle działalności innych kierowników międzywojennych terenowych archiwów państwowych.

Wśród kierowników terenowych archiwów państwowych okresu międzywojennego Białynia-Rzepecki i Esman należeli do najmniej licznej grupy pochodzącej z terytorium byłego zaboru pruskiego. Reprezentowali różne generacje archiwistów. Pierwszy, jak co szósty kierownik zaczynał pracę w służbie archiwalnej po sześćdziesiątce, Esman – jak co piąty – przed trzydziestką. Różniło ich wykształcenie, które Białynia-Rzepecki zakończył prawdopodobnie na maturze, a Esman – jak większość szefów archiwów – legitymował się dyplomem uniwersyteckim w zakresie historii. Nie miało to większego wpływu na ich dorobek publikacyjny, choć Esman znalazł się wśród 54 proc. kierowników, którzy przed wojną wydali prace naukowe. Obaj bydgoszczanie, jak większość międzywojennych archiwistów, byli aktywnie społecznie i angażowali się w działalność towarzystwa naukowych.

Słowa kluczowe: archiwa państwowe w Polsce, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, kadra archiwów państwowych, kierownicy archiwów państwowych, Białynia-Rzepecki Mieczysław, Esman Tadeusz

Robert Degen, Krzysztof Syta

Mieczysław Białynia-Rzepecki and Tadeusz Antoni Esman. Managerial staff in state archives in the years 1918–1939 – an introduction

Abstract

Among the field managers working in state archives in the interwar period, Białynia-Rzepecki and Esman belonged to the smallest group coming from the territory of the former Prussian partition. They represented two different generations of archivists: the former started working in archival services after he had turned sixty (just like 18% of managers), while the latter (like 20% of managers) – before he turned thirty. They also had different education: Białynia-Rzepecki finished his at high school, while Esman (like most managers working in archives) had a university degree in history. This had no real impact on how many papers they published, though it was Esman who was in a group of 54% of managers who had published scientific works before the war. They both came from Bydgoszcz and like most archivists in the interwar period they were socially active and involved in the life of scientific societies.

Keywords: state archives in Poland, State Archive in Poznań, State Archive in Bydgoszcz, state archive staff, state archive management, Białynia-Rzepecki Mieczysław, Esman Tadeusz

Irena Mamczak-Gadkowska
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab., irena.gadkowska@gmail.com
ORCID iD: 0000-0003-0011-9266

Archiwiści II Rzeczypospolitej w służbie państwa i społeczeństwa

Działalność archiwistów międzywojennych w służbie państwa i społeczeństwa jest znacząca i wielowątkowa. Mówiąc o roli archiwistów w okresie II RP, nie sposób pominąć faktu, że swoją działalność państwowotwórczą rozpoczęli oni już w trakcie I wojny światowej, przygotowując m.in. projekt dekretu archiwalnego, zapobiegając wywożeniu archiwaliów za granicę i niszczeniu dokumentacji oraz aktywnie uczestnicząc w pracach Biura Prac Kongresowych w Paryżu.

W oparciu o wypracowane przez wybitnych historyków i archiwistów projekty Reskryptu, a następnie Dekretu o archiwach państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r., stworzono w II RP nowoczesny, oparty na wzorach zachodnich, scentralizowany model funkcjonowania sieci archiwów. Zarządzał nią podległy ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wydział Archiwów Państwowych (WAP), który pozwolił pod jednym kierownictwem skoncentrować wysiłki służb archiwalnych realizujących liczne i bardzo ważne zadania, stojące przed tymi instytucjami. Już więc u progu niepodległości funkcjonowanie archiwów i służby archiwalnej regulowało nie tylko nowoczesne prawo archiwalne, ale także wiele przepisów wykonawczych (regulaminów archiwalnych), które normowały prawie wszystkie obszary działalności archiwów i służby archiwalnej¹.

¹ „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 14, poz. 182; M. Motas, *Pierwsze akty prawne o organizacji polskich archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 31 lipca 1818 r. i z 7 lutego 1919 r.*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 27–41; R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej*, cz. I, *Protokoły Rady Archiwalnej*, cz. II, *Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne” 1971, t. 13, s. 103–193.

Dużą aktywnością wykazywali się także historycy, archiwiści i prawnicy, biorący udział w pracach Biura Prac Kongresowych Paryskiej Konferencji Pokojowej, obradującej w pierwszych miesiącach 1919 r., a zwłaszcza delegowani tam: kierownik WAP Józef Paczkowski oraz Marian Morelowski, którzy usilnie, chociaż ostatecznie bez skutku, zabiegali o wprowadzenie do postanowień traktatowych przepisów dotyczących rewindykacji Polsce dóbr kultury, w tym archiwaliów². Obowiązek rewindykacji przez Wydział Archiwów Państwowych zbiorów archiwalnych, stanowiących własność państwa polskiego, zawarty został w dwóch pierwszych aktach prawnych dotyczących organizacji archiwów państwowych i opieki nad archiwaliami. Przepisy reskryptu, a następnie dekretu nakładały na Wydział obowiązek: zbierania informacji na temat archiwów i archiwaliów będących rezultatem działalności władz polskich lub obcych na terytorium Polski, opracowania planów rewindykacji oraz wykonania „uchwalonych zarządzeń”, a więc wykonania postanowień umów rewindykacyjnych³.

Archiwiści międzywojenni bardzo aktywnie włączyli się w wielokierunkowe i trudne starania na rzecz rewindykacji, reewakuacji i restytucji archiwaliów przynależnych państwu polskiemu przede wszystkim z byłych państw zaborczych: Rosji, Niemiec i Austrii, ale także z Czechosłowacji i Rumunii. Pracom tym towarzyszyły rozważania teoretyczne archiwistów, przede wszystkim: Józefa Paczkowskiego⁴, Józefa Jana Siemieńskiego⁵ i Jadwigi Karwasińskiej⁶ na temat zasady przynależności terytorialnej. Wyjątkowe zaangażowanie najwybitniejszych archiwistów – na czele z naczelnymi dyrektorami archiwów państwowych – na rzecz rewindykacji archiwaliów na wszystkich etapach tego procesu, począwszy od pertraktacji z byłymi państwami zaborczymi i rejestracji zagrabionych archiwaliów, aż po odzyskanie i rekonstrukcję zasobów polskich archiwów państwowych, świadczy o wysokiej świadomości pojmowania przez nich roli i znaczenia archiwaliów dla zachowania dziedzictwa narodowego. Dzięki ich wyjątkowemu zaangażowaniu Polska odzyskała w okresie międzywojennym wiele cennych archiwaliów⁷.

² I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa–Łódź 1990, s. 107 i n.

³ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 195–221.

⁴ J. Paczkowski, *La remise des actes en connexion les changements de frontieres les Etatas*, [w:] *La Pologne au V-e Congres International des Sciences Historiques Bruxelles 1923*, Warszawa 1924, s. 199–211.

⁵ J. Siemieński, *Respect des Fonds. Application international*, [w:] *VIII-e Congres International des Sciences Historiques*, V. I – Communication presentees, Zurich 1938.

⁶ J. Karwasińska, *La remise des archives dans les traites de l'Est Europeen*, [w:] *VIII-e Congres International des Sciences Historiques*, V. I – Communication presentees, Zurich 1938.

⁷ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 195–221.

Ważnym elementem działalności archiwistów międzywojennych w służbie państwa były realizowane przez nich na zlecenie władz liczne kwerendy, które miały istotne znaczenie w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych Polski z innymi państwami, zwłaszcza z byłymi zaborcami. Szczególne znaczenie dla odrodzonej Rzeczypospolitej miała kwerenda wykonana przez archiwistów poznańskich w latach 1920–1924 dla Delegacji Polskiej działającej w Komisji Odszkodowawczej w Paryżu. Przedmiotem tej kwerendy było ustalenie właścicieli majątków niemieckich, które po I wojnie z mocy traktatu wersalskiego znalazły się na terytorium przypadającym Polsce. W wyniku gruntownych i czasochłonnych poszukiwań (uzasadnienie obejmowało siedemset stron maszynopisu) ustalono, że 45 proc. przejętych po I wojnie przez Polskę majątków niemieckich, czyli ok. 355 841 ha ziemi i lasów, stanowiły dawne królewszczyzny i majątki królewskie, które w następstwie rozbiorów stały się własnością rządu pruskiego⁸. W efekcie zwolniło to stronę polską od konieczności zapłacenia Niemcom ogromnego odszkodowania. Wielkie zasługi państwu polskiemu oddali także archiwiści na czele z kierownictwem Wydziału Archiwów Państwowych w sprawie uregulowania statusu AP w Gdańsku, które było w okresie międzywojennym przedmiotem polsko-gdańsko-niemieckiego sporu⁹.

Za równie ważne uznano w okresie międzywojennym nowe zadania archiwów i archiwistów w zakresie zabezpieczenia i gromadzenia narastającego zasobu archiwalnego, czyniąc starania o jego zabezpieczenie w archiwach, a także ściśle współpracując z urzędami i instytucjami państwowymi w zakresie tworzenia nowoczesnych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych¹⁰. Zaangażowanie archiwistów w reformę biurowości oraz podjęcie przez służbę archiwalną szkolenia pracowników kancelarii i archiwów zakładowych wynikało ze świadomości niskiego poziomu kancelarii i registrarur urzędów oraz instytucji państwowych, co w konsekwencji miało duży wpływ na jakość narastającego zasobu archiwalnego. Archiwiści – na miarę swoich możliwości i głównie na prośbę zainteresowanych instytucji – włożyli wiele wysiłku w działania na rzecz opieki nad archiwami niepaństwowymi: kościelnymi,

⁸ AP Poznań, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, sygn. 6, s. 57–72; *Kronika*, red. W. Łopaciński, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1920–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 159–160; K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926*, tamże, s. 145–146; I. Radtke, *Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869–1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1999/2000, r. VI/VII, s. 31–32.

⁹ Na ten temat szeroko: C. Biernat, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym 1919–1939*, Warszawa 1969; tegoż, *Zatarg gdańsko-niemiecki w latach 1919–1930 o profil Archiwum Gdańskiego*, „Archeion” 1968, t. 48, s. 85–97; M. Dragan, *Polsko-gdańsko-niemiecki spór archiwalny w okresie międzywojennym (1919–1939)*, „Archeion” 1963, t. 39, s. 165–203; I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski*, s. 127–144.

¹⁰ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 221–246.

samorządowymi, instytucji naukowych, prywatnych i gospodarczych, których łączna liczba w 1938 r. wynosiła 282 (w tym: 11 archiwów samorządowych, 45 archiwów miast, 94 archiwa duchowne, 114 archiwów prywatnych oraz 18 archiwów uniwersyteckich, fundacyjnych i społecznych)¹¹. Opieka ta przybierała różnorodne formy, począwszy od gromadzenia informacji na temat ich zasobów i bezpośredniego udziału przy porządkowaniu akt, przez prace naukowe dotyczące metodyki opracowania poszczególnych typów akt, aż po przejmowanie cenniejszych archiwaliów do archiwów państwowych w formie depozytów.

Urzednicy Wydziału aktywnie uczestniczyli w reformie polskiej biurowości i przygotowaniu przepisów kancelaryjnych z lat 30. XX w. Przez cały okres międzywojenny służyli radami i fachową pomocą urzędom administracji państwowej wszystkich szczebli w zakresie opracowania instrukcji kancelaryjnych, organizacji registratur i porządkowania akt¹². Przedmiotem szczególnej troski Wydziału w zakresie opieki nad aktami przechowywanymi w składnicach akt było przestrzeganie przez urzędy przepisów w zakresie brakowania dokumentów. W tym celu Wydział przeprowadzał kontrole urzędów zgłaszających zamiar brakowania akt oraz liczne wizytacje składnic akt¹³. Istniała ścisła współpraca archiwów państwowych z archiwami samorządowymi w Łodzi, Pabianicach, Płocku, Warszawie, Wilnie i Toruniu¹⁴. Z ramienia Wydziału pieczę nad właściwym funkcjonowaniem archiwów miejskich sprawowali głównie: Wincenty Łopaciński, Kazimierz Konarski, Kazimierz Kaczmarczyk oraz Aleksy Bachulski. Warto podkreślić, że miasta często same zwracały się o pomoc przy organizowaniu archiwów.

Archiwiści międzywojenni udzielali również pomocy i wsparcia archiwom kościelnym. Konieczność powołania w diecezjach komisji ochrony archiwaliów wynikała z postanowień art. XIV konkordatu polskiego zawartego z Watykanem w roku 1925. Z komisjami archiwalnymi ściśle współpracowali archiwiści Aleksy Bachulski oraz Wincenty Łopaciński, którzy udzielali wskazówek i instrukcji w zakresie gromadzenia i opracowywania archiwaliów kościelnych. Wydział przesyłał swoje regulaminy także kapitułom katedralnym we Włocławku, Poznaniu, Łodzi i Krakowie, organizującym własne archiwa¹⁵. Opieka merytoryczna Wydziału Archiwów Państwowych obej-

¹¹ „Rocznik Polityczno-Gospodarczy” 1938, s. 516–524.

¹² H. Robótka, *Archiwa państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej*, „Archeion” 1994, t. 93, s. 83–87; tejsze, *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej. (Procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993.

¹³ *Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1937*, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 139–146.

¹⁴ *Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi w r. 1926*, „Archeion” 1927, t. 2, s. 178–182; *Archiwum Akt Dawnych miasta Pabianic*, tamże, s. 182–183.

¹⁵ *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w 1929 roku*, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 2; S. Librowski, *Stan i potrzeby archiwów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*,

mowała również archiwa innych wyznań. W lipcu 1935 r. na prośbę metropolity Kościoła prawosławnego w Polsce o udzielenie pomocy w zorganizowaniu Centralnego Archiwum Metropolii Kościoła Prawosławnego, Wydział delegował do realizacji tego zadania Łopacińskiego, kierownika Archiwum Oświecenia Publicznego.

W roku 1928 Wydział Archiwów Państwowych przeprowadził ankietę w sprawie pozostałych w kraju akt po zaborcach i okupantach, związaną z pracami przygotowawczymi dotyczącymi organizacji archiwów wojewódzkich i powiatowych. W roku 1935, podczas VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie głos zabrał w tej sprawie dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie Eugeniusz Barwiński, który opowiedział się m.in. za rozszerzeniem zakresu działania Wydziału Archiwów Państwowych na archiwa miejskie i gminne¹⁶.

Niezależnie od wymienionych wyżej działań, zarówno przez swoich delegatów, jak i za pośrednictwem konserwatorów lub urzędów wojewódzkich, archiwiści zbierali wiadomości o archiwaliach będących w rękach prywatnych. Ratowanie tych dokumentów od zniszczenia polegało na udzielaniu fachowych rad w sprawie ich konserwacji lub też na staraniach o przekazanie ich do właściwego archiwum państwowego. Ścisłe współdziałanie Wydziału z Departamentem Sztuki w sprawach dotyczących opieki i ratowania archiwaliów przez konserwatorów, a również z Departamentem Wyznań Religijnych w sprawie archiwów Kościołów innych wyznań, np. prawosławnego i unijnego, oraz z resortem administracji i urzędami wojewódzkimi, pozwoliło uchronić od zniszczenia wiele cennych i unikalnych dokumentów. Delegaci Wydziału odwiedzili w latach międzywojennych wiele miast i wsi, zwłaszcza na terenie byłego zaboru austriackiego, gdzie ilość cennych materiałów archiwalnych w rękach prywatnych była największa¹⁷. Archiwiści II RP uczestniczyli również w pracach nad opracowywaniem archiwów prywatnych, w tym zbiorów znanych rodzin i wielkich rodów szlacheckich. W kontekście owym należy przypomnieć uporządkowanie i zinwentaryzowanie Archiwum Potockich w Jabłonnie (Wincenty Łopaciński, Adam Moraczewski), Chodkiewiczów w Młynowie (archiwiści krakowscy) oraz wizytację archiwum Hochbergów w Pszczynie (Kazimierz Kaczmarczyk)¹⁸.

„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1959, t. 1, z. 1, s. 21–23, 26–31; tegoż, *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1961, t. 3, z. 1–2, s. 11–13.

¹⁶ E. Barwiński, *O archiwa miejskie i gminne (koreferat)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Lwów 1935, t. I, s. 432–438. Wypowiedź Barwińskiego była odpowiedzią na referat J. Adamusa, *O archiwa miejskie i gminne*, tamże, s. 425–432.

¹⁷ *Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1929*, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 2–3.

¹⁸ *Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1935*, „Archeion” 1936, t. 14, s. 93; *Sprawozdanie a działalności WAP w roku 1937*, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 148–149.

Urzednicy Wydziału Archiwów Państwowych oraz archiwiści w całej Polsce współpracowali także w przygotowaniu i realizacji rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o pieczęciach i godłach państwowych z 1927 r., o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach w brzmieniu z 24 listopada 1930 r. (następstwem tego rozporządzenia był okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o herbach związków samorządowych z 1935 r.)¹⁹. Rola Wydziału Archiwów polegała głównie na opinio-waniu wniosków o zatwierdzenie lub nadanie herbów wojewódzkich, miejskich oraz znaków władz i urzędów państwowych i samorządowych. Opiekę nad stroną artystyczną pieczęci i herbów sprawował Departament Sztuki Ministerstwa WRiOP²⁰. Wykonanie tego zadania wymagało zaangażowania znacznej liczby archiwistów we wszystkich archiwach, zwłaszcza ze względu na konieczność przygotowania materiału archiwalnego oraz konsultacji z naj-wybitniejszym polskim znawcą heraldyki prof. Władysławem Semkowiczem, prezesem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, oraz z wojewodami i sta-rostami. Rada Archiwalna na swym szóstym posiedzeniu w grudniu 1928 r. powołała specjalną komisję do spraw herbów wojewódzkich w składzie: Leon Białkowski, Waław Graniczny, Kazimierz Kaczmarczyk, Helena Polackówna, Władysław Semkowicz, Józef Siemieński, Waław Studnicki, Jarosław Wojciechowski i Antoni Rybarski²¹. Komisja podjęła decyzję o zachowaniu starych herbów województw historycznych, dla województw no-wych natomiast postanowiono tworzyć herby składające się z elementów hi-storycznych, charakterystycznych dla terytorium, z którego województwo powstało²².

W styczniu 1930 r. Departament Sztuki zwrócił się do Wydziału Archiwów Państwowych o ustalenie wszystkich cech heraldycznych herbu państwa. Wydział powołał specjalną komisję do rozstrzygnięcia tej sprawy pod kie-runkiem prof. Semkowicza. W jej skład wchodził: Leon Białkowski, Adam Chmiel, Waław Graniczny, Oskar Halecki, Wincenty Łopaciński, Helena Polackówna, Józef Siemieński, Józef Stojanowski, Jarosław Wojciechowski i Zygmunt Wdowiszewski. Komisja wydała negatywną opinię o przygoto-wanym wówczas projekcie herbu państwa, ustaliła szczegółowe wymagania heraldyczne oraz podjęła decyzję o rozpisaniu ograniczonego konkursu na

¹⁹ „Dziennik Ustaw” 1927, nr 115, poz. 980 (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pieczęciach i godłach państwowych); „Dziennik Ustaw” 1930, nr 80, poz. 629 (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach w brzmieniu z dn. 24. XI. 1930 r.).

²⁰ *Dział Urzędowy. Protokół posiedzeń VI-ej sesji Rady Archiwalnej w dn. 19 i 20 grudnia 1928 r.*, „Archeion” 1929, t. 5, s. 19–20.

²¹ Tamże, s. 25.

²² *Dział urzędowy. Protokół posiedzeń VII sesji Rady Archiwalnej w dn. 28 i 29 marca 1930 r.*, „Archeion” 1930, t. 8, s. 25–26.

nowy projekt²³. Prowadzone w archiwach w szerokim zakresie badania heraldyczne były bardzo czasochłonne i długotrwałe. Większość przygotowanych w latach 1933–1934 wizerunków herbów miejskich przesłanych do zatwierdzenia przez Wydział była wadliwa pod względem heraldycznym oraz artystycznym. Powolne tempo prac związanych z opiniowaniem i zatwierdzeniem herbów miejskich spowodowane było, według Wydziału, głównie słabym stopniem opracowania polskiej heraldyki miejskiej i nieudolnym wykonywaniem wizerunków herbowych przez zarządy miejskie, co w efekcie powodowało konieczność sporządzania ich na nowo pod nadzorem WAP i przedłużało prace²⁴. Pomimo niezbyt zadowalającego tempa tych prac Wydział Archiwów Państwowych wspólnie z MSW w końcu lat 30. zatwierdzili herby ponad osiemdziesięciu miast²⁵.

Począwszy od 1929 r., Wydział Archiwów Państwowych wraz z archiwami państwowymi współdziałał także z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w „Komisji dla opracowania wniosków w sprawie ustalenia urzędowej nomenklatury miejscowości w Polsce”²⁶. Państwowa służba archiwalna ściśle współpracowała w tej sprawie z komisjami przy urzędach wojewódzkich, które przygotowywały materiały odnośnie do ustalenia urzędowych nazw miejscowości w Polsce²⁷.

Ważną rolę w zwiększeniu roli państwowej służby archiwalnej w zakresie kształtowania narastającego zasobu archiwalnego odegrały organizowane przez państwową służbę archiwalną kursy dla pracowników kancelarii i składnic akt urzędów centralnych, organizowane począwszy od 1930 r.,

²³ Tamże, s. 26.

²⁴ *Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1937*, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 147–148.

²⁵ W roku 1936 MSW wspólnie z WAP uzgodnili herby następujących miast: 1. Aleksandrow Łódzki, 2. Będzin, 3. Bielsk Śląski, 4. Bieruń Stary, 5. Brodnica, 6. Busko Zdrój, 7. Bydgoszcz, 8. Czeladź, 9. Czortków, 10. Gniezno, 11. Grabów Wlkp, 12. Halicz, 13. Janowiec Wlkp, 14. Kamionka Strumiłowa, 15. Krzywín, 16. Lublin, 17. Lubliniec, 18. Lwów, 19. Łęczycza, 20. Mysłowice, 21. Nieszawa, 23. Nieśwież, 23. Olesko, 24. Ostrzeszów, 25. Poznań, 26. Pszczyna, 27. Radzymin, 28. Rawicz, 29. Rydzyna, 30. Sędziszów, 31. Sienianowice Śląskie, 32. Skawina, 33. Szczekociny, 34. Śmigiel, 35. Środa, 36. Toruń, 37. Tuchów, 38. Wilamowice, 39. Włodzimierz, 40. Wodzisław Śląski, 41. Wolsztyn, 42. Założce, 43. Zbąszyn, 44. Zgierz, 45. Złoczów, 46. Żory. W roku 1937 uzgodniono herby kolejnych miast: 1. Chełmża, 2. Chojnice, 3. Dubno, 4. Grudziądz, 5. Inowrocław, 6. Jordanów, 7. Katowice, 8. Kłobucko, 9. Konstantynów Łódzki, 10. Kórnik, 11. Krotoszyn, 12. Lubaczów, 13. Łańcut, 14. Myślenice, 15. Pelplin, 16. Pińsk, 17. Siedlce, 18. Stanisławów, 19. Tarnów, 20. Warszawa, 21. Wieruszów, 22. Żnin. Zob.: *Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1936*, „Archeion” 1937–1938, t. 15, s. 149; *Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1937*, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 148.

²⁶ MSW, Okólnik nr 138, 6 VII 1929.

²⁷ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas, Vilnius (dalej cyt. LCVA Wilno), Archiwum Państwowe w Wilnie. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rzeczpospolita Polska, 1920–1939 (dalej cyt. AP w Wilnie 1920–1939), zespół nr 286, sygn, 8, s. 165–170 i 270–271.

przemienne z kursami dla studentów i absolwentów uniwersytetu, które zapoczątkowane zostały w 1925 r. Kandydatów na kursy pozyskiwano, rozsyłając zaproszenia do ministerstw i instytucji centralnych z prośbą o kierowanie na szkolenie archiwalne urzędników odpowiedzialnych za obieg i przechowywanie dokumentów. Pięć kursów urzędniczych, które były znacznie liczniejsze niż kursy akademickie, ukończyło w latach 1930–1937 około dwustu urzędników administracji centralnej²⁸. Nową formą kształcenia kadr archiwalnych na potrzeby archiwów państwowych była instytucja stypendystów-praktykantów, wprowadzona w połowie lat 30. XX w. w czterech ośrodkach akademickich i archiwalnych: w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie²⁹.

Jedną z form udostępniania materiałów archiwalnych przez archiwa były i pozostają kwerendy archiwalne. W tym kontekście należy podkreślić, że w pierwszych latach po wojnie praca wewnętrzna archiwów była determinowana potrzebami rewindykacji. Znakomitą większość kwerend stanowiły więc – niezależnie od wymienionych wyżej kwerend odszkodowawczych – kwerendy realizowane dla uzasadnienia polskich żądań rewindykacyjnych. Były one prowadzone w archiwach centralnych w Warszawie, głównie w Archiwum Głównym Akt Dawnych³⁰, oraz w niektórych archiwach terenowych. Kolejnym etapem tych działań było przejmowanie przez archiwa państwowe akt rewindykowanych i reewakuowanych oraz gromadzenie w archiwach znacznej ilości zarchiwizowanych akt pozaborczych i pookupacyjnych. Do najważniejszych kwerend urzędowych, wykonanych przez archiwum w omawianym czasie, należały przeprowadzone dla celów delegacji rewindykacyjnej kwerendy odszkodowawcze w sprawie dóbr proaustriackich, mające na celu wykazanie dóbr kupionych i odziedziczonych przez Austrię od Rzeczypospolitej (te ostatnie nie podlegały odszkodowaniu). Dzięki doskonałym ekspertyzom prawniczym i archiwalnym przygotowanym przez dyrektora AGAD Józefa Siemieńskiego, a dotyczącym zarówno dóbr poaustriackich, jak i popruskich, państwo polskie uniknęło wielomilionowych odszkodowań na rzecz byłych państw zaborczych³¹.

Sporo czasu zajmowały także kwerendy dla osób prywatnych, urzędów państwowych, zwłaszcza Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Rolnictwa, Prokuraturii Generalnej, a także urzędów wojewódzkich, magistratów i instytucji. Największym ciężarem dla archiwów były kwerendy seryjne, przybierające bardzo rozległe rozmiary. W okresie międzywojennym archiwum przeprowadziło trzy kwerendy o szerokim zakresie poszukiwań

²⁸ Dane orientacyjne na podstawie sprawozdań WAP zamieszczanych w *Archeionie*, t. 11, 1933, s. 84–85; tamże, t. 13, 1935, s. 164–165; tamże, t. 14, 1937–1938, s. 97; tamże, t. 16, 1938–1939, s. 151–152 oraz w artykule K. Konarskiego, *Dziesięciolecie kursów...*, s. 184.

²⁹ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe...*, s. 159–162.

³⁰ Kronika. Archiwum Główne w Warszawie. Lata 1915–1926, *Archeion*, t. 4, 1928, s. 141.

³¹ Tamże, s. 139–140.

i kilka mniejszych. Do najważniejszych należały kwerendy naukowe związane z rocznicami powstań narodowych. Szczególne znaczenie społeczne miała kwerenda powstańcza, spowodowana dekretem o zasiłkach wypłacanych rodzinom powstańców z 1863 r., oraz kwerenda uprawniająca do zapomogi za udział w rewolucji 1905 r., a także kwerenda dotycząca akt gruntowych Wołynia, które strona polska otrzymała w wyniku rewindykacji. Najbardziej masowy charakter miała natomiast kwerenda przeprowadzona w Archiwum Akt Dawnych, związana z udziałem ludności w rewolucji 1905 r.

W Archiwum Skarbowym załatwiano rocznie średnio około półtora tysiąca kwerend i sporządzano po kilka tysięcy odpisów³². Według Stefana Kieniewicza, praca ta pochłaniała cały wysiłek personelu z oczywistą szkodą dla inwentaryzacji i opracowania zasobu. Do połowy lat 30., czyli w okresie kierownictwa Granicznego, inwentaryzowano przede wszystkim te części zespołów, w których przeprowadzano kwerendy i tylko w granicach niezbędnych do odszukania potrzebnych akt³³. Znaczna część zasobu Archiwum Skarbowego miała istotne znaczenie dla ustalenia praw własności, wyjaśnienia spraw majątkowych, podatkowych oraz emerytalnych i dlatego była przedmiotem licznych kwerend urzędowych i prywatnych. Prowadzono kwerendy m.in. w zespołach Akt Wydziału Ziemińskiego, Komisji i Komisarzy Włościańskich oraz Banku Włościańskiego, zawierających tytuły własności setek tysięcy drobnych rolników, a poza tym w zespołach Akt Prokuraturii i Zarządu Dóbr, zawierających dokumentację dotyczącą nieruchomości państwowych i sporów majątkowych państwa z osobami prywatnymi.

Kwerendy urzędowe i prywatne nie ominęły także najmniejszego z archiwów warszawskich – Archiwum Oświecenia Publicznego. Tylko w latach 1918–1926 przeprowadzono w nim 3300 kwerend, związanych głównie z: weryfikacją kwalifikacji nauczycielskich, zbiorami rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego oraz materiałami dotyczącymi funduszy stypendialnych wywiezionych do Rosji³⁴. Zarówno ze względu na charakter, jak i wielkość zasobu, archiwum to nie przeżywało wielkich fal poszukiwań związanych z obchodami rocznic powstań narodowych. Liczne kwerendy były również realizowane w Archiwum Wojskowym. Przedmiotem tych prac były głównie sprawy personalne oraz tzw. likwidacyjne, związane z roszczeniami rządowymi i prywatnymi wobec rządu niemieckiego z ty-

³² *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1930*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 48; *Sprawozdanie... Rok. 1931*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1931, t. 9, s. 72; *Sprawozdanie... Rok 1932*, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1933, t. 11, s. 133.

³³ S. Kieniewicz, *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2, *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956, s. 21.

³⁴ *Kronika. Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie w latach 1915–1926*, „Archeion” 1927, t. 2, s. 172–173.

tułu strat poniesionych wskutek działań władz okupacyjnych w czasie I wojnie światowej (rekwizycje, konfiskaty). Z zasobów Archiwum Wojskowego (następnie AAN) korzystały przede wszystkim dwa urzędy: Główny Urząd Likwidacyjny w Warszawie oraz Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej³⁵.

Bardzo zróżnicowane były kwerendy przeprowadzane przez archiwistów w archiwach państwowych w terenie. I tak Archiwum Państwowe w Grodnie od pierwszych lat po wojnie do początku lat 30. wykonywało średnio od kilkudziesięciu do kilkuset kwerend rocznie. Przeważały prace dla władz urzędów państwowych, rosła również systematycznie liczba kwerend prywatnych, które w latach 1931 i 1932 stanowiły ponad połowę ogólnej liczby przeprowadzonych przez archiwistów badań³⁶. Przeważały, zwłaszcza w drugiej połowie lat 30., kwerendy urzędowe. W Archiwum Państwowym w Poznaniu liczba kwerend wykonanych w latach 1920–1926 wynosiła 230, czyli średnio po kilkadziesiąt rocznie. Przeprowadzone w archiwum badania, oprócz wymiernych korzyści finansowych, które przyniosła przedstawiona wyżej kwerenda odszkodowawcza, miały także ogromne znaczenie dla urzędów państwowych i samorządowych w zakresie ustalenia nazw miejscowości, nazw jezior i rzek oraz herbów miejskich i wiejskich. Sporo kwerend archiwalnych wykonywało także Archiwum Państwowe w Wilnie. W latach 1920–1923 liczba ta wyniosła 478, a w latach następnych systematycznie wzrastała i wynosiła w 1924 roku 838, w 1925–1932, i w 1926–1945. Znakomitą większość z nich stanowiły kwerendy na rzecz Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej, związane z rewindykacją z Rosji zabytków kultury i sztuki, ale także na rzecz urzędów państwowych i samorządowych, instytucji społecznych, religijnych, oświatowych oraz dobroczynnych³⁷.

Archiwiści międzywojenni prowadzili także szeroką działalność popularyzatorską, organizując wystawy historyczne, przyjmując w archiwach wycieczki uczniów i studentów oraz inne wizyty, kształtując przez to

³⁵ *Kronika. Archiwum Wojskowe w Warszawie w latach 1919–1926*, „Archeion” 1927, t. 2, s. 178; J. Stojanowski, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Straty*, t. 2, Warszawa 1956, s. 236.

³⁶ *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1928*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 50; *Sprawozdanie... Rok 1930*, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1931, t. 9, s. 77–78; *Sprawozdanie... Rok 1931*, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1932, t. 10, s. 39; *Sprawozdanie... Rok 1932*, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1933, t. 11, s. 39; *Sprawozdanie... Lata 1933 i 1934*, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1935, t. 13, s. 249–250; *Sprawozdanie... Rok 1935*, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1936, t. 14, s. 147; *Sprawozdanie... Rok 1936*, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1937–1938, t. 15, s. 188–189 (tabela); *Sprawozdanie... Rok 1937*, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 192–193.

³⁷ LCVA Wilno, Archiwum Państwowe w Wilnie. Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego. Rzeczypospolita Polska 1920–1939, zespół nr 286, sygn. 9, s. 1–259; sygn. 48, s. 1–697; sygn. 82, s. 1–753; *Kronika*, red. W. Łopaciński, *Archiwum Państwowe w Wilnie w latach 1919–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 172.

świadomość narodową i postawy patriotyczne w społeczeństwie polskim. Największym przedsięwzięciem państwowej służby archiwalnej w dwudziestoleciu międzywojennym w zakresie popularyzacji archiwów i udostępniania ich zasobów, tak w społeczeństwie polskim, jak i za granicą, była prezentacja ich dorobku oraz zasobów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku. Celem wystawy zorganizowanej pod patronatem prezydenta Ignacego Mościckiego na dziesięciolecie niepodległości Polski była prezentacja osiągnięć odrodzonego państwa polskiego w wielu dziedzinach³⁸. Wystawa przygotowana przez archiwa miała przedstawić przede wszystkim znaczenie historyczne, naukowe i społeczne archiwów państwowych. Przygotowaniami objęto wszystkie archiwa państwowe. Archiwalia wypełniły też całkowicie salę historii szkolnictwa polskiego przygotowaną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gdzie zaprezentowano m.in.: dokumentację dotyczącą Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Zamojskiej, Komisji Edukacji Narodowej oraz dzieje szkolnictwa polskiego w czasach niewoli. Dla pełnego obrazu dodać należy, że materiały archiwalne ilustrowały również wystawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Skarbu, przedstawiając dzieje polskich tradycji państwowo-twórczych w zakresie dyplomacji i skarbowości³⁹. Wystawa, która trwała od 16 maja do pierwszych dni października 1929 roku, poprzedzona była jednodniową prezentacją wszystkich eksponatów w salach Wydziału Archiwów Państwowych w Warszawie w niedzielę 21 kwietnia 1929 r. Przyczyniła się ona w znaczącym stopniu do umocnienia znaczenia roli archiwów w świadomości społecznej, pokazała społeczeństwu polskiemu i gościom zagranicznym bogate tradycje narodu polskiego. Reprodukcje dokumentów archiwalnych prezentowane na tej wystawie były też wielokrotnie wypożyczane dla celów dydaktycznych w całym kraju.

Oprócz udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej, w Poznaniu archiwa państwowe organizowały także pokazy archiwaliów we własnych gmachach, poza tym brały czynny udział w licznych mniejszych, tematycznych wystawach organizowanych w kraju lub za granicą. Wszystkie działania popularyzatorskie miały ogromny wpływ na kształtowanie świadomości narodowej i postaw patriotycznych w odrodzonym państwie polskim i w efekcie przyczyniły się także do wzrostu rangi oraz popularności archiwów jako urzędów państwowych. Dzięki ogromnemu wysiłkowi archiwistów w zakresie ewidencjonowania i opracowania zasobu archiwa, zwłaszcza te umiejscowione w ośrodkach uniwersyteckich, coraz lepiej spełniały swoje zadanie, jakim było słuzenie nauce historycznej i społeczeństwu. Bardzo liczne grono

³⁸ K. Konarski, S. Ptaszycki, *Archiwa Państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Archeion” 1930, t. 6-7, s. 1.

³⁹ Tamże, s. 19-20.

archiwistów tego okresu wniosło także znaczący wkład w rozwój badań naukowych, zarówno w zakresie historii, jak i archiwistyki. Wyniki tych badań służyły i nadal służą kolejnym pokoleniom archiwistów. Liczne grono archiwistów tego okresu miało znaczący wpływ na rozwój badań naukowych, zarówno w zakresie historii, jak i archiwistyki. W dorobku naukowym archiwistów międzywojennych znajdują się: liczne wydawnictwa źródłowe, prace z zakresu historii Polski i powszechnej oraz archiwistyki (podręczniki, broszury)⁴⁰. Do bezspornych osiągnięć w tym zakresie należy również utworzenie w 1927 r. własnego czasopisma archiwalnego „Archeion”, podejmującego najważniejsze problemy archiwistyki polskiej i światowej, które odegrało w przeszłości i odgrywa nadal ważną rolę w środowisku archiwistów polskich.

Przedstawione wyżej przykłady pokazują bardzo szeroki udział archiwistów międzywojennych w służbie państwa i społeczeństwa. Aktywność ta była wszechstronna i służyła nie tylko działalności państwa i jego organów, ale – co jest szczególnie ważne – w znaczący sposób kształtowała i umacniała świadomość narodową i patriotyczne postawy społeczeństwa polskiego. Warto o tym pamiętać w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i początków polskiej państwowej służby archiwalnej odrodzonej Rzeczypospolitej.

Bibliografia

Materiały źródłowe

- Archiwum Państwowe Poznań, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 6.
Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas, Vilnius, Archiwum Państwowe w Wilnie. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rzeczpospolita Polska, 1920–1939, zespół nr 286, sygn. 8.
„Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 14, poz. 182.
„Dziennik Ustaw” 1927, nr 115, poz. 980.
„Dziennik Ustaw” 1930, nr 80, poz. 629.
MSW, Okólnik nr 138, 6 VII 1929.
M. Motas, *Pierwsze akty prawne o organizacji polskich archiwów państwowych i opiece nad archiwalia-
mi z 31 lipca 1818 r. i z 7 lutego 1919 r.*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 27–41.
R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej*, cz. I, *Protokoły Rady
Archiwalnej*, cz. II, *Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne” 1971, t. 13, s. 103–193.
„Rocznik Polityczno-Gospodarczy” 1938.
Dział Urzędowy. Protokół posiedzeń VI-ej sesji Rady Archiwalnej w dn. 19 i 20 grudnia 1928 r.,
„Archeion” 1929, t. 5, s. 1–27.

⁴⁰ Na ten temat szeroko: K. Kaczmarczyk, *Literatura archiwalna odrodzonej Polski (1918–1926)*, „Archeion” 1928, t. 3, s. 84–168; B. Ryszewski, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1984, Historia – XIX, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 47, s. 173–205; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, s. 341–380.

- Dział urzędowy. Protokół posiedzeń VII-ej sesji Rady Archiwalnej w dn. 28 i 29 marca 1930 r., „Archeion” 1930, t. 8, s. 5–26.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1928. Rok 1929, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 11–153.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1930, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1931, t. 9, s. 30–115.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931, red. W. Łopaciński, „Archeion” 1931, t. 9, s. 1–115.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1932, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1933, t. 11, s. 97–147.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931, oprac. W. Łopaciński, „Archeion” 1932, t. 10, s. 1–64.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Lata 1933 i 1934, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1935, t. 13, s. 187–266.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1935, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1935, t. 14, s. 101–171.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1936, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1937–1938, t. 15, s. 154–202.
- Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1937, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 155–217.
- Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1935, „Archeion” 1936, t. 14, s. 85–101.
- Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1936, „Archeion” 1937–1938, t. 15, s. 141–154.
- Sprawozdanie a działalności WAP w roku 1937, „Archeion” 1938–1939, t. 16, s. 133–155.

Opracowania

- Barwiński E., *O archiwa miejskie i gminne (koreferat)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. I, Lwów 1935, s. 432–438.
- Biernat C., *Zatarg gdańsko-niemiecki w latach 1919–1930 o profil Archiwum Gdańskiego*, „Archeion” 1968, t. 48, s. 85–97.
- Biernat C., *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym 1919–1939*, Warszawa 1969.
- Dragan M., *Polsko-gdańsko-niemiecki spór archiwalny w okresie międzywojennym (1919–1939)*, „Archeion” 1963, t. 39, s. 165–203.
- Kaczmarczyk K., *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1919–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 145–146.
- Kaczmarczyk K., *Literatura archiwalna odrodzonej Polski (1918–1926)*, „Archeion” 1928, t. 3, s. 84–168.
- Karwasińska J., *La remise des archives dans les traites de l’Est Europeen*, [w:] *VIII-e Congres International des Sciences Historiques*, V. I – Communication presentees, Zurich 1938.
- Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi w r. 1926*, „Archeion” 1928, t. 2, s. 178–182.
- Archiwum Akt Dawnych m. Pabianic*, „Archeion” 1928, t. 2, s. 182–184.
- Kieniewicz S., *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2, *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956, s. 17–71.
- Konarski K., *Dziesięciolecie kursów archiwalnych*, „Archeion” 1935, t. 13, s. 183–187.
- Konarski K., Ptaszycki S., *Archiwa Państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Archeion” 1930, t. 6–7, s. 1–22.
- Kronika. *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie w latach 1915–1926*, „Archeion” 1928, t. 2, s. 166–177.
- Kronika. *Archiwum Wojskowe w Warszawie w latach 1919–1926*, „Archeion” 1927, t. 4, s. 173–178.

- Kronika. Archiwum Państwowe w Wilnie w latach 1919–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 161–173.
- Kronika. Archiwum Główne w Warszawie. Lata 1915–1926*, „Archeion” 1928, t. 4, s. 130–147.
- Librowski S., *Stan i potrzeby archiwów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1959, t. 1, z. 1, s. 20–33.
- Librowski S., *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1961, t. 3, z. 1–2, s. 3–24.
- Mamczak-Gadkowska I., *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa–Łódź 1990.
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.
- Paczkowski J., *La remise des actes en connexion les changements de frontieres les Etatas*, [w:] *La Pologne au V-e Congres International des Sciences Historiques Bruxelles 1923*, Warszawa 1924, s. 199–211.
- Radtke I., *Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869–1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1999/2000, r. VI/VII, s. 31–32.
- Robótka H., *Archiwa państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej*, „Archeion” 1994, t. 93, s. 83–97.
- Robótka H., *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej. (Procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993.
- Ryszewski B., *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1984, Historia – XIX, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 47, s. 173–205.
- Siemieński J., *Respect des Fonds. Application international*, [w:] *VIII-e Congres International des Sciences Historiques, V. I – Communication presentees*, Zurich 1938.
- Stojanowski J., *Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2, *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956, s. 235–357.

Irena Mamczak-Gadkowska

Archiwiści II Rzeczypospolitej w służbie państwa i społeczeństwa

Streszczenie

Archiwiści okresu międzywojennego odegrali znaczącą rolę państwowotwórczą w procesie odbudowy polskiej państwowości. Swoją działalność na rzecz odradzającego się państwa rozpoczęli już w trakcie I wojny światowej, zapobiegając niszczeniu i wywożeniu archiwaliów za granicę i przygotowując pierwsze projekty regulacji normatywnych w odniesieniu do archiwów i służby archiwalnej. Po odzyskaniu niepodległości koncentrowali swój wysiłek na budowaniu scentralizowanej i sprawnie działającej sieci archiwalnej, zarówno w zakresie działań legislacyjnych, jak i organizatorskich, oraz na działaniach rewindykacyjnych. Prowadzili także szeroką działalność popularyzatorską, kształtując przez to świadomość narodową i postawy patriotyczne. Wielu archiwistów z tego okresu wniosło także znaczący wkład w rozwój badań naukowych, zarówno w zakresie historii, jak i archiwistyki.

Słowa kluczowe: archiwa, archiwiści, funkcje archiwów, legislacja, rewindykacja, popularyzacja, państwo, społeczeństwo, ochrona dziedzictwa narodowego, świadomość narodowa

Irena Mamczak-Gadkowska

Archivists in the Second Polish Republic at the service of the state and society

Abstract

In the period of 1918–1939, archivists played an important role in the process of reconstructing the Polish statehood. They began their work for the rebirth of Poland as early as during the First World War, by preventing the destruction of archival materials and taking them abroad, and preparing the first drafts of normative regulations regarding archives and archival service. After Poland had regained independence, they focused on building a centralized and efficient network of archives. This involved work on legislation and organizational matters, as well as repossession actions. They also actively popularized the subject, thus shaping national awareness and patriotic attitudes. Many archivists from this period significantly contributed to the development of scientific research, both in the field of history and in archival studies.

Keywords: archives, archivists, function of archives, legislation, repossession, popularization, state, society, national heritage protection, national awareness

Agata Łysakowska-Trzoss
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
mgr, aklysakowska@gmail.com
ORCID iD: 0000-0001-8065-5645

„Ani jedna taśma filmowa nie może ulec zniszczeniu”. Osiemdziesiąt lat działalności Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych

Wstęp

Idea ochrony dziedzictwa filmowego zrodziła się niemal równocześnie z pojawieniem się nowego medium, jakim było kino. Postulat dotyczący stworzenia miejsca, które zapewni przechowywanie, opracowanie, konserwację czy wreszcie udostępnianie materiałów audiowizualnych, podnosiło na przełomie XIX i XX w. wielu Polaków – wśród nich byli m.in.: Władysław Umiński, Bolesław Matuszewski, Bolesław Prus czy Zygmunt Korosteński. Matuszewski pisał w 1898 r.: „Chodzi o to, by temu być może uprzywilejowanemu źródłu historii nadać ten sam autorytet, ten sam oficjalny byt i uprzywilejować je – podobnie jak to się dzieje z innymi znanymi dotąd archiwami”¹.

Szczególnie w pierwszym okresie swojego istnienia taśmy filmowe narażone były na zniszczenia. Ze względu na budowę z nitrocelulozowej błony często ulegały pożarom. Nie ratowano także taśm, których nie strawił ogień – wielokrotnie użytkowane, po zdjęciu wierzchniej warstwy były ponownie wykorzystywane do produkcji następnych filmów. Odzyskiwano także srebro, będące jednym ze składników światłoczułej emulsji, którą powlekało taśmy. Masowe niszczenie taśm trwało od 1912 r., a szczególnym momentem okazał się przełom dźwiękowy – uznano wówczas nieme filmy za niewarte zachowania. Na pomoc cennym taśmom ruszył w tym momencie Henri Langlois, organizator klubu filmowego Cercle du Cinéma oraz

¹ M. Henrykowski, *Film jako źródło historyczne*, Poznań 2000, s. 13–14.

współzałożyciel i dyrektor Cinémathèque Française². W 1937 r. Langois opublikował w „La Cinématographie Française” artykuł, w którym podsumował rozwój archiwów filmowych³ oraz podkreślił znaczenie współpracy między tymi instytucjami, zaznaczając, że takie działanie przyczyni się to do poznania „prawdziwej historii kina”⁴.

Początki FIAF

Jednym z pierwszych kroków do zacieśnienia współpracy między poszczególnymi archiwami filmowymi było przekazanie Langois przez Museum of Modern Art w Nowym Jorku kopii filmu Georges’a Méliès’a z 1902 r. *Le Voyage dans la Lune* (*Podróż na księżyc*). Do podobnej współpracy doszło także między Cinémathèque Française a British Film Institute⁵. Inicjatywa ta okazała się jedną z podwalin pod utworzenie Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych (Fédération Internationale des Archives du Film – FIAF). Wymiana materiałów audiowizualnych była niezwykle ważnym elementem misji FIAF, tak samo, jak stwierdzenie Langois, że „ani jedna taśma filmowa nie może ulec zniszczeniu”⁶.

Założycielskie spotkania Federacji odbyły się w czerwcu 1938 r. w paryskim hotelu Chatam. Wzięli w nich udział: Henri Langois i Georges Franju z Francji (reprezentujący Cinémathèque Française), Frank Hensel z Niemiec (Reichsfilmarchiv), John Abbott z USA (Museum of Modern Art Film Library) oraz Olwen Vaughan z Wielkiej Brytanii (National Film Library)⁷. 17 czerw-

² Langois założył Cinémathèque Française wraz z Georges Franju w 1936 r. Przez lata Cinémathèque stała się istotnym ośrodkiem filmowym – stąd wywodzili się twórcy *la Nouvelle Vague*, Francuskiej Nowej Fali, tacy jak Alain Resnais, François Truffaut, czy nagrodzeni przez FIAF za ochronę dziedzictwa filmowego Agnes Varda i Jean-Luc Godard. W 1968 r. odwołanie Langois z funkcji dyrektora Cinémathèque stało się przyczyną manifestacji studenckich.

³ W momencie publikacji artykułu Langois istniały m.in.: National Film Archive w Londynie (utworzone w 1935 r.), kolekcja filmowa w Museum of Modern Art w Nowym Jorku (1935) czy Reichsfilmarchiv w Berlinie (którego początki sięgają 1934 r.). Od 1933 r. funkcjonowało archiwum filmowe w Sztokholmie. Warto zaznaczyć, że w 1935 r. odbył się w Berlinie Międzynarodowy Kongres Filmowy, podczas którego jedna z komisji obradowała na temat konieczności archiwizacji materiałów audiowizualnych.

⁴ Ch. Dupin, *First Tango in Paris: The Birth of FIAF, 1936–1938*, „Journal of Film Preservation” 2013, nr 88, s. 43.

⁵ Ch. Dupin, *The Origins of FIAF, 1936–1938*, <https://www.fiafnet.org/pages/History/Origins-of-FIAF.html> (dostęp: 20.03.2019).

⁶ R. Nowicki, *Międzynarodowy Kongres Archiwów Filmowych w Warszawie*, „Archeion” 1956, t. 26, s. 261–263.

⁷ *Minutes of the first meeting of the founder-members, 9 June 1938, Paris, Minutes of the second meeting of the founder-members, 15 June 1938, Paris*. Dokumenty z pierwszych spotkań komitetu założycielskiego FIAF dostępne są na stronie *FIAF Archive: Digitized Archival Documents*,

ca podpisano *Porozumienie Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych* (*Agreement for the International Federation of Film Archives*). Pierwszym prezydentem Federacji został John Abott (1938–1939), a po nim funkcję tę przejął Frank Hensel.

W 1939 r., w nowojorskim Museum of Modern Art, odbył się pierwszy Kongres, na który przybyło dwudziestu przedstawicieli z instytucji z całego świata (m.in. Japonii, Argentyny i Chile). Należy przy tym zaznaczyć, że oprócz osób związanych z archiwizowaniem materiałów audiowizualnych pojawili się także ludzie pracujący przy wystawach światowych (byli to delegaci m.in. ze Szwajcarii i Danii) bądź zajmujący się szeroko pojętą administracją (z Buenos Aires na Kongres przyjechał sekretarz ambasady Stanów Zjednoczonych)⁸.

Rozwój Federacji zastopował wybuch II wojny światowej – do działania FIAF powróciła w 1946 r. Według broszury z roku 1958, organizacja liczyła trzydziestu członków⁹. Obecnie Federacja liczy 89 aktywnych członków (w tym polską Filmotekę Narodową – Instytut Audiowizualny)¹⁰ oraz 75 członów stowarzyszonych (w tym Filmoteka Śląska z siedzibą w Katowicach)¹¹.

Cele i struktura Federacji

Jako cele statutowe FIAF traktuje: wspieranie działań mających na celu gromadzenie i ochronę filmów, które stanowią dzieła sztuki lub dokumenty historyczne; ułatwianie gromadzenia i ochrony wszelkiego rodzaju dokumentacji filmowej; zachęcanie państw do tworzenia i rozwijania archiwów filmowych mających za zadanie ochronę narodowego i międzynarodowego dziedzictwa filmowego, a także zrzeszanie tych archiwów; rozwijanie współpracy pomiędzy członkami federacji oraz zapewnienie możliwości dostępu do filmów i dokumentów w wymiarze międzynarodowym; promowanie sztuki i kultu-

<https://www.fiafnet.org/pages/History/Digitised-Documents.html> (dostęp: 20.04.2019). Wbrew temu, co pisze Hendrykowski w swojej pracy *Film jako źródło historyczne* (s. 16), wśród założycieli nie było przedstawicieli archiwum filmowego z Wszechniowskiego Państwowego Instytutu Kinematografii z siedzibą w Moskwie.

⁸ *FIAF Congresses 1939 New York, 25–26 July 1939*, https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/History/FIAF-Archives/Digitized%20docs/Congresses/19390725%20New%20York%20Congress_Minutes%20Day%201_EN.pdf (dostęp: 3.05.2019).

⁹ *FIAF 1938–1958*, <https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/Publications/FIAF-Bookshop/1958%20FIAF%20Brochure.pdf>, s. 5 (dostęp: 20.03.2019).

¹⁰ FIAF Members, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Members.html> (dostęp: 18.04.2019).

¹¹ FIAF Associates, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Associates.html> (dostęp: 18.04.2019).

ry filmowej oraz zachęcanie do prowadzenia badań historycznych w dziedzinie kultury filmowej¹².

Władzami FIAF są Komitet Wykonawczy oraz Walne Zgromadzenie¹³. W skład Federacji wchodzi członkowie oraz członkowie stowarzyszeni. W myśl statutu członkami są instytucje, do których kompetencji należy ochrona zbiorów filmowych, które posiadają środki stosowne do realizacji tego zadania i które podpiszą kodeks etyczny FIAF (tym samym są związane z jego postanowieniami). Członków zachęca się do: organizowania projekcji i pokazów filmowych przy użyciu kopii filmowych wykonanych specjalnie do tego celu, udostępniania zbiorów dokumentacyjnych; gromadzenia i organizowania wystaw zabytków sztuki filmowej; publikowania literatury filmowej oraz prowadzenia szeroko pojętej działalności *non profit*, związanej z promowaniem i rozpowszechnianiem kultury filmowej z punktu widzenia historycznego, edukacyjnego, artystycznego¹⁴. Natomiast członkami stowarzyszonymi są instytucje prowadzące działalność związaną z celami Federacji, które nie zajmują się samodzielnym gromadzeniem filmów i które podpiszą kodeks etyczny FIAF¹⁵.

W skład Federacji wchodzi także trzy specjalistyczne komisje: Komisja Techniczna (Technical Commission), Komisja Katalogowania i Dokumentacji (The Cataloguing and Documentation Commission) oraz Komisja Programowania i Dostępu do Zbiorów (Programming and Access to Collections Commission). Współpracują w nich specjaliści z archiwów należących do FIAF, a każda z komisji odpowiada za przygotowanie warsztatów podczas corocznego Kongresu FIAF¹⁶.

Według Statutu, FIAF pozyskuje fundusze poprzez: roczne składki członkowskie, zwrot wydatków lub dodatkowe składki członkowskie od członków stowarzyszonych, przeznaczone na specjalne cele określone przez Walne Zgromadzenie; kwoty stanowiące zwrot wydatków stron trzecich za wykonane usługi, środki uzyskane z organizacji imprez, inne dochody wynikające z działalności Federacji oraz dotacje i darowizny¹⁷.

Federacja zarejestrowana jest w Francji, jednak swoją siedzibę ma w Belgii, a sam sekretariat FIAF mieści się w Brukseli. Jest to miejsce szczególne dla historyka filmu, gdyż znaleźć w nim można wiele dokumentów opisujących działalność organizacji od lat trzydziestych XX w. FIAF stara się digita-

¹² Statut FIAF zamieszczony na stronie Filmoteki Narodowej, http://www.fn.org.pl/public/upload/STATUT_FIAF___III_26069_br_1.pdf, s. 1 (dostęp: 18.03.2019).

¹³ Tamże, s. 3.

¹⁴ Tamże, s. 1–2.

¹⁵ Tamże, s. 2.

¹⁶ FIAF Commissions, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Commissions.html> (dostęp: 22.04.2019).

¹⁷ Statut FIAF, s. 6.

lizować zasób własnego archiwum i udostępniać go na swojej stronie internetowej. Wśród dokumentacji obecnej na witrynie internetowej znaleźć można m.in.: sprawozdania z kongresów, pierwsze biuletyny FIAF, listy członków, broszury oraz publikacje¹⁸.

Kongresy

Federacja stara się koordynować współpracę między archiwami na całym świecie. Jednym z najważniejszych wydarzeń, podczas których osoby związane z dziedzictwem filmowym mogą wymienić się doświadczeniami, są organizowane przez FIAF kongresy. Pierwsze trzy odbyły się w: Nowym Jorku (1939), Paryżu (1946) i Kopenhadze (1949), natomiast następne organizowane były już corocznie. W kwietniu 2019 r. kongres miał miejsce w szwajcarskiej Lozannie. Motywami kongresów są zarówno tematy związane z trendami panującymi w sztuce filmowej (np. podczas kongresu w Karlovyh Varach dyskutowano o powojennej animacji, a w 2002 r. Seulu – na temat szeroko pojętego kina azjatyckiego), jak i problemami charakterystycznymi dla archiwów filmowych (w 1972 r. w Bukareszcie temat przewodni brzmiał *Archiwa filmowe i badania historyczne*, a w 2006 r. Sao Paulo – *Przyszłość archiwów filmowych w świecie kina cyfrowego*)¹⁹. Kongresy mogą być także polem do przedstawienia działalności poszczególnych członków Federacji – w 2016 r. w Bolonii Filmoteka Narodowa miała możliwość pochwalenia się odrestaurowanymi cyfrowo filmami animowanymi dla dzieci ze studia Małych Form Filmowych Se-Ma-For²⁰.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w 1955 r. kongres odbył się w Warszawie. Obrady miały miejsce w sali obrad Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Kultury i Nauki. W czasie kongresu przedstawiciele państw-członków składali sprawozdania z rocznej działalności archiwów filmowych, delegaci rozmawiali m.in. na temat usamodzielnienia się archiwów filmowych – i tak np. reprezentant Wielkiej Brytanii podkreślał coraz większą autonomię Narodowego Archiwum Filmowego wobec Brytyjskiego Instytutu Filmowego. Z kolei prof. Lebediew przedstawił historię filmu radzieckiego i instytucji kierujących produkcją i przechowywaniem filmów. Funkcję pre-

¹⁸ *FIAF Archive: Digitized Archival Documents*, <https://www.fiafnet.org/pages/History/Digitised-Documents.html> (dostęp: 20.04.2019).

¹⁹ Past FIAF Congresses, <https://www.fiafnet.org/pages/Events/Past-Congresses.html> (dostęp: 15.04.2019).

²⁰ *Filmoteka Narodowa na 72. Kongresie FIAF i 30. edycji festiwalu Il Cinema Ritrovato w Bolonii*, <http://www.fn.org.pl/pl/news/info/61/filmoteka-narodowa-na-72-kongresie-fiaf-i-30-edycji-festiwalu-il-cinema-ritrovato-w-bolonii.html> (dostęp: 5.05.2019).

zesa FIAF pełnił wówczas Jerzy Toeplitz²¹. Piszący sprawozdanie dla czasopisma „Archeion” Romuald Nowicki zauważył wówczas, że organizacja archiwistyki filmowej jest w Polsce stosunkowo młoda – wspominał on w swoich rozważaniach na ten temat dwie polskie placówki tego typu, mianowicie archiwum filmowe przy Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi oraz utworzone w kwietniu 1955 r. Centralne Archiwum Filmowe, które zostało powołane w ramach Centralnego Urzędu Kinematografii²².

Działalność wydawnicza

FIAF prowadzi także działalność wydawniczą, m.in. w 1980 r. opublikowała podręcznik *A Handbook for Film Archives*²³. Wśród popularnych wydawnictw z zakresu działalności Federacji wymienić należy także: *FIAF Digital Projection Guide*²⁴, *The Advanced Projection Manual*, *The FIAF Moving Image Cataloguing Manual* czy *This Film is Dangerous – A Celebration of Nitrate Film*²⁵.

Istotnym polem działalności FIAF jest piśmiennictwo dotyczące ochrony i upowszechniania dziedzictwa filmowego. Pierwszą próbę podjęto już w 1955 r., kiedy zaczęto wydawać „FIAF News Bulletin” (który wychodził do 1963 r.)²⁶. W październiku 2011 r. pojawił się pierwszy numer „FIAF Bulletin online”, który wydawany jest co pół roku i jest dostępny na stronie internetowej Federacji²⁷. Popularnym czasopismem jest również „The Journal of Film Preservation”, który początkowo ukazywał się jako „FIAF Information Bulletin” (od 1972 r.; jego nazwę zmieniono w 1993 r.). „The Journal of Film Preservation”, podobnie jak „FIAF Bulletin online”, wydawany jest co pół roku²⁸.

Istotną aktywnością na polu popularyzacji działalności archiwów filmowych jest także prowadzenie przez FIAF baz danych, które reklamowane jest jako „podstawowe narzędzie dla każdego badacza filmu”. Wśród prowadzonych przez FIAF baz znajdują się: „Międzynarodowy indeks czaso-

²¹ Według informacji ze strony Federacji, Jerzy Toeplitz pełnił tę funkcję w latach 1946–1972, *Past FIAF Presidents* Past FIAF Presidents (dostęp: 3.05.2019).

²² R. Nowicki, *Międzynarodowy Kongres Archiwów Filmowych w Warszawie, „Archeion” 1956*, t. 26, s. 261–263.

²³ E. Bowser, J. Kulper, *A handbook for film archives*, Brussels 1980.

²⁴ T. Saetervadet, *FIAF Digital Projection Guide*, Bruxelles 2012.

²⁵ R. Smither, C.A. Surowiec, *This Film is Dangerous – A Celebration of Nitrate Film*, Bruxelles 2002.

²⁶ T. Saetervadet, *The Advanced Projection Manual*, Bruxelles 2006.

²⁷ FBO Archive, <https://www.fiafnet.org/pages/Publications/FBO-Archive.html> (dostęp: 5.05.2019).

²⁸ „Journal of Film Preservation”, <https://www.fiafnet.org/pages/Publications/About-the-JFP.html> (dostęp: 10.04.2019).

pism filmowych” („International Index to Film Periodicals”), który zawiera prawie czterysta tys. rekordów z 360 czasopism i wciąż jest aktualizowany; „Międzynarodowy indeks czasopism telewizyjnych” („International Index to Television Periodicals”), zawierający pięćdziesiąt tys. rekordów z lat 1979–2000, oraz baza „Skarby z archiwum filmowego” („Treasures from the Film Archives”), która gromadzi informacje na temat niemych filmów z 112 archiwów filmowych²⁹.

Programy

Federacja realizuje *The FIAF Training and Outreach Program*. Głównym założeniem programu było sprostanie światowym potrzebom w zakresie edukacji, archiwizacji, zarządzania, zabezpieczenia, digitalizacji oraz udostępniania materiałów filmowych³⁰. W jego ramach organizowane są szkoły letnie i zimowe, seminaria oraz warsztaty³¹. Jednym z najważniejszych osiągnięć FIAF w dziedzinie popularyzacji archiwistyki filmowej jest Letnia Szkoła FIAF, której idea zrodziła się już w 1973 r. Od 2007 r. Letnia Szkoła organizowana jest we Włoszech i składa się z trzech etapów. Pierwszy z nich polega na samodzielnej nauce; w czasie drugiego etapu słuchacze uczestniczą w festiwalu Cinema Ritrovato, podczas którego biorą udział w pokazach, lekcjach i spotkaniach dotyczących konserwacji filmu. Ostatnim etapem są warsztaty w pracowni Immagine Ritrovata, podczas których uczestnicy Szkoły Letniej odbywają praktyki w rekonstrukcji fotochemicznej, dźwiękowej i cyfrowej³².

Flagowym programem FIAF, który skierowany został do archiwów Ameryki Łacińskiej i Południowej, był *Escuela sobre ruedas* (którego nazwa – „Szkoła na kółkach” – nawiązuje do mobilności pracujących przy projekcji archiwistów). W ramach tego projektu specjaliści z zakresu ochrony i konserwacji zbiorów filmowych organizowali warsztaty oraz kursy dotyczące zachowania dziedzictwa audiowizualnego. Pomysł ten zrodził się już w 2002 r., natomiast realny kształt przybrał rok później, po Letniej Szkole w Rochester. Podczas gdy Letnie Szkoły FIAF koncentrowały się wokół ogólnych tematów, Projekt *Escuela sobre ruedas* miał odpowiadać na potrzeby konkretnych archiwów. Wzięły w nim udział organizacje głównie z Ameryki Łacińskiej, m.in.:

²⁹ FIAF Databases, <https://www.fiafnet.org/pages/Publications/About-FIAF-Databases.html> (dostęp: 10.04.2019).

³⁰ FIAF Training Outreach Programme, <https://www.fiafnet.org/pages/Training/FIAF-Training-Outreach-Programme.html> (dostęp: 5.05.2019).

³¹ *Past Events Organized or Supported by the FIAF Training & Outreach Programme*, <https://www.fiafnet.org/pages/Training/Past-Training-Outreach-Events.html> (dostęp: 10.04.2019).

³² *About the FIAF Summer School*, <https://www.fiafnet.org/pages/Training/About-the-FIAF-Summer-School.html> (dostęp: 10.04.2019).

z Meksyku, Nikaragui, Gwatemali, Argentyny, Chile, Brazylii. Wsparcie finansowe udało się uzyskać z programu Ibermedia³³. Ostatnim spotkaniem w ramach tego cyklu były warsztaty przeprowadzone w meksykańskiej Filmotece UNAM w 2015 r.³⁴

Podobnym projektem, pomagającym rozwijać archiwa filmowe, był *The Film Archives in Africa*³⁵ – efekt współpracy między Goethe Institut Südafrika i FIAF. Program ten realizowany był w latach 2010–2015, a udział w nim wzięło pięć placówek mieszczących się w Kenii, Ghanie i Tanzanii. Podczas trwania programu udzielano archiwom finansowego wsparcia, zorganizowano kongres FIAF w Pretorii oraz Szkołę Letnią. Dla Kenya National Archive and Documentation Service w Nairobi zakupiono stół montażowy. Dwukrotnie także miały miejsce warsztaty w ramach „Szkoły na kółkach” – w Akrze (Ghana) oraz w Nairobi (Kenia). Koordynatorka projektu Eva Orbanz podsumowała go słowami: „Po zakończeniu projektu można wyciągnąć dwa wnioski. Z jednej strony był to wielki sukces – z drugiej strony ujawnił pilną potrzebę dalszego, ciągłego wsparcia”³⁶.

Od 2013 r. funkcjonuje także *FIAF Supporters Programme* – program partnerski, który pozwala firmom, organizacjom *non profit* oraz podmiotom prywatnym wesprzeć działania Federacji. Osoby i instytucje uczestniczące w programie zobowiązują się wpłacać coroczną darowiznę, a w zamian otrzymują szereg benefitów (np. „Journal of Film Preservation” na maila czy zniżkę na publikacje wydawane przed FIAF w formie papierowej). W marcu 2019 r. w programie uczestniczyło 55 partnerów (37 firm, dwanaście organizacji *non profit* oraz sześć osób prywatnych)³⁷.

³³ Program Ibermedia został zatwierdzony w 1996 r. podczas spotkania przedstawicieli państw z Ameryki Łacińskiej. Do inicjatywy przyłączyło się 21 krajów, w tym: Argentyna, Boliwia, Brazylia, Kolumbia, Kostaryka, Kuba, Chile, Ekwador, Hiszpania, Gwatemala, Włochy, Meksyk, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Peru, Portugalia, Puerto Rico, Dominikana, Urugwaj i Wenezuela. Program promuje współpracę między tymi krajami w produkcji filmów fabularnych i dokumentalnych. Więcej na temat programu: <http://www.programaibermedia.com/el-programa/> (dostęp: 1.05.2019).

³⁴ *Taller Teórico-Practico de restauración fotoquímica y digital de película cinematográfica*, <https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/Training/Forthcoming-FIAF-training/Temario-Taller%20UNAM-11-2015.pdf> (dostęp: 1.05.2019).

³⁵ E. Orbanz, *Raport Film Archives in Africa*, <https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/Training/Film-Archives-in-Africa/Film%20Archives%20in%20Africa%20-%20Final%20Report%20English%20-%20July%202015.pdf> (dostęp: 17.04.2019).

³⁶ Film Archives in Africa. A joint project between the Goethe Institute, Johannesburg and the International Federation of Film Archives (FIAF) Final Report, <https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/Training/Film-Archives-in-Africa/Film%20Archives%20in%20Africa%20-%20Final%20Report%20English%20-%20July%202015.pdf> (dostęp: 19.04.2019).

³⁷ FIAF Supporters Partnership Programme, https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/2019/03/FIAF-SUPPORTERS_BROCHURE-03-2019.pdf; <https://www.fiafnet.org/pages/Community/FIAF-Supporters.html> (dostęp: 4.05.2019).

Uhonorowanie zasług

Ważnym elementem działalności Federacji jest także uznanie zasług osób, które przyczyniały się do zachowania dziedzictwa filmowego. Od 2001 r. FIAF przyznaje własne nagrody dla osób związanych ze światem kinematografii, których doświadczenia i osobiste zaangażowanie są zbieżne z ideami reprezentowanymi przez Federację. Pierwszym nagrodzonym był Martin Scorsese, a kolejne nagrody otrzymali: Manoel de Oliveira (2002), Ingmar Bergman (2003), Geraldine Chaplin (2004), Mike Leigh (2005), Hou Hsiao-hsien (2006), Peter Bogdanovich (2007), Nelson Pereira dos Santos (2008), Rithy Panh (2009), Liv Ullmann (2010), Kyoko Kagawa (2011), Agnès Varda (2013), Jan Švankmajer (2014), Yervant Gianikian i Angela Ricci Lucchi (2015), Jean-Pierre i Luc Dardenne (2016), Christopher Nolan (2017) i Apichatpong Weerasethakul (2018)³⁸. Podczas kongresu w Lozannie w 2019 r. nagroda trafiła do Jean-Luca Godarda. Frédéric Maire, prezes FIAF, dyrektor Cinémathèque Suisse i były szef festiwalu filmowego w Locarno, uzasadnił werdykt, podkreślając ogromną wiedzę reżysera z zakresu historii filmu oraz jego wieloletnie związki z Cinémathèque Française i współpracę z Henrim Langois’em³⁹.

FIAF prowadził także projekt *FIAF Oral History Interviews*, podczas którego przeprowadzono dwanaście wywiadów z osobami zasłużonymi dla zachowania dziedzictwa filmowego (m.in. z Lią van Leer – założycielką Haifa Cinematheque i Izraelskiego Instytutu Filmowego). Wywiady te były publikowane częściowo w „Journal od Film Preservation”, dostępne są także na stronie internetowej Federacji. Osoby zasłużone dla FIAF mogą otrzymać jej honorowe członkostwo – wśród wyróżnionych tym tytułem znalazł się Jerzy Toeplitz⁴⁰.

Zakończenie

W 2018 r. Federacja obchodziła swoje osiemdziesiąte urodziny. Trudno nie zauważyć jej zasług na rzecz ochrony dziedzictwa audiowizualnego – misji, która przyświecała Federacji już od pierwszych lat jej istnienia.

FIAF angażuje się nie tylko w opiekę nad archiwami filmowymi, ale także w popularyzację wiedzy na ten temat oraz kształcenie w zakresie archiw-

³⁸ FIAF Award Recipients So Far..., <https://www.fiafnet.org/pages/Events/Previous-Awards.html> (dostęp: 4.05.2019).

³⁹ C. Roth, 2019 FIAF Award presented to Jean-Luc Godard, <https://www.fiafnet.org/pages/Events/2019-FIAF-Award-JLG.html> (dostęp: 19.04.2019).

⁴⁰ FIAF Honorary Members, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Honorary-Members.html> (dostęp: 4.05.2019).

zowania taśm filmowych. Od 2006 r. wraz z UNESCO oraz CCAAA⁴¹ przygotowuje obchody Światowego Dnia Dziedzictwa Audiowizualnego, który obchodzony jest 27 października⁴². Obchody mają swoje hasło przewodnie – w 2018 r. brzmiało ono: „Your Story is Moving”⁴³. FIAF wspiera także nauczanie akademickie w zakresie ochrony dziedzictwa filmowego – współpracuje m.in. z Tisch School of the Arts na Uniwersytecie Nowojorskim czy z Hochschule für Technik und Wirtschaft w Berlinie⁴⁴.

Federacja odgrywa niebanalną rolę w ochronie i popularyzacji dziedzictwa filmowego. W 2008 r., z okazji siedemdziesiątej rocznicy powołania Federacji, opublikowano manifest, któremu przyświecało hasło: „Nie wyrzucaj filmu”. Twórcy dokumentu tłumaczyli: „Nigdy nie wyrzucaj filmu, nawet jeśli myślisz, że pojawi się coś lepszego. Bez względu na to, jakie technologie pojawią się w przypadku ruchomych obrazów w przyszłości, istniejące kopie filmów łączą się z osiągnięciami i pewnikami z przeszłości”⁴⁵. Idee promowane przez FIAF będą aktualne jeszcze przez wiele lat funkcjonowania archiwów filmowych.

Bibliografia

Opracowania

- Bowser E., Kulper J., *A handbook for film archives*, Brussels 1980.
- Dupin Ch., *First Tango in Paris: The Birth of FIAF, 1936–1938*, „Journal of Film Preservation” 2013, nr 88.
- Dupin Ch., *The Origins of FIAF, 1936–1938*, <https://www.fiafnet.org/pages/History/Origins-of-FIAF.html> (dostęp: 20.03.2019).
- FIAF 1938–1958, <https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/Publications/FIAF-Bookshop/1958%20FIAF%20Brochure.pdf> (dostęp: 20.03.2019).
- Henrykowski M., *Film jako źródło historyczne*, Poznań 2000.
- R. Nowicki, *Międzynarodowy Kongres Archiwów Filmowych w Warszawie*, „Archeion” 1956, t. 26, s. 261–263.
- C. Roth, *2019 FIAF Award presented to Jean-Luc Godard*, <https://www.fiafnet.org/pages/Events/2019-FIAF-Award-JLG.html> (dostęp: 19.04.2019).
- T. Saetervadet, *FIAF Digital Projection Guide*, Bruxelles 2012.
- T. Saetervadet, *The Advanced Projection Manual*, Bruxelles 2006.
- Smither R., Surowiec C.A., *This Film is Dangerous – A Celebration of Nitrate Film*, Bruxelles 2002.

⁴¹ CCAAA – Co-ordinating Council of Audiovisual Archives Associations.

⁴² Data ta została wybrana nieprzypadkowo – 27 października 1980 r. UNESCO ogłosiło „Recommendation for the Safeguarding and Preservation of Moving Images” – zalecenia, w których podkreślono kulturowe i historyczne znaczenie nagrań filmowych oraz zwrócono uwagę na potrzebę zachowania filmów.

⁴³ 2018 World Day for Audiovisual Heritage, <https://www.ccaa.org/pages/Events/World-Day-2018.html> (dostęp: 4.05.2019).

⁴⁴ *Academic Courses on Film Preservation*, <https://www.fiafnet.org/pages/Training/Other-Film-Preservation-Courses.html> (dostęp: 4.05.2019).

⁴⁵ FIAF Manifesto, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/FIAF-Manifesto.html> (dostęp: 4.05.2019).

Źródła drukowane

- FIAF Congresses 1939 New York, 25–26 July 1939, https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/History/FIAF-Archives/Digitized%20docs/Congresses/19390725%20New%20York%20Congress_Minutes%20Day%201_EN.pdf (dostęp: 3.05.2019).
- Minutes of the first meeting of the founder-members*, 9 June 1938, Paris, *Minutes of the second meeting of the founder-members*, 15 June 1938, Paris, <https://www.fiafnet.org/pages/History/Digitised-Documents.html> (dostęp: 20.04.2019).
- Statut FIAF, http://www.fn.org.pl/public/upload/STATUT_FIAF___III_26069_br_1.pdf (dostęp: 18.03.2019).
- Orbanz E., *Raport Film Archives in Africa*, <https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/Training/Film-Archives-in-Africa/Film%20Archives%20in%20Africa%20-%20Final%20Report%20English%20-%20July%202015.pdf> (dostęp: 17.04.2019).

Strony internetowe

- About the FIAF Summer School*, <https://www.fiafnet.org/pages/Training/About-the-FIAF-Summer-School.html> (dostęp: 10.04.2019).
- FBO Archive*, <https://www.fiafnet.org/pages/Publications/FBO-Archive.html> (dostęp: 5.05.2019).
- FIAF Archive: Digitized Archival Documents*, <https://www.fiafnet.org/pages/History/Digitised-Documents.html> (dostęp: 20.04.2019).
- FIAF Associates*, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Associates.html> (dostęp: 18.04.2019).
- FIAF Award Recipients So Far...*, <https://www.fiafnet.org/pages/Events/Previous-Awards.html> (dostęp: 4.05.2019).
- FIAF Commissions*, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Commissions.html> (dostęp: 22.04.2019).
- FIAF Databases*, <https://www.fiafnet.org/pages/Publications/About-FIAF-Databases.html> (dostęp: 10.04.2019).
- FIAF Honorary Members*, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Honorary-Members.html> (dostęp: 4.05.2019).
- FIAF Members*, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/Members.html> (dostęp: 18.04.2019).
- FIAF Supporters Partnership Programme*, https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/2019/03/FIAF-SUPPORTERS_BROCHURE-03-2019.pdf; <https://www.fiafnet.org/pages/Community/FIAF-Supporters.html> (dostęp: 4.05.2019).
- FIAF Training Outreach Programme*, <https://www.fiafnet.org/pages/Training/FIAF-Training-Outreach-Programme.html> (dostęp: 5.05.2019).
- Filmoteka Narodowa na 72. Kongresie FIAF i 30. edycji festiwalu Il Cinema Ritrovato w Bolonii*, <http://www.fn.org.pl/pl/news/info/61/filmoteka-narodowa-na-72-kongresie-fiaf-i-30-edycji-festiwalu-il-cinema-ritrovato-w-bolonii.html> (dostęp: 5.05.2019).
- Ibermedia*, <http://www.programaibermedia.com/el-programa/> (dostęp: 1.05.2019).
- Past Events Organized or Supported by the FIAF Training & Outreach Programme*, <https://www.fiafnet.org/pages/Training/Past-Training-Outreach-Events.html> (dostęp: 10.04.2019).
- Past FIAF Congresses*, <https://www.fiafnet.org/pages/Events/Past-Congresses.html> (dostęp: 15.04.2019).
- Taller Teórico-Practico de restauración fotoquímica y digital de película cinematográfica*, <https://www.fiafnet.org/images/tinyUpload/Training/Forthcoming-FIAF-training/Temario-Taller%20UNAM-11-2015.pdf> (dostęp: 1.05.2019).
- FIAF Manifesto*, <https://www.fiafnet.org/pages/Community/FIAF-Manifesto.html> (dostęp: 4.05.2019).

Agata Łysakowska-Trzoss

**„Ani jedna taśma nie może ulec zniszczeniu”.
Osiedziesiąt lat działalności
Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych**

Streszczenie

W 1938 r. z inicjatywy Henriego Langois'a i Georges'a Franju z Cinémathèque Française, Franka Hensela z Reichsfilmarchiv, Johna Abbotta z Museum of Modern Art Film Library oraz Olwen Vaughan z londyńskiej National Film Library powołano do życia Fédération Internationale des Archives du Film – Międzynarodową Federację Archiwów Filmowych. Celem artykułu jest przedstawienie działalności FIAF, która w zeszłym roku obchodziła swoje osiedziesiąte urodziny. W teście omówiono początki Federacji, jej cele i strukturę oraz działalność (włączając w to organizację warsztatów, kongresów, działalność wydawniczą i koordynowane projekty). Podkreślono także zasługi FIAF w zakresie zabezpieczania dziedzictwa filmowego oraz współpracy między archiwami. W artykule wykorzystano źródła drukowane umieszczone na stronie Federacji (takie jak sprawozdania z posiedzeń, raporty), informacje ze strony internetowej organizacji oraz literaturę dotyczącą historii filmu.

Słowa kluczowe: Międzynarodowa Federacja Archiwów Filmowych, dziedzictwo filmowe, historia filmu, materiały audiowizualne, archiwa filmowe, Henri Langois, film, kinematografia

Agata Łysakowska-Trzoss

**“Not a single tape can be destroyed.”
Eighty years of operation
of the International Federation of Film Archives**

Abstract

In 1938, upon the initiative of Henry Langois and Georges Franju from Cinémathèque Française, Frank Hensel from Reichsfilmarchiv, John Abbott from the Museum of Modern Art Film Library, and Olwen Vaughan from the London National Film Library, Fédération Internationale des Archives du Film (International Federation of Film Archives) was established. The objective of the article is to present the operation of FIAF, which celebrated its 80th birthday last year. The text presents the early days of the Federation, its goals, structure and activity – including its workshops, congresses, publications, and projects. The achievements of FIAF in terms of protecting the film heritage and fostering cooperation between various archival offices are also discussed. The following sources have been used for the purposes of this paper: printed sources posted on the Federations' website (such as minutes from meetings and reports), information from the organization's website, and literature on the history of film.

Keywords: International Federation of Film Archives, film heritage, history of film, audio-visual materials, film archives, Henri Langois, film, cinematography

ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Marcin Frąś
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)
mgr, marcin-fras@wp.pl,
ORCID iD: 0000-0002-0138-0274

Taksa wojewodzińska Zbąszynia w XVIII w. jako źródło do badań nad historią gospodarczą miasta szlacheckiego

Wstęp

Początek procesu ustalenia stałych cen za towary rzemieślnicze sięga jeszcze czasów późnego średniowiecza. W 1423 r., mocą statutu warckiego, król Władysław Jagiełło wprowadził tzw. „taksy wojewodzińskie”, od tej pory wojewodowie mieli określać najwyższe stawki za wszystkie wyroby rzemieślnicze¹. Natomiast w 1496 r. (przywilej piotrkowski) Jan Olbracht wprowadził takie taksy dla wyrobów miejskich². Wymóg ten ostatecznie potwierdziła konstytucja z 1565 r.³ Kompetencje te nałożono na wojewodów, lecz w rzeczywistości wykonywali je podwojewodowie. Od 1633 r. wydawanie taks miało odbywać się dwa razy w roku: w poniedziałek środopostny i poniedziałek po św. Franciszka⁴.

W literaturze dużo się pisze o przydatności taks w zakresie badań nad szeroko pojmowaną historią gospodarczą dawnej Rzeczypospolitej. Uprawo-

¹ H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985, s. 99; B. Zientara, A. Mączak, I. Ichnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do 1939*, Warszawa 1965, s. 195; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1986, s. 316.

² H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 124; A. Basiak, W.W. Bednarski, *Ważniejsze immunitety i przywileje stanowe w latach 1180–1578*, Lublin 1989, s. 88.

³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 322; M. Bogucka, *Miasta a życie polityczne w Polsce XVI–XVII w.*, [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. M. Kamlera, Warszawa 1989, s. 40.

⁴ Z. Guldon, J. Wijaczka, *Taksy podwojewodzińskie dla miast kujawskich z lat 1660–1730*, „Ziemia Kujawska” 1994, t. 10, s. 69.

mocniały one stałe ceny podstawowych, a zarazem niezbędnych artykułów do egzystencji, co czyni je niezwykle przydatnymi do badań nad konsumpcją żywnościową. Rozumianych przez pryzmat możliwości nabywczych poszczególnych grup społecznych, kształtujących ich codzienną dietę. Ponadto dzięki nim możliwe jest zdobycie informacji „o istniejących w mieście rzemiosłach oraz ich możliwościach produkcyjnych i usługowych”⁵. Szkoda tylko, że w większości dotycząca miast królewskich. Niewiele wiadomo o cenach w miastach szlacheckich czy biskupich. Ogłoszone taksy wojewódzińskie pokazują wreszcie stan umysłowy postaci wpływających na politykę wewnętrzną kraju. W takсах upatrywano rolę „narzędzia polityki antymieszczańskiej”. Kluczowe wydaje się zatem znalezienie odpowiedzi na pytanie o rzeczywiste przestrzeganie ogłoszonych taryf na produkty. Wymaga to osobnego opracowania.

Do tej pory zostały opublikowane taksy wojewódzińskie: Warszawy, Krakowa i województwa krakowskiego z 1565 r.⁶, Krakowa z 1573 r.⁷, Starej Warszawy z lat 1606–1672⁸, Nowego Sącza z roku 1630 i 1652⁹, miast powiatu chęcińskiego¹⁰, ziemi dobrzyńskiej z 1661 r.¹¹, Bydgoszczy z 1664 r.¹², miast powiatu bieckiego 1683 r.¹³, Lublina z 1761 r.¹⁴, miast kujawskich z lat 1660–1730¹⁵, województwa kaliskiego z 1775 r.¹⁶ Opisano także zagadnienie cen w nowożytnym Lwowie¹⁷ i Krakowie¹⁸.

Prezentowana tu taksa zachowała się w księdze miejskiej Zbąszynia z lat 1592–1807 i znajduje się obecnie w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii

⁵ Tamże, s. 70–71.

⁶ *Taryfy cen dla województwa krakowskiego z roku 1565*, wyd. E. Bostel, „Archiwum Komisji Historycznej” 1891, t. 4, s. 298–316: 1: *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewódzińskiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Prawniczej” 1895, t. 1, s. 37–144.

⁷ J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*, t. 3, Lipsk 1839, s. 323–344.

⁸ *Ustawy cen dla miasta Starej Warszawy, od roku 1606–1672*, wyd. A. Chmiel, „Archiwum Komisji Historycznej” 1894, t. 7, s. 51–268.

⁹ J. Sygański, *Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 3, Lwów 1901, s. 121–127, 132–136, 316–321.

¹⁰ *Taksy podwojewódzińskie dla miast powiatu chęcińskiego z lat 1637 i 1640*, wyd. L. Sępkowski, „Studia Kieleckie” 1979, nr 1, s. 81–103.

¹¹ *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, „Acta Historica” 1887, t. 10, nr 13.

¹² *Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434–1770*, wyd. T. Esman, Z. Guldon, Bydgoszcz 1963, s. 80–86.

¹³ T. Ślawni, *Produkcja i wymiana towarowa Biecza w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 1968, s. 245–256.

¹⁴ *Taksa podwojewódzińska z 1761 roku*, wyd. A. Adamczyk, „Pamiętnik Lubelski” 1939, t. 3, s. 453–470.

¹⁵ Z. Guldon, J. Wijaczka, dz. cyt., s. 69–84.

¹⁶ W. Rusiński, *Ceny w województwie kaliskim w 1775r.*, „Rocznik Kaliski” 1980, r. 13, s. 265–273.

¹⁷ S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928.

¹⁸ J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1935.

Nauk w Kórniku¹⁹. Jak trafiła do Biblioteki, nie wiadomo. Wiązać się to musiało z bibliofilską działalnością Tytusa Działyńskiego lub jego krewnych, lecz to tylko hipoteza. Miejsce jej przechowywania, jakim jest biblioteka, sprawia, że umyka ona uwadze naukowców, którzy nie mają pojęcia o jej istnieniu²⁰. W literaturze przedmiotu jedynie Magdalena Biniaś-Szkopek, pracownica tamtejszej placówki, zwróciła uwagę na zbąszyńską księgę miejską²¹. Niestety, nie zainteresował jej fakt zapisania w niej taksy lub najzwyczajniej umknął jej uwadze. Wobec tego zapomniana księga dalej jawi się jako niemal dziewiczy przedmiot do dalszych badań szczegółowych.

Objęte edycją źródło zasługuje na uwagę ze względu na fakt swojej unikatowości, w obrębie księgi, do której zostało wniesione, oraz w kontekście dotychczasowej literatury przedmiotu. Wpisano ją do księgi małego ośrodka szlacheckiego, oddalonego od wielkiej polityki państwowej. Jest godna uwagi, zważywszy na fakt naszej niewielkiej wiedzy o dziejach wewnętrznych miast szlacheckich, które cechowały się swoistą autonomią uzależnioną od decyzji dziedziców. Pomimo otrzymywania podobnych przywilejów do tych, jakimi cieszyły się miasta królewskie, ich droga rozwoju przybierała inny kształt²². Jednak najsilniejszym spoiwem, łączącym państwo z miastami szlacheckimi, były uchwały podatkowe określające podatki o pośrednim i bezpośrednim charakterze²³. W tym zapewne mieściły się taksy na towary produkowane w mieście. Poza tym dotąd wśród wydawanych drukiem taks nie pojawiła się żadna z terenu dawnego woj. poznańskiego okresu staropolskiego. Co ciekawe, tego rodzaju źródła publikowano zazwyczaj w księgach grodzkich, nie w miejskich. Aczkolwiek faktem jest, że za sprawą rady miejskiej, która realizowała swoje kompetencje, wpływała na umieszczanie w księgach miejskich aktualnych cen na zboże, rzadziej na inne towary konsumpcyjne (wódka, mięso). Niemniej jednak takie treści, noszące miano wpisów o charakterze administracyjnym²⁴, są stosunkowo rzadkie (przynajmniej jeżeli chodzi o miasta szlacheckie Wielkopolski). Poza tym jednym wyjątkiem ich występowanie w księgach wielkopolskich miast szlacheckich nie było poddyktowane przyjazdem podwojewody.

¹⁹ Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, sygn. BK 01730, s. 128–129.

²⁰ Podobnie jest z resztą w przypadku ksiąg miejskich Grodziska Wielkopolskiego przechowywanych w Bibliotece Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu. Naukowcy, podejmując prace badawczą ksiąg miejskich, swoje pierwsze kroki zazwyczaj kierują w stronę archiwów.

²¹ M. Biniaś-Szkopek, *Księga miejska zbąszyńska (1588–1914) – zapomniane źródło do dziejów Zbąszyń w zbiorach Biblioteki Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2018, z. 35, s. 93–118.

²² T. Opas, *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, t. 78, z. 1, s. 28–29.

²³ Tamże, s. 35.

²⁴ J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego, od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 146–147.

Nie jest to wszakże pełna taksa, obejmuje ona wyłącznie ceny towarów konsumpcyjnych: gorzały, pieczywa i mięsa. Brakuje w niej informacji o cenach artykułów *stricto* rzemieślniczych, które znalazły się chociażby w cytowanych wyżej taksach. Tekst źródła poddano edycji opartej na instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego²⁵.

Treść źródła

[129]

Działo się w Zbąszyniu²⁶
Dnia siedemnastego mie
siąca maja roku i słowa
Przedwiecznego Tysięcznego
Siedmsetnego Pięćdziesiątego
Pierwszego
[17.05.1751]

Zjechawszy Wielmożny JeMC Pan Ignacy Drogosław Skórzewski podwojewodzi poznański²⁷, *ad taxam*²⁸ wszelkich wiktualiów²⁹ do poznański stosujący się

Taxa Gorzałki

Naprzód pół kwaterek gorzałki	groszy 2. szelągów 2.
Kwaterka zaś	groszy 5. szelągów 1.
Kwarta zaś cała	groszy 10. szelągów 2.

Taxa Piekarska

Ponieważ zboże w mniejszej zostaje cenie ani ugory nie idzie postanawia się pszennego chleba za groszy trzy polskich łutów być powinno funtów 38³⁰. Żytniego zaś chleba za groszy sześć ~~chleba~~ polskich być powinno funtów półpięta. Za groszy zaś 12. polskich być powinno funtów 9

²⁵ K. Lepsi, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

²⁶ Miasto szlacheckie, w powiecie kościańskim, w województwie poznańskim. W tym roku sprzedane przez Antoniego Ciświckiego, starościca stawiszyńskiego, Stefanowi Górczyńskiemu, wojewodzie poznańskiemu. Miasto małe, III kategorii wg M. Boguckiej i H. Samsonowicza.

²⁷ Chodzi o Ignacego Skórzewskiego, h. Drogosław. Niewiele o nim wiadomo, brakuje tej postaci w herbarzach oraz *Polskim słowniku biograficznym*.

²⁸ Wycena.

²⁹ Produkty spożywcze.

³⁰ W okresie staropolskim 1 funt odpowiadał 32 łutom, J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 174.

Taxa rzeźników

Ćwierć mięsa z wołu podlejszego	złotych 12.
Ćwierć mięsa z wołu jeszcze podlejszego	złotych 10.
Ćwierć mięsa z wołu najpodlejszego	złotych 8.
Ćwierć mięsa z wołu mniejszego i podlejszego	złotych 6.
Ćwierć mięsa z jałowicy dobrej kupionej za złotych 48	za złotych 8
Funt mięsa z jałowicy z wołu dobrego	groszy 6.
Funt mięsa z wołu podlejszego	groszy 5.
Funt cielęciny pięknej	groszy 6.
Funt cielęciny podlejszej	groszy 5.
Funt wieprzowiny pięknej	groszy 9.
Funt wieprzowiny podlejszej	groszy 6.
Funt skopowiny ³¹	groszy 6-8

Z tym dokładem ażeby w każdym kupnie mięsa tak wołowego jak i inszego od dziesięciu funtów *in rekompensam*³² kości dziesiąty funt by był bez zapłaty.

Za ciele gdy dadzą złotych 10. ma być ćwiartka za złotych 2. groszy 6.

Za ciele gdy dadzą złotych 8. ma być ćwiartka za złotych 1. groszy 22.

Za ciele gdy dadzą złotych 6. ma być ćwiartka za złotych 1. groszy 12.

Z mniejszego *ducta proportionem*³³ na być ćwiartka płacona.

Ignacy Drogosław Skórzewski

Bibliografia

Źródła

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, sygn. BK 01730, s. 128–129.

Opracowania

Basiak A., Bednarski W.W., *Ważniejsze immunitety i przywileje stanowe w latach 1180–1578*, Lublin 1989.

Biniaś-Szkopek M., *Księga miejska zbąszczyńska (1588–1914) – zapomniane źródło do dziejów Zbąszczyń w zbiorach Biblioteki Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2018, z. 35, s. 93–118.

³¹ Dawniej baranina.

³² Rekompensacja / zwrot.

³³ Proporcjonalnie.

- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1986.
- Cennik towarów dla miasta Warszawy z roku 1565, wyd. M.R. Witanowski, „Rocznik PTPN” 1891, t. 8.
- Guldon Z., Wijaczka J., *Taksy podwojewódzińskie dla miast kujawskich z lat 1660–1730*, „Ziemia Kujawska” 1994, t. 10.
- Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928.
- Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewódzińskiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Prawniczej” 1895, t. 1, s. 37–144.
- Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej, wyd. F. Kluczycki, „Acta Historica” 1887, t. 10, nr 13.
- Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.
- Łosowski J., *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego, od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.
- Miasta a życie polityczne w Polsce XVI–XVII w.*, [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. M. Kamlera, Warszawa 1989, s. 39–47.
- Niemcewicz J.U., *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce*, t. 3, Lipsk 1839, s. 323–344.
- Opas T., *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, t. 78, z. 1, s. 28–47.
- Pelc J., *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1935.
- Rusiński W., *Ceny w województwie kaliskim w 1775 r.*, „Rocznik Kaliski” 1980, t. 13, s. 265–273.
- Samsonowicz H., *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985.
- Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434–1770*, wyd. T. Esmann, Z. Guldon, Bydgoszcz 1963, s. 80–86.
- Sygański J., *Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 3, Lwów 1901, s. 121–127, 132–136, 316–321.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001.
- Ślowski T., *Produkcja i wymiana towarowa Biecz w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 1968.
- Taksa podwojewódzińska z 1761 roku*, wyd. A. Adamczyk, „Pamiętnik Lubelski” 1938, t. 3, s. 453–470.
- Taksy podwojewódzińskie dla miast powiatu checińskiego z lat 1637 i 1640*, wyd. L. Sępkowski, „Studia Kieleckie” 1979, nr 1, s. 81–103.
- Taryfy cen dla województwa krakowskiego z roku 1565*, wyd. E. Bostel, „Archiwum Komisji Historycznej” 1891, t. 4, s. 298–316.
- Ustawy cen dla miasta Starej Warszawy, od roku 1606–1672*, wyd. A. Chmiel, „Archiwum Komisji Historycznej” 1894, t. 7, s. 51–268.
- Zientara B., Mączak A., Ichnatowicz I., Landau Z., *Dzieje gospodarcze Polski do 1939*, Warszawa 1965.

Marcin Frąś

Taksa wojewodzińska Zbąszynia w XVIII w. jako źródło badań nad historią gospodarczą miasta szlacheckiego

Streszczenie

Nadrzędnym celem poniższego artykułu jest przybliżenie tekstu taksy podwojewódzkiej na towary spożywcze dla miasta Zbąszynia z 1751 r. Źródło zostało wniesione do księgi miejskiej Zbąszynia z lat 1592–1807, która przechowywana jest w Bibliotece Kórnickiej PAN w Kórniku. Na tle dotychczas wydanych tego typu źródeł prezentuje się ona miernie. Głównie ze względu na to, że nie obejmuje pozostałych rzemiosł istniejących wówczas w mieście. Niemniej jednak jej niewątpliwą zaletą jest fakt, iż jest to pierwszy tego typu przekaz z dawnego województwa poznańskiego. Co więcej, przybliża nas do poznania warunków życia codziennego w małym mieście szlacheckim. Podano w niej ceny gorzałki, pieczywa i mięsa, czyli głównych artykułów stanowiących dietę ówczesnych ludzi.

Słowa kluczowe: Zbąszyń, Skórzewski Ignacy Drogosław, taksa podwojewódzka, ceny towarów, historia kultury materialnej, księga miejska, okres księgi wpisów, okres staropolski, dobra szlacheckie, małe miasto

Marcin Frąś

Voivodeship tariff in Zbąszyń in the 18th century as a source of research on economic history of a private town

Abstract

The main objective of this article is to present the text of the so-called sub-voivodeship tariff on food products for the town of Zbąszyń from 1751. This source was entered into the Zbąszyń municipal registry for the years 1592–1807, which is kept in the Kórnik Library of the Polish Academy of Sciences in Kórnik. Compared to other similar publications, it is far from impressive. The main reason is the fact that it does not cover other trades which existed in this town at the time. Still, one of its major advantages is the fact that it is the first such source from the former Poznań voivodeship. Furthermore, it helps us learn more about living conditions in a small private town. It lists prices of spirits, bread, and meat, which were the basic alimentary products consumed by people back then.

Keywords: Zbąszyń, Skórzewski Ignacy Drogosław, voivodeship tariff, product prices, material culture history, municipal registry, entry log period, Old Polish period, noble property, small town

Szymon Bauman
(Poznań)
mgr, szybau@gmail.com
ORCID iD: 0000-0002-2580-4385

Paulina Chrząszcz
(Instytut Historii PAN, Warszawa)
mgr, paulina.chrzaszcz93@gmail.com
ORCID iD: 0000-0002-1370-3237

Wytwórcy i sprzedawcy pieczęci ogłaszający się w prasie poznańskiej w latach 1815–1939

Badania nad sfragistyką XIX i XX w. nie cieszyły się – jak dotąd – szczególnym zainteresowaniem polskich badaczy pieczęci¹. Wśród wielu zagadnień, które czekają na opracowanie, jest pilna potrzeba rozpoznania działalności pieczętarzy², w tym ustalenie z imienia i nazwiska listy czynnych wytwór-

¹ W dotychczasowych badaniach sfragistycznych podejmowano jedynie fragmentarycznie problematykę pieczęci XIX i XX w., która ograniczała się do sfery państwowej, miejskiej, wiejskiej, kościelnej, cechowej, rzadziej uniwersyteckiej i prywatnej. Osobnych opracowań doczekały się np. pieczęcie powstańcze, w szczególności władz powstania styczniowego. Materiał sfragistyczny z omawianego okresu znalazł odbicie przede wszystkim w badaniach regionalnych (sfragistyka miejska lub wiejska). Nieco obszerniejszą literaturę posiadają pieczęcie i stemple pocztowe z dwóch ostatnich stuleci, wyraźnie zaś uboższą m.in. pieczęcie wojskowe. Ostatnio literaturę polskojęzyczną dotyczącą sfragistyki XIX i XX stulecia zebrał w pracy magisterskiej S. Bauman, *Krakowska firma rytowniczo-pieczętarska Aleksandra Fischhaba*, Poznań 2018, przypisy 17–30 (praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Pawła Stróżyka, prof. UAM, dostępna w Archiwum Prac Dyplomowych Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu).

² Literatura prezentująca wytwórców pieczęci została wstępnie zebrana w innym miejscu, zob. S. Bauman, P. Chrząszcz, *Warszawski zakład pieczętarski Zygmunta Weinkrantza*, [w:] *Żydzi polscy na przestrzeni wieków. Materiały z III Krakowskiej Konferencji Judaistycznej*, red. S. Gąsiorowski, Kraków 2018, s. 12, przypis 3. Należy ją jeszcze uzupełnić o następujące pozycje: E. Szulc, *Materiały do biografii medalierów, grawerów stempli, pracowników mennicy i numizmatyków w świetle akt parafii ewangelickich w Warszawie*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1982, r. XXVI, z. 1–2, s. 33–47; R. Bobrow, *Złotnicy i jubilerzy prowincji Królestwa Polskiego*, Warszawa 2017; tegoż, *Warszawscy złotnicy, jubilerzy, grawerzy i kupcy wyrobów kruszcowych w XIX wieku*, Warszawa 2018; S. Bauman,

ców i sprzedawców pieczęci, rozpoznanie ich środowisk rodzinnych oraz ich statusu społecznego, następnie ukazanie zmian w technice pracy czy poznanie sposobów reklamowania.

Wychodząc naprzeciw wspomnianym potrzebom badawczym sfragistyki ostatnich dwóch stuleci, należy najpierw zaprezentować wyniki badań nad ogłoszeniami prasowymi wytwórców, które zamieszczano na łamach gazet ukazujących się w stolicy Wielkopolski. Tego typu materiał źródłowy umożliwił m.in. sporządzenie wstępnego wykazu grawerów pieczęci działających w Poznaniu w latach 1815–1939.

Informacje dotyczące osób wytwarzających i sprzedających pieczęcie odnaleźć można także w: cennikach i katalogach firmowych, drukach ulotnych, księgach adresowych i telefonicznych, skorowidzach oraz wszelkich innych spisach firm i branż. Takie źródła pomagają zweryfikować i uzupełnić dane pozyskane z anonsów prasowych oraz ustalić nazwiska tych pieczętarzy, którzy nie zamieszczali swoich ogłoszeń na łamach gazet, czego przykładem są znakomici poznańscy wyrzyncze pieczęci drugiej połowy XIX w. – Fryderyk Wilhelm Below i Feliks Dmochowski. Warto również odnotować, że w prasie poznańskiej ogłaszały się wytwórnice pieczęci z innych miast, takich jak: Berlin, Bochum i Wrocław.

W trakcie kwerendy odnaleziono ogłoszenia oraz informacje dotyczące następujących wytwórców i sprzedawców pieczęci: Fryderyka Wilhelma Belowa i jego syna, Stefana Jakuba Belowa (Poznań), Arnolda Berga (Poznań)³, Czesława[?] Chrzanowskiego (Poznań), K. Chwinowskiego (Poznań), Feliksa Dmochowskiego (Poznań), Johanna Gustava Ehlerta (Poznań), Salomona Elkelesa (Poznań), Mara Hübscha (Wrocław), Instytutu Heraldycznego „Gryf” (Poznań), I. Józwiaka (Poznań), Theodora Kaisera (Berlin), Ludwika i Bolesława Kapelów (Poznań), A. Kirstena (Berlin), Stefana Kominowskiego (Poznań), Eligiusza Kromczyńskiego (Poznań), Wolffa Loewenthala (Poznań), Józefa Lorenza (Bochum), Edwarda Nichtera (Poznań), Franciszka Piekuta (Poznań), Paula Radkego (Poznań), Maxa Rothenburga (Poznań), Fryderyka Schmidta (Poznań), L. Schmidta (Poznań), Władysława i Maksymiliana Seydlitzów (Poznań), Bernarda Skorupskiego (Poznań), Karola Steinberga (Poznań), Ludwika Szymta (Poznań) oraz spółkę „Wąsik & Godlewski” (Poznań). Potencjalni wytwórcy typariuszy mogą się kryć również

Krakowska rodzina Fischhabów i jej firma rytowniczo-pieczętarska w latach 1900/1904–1950, [w:] Cracoviensis civitas – singulare totius Poloniae decus. Materiały z I oraz II Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Kraków na przestrzeni dziejów”, red. nac. M. Chruściak, red. nauk. Z. Piech, M. Stinia, Kraków 2018, s. 207–232.

³ Arnold Berg – administrator zastępczy (*Kommissarischer Verwalter*) w firmie L. Kapela, która została zagrabiona przez okupanta niemieckiego w czasie II wojny światowej. Ze względu na jego funkcjonowanie po 1939 r. stanowi pewien wyjątek w przyjętej chronologii dla niniejszego opracowania.

wśród osób, figurujących w spisach branż metalowych jako rytownicy lub grawerzy⁴. Wymieniono wśród nich: Jana Białasa⁵, Ludwika Brandta⁶, Wilhelma Böhma⁷, Paula Cammerzellego, Tomasza Dudzika⁸, Eitiga, spół-

⁴ Lista grawerów i rytowników została opracowana na podstawie spisów w księgach, książkach i skorowidzach adresowo-handlowych Poznania, ale również niekiedy dotyczących danego regionu lub innego miasta bądź obejmujących obszar całej Polski: *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1855*, s. 136; tamże, 1862, s. 57; tamże, 1865, s. 66; *Adressbuch für die Stadt Posen*, Posen 1872, Abt. I, s. 43; tamże, 1876, Abt. II, s. 96; *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen*, Posen 1879, 1882, 1885, 1890–1893; *Adressbuch der Stadt Posen*, Posen 1886–1889; *Książka adresowa handlu i przemysłu Polskiego w obrębie niemieckiego państwa obejmująca adresy fabrykantów, kupców i samodzielnych rzemieślników*, r. 1: 1896–1897, s. 212 (rytownicy) i 241 (złotnicy i jubilerzy); *Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Bartholdshof, Jersitz, St. Lazarus und Wilda*. 1898, Abt. IV, s. 115; *Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda*. 1899, Abt. IV, s. 115; *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda* 1900, Abt. IV, s. 231*; *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen für das Jahr...*, Posen 1901–1904; *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen*, Posen 1905–1908, 1910; *Adressbuch der Provinzial-Haupt und Residenzstadt Posen*, Posen 1911, Abt. IV, s. 267*; *Adressbuch der Residenzstadt Posen*, Posen 1912–1914; *Adressbuch der Residenzstadt Posen*, Posen 1916–1917; *Książka Adresowa Miasta Stołecznego Poznania* 1926, cz. III, *Spis branż i zawodów*, s. 355* (oznaki), 367* (rytownictwo); *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa* 1926/27, s. 719 (rytownictwo) i 722 (stemple); tamże, 1928, s. 1413 (grawerzy); tamże, 1930, s. 1387 (grawerzy); *Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1930*, Dział Branż i Zawodów, s. LVII; *Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1933*, Dział III, s. 10 (jubilerzy) i 22 (rytownicze zakłady); *Księga Adresowa dla Handlu – Przemysłu – Rzemiosła Stoł. M. Poznania* 1936–37, s. 65 (rytownictwo); *Księga Adresowa Polski: przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa, wolnych zawodów i organizacji społecznych*, Warszawa 1937, s. 734–735.

⁵ Ur. 19 września 1866 r. w Bukówcu Górnym, zm. 11 lipca 1905 r. w Poznaniu. Jego żoną była Stanisława z d. Curzyńska, ur. 5 marca 1882 r. w Poznaniu, z którą wziął ślub 17 listopada 1903 r. Z tego małżeństwa urodziła się dwójka dzieci: Marian i Stefan. Jan Białas był z zawodu zegarmistrzem. Szerzej na jego temat zob. m.in. Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Akta miasta Poznania – Kartoteka ewidencji ludności 1870–1931 [dalej: AmP – Kartoteka], sygn. 14279, k. 74–75; S. Gibasiewicz, *Białas Jan (1866–1905)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny* [dalej: WSB], Warszawa–Poznań 1981, s. 51–52; W. Karolczak, *Biżuteria i zegarki z polską symboliką patriotyczną w sklepach jubilerskich w Poznaniu pod koniec XIX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” [dalej: KMP] 2000, nr 1, s. 163–169; Z. Dolczewski, „Salonik damski” i „Pokój męski w tyrolskim gotyku”. *Wyposażenie domów z poznańskich wytwórni w XIX w.*, KMP 1994, nr 1–2, s. 172–173.

⁶ Ur. 17 listopada 1879 r. w Łodzi. Jego żoną była Anna z d. Wandt, ur. 1 czerwca 1879 r. w Berlinie. Z tego małżeństwa urodziło się trzech chłopców: Tytus, Hugo i Helmut. Ludwik był z zawodu grawerem, z wyznania ewangelik. W 1920 r. rodzina Brandtów przeprowadziła się z Łodzi do Poznania, gdzie zamieszkała na Wałach Zygmunta Augusta 4, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14304, k. 222–223.

⁷ Ur. 26 marca 1854 r. w Żabnie koło Śremu. Jego pierwszą żoną była Wilhelmina z d. Schwarz (1839–1892), z którą miał syna – Johanna Wilhelma. Po śmierci pierwszej żony Wilhelm ożenił się ponownie. Jego drugą żoną była Emma z d. Jander, ur. 28 sierpnia 1868 r., z którą miał siedmioro potomnych, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14271, k. 126–128.

⁸ Ur. 4 lutego 1896 r. w Wanne niedaleko Gelsenkirchen w Niemczech. Jego rodzicami byli: Marcin i Antonina z d. Mondra (Mądra?). W 1922 r. Tomasz ożenił się z Marią z d. Bocheńską, z którą miał dwójkę dzieci: Mariana i Henryka. Rodzina Dudzików mieszkała od 1922 r. w bu-

kę „Gąsiorowski i Frankowski”⁹, Stefana Gromadzińskiego, Fryderyka Hietzscholda¹⁰, Jana Jakubowskiego¹¹, Karola Kandziore¹², Franciszka Kna-kowskiego¹³, Mariana Michonia, Józefa Pendowskiego¹⁴, Issaka Pinnera, Stanisława Przespolawskiego, Sachsa, Schollmeyera, Alfreda¹⁵ i Stanisława Słupczyńskich¹⁶, Waleriana Szulca¹⁷, Isidora Stammreicha¹⁸, G. Webera, Józefa Zielińskiego¹⁹ oraz Stefana Zygmianiaka²⁰.

dynku przy ul. Ułańskiej 2, a pod koniec sierpnia 1925 r. przeprowadziła się na ul. Drużbacką 1a w Poznaniu, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14369, k. 504–505.

⁹ Spółkę współtworzyli: Tadeusz Gąsiorowski i Stanisław Frankowski (złotnik i rytownik).

¹⁰ Ur. 21 grudnia 1873 r. Jego rodzicami byli: Fryderyk i Józefina z d. Rudolf. Żoną jego była Agnes z d. Wiegner, ur. 16 kwietnia 1875 r. w Hamburgu. F. Hietzschold był z zawodu grawerem, który przybył z Lipska do Poznania na początku XX w., zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14505, k. 1021.

¹¹ Ur. 1 marca 1901 r. w Naramowicach (obecnie część Poznania). Rodzicami jego byli: Andrzej i Katarzyna z d. Hojnacka. W 1928 r. ożenił się z Marianną z d. Kowalską, ur. 31 maja 1904 r. w Rybnie pod Krakowem. Małżeństwo od początku mieszkało na Naramowicach. Jan Jakubowski był z zawodu rytownikiem, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14526, k. 171. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ostatnio powstało opracowanie dotyczące późniejszej działalności firmy Jana Jakubowskiego prowadzonej przez jego syna Jarosława, zob. J. Łuczak, *Arcydzieła sztuki grawerskiej. Kolekcja odznak wojskowych z pracowni Jarosława Jakubowskiego z Poznania ofiarowana do zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 2016.

¹² Ur. 2 listopada 1882 r. w Dreźnie obok Żnina. Jego żoną była Aniela z d. Chrzanowska, ur. 22 lutego 1889 r. w Jassy (Rumunia). Małżeństwo Kandziorów doczekało się trójki dzieci. Karol był z zawodu zegarmistrzem, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14580, k. 349–350; A. Małecki, *Kandziora Karol Marcin (1882–1944)*, [w:] WSB, s. 313.

¹³ Ur. 23 lipca 1884 r. w Magdeburgu. Jego żoną była Gertruda z d. Beyer, ur. 29 lipca 1881 r. w Jaworze. Z tego małżeństwa urodziła się czwórka dzieci. Franciszek wyuczył się grawerstwa, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14621, k. 440–441.

¹⁴ Ur. 11 czerwca 1876 r. w Kostrzynie. Ożenił się z Hedwig z d. Oduszewską, ur. 15 października 1878 r. w Wierzenicy niedaleko Poznania. Z tego małżeństwa urodziło się ośmioro dzieci. Józef był grawerem, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14911, k. 149–151.

¹⁵ Grawer, ur. 10 lipca 1882 r. w Krakowie. Jego żoną była Amelia z d. Tiel, ur. 10 lutego 1898 r. w Sosnowcu. Prowadził zakład rytowniczy, który być może przejął od starszego brata Stanisława i przeniósł jego siedzibę na przełomie lat 20. i 30. XX w. na Plac Wolności 17 w Poznaniu, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15049, k. 778–779.

¹⁶ Rzeźbiarz, ur. 9 lutego 1879 r. w Krakowie. Jego żoną była Julia z d. Brzesucka. Małżeństwo doczekało się dwóch córek – Eleonory i Eugenii. Stanisław był prawdopodobnie bratem Alfreda Słupczyńskiego. W latach 20. XX w. prowadził zakład grawerski przy ul. Wielkie Garbary 36 w Poznaniu, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15049, k. 780–781.

¹⁷ D. Sokolnicka, *Szulc Walerian (1849–1901)*, [w:] WSB, s. 744–745; K. Męczyńska, *Poznańskie rody i rodziny – Szulcowie: Muzeum Narodowe w Poznaniu: wystawa 2 kwietnia – 22 maja 2006 w Muzeum Historii Miasta Poznania – Ratusz*, Poznań 2006, s. 18–26; W. Karolczak, *Biżuteria i zegarki...*, s. 170–173.

¹⁸ Ur. 17 maja 1853 r. Poza datą urodzenia wiemy jedynie tyle, że był z zawodu grawerem, który przybył do Poznania z Wielunia, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15074, k. 1015.

¹⁹ Być może wspomniany zakład grawerski Józefa Zielińskiego w pracy Jacka Strzałkowskiego, był prowadzony przez poznańskiego rzemieślnika, który na początku XX w. wy-

Poniższy wykaz powstał na marginesie przygotowywanych materiałów do słownika wytwórców pieczęci z terenów polskich w XIX i XX w., które będą kontynuacją wcześniejszych badań autorów i ich współudziału w organizacji wystawy pt. *Wytwórcy pieczęci ogłaszający się w prasie poznańskiej w latach 1815–1914*²¹, będącej zwieńczeniem projektu realizowanego w latach 2015–2017 przez członków Sekcji Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii Studenckiego Koła Naukowego Historyków im. Gerarda Labudy przy Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu²². Dlatego niniejszy tekst ma charakter przyczynkowy, przede wszystkim bierze sobie za cel opublikowania zebranego materiału źródłowego, który pozwoli na dalsze rozwijanie tego zagadnienia w przyszłych badaniach.

Wykaz odnotowanych osób wykonujących lub oferujących sprzedaż pieczęci w prasie poznańskiej w latach 1815–1939

Nie dysponujemy pełną dokumentacją do badań nad działalnością poszczególnych poznańskich osób i większych firm wytwarzających lub handlujących pieczęciami, w związku z czym informacje o niektórych zakładach ograniczają się do nazwiska właściciela, samej nazwy bądź jedynie adresu danego przedsiębiorstwa. Materiał archiwalny na temat niektórych zakładów zachował się fragmentarycznie. W paru przypadkach nie udało się niestety odnaleźć pieczęci wytworzonych przez występujące w ogłoszeniach pracownie. Niejednokrotnie trudno było ustalić daty powstania i zamknięcia danego sklepu, jego profilu i zmian lokalizacji. W następstwie takiego stanu rzeczy podane tu dane nie zawierają wielu informacji do dziejów poszczególnych firm ani pełnego materiału biograficznego, wszakże stanowią podstawę do dalszych poszukiwań i uzupełnień istniejących w literaturze życiorysów lub przyczynków na ich temat.

prowadził się z Poznania do Warszawy?, zob. J. Strzałkowski, *Słownik medalierów polskich i z Polską związanych 1508–1965. (Materiały)*, Warszawa 1982, s. 131.

²⁰ Żył w latach 1896–1972. Z zawodu graver i złotnik. W latach 30. XX w. prowadził swój warsztat przy ul. Półwiejskiej 38 w Poznaniu, zob. J. Strzałkowski, *Słownik medalierów...*, s. 131; *Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1933*, Dział III, s. 22; *Księga Adresowa dla Handlu – Przemysłu – Rzemiosła Stoł. M. Poznania 1936–37*, s. 65.

²¹ Otwarcie wystawy miało miejsce 24 maja 2017 r. w Bibliotece Wydziału Historycznego UAM. Ekspozycje współtworzyli: Szymon Bauman, Paulina Chrząszcz i Karolina Czop.

²² Wykonawcami projektu byli: Szymon Bauman, Michał Bartoszak, Paulina Chrząszcz, Karolina Czop i Zuzanna Górniewicz. Opiekę naukową nad projektem sprawował dr hab. Paweł Stróżyk, prof. UAM. Kwerenda w ramach projektu objęła ponad pięćdziesiąt tytułów prasy poznańskiej.

Wyjaśnienia wymagają sprawy zapisu. Pisownię imion i nazwisk odnotowujemy najczęściej za źródłem z epoki, choć w licznych przypadkach stosujemy polski zapis (np. w przypadku zapisu imion: Boleslaus – Bolesław, oraz Friedrich – Fryderyk). Do 1918 r. mieszkańców Poznania obowiązywała, bez względu na ich narodowość, pisownia w języku niemieckim. Niekiedy w przeciągu kilku dziesięcioleci pisano dwojako imię i nazwisko tych samych osób. Staraliśmy się zatem ujednoczyć ich zapis. Podobny problemem występuje z nazwami i numeracją ulic. W literaturze przedmiotu najczęściej podaje się nazwy ulic za źródłem. W niniejszym przypadku jest to o tyle problematyczne, że mowa będzie o co najmniej dwóch bytach państwowych – pruskim i polskim (po 1918 r.), oraz w jednym wypadku – wojennym (w latach 1939–1945)²³. Aby poniższy wykaz zyskał na przejrzystości, nazwy poznańskich ulic zapisujemy według obecnie obowiązujących (w nawiasach okrągłych)²⁴, nazwy zaś polskich miast zapisujemy za każdym razem w języku polskim.

BELOW, Fryderyk Wilhelm (ur. 15 marca 1822 r. w Rawiczu – zm. 19 lipca 1895 r. w Poznaniu)²⁵. Był najstarszym spośród czworga dzieci Jana Fryderyka Belowa i Joanny Katarzyny Huie. W 1855 r. ożenił się z Karoliną Błaszczczyńską, z którą miał ośmioro dzieci. Dwoje z nich – Stefan i Jadwiga – przeżyło rodziców i poszło w ślady ojca²⁶. Below wraz z rodziną kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania w Poznaniu, były to następujące ulice: Wrocławska 33 (w latach około 1855–1874)²⁷, tamże pod numerem 19 (w latach około 1874–1886)²⁸, św. Marcin 5 (w latach około 1886–1927)²⁹. Fryderyk zmarł 19 lipca 1895 r.

²³ Ostatnio podobne problemy sygnalizowała M. Mrugańska-Banaszak, *Wilda w czterech odślonach 1235–1945*, Poznań 2018, s. 10–11.

²⁴ Oprócz tego w nawiasach okrągłych zapisujemy niemieckojęzyczne nazwy pojęć, przedmiotów, wyuczonych i wymienianych w prasie zawodów danego rzemieślnika.

²⁵ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14270, k. 551–552. Fryderyk jest jedynym wytwórcą pieczęci, który został w znacznym stopniu opracowany. Literaturę na jego temat zebrał Szymon Bauman w komunikacie zamieszczonym w niniejszym tomie.

²⁶ Zob. niżej BELOW, Stefan Jakub.

Jadwiga Teresa (ur. 3 października 1866 r. w Poznaniu – zm. tamże 7 lipca 1927 r.). Rytowniczka, która po śmierci ojca – Fryderyka Wilhelma Belowa, prowadziła wraz z matką zakład pieczętarski przy ul. św. Marcin, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14270, k. 551; np. *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda* 1900, s. 12.

²⁷ *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1855*, s. 5; tamże, 1862, s. 5; tamże, 1865, s. 6; tamże, 1868, s. 4; *Adressbuch für die Stadt Posen 1872*, s. 10.

²⁸ *Adressbuch für die Stadt Posen 1876*, s. 5; *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1885*, s. 6; *Adressbuch der Stadt Posen 1886*, s. 6.

²⁹ *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen, 1890–1893*; *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen nebst der vororte Bartholdshof, Berdychowo, Jersitz, St. Lazarus, Pietrowo und Wilda, 1894–1895*.

o godz. 8.00 wieczorem. Został pochowany na nieistniejącym dziś cmentarzu przy parafii św. Marcina w Poznaniu³⁰.

Dzieciństwo spędził w rodzinnym mieście, dopiero wybór Prowincjonalnej Szkoły Przemysłowej (którą ukończył w 1840 r. z pochlebną opinią dyrektora szkoły) skłonił Fryderyka Wilhelma Belowa do przeprowadzki do Poznania. W latach szkolnych podjął praktykę u jednego z poznańskich grawerów. Po zakończeniu edukacji w 1842 r. udał się do stolicy Prus, gdzie kontynuował naukę zawodu. Pobyt w Berlinie nie trwał długo, ponieważ pojawiła się możliwość założenia własnego warsztatu w Poznaniu, z której zresztą Fryderyk skorzystał na przełomie lat 1844–1845³¹.

Fryderyk W. Below pozostawił po sobie wiele prac. Do najliczniej reprezentowanych przedmiotów trzeba zaliczyć – przede wszystkim – pieczęcie³², następnie medale, wyroby jubilerskie oraz inne prace wykonane w metalu, drewnie lub kamieniu³³.

³⁰ Nekrologi: „Dziennik Poznański” z 21 lipca 1895, r. 37, nr 165, s. 6; „Dziennik Poznański” z 23 lipca 1895, r. 37, nr 166, s. 4; „Goniec Wielkopolski” z 21 lipca 1895, r. 19, nr 165, s. 3–4; „Goniec Wielkopolski” z 24 lipca 1895, r. 19, nr 167, s. 2.

³¹ Na temat dalszej działalności artystycznej Fryderyka Wilhelma Belowa, zob. E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarz i medaljer poznański, patriota polski (1822–1895)*, KMP 1936, r. 14, nr 3, s. 263–349.

³² W wyniku przeprowadzonej kwerendy odnaleziono następujące typariusze wykonane przez F. W. Belowa: pieczęć bractwa rybackiego w Poznaniu (Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie [dalej: MNRiPR-S], Zbiory historyczne, sygn. MNRH-1442); pieczęć parafii pw. św. Stanisława biskupa w Buku (APP, Tłoki, sygn. T IV, 2), pieczęć parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Ptaszkowie (APP, Tłoki, sygn. T IV, 16), pieczęć kościoła kolegiackiego i parafialnego pw. św. Stanisława biskupa w Szamotułach (APP, Tłoki, sygn. T IV, 27), pieczęć parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Zbąszyniu (APP, Tłoki, sygn. T IV, 50), pieczęć Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla Rzemiosła w Poznaniu (APP, Tłoki, sygn. T X, 151), pieczęć komisarza okręgowego dla Wielkopolski/Poznania (APP, Tłoki, sygn. T XI, 5), pieczęć kościoła parafialnego w Wilkowyjach (Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [dalej: AAG], sygn. S 53), pieczęć kościoła parafialnego w Wągrowcu (AAG, sygn. S 72), pieczęć konsystorza generalnego archidiecezji gnieźnieńskiej (AAG, sygn. S 202), pieczęć parafii farnej w Gnieźnie (AAG, sygn. S 274), pieczęć dozoru kościelnego w Kruszwicy (AAG, sygn. S 308), pieczęć cechu piekarzy w Słężewie (Muzeum Regionalne w Słężewie [dalej: MR Słężew], sygn. MRSt 72), pieczęć sygnetową z herbem Prawdzic (Muzeum Mazowieckie w Płocku, sygn. MMP/S/8291) oraz pieczęć z inicjałami „N. S. G.” (zbiory prywatne autorów). Zob. *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, oprac. M. Górny, M. Hlebionek i in., pod red. P. Pokory, przy współpracy M. Hlebionka, tłum. E. Jiya, D. Młodzianowska-Pilczuk, Poznań 2015, nr kat. 24, 38, 49, 72, 363, 625, 722; E. Popiołek, *Tłoki pieczętno w zbiorach płockich*, Płock 1983, nr kat. 29; K. Okoniewska, *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Komunikat z V Sesji Meczenatu Skarbów Słowa (12.06.2017 r.)*, „Studia Gnesnensia” 2017, t. 31, s. 350.

³³ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarz...*, s. 323–341; *Pamiętkowy Kalendarz Przemysłowy wydany staraniem Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu w dziesiątą rocznicę jego istnienia na rok przestępny 1884*, s. 154 (w ogłoszeniu poznańskiego jubilera i złotnika, Michała Kudlińskiego, znalazła się informacja, że jego wyroby, takie jak: broszki, kolczyki, szpil-

BELOW, Stefan Jakub (ur. 25 lipca 1857 r. w Poznaniu – zm. 7 lutego 1903 r. w Poznaniu)³⁴. Grawer, który poszedł w ślady ojca i od najmłodszych lat uczył się rzeźby i rytownictwa. W latach 80. XIX w. uczęszczał do berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie pobierał lekcje malarstwa i rzeźby. W 1888 r. ożenił się z Walerią Magdaleną Tokarską. Mieli syna Stanisława. Po śmierci ojca w 1895 r. przejął pracownię grawerską, którą dalej z powodzeniem prowadził. Zmarł w lutym 1903 r., w wieku zaledwie 43 lat.

Znane są tylko nieliczne prace pieczętarskie i medalierskie Stefana Belowa³⁵. Niemniej jednak w jednym z ogłoszeń tego wytwórcy, przedstawiono szeroką ofertę wykonywanych robót w metalu, kamieniach szlachetnych, glinie, gumie, wosku itd. Podstawowymi usługami w jego zakładzie było: rytowanie (na wszelkich metalach, w tym srebrze i złocie), galwanizowanie (w złocie, srebrze i niklu)³⁶, rysowanie (kredowe, ołówkowe i piórkowe), modelowanie (w wosku, glinie i plastelinie), oraz rzeźbienie i wytłaczanie w najrozmaitszych kruszcach³⁷. W tym ogłoszeniu zamieszczono również informację o chęci przyjęcia uczniów „do gruntownego kształcenia się w rytownictwie”³⁸.

CHRZANOWSKI, Czesław? (ur. 1 czerwca 1904 r. w Żninie)³⁹. Ślusarz, który prowadził w latach 30. XX w. zakład rzemieślniczy przy ul. św. Marcina 4 w Poznaniu, w którym wykonywał m.in. pieczęcie kauczukowe⁴⁰.

CHWINOWSKI, K. (Poznań). Prowadził na początku lat 30. XX w. fabrykę pieczęci przy ul. Strzeleckiej 14 w Poznaniu⁴¹.

ki do krawatu, guziki do mankietów, medale ze złota i srebra, zostały ozdobione reliefowym piersiem króla Jana III Sobieskiego, które wykonał i sygnował Below).

³⁴ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14270, k. 551.

³⁵ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarski...*, s. 341–346; J. Strzałkowski, *Słownik medalierów...*, s. 26.

³⁶ Galwanizowanie – powlekanie wyrobów metalowych warstwą innego metalu za pomocą elektrolizy. Stosuje się je dla ochrony przedmiotów lub ich upiększenia, np. „drut poddaje się cynkowaniu w celu zabezpieczenia go przed rdzewieniem. Bizuterię sztuczną pozłaca się, aby nadać jej wygląd prawdziwej”, cyt. za: C. Streubel, *Grawerstwo*, Warszawa 1959, s. 185.

³⁷ *Kalendarz Przemysłowy na Rok Pański 1891*, Poznań 1891, s. 145.

³⁸ Tamże.

³⁹ Jego rodzicami byli: Franciszek i Antonina z d. Kabacińska. 24 kwietnia 1931 r. ożenił się z Władysławą z d. Duszyńską, ur. 22 lutego 1907 r., z którą miał córkę Michalinę. Od 1927 r. małżonkowie mieszkali przy ul. Wierzbicice 13 w Poznaniu, a od 1931 r. w budynku przy ul. Bosej 4 m. 18, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14328, k. 219.

⁴⁰ „Nowy Kurjer” z 2 maja 1930, r. 41, nr 102, nr ogłoszenia 2138.

⁴¹ *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, s. 1398.

DMOCHOWSKI, Feliks (ur. 18 maja 1812 r. w Cedrach pod Stawiskami⁴² – zm. 20 kwietnia 1892 r. w Inowrocławiu)⁴³. Grawer, pieczętarz i ilustrator. Jako jeden z pierwszych rzemieślników wziął udział w powstaniu listopadowym w Warszawie i walczył do jego zakończenia⁴⁴. Służył w III Lekkiej Artylerii pod dowództwem gen. Józefa Bema, będąc w randzie podporucznika. Miał odznaczyć się męstwem w bitwie pod Wolą, za co jego przełożony udekorował go srebrnym krzyżem Orderu *Virtuti Militari*⁴⁵. Po klęsce powstania przeniósł się do Poznania, gdzie mieszkał i pracował jako kupiec i rytownik przez ponad dwadzieścia lat. Przypuszczalnie w połowie lat 60. XIX w. przeniósł się do Gniezna, gdzie żył i przebywał do co najmniej 1880 r. Dmochowski wziął także udział w 1868 r. w zjeździe weteranów powstania listopadowego, które miało miejsce w poznańskim Bazarze⁴⁶.

W poznańskich księgach adresowych odnotowano miejsca jego zamieszkania, znajdujące się przy Neue StraÙe 5 (w latach 1855–1862; obecnie ul. Ignacego Paderewskiego)⁴⁷ i 5a (w latach 1862–1868)⁴⁸, a także przy tej samej ulicy pod numerem 3 (od około 1868 r.)⁴⁹. Na podstawie wzmianek z tychże ksiąg dowiadujemy się również, jakich Feliks Dmochowski podejmował się zajęć i prac zarobkowych. Poza działalnością grawersko-pieczętarską (*Petschaftstecher*)⁵⁰,

⁴² Właśc. Cędry-złotystok, zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, s. 537.

⁴³ „Goniec Wielkopolski” z 12 grudnia 1880, r. 4, nr 285, s. 2; „Dziennik Poznański” z 22 kwietnia 1892, r. 34, nr 92, s. 5 (nekrolog). W poznańskich księgach adresowych zapisywano imię i nazwisko F. Dmochowskiego w paru wariantach: Felix Dmochowski, Felix Dmóchowski lub Feliks Dmóchowski.

⁴⁴ „Goniec Wielkopolski” z 12 grudnia 1880, r. 4, nr 285, s. 2.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ W Muzeum Historii Miasta Poznania [dalej: MHMP] znajduje się fotografia uczestników zjazdu weteranów powstania 1831 r., którą wykonano 26 czerwca 1868 r. na dziedzińcu Bazaru poznańskiego (MHMP, sygn. MNP/D/183b). Pod fotografią uczestnicy zjazdu zamieścili swoje podpisy, wśród których znajduje się autograf Feliksa Dmochowskiego. Ostatnio reprodukcję tej fotografii opublikowała A. Murawska, *Seweryn Mielżyński. Szkic do portretu dobrego zasłużonego*, [w:] *Seweryn Mielżyński 1804–1872*, oprac. K. Gieszczyńska-Nowacka, T.I. Grabski, M.P. Michałowski, A. Murawska, E. Siejkowska-Askutja, Poznań 2018, il. 12.

⁴⁷ *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1855*, s. 15.

⁴⁸ Tamże, 1865, s. 17.

⁴⁹ Tamże, 1868, s. 10.

⁵⁰ Typariusze wykonane przez Feliksa Dmochowskiego: pieczęć dominium Czechy (MNRiPR-S, sygn. MNR H-481), pieczęć cechu blacharzy we Wrześni (Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni [dalej: MR Września], sygn. MRW 128), pieczęć parafii pw. św. Trójcy w Skarboszewie (AAG, sygn. S 36), pieczęć dekanatu Rogowo (AAG, sygn. S 37), pieczęć parafii pw. św. Marcina w Kuczkwie (AAG, sygn. S 58), pieczęć cechu krawców w Czerniejewie (APP, Tłoki, sygn. T X, 23), pieczęć cechu łącznego w Gnieźnie (APP, Tłoki, sygn. T X, 34). Zob. także *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych...*, nr kat. 497, 508; K. Okoniewska, *Najstymniejszy poznańscy wytwórcy pieczęci*, <http://ehistoria.edu.pl/main/articles/show/article:Najstymniejszy-poznanscy-wytworcy-pieczeci-120/> (dostęp: 14.09.2018); teŹże, *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych...*, s. 350.



Il. 1. Nekrolog Feliksa Dmochowskiego.

Źródło: „Dziennik Poznański” z 22 kwietnia 1892, r. 34, nr 92, s. 5.

zajmował się też kupiectwem⁵¹, prowadził herbaciarnię (*Theeniederl*)⁵², handlował galanterią i biżuterią (*Bijouterie- und Galanterie-Handlung*)⁵³, oraz produkował i sprzedawał sztuczne kwiaty (*Blumenfabrikant*)⁵⁴. Znamy także jego realizacje litograficzne⁵⁵ oraz ilustratorskie⁵⁶.

W książce *Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów 1793–1918* odnotowano, że poznański rzemieślnik-grawer Dmochowski wykonywał patriotyczne i religijne wizerunki, które noszono podczas ważnych uroczystości⁵⁷. W artykule ks. Edmunda Majkowskiego, dotyczącego innego poznańskiego pieczętarza – Fryderyka W. Belowa, błędnie przyda-

⁵¹ *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1862*, s. 15.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże, 1855, s. 15.

⁵⁵ *Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa, legata urodzonego Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej z poręki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego podług kodeksów rękopiśmiennych archiwum gnieźnieńskiego i kaliskiego. T. 2, Obejmujący Archidjakonaty: Kaliski, Wieluński, Łowicki i Łęczycki*, oprac. J. Łukomski, Gniezno 1881. Do tego wydania dołączono mapę archidiecezji gnieźnieńskiej z 1880 r., którą podług wzoru Jana Łukomskiego wyrył na kamieniu (litografia) Feliks Dmochowski. Napis w prawym dolnym rogu mapy: „Rytował na kamieniu – Feliks Dmochowski – w Gnieźnie”.

⁵⁶ A. Hinc, „Na waszym grobie, waleczni kosarze...”: motyw kosyniera w poznańskiej *Wiosnie Ludów*, KMP 2008, nr 1, s. 306–314. W artykule zreprodukowano wykonane przez Dmochowskiego ilustracje do czasopisma „Gazeta Wielkopolska Niedzielną”, ale niestety nie odnotowano ich autorstwa, pomimo tego, że sygnatura „F. Dmochowski” jest wyraźnie widoczna na załączonych reprodukcjach.

⁵⁷ *Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów (1793–1918)*, oprac. T. Filiński i in., Poznań 1963, s. 328.

no Dmochowskiemu imię Franciszek⁵⁸. Jego osobę wymienia E. Majkowski z tego względu, że Feliks był wykonawcą nowych pieczęci dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej⁵⁹.

EHLERT, Johann Gustav (ur. 12 czerwca 1833 r. w Pobiedziskach – zm. 11 listopada 1908 r. w Poznaniu)⁶⁰. Grawer, który był żonaty z Anną, ur. 2 sierpnia 1852 r. w Poznaniu⁶¹. W tym też mieście Ehlert zamieszkiwał w wielu miejscach, były to następujące adresy: Wrocławska 15 (około 1862–1865)⁶² i później także pod numerem 32 (około 1865–1883)⁶³, Podgórna 13 (w latach 1883–1889)⁶⁴, pl. Wolności 1 (w latach 1889–1893)⁶⁵, Podgórna 6 (w latach 1893–1895)⁶⁶, pl. Wolności 17a (w latach 1895–1897)⁶⁷ i później pod numerem 15 (w latach 1897–1898)⁶⁸, Rycerska 38 (w latach 1898–1899)⁶⁹ oraz ponownie ul. Wrocławska 13/14 (w latach 1899–1902)⁷⁰.

W paru odnalezionych ogłoszeniach znalazła się informacja, że Ehlert nie tylko wykonywał pieczęcie, ale także handlował papierem⁷¹. Natomiast w anonsie umieszczonym w „Dzienniku Poznańskim” z roku 1874⁷² oraz spisach mieszkańców Poznania z 1862 i 1865 r.⁷³ pojawiają się osoby o tym samym nazwisku, lecz o innych imionach – Julius Ehlert (jubiler i złotnik) oraz Johann August Ehlert (najpewniej błąd w zapisie drugiego imienia). Na tym etapie badań nie sposób ustalić, czy wymienione osoby pochodziły z jednej rodziny, czy też zbieżność nazwisk jest przypadkowa.

⁵⁸ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below; pieczętarz...*, s. 273.

⁵⁹ W ramach reform wprowadzanych przez abp. Leona Przyłuskiego w połowie XIX w., zob. tamże, s. 273–274 i 291–297.

⁶⁰ APP, AmP – Ewidencja ludności, sygn. 14380, k. 827–828.

⁶¹ Zmarła 27 stycznia 1923 r., zob. tamże.

⁶² *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1862*, s. 16.

⁶³ Tamże, 1865, s. 19; tamże, 1868, s. 11; *Adressbuch für die Stadt Posen 1872*, s. 36; tamże, 1876, s. 16.

⁶⁴ *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1885*, s. 18; tamże, 1890, s. 24.

⁶⁵ Tamże, 1890, s. 24.

⁶⁶ *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen nebst der vororte Bartholdshof, Berdychowo, Jersitz, St. Lazarus, Pietrowo und Wilda 1894*, s. 25; tamże, 1895, s. 28.

⁶⁷ Tamże, 1896, s. 35.

⁶⁸ *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Bartholdshof, Jersitz, St. Lazarus und Wilda 1898*, s. 39.

⁶⁹ *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda 1899*, s. 42.

⁷⁰ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14380, k. 828.

⁷¹ „Wielkopolanin” z 20 lutego 1884, r. 2, nr 15, s. 4; „Wielkopolanin” z 13 grudnia 1884, r. 2, nr 100, s. 4.

⁷² „Dziennik Poznański” z 25 lipca 1874, r. 16, nr 167, s. 4.

⁷³ *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1862*, s. 16; tamże, 1865, s. 19. W spisie z 1868 r. zapisano poprawnie imiona i nazwisko Johanna Gustava Ehlerta, por. tamże, 1868, s. 11.

Typariusze pieczętny sygnowane przez J.G. Ehlerta występują stosunkowo często w wielkopolskich archiwach i muzeach⁷⁴. Są to najczęściej pruskie pieczęcie urzędowe, które charakteryzują się postacią jedynie tekstową, tzw. pieczęć amorficzna⁷⁵. Ich napis napieczony jest otokowy, w polu pieczęci zaś w dwóch wierszach, majuskułowy w języku niemieckim. Wykonanie części z odnalezionych typariuszy przypada na lata 1887–1918, kiedy podjęto się realizację ustawy wprowadzającej czterdzieści powiatów w prowincji poznańskiej, w skład której weszło m.in. podzielenie powiatu poznańskiego na dwa nowe powiaty (Poznań Wschód i Poznań Zachód) oraz wydzielenie miasta Poznań jako powiat miejski⁷⁶.

ELKELES, Salomon (Poznań). Był właścicielem zakładu pieczętarskiego i biura technicznego, które w latach 80. XIX w. działały w Poznaniu. Ich siedziba znajdowała się najpierw przy ul. Mokrej 1⁷⁷, a następnie pod numerem 2⁷⁸. Przedsiębiorstwo Elkelesa nie działało długo, albowiem w księdze adresowej z 1886 r. odnajdziemy Salo z przypisanym zawodem jedynie jako kupiec (*Kaufmann*)⁷⁹, a w spisie z 1890 r. jest już przedstawiany jako pomocnik w teatrze (*Theater-Requisiteur*)⁸⁰.

Salomon Elkeles w anonsach prasowych oferował: klisze do ogłoszeń, stemple, stemple mosiężne z farbą⁸¹, eleganckie niklowane stemple kieszonkowe⁸²,

⁷⁴ Udało się do tej pory odnaleźć następujące typariusze wykonane przez Ehlerta: pieczęć urzędu sołectkiego w Nowej Wsi Królewskiej (APP, Tłoki, sygn. T V, 25), pieczęć zarządu majątku w Trzciance (APP, Tłoki, sygn. T V, 40), pieczęć wójta wiejskiego w Lesznie (APP, Tłoki, sygn. T IX, 99), pieczęć urzędu stanu cywilnego we Wrześni (MR Września, sygn. MRW 2098), pieczęć zarządcy dóbr Góry (MR Września, sygn. MRW 2227), pieczęć zarządu dóbr Stare Gałęzewo (MR Września, sygn. MRW 2225), pieczęć zarządcy dóbr Nowa Wieś Królewska (MR Września, sygn. MRW 2224), pieczęć cechu młynarzy w Słeszewie (MR Słeszew, sygn. MRSt 73), pieczęć wójta wiejskiego w Napachaniu (MNRiPR-S, sygn. MNR H-1153), pieczęć wójta wiejskiego w Wirach (MNRiPR-S, MNR H-1154). Zob. także *Zbiór Tłoków i stempli pieczętnych...*, nr kat. 98, 113, 282.

⁷⁵ „Pieczęć amorficzna – pieczęć bez wyraźnej legendy i zaznaczonych granic pola, głównie współczesne tuszowe pieczęcie tekstowe”, cyt. za: A. Baniecki, D. Bednarek, D. Żygadło, R. Forsyś-Wójciński, P. Gut, J. Leśniewska, M. Hlebionek, *Materiały do polskiego słownika sfragistycznego*, „Archiwista Polski” 2010, t. 3, s. 51.

⁷⁶ J. Kozłowski, *Administracja Wielkopolski pod pruskim zaborem 1793–1918*, Poznań 2000, s. 60–64.

⁷⁷ „Wielkopolanin” z 10 marca 1883, r. 1, nr 20, s. 4.

⁷⁸ „Wielkopolanin” z 11 sierpnia 1883, r. 1, nr 64, s. 4.

⁷⁹ *Adressbuch der Stadt Posen 1886*, s. 20.

⁸⁰ *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1890*, s. 25. Salomon mieszkał wtedy przy ul. Żydowskiej 10.

⁸¹ Pieczęcie umieszczane w prostokątnych mosiężnych pudełkach, w których wpierw montowywano poduszkę nawilżoną farbą bądź tuszem.

⁸² Pieczęcie umieszczane w niklowanych okrągłych pudełkach, które przypominały zegarki kieszonkowe, stąd wzięła się ich niemiecka nazwa: *Uhrstempel*.

stemple do medalionów⁸³, breloki oraz wszelkie roboty i artykuły wchodzące w zakres jego fachu, czyli grawerstwa⁸⁴.

HÜBSCH, Mar (Wrocław). Właściciel fabryki pieczęci kauczukowych, która na początku XX w. znajdowała się na Hintermarkt 97 (obecnie ul. Kurzy Targ) we Wrocławiu. W tym czasie firma prowadzona przez Mara Hübscha ogłaszała się w poznańskiej prasie⁸⁵, oferując w swym anonsie oprócz wyrobu pieczęci, także wszelkie druki, szablony, medaliony oraz sprzedaż portmonetek⁸⁶.

INSTYTUT HERALDYCZNY „GRYF” (Poznań). Na początku XX w. mieścił się przy ul. Wielkie Garbary 48 w Poznaniu⁸⁷. Przedsiębiorstwo przyjmowało zlecenia na wyrób takich przedmiotów, jak: tłoki pieczętne, karty wizytowe z herbami, herby rodzinne z masy sztucznej na elewacje dworów („z masy sztucznej w rodzaj piaskowca”) oraz malowane na płótnie, papierze lub szkle⁸⁸. Instytut oferował także swe usługi w poszukiwaniu rodziny i jej zestawianiu w wywód genealogiczny, oraz udzielał wszelkich innych informacji z dziedziny heraldyki⁸⁹.

JASZEWSKI, Leon (ur. 11 lutego 1885 r. w Wętfiu pod Kościerzyną)⁹⁰. Od 1906 r. był zameldowany w Grudziądzu, następnie w Krakowie, po czym w 1915 r. przeprowadził się do Hohenelse obok Rheinsbergu w Niemczech, by ponownie powrócić do Grudziądza pod koniec tego roku⁹¹. Ostatnim miejscem zamieszkania Leona był Poznań, w którym od 1932 r. był zameldowany przy pl. Bernardyńskim 1 m. 15⁹².

L. Jaszewski prowadził zakład rytowniczo-pieczętarski w Poznaniu, który na początku lat 30. XX w. znajdował się przy ul. Strzeleckiej 32⁹³.

⁸³ Pieczęcie umieszczane w metalowych prostokątnych pudełkach, które montowano w stelaż tworzący kablak (dzięki czemu pudełko mogło się obracać), u góry zaś umieszczano kółko na łańcuszek lub rzemień. Na samym pudełku opracowywano grawerunek w formie np. portretu *an face*, popiersia, ornamentu, monogramu, symbolu czy też znaku korporacji rzemieślniczej.

⁸⁴ „Wielkopolanin” z 10 marca 1883, r. 1, nr 20, s. 4; „Wielkopolanin” z 11 sierpnia 1883, r. 1, nr 64, s. 4.

⁸⁵ „Posener Tageblatt” z 12 marca 1899, Jg. 38, nr 121, s. 12; „Posener Tageblatt” z 30 kwietnia 1899, Jg. 38, nr 201, s. 12.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen 1908*, s. 11.

⁸⁸ Tamże; „Łowicz Wielkopolski” z 1 września 1907, r. 1, nr 11, s. 178 nlb.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ APP, AmP – Ewidencja ludności, sygn. 14547, k. 25.

⁹¹ Tamże, k. 25–26.

⁹² Tamże, k. 26.

⁹³ *Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1930*, Dział Branż i Zawodów, s. LVII.

JÓZWIAK, I. (Poznań). Prowadził na początku lat 30. XX w. fabrykę pieczęci przy ul. Wierzbicice 15 w Poznaniu⁹⁴.

KAISER, Theodor (Berlin). Właściciel berlińskiej fabryki pieczęci, którą założył w 1882 r. Siedziba firmy mieściła się w Berlinie w części południowo-zachodniej (*Südwesten*), przy następujących adresach: Friedrich StraÙe 47, Charlotten StraÙe 16 i także na rogu ulic Charlotten StraÙe 15a i Zimmer StraÙe 16.

Największy sukces osiągnęła od czasu 15 letniego istnienia firmy ulubiona ogólnie tak zwana „portmonetka Kaisera,” zrobiona z jednego kawałka prawdziwej skóry z psa morskiego albo juchtowej, bez szwu z patentowanym pałaczkami, z woreczkiem do płacenia, z trwałym zamoczkami z nowego srebra ze stemplem za 3,50 marek (porto 30 fen) wraz z stemplem z dowolnym napisem oraz buteleczką farby i pedzelkiem. Rozsprzedano już przeszło 100,000 sztuk. Bardzo przyjemną jest rzecz, gdy się ma zawsze pod ręką stempeł z adresem, aby nim pod stemplować listy, karty i t. d. Za tak niską cenę otrzymuje każdy przedmiot rzeczywiście dobry i elegancki, trwałe i praktyczne. Proszę, niech Pan spróbuje sobie na próbę wprost z fabryki od wynalazcy



Theodora Kaiser, z fabryki stempli,
Berlin SW., Friedrich-Strasse No. 47.
Katalog darmo i franko.

Il. 2. Ogłoszenie berlińskiej fabryki stempli Theodora Kaisera, w którym promuje skórzane portmonetki ze stempelem.
Źródło: „Wielkopolanin” z 18 kwietnia 1897, r. 15, nr 89, s. 7.

Pod koniec XIX w. berlińska firma ogłaszała się w prasie poznańskiej⁹⁵, w której oferowała czytelnikom: mechaniczne aparaty do stemplowania⁹⁶, stemple metalowe, szylidy, maszyny do paginowania⁹⁷ oraz jako specjalność firmy – portmonetki ze stemplem⁹⁸.

⁹⁴ *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa* 1930, s. 1398.

⁹⁵ „Wielkopolanin” z 18 kwietnia 1897, r. 15, nr 89, s. 7.

⁹⁶ Maszyny wyposażone w mechanizm sprężynowy, wykonane przeważnie ze stali, automatycznie odbijające ciągle tę samą treść. Były zbudowane z uchwytu drewnianego lub metalowego w formie gałki lub prostej, mechanizmu sprężynowego (wbudowany w szyjcę i uchwycie maszyny) i matrycy obrotowej, na której umieszczano płytkę z wygrawerowaną treścią właściciela pieczęci (np. faksymile podpisu).

⁹⁷ Maszyny wyposażone w mechanizm sprężynowy, wykonane najczęściej ze stali. Służyły do numerowania i paginowania kart, automatycznie odbijały jeden numer 2, 3 i 4 razy albo ciągle jeden i ten sam – zmiana numeru zachodziła na ostatniej taśmie, kiedy zmieniał się mechanizm odbicia, czyli po jego wcześniejszym docięnięciu mechanizm automatycznie przeskakiwał. Maszyny te znacząco usprawniały pracę w biurach i kancelariach. Były zbudowane z uchwytu

KAPELA, Ludwik (ur. 12 sierpnia 1865 r. w Trzemesznie – zm. 13 października 1930 r. w Poznaniu)⁹⁹. Pierwszą żoną Ludwika była Leokadia z d. Burkiewicz (1851–1921)¹⁰⁰, z którą miał troje dzieci: Julię, Bolesława i Mariana¹⁰¹. W 1921 r. zmarła Leokadia, która była od Ludwika o czternaście lat starsza. Po dwóch latach od śmierci pierwszej żony Ludwik ożenił się po raz drugi, żeniąc się 10 lutego 1923 r. z Martą Dymarską (ur. w 1872 r.)¹⁰². Drugie małżeństwo nie trwało jednak długo, ponieważ niebawem po ślubie mąż doznał wylewu krwi do mózgu i małżonkowie przestali mieszkać razem. Ostatnie lata życia Ludwik spędził pod opieką pielęgniarza w domu na Sołacz¹⁰³. Ludwik Kapela ostatecznie zmarł w 1930 r. po paru latach przebytej choroby.

Swoją drogę zawodową rozpoczął od nauki zawodu w drukarni Gustava Olawskiego w Trzemesznie¹⁰⁴, gdzie wpiery uzyskał także podstawowe wykształcenie. Po trzech latach został czeladnikiem. Po odbyciu służby wojskowej w armii pruskiej trafił na krótki czas do Wągrowca, gdzie pracował jako zecer. W 1898 r. przeniósł się do Poznania i tam otworzył drukarnię przy ul. Gołębiej 6¹⁰⁵. Początkowo pracował z jednym uczniem, lecz gdy drukarnia zaczęła się rozrastać, przeniósł zakład w 1901 r. na ul. Wrocławską 9 (niedaleko poprzedniej lokalizacji) i przyjął dodatkowego ucznia¹⁰⁶. W latach 1902–1904

tu drewnianego w formie gałki lub prostej, mechanizmu sprężynowego (wbudowany w szyjcę i uchwycie) i matryc obrotowych, na których umieszczano numery od 1 do 9. W zależności od liczby kółek z numerami, tworzących rząd-serie, tyle maksymalnie można było oznaczyć dokumentów. Występowały różne wielkości czcionek.

⁹⁸ Skórzane portmonetki, które na jednym z boków mają zamontowane stalowe prostokątne pudełko (wewnątrz wykończone materiałem nawilżonym tuszem) z wyjmowanym stempelkiem osadzonym na płaskiej blaszce.

⁹⁹ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14582, k. 316. Zob. także nekrologi i wspomnienia: „Kurier Poznański” z 14 października 1930, r. 25, nr 474, s. 6; „Kurier Poznański” z 15 października 1930, r. 25, nr 476, s. 9.

¹⁰⁰ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14582, k. 316.

¹⁰¹ Tamże, k. 316–317.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Więcej o willi Kapelów na poznańskim Sołacz zob. P. Korduba, *Sołacz: domy i ludzie*, Poznań 2012, s. 254–259.

¹⁰⁴ Gustav Olawski (1810–1889) – drukarz, księgarz i wydawca m.in. sprawozdań Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Trzemesznie, które ukazywały się w drugiej połowie XIX w. W tym czasie Olawski prowadził drukarnię mieszczącą się w rynku w Trzemesznie. Po jego śmierci w 1889 r. drukarnię przejął L. Marten.

¹⁰⁵ Zob. m.in. „Kurier Poznański” z 13 października 1908, r. 3, nr 235, s. 8; „Przemysłowiec”. Tygodnik dla polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu z 22 października 1911, r. 8, nr 43, s. 8; „Posener Tageblatt” z 11 października 1908, Jg. 47, nr 479, s. 6; *Deutsches Reichs-Adressbuch für Industrie, Gewerbe, Handel* 1920, Bd. 2, s. 1578 i 4193.

¹⁰⁶ Z tego czasu, kiedy Ludwik Kapela zaczął działać pod nowym adresem przy ul. Wrocławskiej 9, zachował się dwustronicowy druk reklamowy z wzorami pieczęci wyjętymi z głównego katalogu, które firma kolportowała jako ulotki (MHMP, sygn. MNP D 3965). Z później-

drukował m.in. „Gazetę Ludową” redagowaną przez Różę Luksemburg. Po tym czasie Ludwik otworzył także wytwórnię pieczęci, co wymusiło kolejną przeprowadzkę całej firmy na ul. Wrocławską 18. Zakład pod tym adresem mieścił się do roku 1939¹⁰⁷. W drugiej połowie lat 20. XX w. firma prowadziła także swoją filię przy ul. Gdańskiej 37 w Bydgoszczy¹⁰⁸.

W 1908 r. Kapela wziął udział w Wystawie Przemysłowej w Poznaniu¹⁰⁹, na której otrzymał srebrny medal za wyroby pieczętarskie i druki reklamowe¹¹⁰. Ludwik był także członkiem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych Polski Zachodniej.

Ludwik Kapela był z zawodu drukarzem, toteż głównym przedmiotem działalności jego firmy było drukarstwo¹¹¹. Niemniej firma należąca do niego, później prowadzona także przez jego syna Bolesława, działała równie prężnie w dziedzinie wytwórstwa pieczęci. Świadczyć o tym może choćby to, iż

szego okresu, gdy prowadzono działalność przy Wrocławskiej 18, zachował się np. rachunek wystawiony 4 kwietnia 1938 r. na jedną pieczęć przez fabrykę stempli Bolesława Kapeli (nadal jednak pod nazwą „L. Kapela”) dla Władysława[?] Gadowskiego (MHMP, sygn. MNP D 11.354). Zob. także „Ziemianin”. Tygodnik naukowo-rolniczy i ekonomiczny z 27 kwietnia 1912, r. 63, nr 17, s. 108 nlb; „Orędownik”. Najstarsze ludowe pismo narodowe i katolickie w Wielkopolsce z 31 sierpnia 1913, r. 43, nr 200, s. 8.

¹⁰⁷ Dane biograficzne o Ludwiku Kapeli i informacje na temat jego przedsiębiorstwa przybliżono na podstawie następującej literatury: J. Jachowski, *Ludwik Kapela*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 11, s. 626–627; tegoż, *Kapela Ludwik i Bolesław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 395–396; J. Mulczyński, *Rodzina Ludwika i Bolesława Kapelów na Solaczcu*, KMP 1999, t. 67, nr 3, s. 232–248.

¹⁰⁸ *Spis Abonentów Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy: w marcu 1926 r.*, s. 268; *Książka Adresowa Miasta Bydgoszczy na rok 1928*, s. 51.

¹⁰⁹ *Pamiętnik Wystawy Przemysłowej w Poznaniu z roku 1908*, Poznań 1909, s. 39.

¹¹⁰ „Przemysłowiec”. Tygodnik dla rzemiosła, przemysłu i handlu z 18 lipca 1908, r. 5, nr 29, s. 230.

¹¹¹ W wyniku wstępnego przeglądu odnaleziono sporo różnych druków: książek, czasopism, gazet, ulotek, kart, rachunków i wiele tzw. drobnych druków. W związku z czym wymieniamy wybrane pozycje, które zrealizowała drukarnia Ludwika Kapeli, zob. m.in.: *Sprawozdanie z czynności Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich pod wezwaniem św. Józefa w Poznaniu z roku 1905*, Poznań 1906; A. Piotrowski, *50 dni rządów Rady Robotników i Żołnierzy w Poznaniu*, Poznań 1919; W. Pniewski, *Akademja Poznańska. Szkic historyczny*, Poznań 1919; H. Mniszek, *Verte. Powieść: dwie części w jednym tomie*, Poznań 1923 (wydanie trzecie); K. Rzepecki, *Pułk Czwarty 1830–1831. Szkic historyczny według relacji ustnej i pamiętnikarskich notatek Kajetana Władysława Rzepeckiego*, Poznań 1923 (wydanie trzecie); M. Rościszewski, *Pisarz i doradca. Podręcznik praktyczny dla osób nie obytych z piórem [...]*, Lwów–Poznań 1921; papier firmowy drogerii Józefa Czepczyńskiego (MHMP, sygn. MNP D 3173/1); rachunek drogerii J. Czepczyńskiego wystawiony 1 stycznia 1909 r. (MHMP, sygn. MNP D 3140/3); list pochwalny przyznany S. Leszczyńskiemu za piękną dekorację balkonową, wystawiony przez Poznańskie Towarzystwo Zawodowych Ogrodników (MHMP, sygn. MNP D 2258); ubezpieczenie na życie z Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu (MHMP, sygn. MNP D 3472).

typariusze sygnowane przez firmę „L. Kapela” spotykamy często w wielkopolskich instytucjach muzealno-archiwalnych¹¹².

KAPELA, Bolesław (ur. 7 lipca 1891 r. w Wągrowcu – zm. 31 grudnia 1942 r. w obozie Mauthausen-Gusen)¹¹³. Żoną Bolesława Kapeli była Zofia z d. Szewsz, pochodząca z Mąkowska niedaleko Bydgoszczy. Pobrali się w 1920 r. w Poznaniu. Z tego małżeństwa urodziło się pięć córek: Czesława, Krystyna, Aleksandra, Eugenia i Gabriela¹¹⁴.

Po ukończeniu szkoły średniej poszedł w ślady ojca – wyuczył się zawodu drukarza i stemplarza. W 1912 r. wyjechał do Berlina w celu pogłębienia znajomości swojego fachu. W czasie I wojny światowej został wcielony do armii pruskiej. Po zakończeniu wojny wziął udział w powstaniu wielkopolskim¹¹⁵. Natomiast od 1919 r. począł samodzielnie kierować firmą założoną przez swojego ojca Ludwika Kapelę. Bolesław był ponadto założycielem i kierownikiem Wyższej Szkoły Graficznej w Poznaniu¹¹⁶, radnym miejskim oraz wieloletnim prezesem Związku Zawodowego Pracowników Poligraficznych.

Po I wojnie światowej firma prowadzona samodzielnie przez Bolesława zaczęła działać coraz prężniej i rozwijała się. Bolesław poza tym, że był dru-

¹¹² Udało się odnaleźć kilkanaście typariuszy wykonanych przez firmę „L. Kapela”: pieczęć Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia w Środzie (APP, Tłoki, sygn. T IV, 35), pieczęć pocztowa z napisem „wolne od opłaty stemplowej” (APP, Tłoki, sygn. T IX, 197), pieczęć Związku Niższych Pracowników Poczty Telegrafów i Telefonów w Środzie (APP, Tłoki, T IX, 227), pieczęć pomocnicza Związku Niższych Pracowników Poczty Telegrafów i Telefonów w Środzie (APP, Tłoki, T IX, 228), pieczęć Związku Sokolów Polskich – Dzielnica Wielkopolska w Środzie (APP, Tłoki, T IX, 238), pieczęć Koła Przyjaciół Harcerstwa w Środzie (APP, Tłoki, T IX, 249), pieczęć Czerwonego Krzyża w Środzie (APP, Tłoki, T IX, 251), pieczęć Towarzystwa Czytelni Ludowych w Środzie (APP, Tłoki, T IX, 253), pieczęć Towarzystwa Czytelni Ludowych w Środzie (APP, Tłoki, T IX, 254), pieczęć cechu młynarzy w Śmiglu (APP, Tłoki, sygn. T X, 172), pieczęć bractwa strzeleckiego w Środzie (APP, Tłoki, sygn. T X, 184), pieczęć cechu rzeźników w Trzemesznie (APP, Tłoki, sygn. T X, 194), pieczęć Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Stęszewie (MR Stęszew, sygn. MRSt 583), pieczęć cechu młynarzy w Stęszewie (MR Stęszew, sygn. MRSt 1554), pieczęć Dowództwa Dyonu Lotniczego (Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, nr inw. WH 3073). Zob. *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych...*, nr kat. 57, 380, 411, 432, 434, 436–437, 646, 658, 668; K. Okoniewska, *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych...*, s. 351; *Cenniejsze dary i nabytki Muzeum Narodowego w Poznaniu (1993–1994)*, „Studia Muzealne. Muzeum Narodowe w Poznaniu” 1994, z. 28, il. 88a–88b, s. 140 (w opracowaniu nie zidentyfikowano wykonawcy tłoka).

¹¹³ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14582, k. 317; J. Jachowski, *Bolesław Kapela*, [w:] PSB, t. 11, s. 626; S. Bauman, P. Chrząszcz, *Bolesław Kapela (1891–1942)*, <http://www.gedenkstaetten.at/raum-dernamen/cms/index.php?id=4&p=8311&L=1> (dostęp: 6.08.2018).

¹¹⁴ J. Mulczyński, *Rodzina Ludwika i Bolesława...*, s. 235–236.

¹¹⁵ Podobnie jak jego brat Marian, który został podporucznikiem w artylerii na mocy dekretu mianującego byłych sierżantów, podoficerów i urzędników byłej armii niemieckiej podporucznikami w Polskich Siłach Zbrojnych.

¹¹⁶ Zob. *Wyższa Szkoła Graficzna w Poznaniu*, Poznań [około 1930]. Druk ten udostępniła Biblioteka Raczynskich w Poznaniu, zob. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=2196&from=publication> (dostęp: 1.06.2019).



Il. 3. Ogłoszenie prasowe bydgoskiej filii firmy „L. Kapela” jako odcisk pieczętny. Źródło: *Spis Abonentów Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy: w marcu 1926 r.*, s. 268.

karzem i właścicielem firmy, był także osobą wyróżniającą się charakterem. W relacjach o Bolesławie Kapeli mowa o jego uwielbieniu do muzyki i śpiewu. Swoją żonę poznał podczas I wojny światowej właśnie na konkursie śpiewaczym, który wtedy wygrał. Później, będąc znanym przedsiębiorcą w Poznaniu, do willi na Sołaczu bardzo często spraszał gości, z którymi biesiadował i muzykował. Organizował ponadto kiermasze, podczas których chodził z magnetofonem i zapraszał uczestniczących do siebie na piwo i kiełbasę. Wspierał młodych artystów i potrzebujących. Miał unikać samochodów, choć posiadał ich aż dwa. Sam zaś jeździł tramwajem. Poza tym zwraca się uwagę na jego pracowitość, albowiem wychodził do pracy na godz. 8.00 rano i pracował z przerwą na rodzinny obiad do godz. 22.00¹¹⁷.

Na podstawie spisów branż metalowych w „Roczniku Polskiego Przemysłu i Handlu” w latach 1932–1938 jesteśmy w stanie dowiedzieć się nieco więcej o zatrudnieniu oraz liczbie używanych maszyn i wykorzystywanej sile elektrycznej w zakładach Kapeli. W latach 1932–1934 firma „L. Kapela” zatrudniała 22 robotników i pięciu urzędników, wykorzystując cztery maszyny płaskie o mocy 20 HP¹¹⁸. W latach 1936–1938 firma prawie podwoiła liczbę zatrudnionych robotników, ponieważ zatrudniała ich czterdziestu (liczba za-

¹¹⁷ Powyższe ustalenia biograficzne przybliżono ze wspomnień córki Bolesława Kapeli, Aleksandry Kubackiej z d. Kapela, zob. J. Mulczyński, *Rodzina Ludwika i Bolesława...*, s. 232–248.

¹¹⁸ „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1932, r. 3, poz. 4783; „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1934, r. 4, poz. 8883. HP (ang. *horse power*) – jednostka nazywana koniem parowym, czyli pozaukładowa jednostka mocy używana w krajach anglosaskich w XIX w., ale czasem także obecnie, dla porównywania mocy maszyn parowych z koniem. W pozostałych

trudnionych urzędników, wykorzystanych maszyn i ich mocy pozostała bez zmian)¹¹⁹.

Zakład Ludwika Kapeli został w 1939 r. zarekwirowany przez Niemców i przekazany w administrację zastępczą Arnoldowi Bergowi¹²⁰. Rodzinę Kapelów wysiedlono także z większej willei na Sołacz¹²¹, lecz po krótkim czasie udało im się powrócić i ukryć w budynkach gospodarczych, gdzie Bolesław zdołał jeszcze przed zarekwirowaniem całej firmy przenieść część maszyn ze stemplarni¹²². Mógł w związku z tym podrabiać przepustki do Generalnego Gubernatorstwa oraz drukować fałszywe kartki na żywność. Z tego powodu 11 listopada 1940 r., w wyniku denuncjacji, Bolesław został aresztowany przez gestapo, wraz z żoną Zofią oraz trzema innymi mężczyznami znajdującymi się w ich domu¹²³. Bolesław znalazł się w Forcie VII, gdzie był przesłuchiwany. Podczas procesu 13 czerwca 1941 r. został skazany na śmierć, lecz po rewizji wyrok zmieniono na dwanaście lat więzienia. W 1942 r. Bolesław został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen wraz z transportem 1130 więźniów politycznych¹²⁴. W obozie został osadzony w trybie aresztu ochronnego (*Schutzhaft*). Przy rejestracji został nadany mu numer obozowy 18117, a w rubryce zawód wpisano: drukarz¹²⁵. Trzy dni później, 15 grudnia 1942 r. Bolesław został przeniesiony do filii obozu Mauthausen-

krajach europejskich podobną jednostką jest koń mechaniczny, który dawniej także był nazywany koniem parowym.

¹¹⁹ „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1936, r. 5, poz. 9814; „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1938, r. 6, poz. 13359.

¹²⁰ W 1940 r. Urząd Powierniczy (*Treuhandstelle*) przekazał firmę „L. Kapela” w administrację zastępczą, dzięki czemu jej administratorem zastępczym (*Kommissarischer Verwalter*) mógł zostać Arnold Berg. Ostatnio na temat niemieckiej grabieży mienia w Kraju Warty pisał B. Rudawski, zob. B. Rudawski, *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań 2018.

W dokumentacji po firmie „L. Kapela”, prowadzonej w administracji zastępczej przez A. Berga, znajduje się m.in. korespondencja z kontrahentami, zamówienia, rachunki i potwierdzenia zapłaty, zob. APP, Urząd Powierniczy w Poznaniu [dalej: UPP], sygn. 13675. Zachował się także całoroczny bilans firmy z 1940 r., dzięki któremu możliwe jest zaobserwowanie np. poniesionych wydatków i strat lub prześledzenie cen wybranych produktów, zob. APP, UPP, sygn. 14004. Wymieniona dokumentacja z czasów okupacji niemieckiej zasługuje jednak na osobne opracowanie, tak zresztą jak historia firmy Ludwika i Bolesława Kapelów.

Z tego okresu, kiedy Arnold Berg prowadził skonfiskowaną przez Niemców stemplarnię, zachowało się kilka pieczęci „Namiestnik Rzeszy w Kraju Warty, Samorząd Okręgowy, Urząd do Spraw Genealogicznych” (APP, Tłoki, sygn. T IX, 198–202), zob. *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych...*, nr kat. 381–385.

¹²¹ APP, Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu 1939–1940, sygn. 10, s. 294.

¹²² J. Mulczyński, *Rodzina Ludwika i Bolesława...*, s. 245–246.

¹²³ Tamże, s. 246.

¹²⁴ KZ-Gedenkstätte Mauthausen – Mauthausen Memorial, sygn. AMM/Y/50, s. 312.

¹²⁵ Tamże.

-Gusen¹²⁶. Ze względu na bardzo ciężkie warunki panujące w podobozie zmarł 30 grudnia 1942 r. Według księgi zgonów, śmierć nastąpiła o 7.30 rano w bloku nr 17 obozu Mauthausen. Jako przyczynę śmierci podano ropne zapalenie okrężnicy (*Eitriger Dickdarmkatarrh*)¹²⁷ – trzeba jednak pamiętać, że w większości przypadków przyczyny śmierci więźniów fałszowano.

W 1948 r. Zofia Kapelowa starała się o uzyskanie listu żelaznego na prowadzenie przedsiębiorstwa rzemieślniczo-przemysłowego, który otrzymała¹²⁸. Firmę odtąd prowadziła jedna z jej córek – Aleksandra. Niemniej jednak zakład zajmujący się wówczas wytwórstwem pieczęci nie utrzymał się i po pięciu latach firma została zlikwidowana¹²⁹.

KIRSTEN, A. (Berlin). Właściciel fabryki stempli i zakładu rytowniczego, który znajdował się przy Dresdener StraÙe 128/129 w Berlinie w rejonie południowym (*Südost*). Na początku XX w. berlińska firma A. Kirstena ogłaszała się w prasie poznańskiej¹³⁰.

Na podstawie jednego anonsu wiemy, że fabryka Kirstena wykonywała: pieczęcie metalowe i kauczukowe, szyldy metalowe (w żelazie, mosiądzu i koprowinie¹³¹), plombownice, numeratory, datowniki oraz prasy i praski do wytłaczania wypukłego¹³². Sprzedawano także niezbędne akcesoria do wykonywania odcisków pieczętnych (np. maczałki, czyli poduszki nasączone farbą, butelki z tuszem, lak w laskach, podstawki pod pieczętki, smary do maszyn itd.)¹³³.

KOMINOWSKI, Stefan (ur. 23 lipca 1895 r. w Poznaniu)¹³⁴. Był z zawodu drukarzem. Jego żoną była Helena z d. Jankowiak, ur. 1 lutego 1893 r., z któ-

¹²⁶ Tamże, sygn. AMM/Y/46a, nr dz. 5.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ APP, Urząd Wojewódzki Poznański, sygn. 3158, s. 212–229.

¹²⁹ J. Mulczyński, *Rodzina Ludwika i Bolesława...*, s. 247–248.

¹³⁰ „Praca” z 25 listopada 1900, r. 4, nr 48, s. 18.

¹³¹ Koprowina – inaczej miedź.

¹³² Maszyny wyposażone w dźwignię z mechanizmem hydraulicznym, wykonane z masywnego i ciężkiego metalu (najczęściej żeliwo). Służyły do pieczętowania na sucho, tj. bez użycia tuszu bądź laku, a jednocześnie odciskając pieczęć wypukłą, albowiem dolna płytka matrycy ryta była negatywowo i wypukła, a górna wklęsła w pozytywie, co w wyniku użycia siły powodowało odcisnięcie wypukłej pieczęci suchej np. na papierze. Bywały mniejsze praski wyposażone w mechanizm sprężynowy oraz większe prasy do wytłaczania wypukłego. Innym, aczkolwiek podobnym przedmiotem, są prasy introligatorskie do złoceń, zob. np. D. Subocz, *Prasy do złoceń w zbiorach Muzeum Piśmiennictwa i Drukarnstwa w Grębocinie. Przyczynek do rozważań o wpływie rozwoju technologii na wygląd XIX- i XX-wiecznych opraw książek*, [w:] *Sztuka, rzemiosło, przemysł z XIX i XX wieku. Zagadnienia konserwatorskie*, pod red. E. Jabłońskiej i J. Czuczko, Toruń 2016, s. 309–316.

¹³³ „Praca” z 25 listopada 1900, r. 4, nr 48, s. 18.

¹³⁴ Jego rodzicami byli: Waclaw i Maria z d. Urbaniak, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14632, k. 640.

raę doczekał się trzech potomków¹³⁵. W Poznaniu małżeństwo mieszkało przy następujących ulicach: Wodnej 15, Chwaliszewo 28/29 oraz Krawieckiej 21¹³⁶. W połowie czerwca 1931 r. wyprowadzili się do Bydgoszczy, by jednak powrócić do Poznania jeszcze w listopadzie tego samego roku. Po przyjeździe zamieszkali przy ul. Wronieckiej 21/22¹³⁷.

Stefan prowadził w drugiej połowie lat 30. XX w. wytwórnię pieczęci w miejscu zamieszkania, czyli przy ul. Wronieckiej 21/22¹³⁸. Firma S. Kominowskiego reklamowała się wtedy w prasie za pomocą hasła: „szybko – tanio – solidnie”¹³⁹.

KROMCZYŃSKI, Eligiusz (ur. 1 grudnia 1889 r. w Buku – zm. 7 maja 1962 r. w Poznaniu)¹⁴⁰. Był z zawodu kupcem. Ożeniony z Heleną z d. Drews, ur. 18 maja 1891 r. w Rogoźnie, z którą miał jedną córkę – Oleńkę Barbarę, ur. 25 maja 1921 r. E. Kromczyński mieszkał w Buku do 1905 r., a w 1920 r. wraz z żoną zameldował się przy ul. Dolna Wilda 79 w Poznaniu¹⁴¹. We wrześniu 1932 r. zamieszkali pod nowym adresem: Działyńskich 6 m. 5¹⁴².

Kromczyński założył zakład pieczętarski w 1920 r., który najpierw znajdował się przy Alejach Marcinkowskiego 24¹⁴³, po-



II. 4. Anons reklamowy wytwórni stempli Eligiusza Kromczyńskiego z ilustracją stampili datowej. Źródło: „Czasopismo Kas Oszczędności” z 15 stycznia 1926, r. 1, nr 1, s. 18 nlb.

¹³⁵ Synowie: pierwsze dziecko płci męskiej urodziło się martwe, następnie Eligiusz i Leszek, zob. tamże, k. 641.

¹³⁶ Tamże, k. 640–641.

¹³⁷ Tamże, k. 640.

¹³⁸ *Księga Adresowa dla Handlu – Przemysłu – Rzemiosła Stoł. M. Poznania 1936–37*, s. 73.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14677, k. 84. Jego rodzicami byli: Karl i Anastazja z d. Stońska, zob. tamże, k. 88. Eligiusz został pochowany na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu – kwatera III, rząd 1, miejsce 34.

¹⁴¹ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14677, k. 85.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ *Rocznik dla Handlu i Przemysłu na rok 1922: notatnik i niezbędny podręcznik dla pp. kupców, przemysłowców, banków, rolników, hotelistów, etc., etc.*, oprac. i ułożył M. Kuliński, Poznań 1921, s. 300 nlb.

tem pod numerem 5¹⁴⁴ i następnie w budynku przy ul. św. Marcin 47 w Poznaniu¹⁴⁵.

Poza wyrobem pieczęci metalowych i kauczukowych¹⁴⁶ wykonywał również etykiety wytłaczane¹⁴⁷, stemple do gilz¹⁴⁸, sztance do mydła¹⁴⁹ i godła mosiężne. Firma Eligiusza zajmowała się także sprzedażą datowników, numeratorów, rowerów (od 1928 r.), części rowerowych i maszyn do szycia¹⁵⁰.

LOEWENTHAL, Wolff (ur. 7 kwietnia 1847 r. w Poznaniu – zm. 16 marca 1899 r. w Poznaniu)¹⁵¹. Był poznańskim kupcem, wyznania mojżeszowego. Jego żoną była Hulda z d. Rosenthal, ur. w 1855 r., z którą miał pięcioro dzieci¹⁵². Wolff wraz z rodziną mieszkał w pierw przy ul. Wronieckiej 19 (od lat 70. XIX w. do 1892 r.), a następnie pod numerem 12 (w latach 1892–1899)¹⁵².

¹⁴⁴ „Czasopismo Kas Oszczędności”: miesięcznik poświęcony sprawom Komunalnych Kas Oszczędności województw zachodnich z 15 stycznia 1926, r. 1, nr 1, s. 18 nlb; *Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1930*, Dział Branż i Zawodów, s. LVI–LVII; *Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu 1932*, r. 3, poz. 6394.

¹⁴⁵ „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1938, r. 6, poz. 2615; *Spis abonentów telefonów m. st. Poznania z uwzględnieniem branż i zawodów 1939*, s. 40.

¹⁴⁶ Znamy jedynie dwa typariusze sygnowane przez Eligiusza Kromczyńskiego: pieczęć Komisji Dewizowej w Poznaniu (APP, Tłoki, sygn. T IX, 195) i pieczęć bp. Antoniego Laubitza (AGG, sygn. S 302). Zob. ich ilustracje: *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych...*, nr kat. 378; K. Okoniewska, *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych...*, s. 351. Natomiast znany autorom sygnowany znakownik do mięsa z napisem „Wolne od włośni” znajduje się w zbiorach prywatnych.

¹⁴⁷ Winiety, etykiety wytłaczane i naklejki tłoczone, stanowią pochodne niemieckich zakłerek (*Siegelmarke*), które wykonane były w papierze lub gumie, w kształcie okrągłym lub owalnym, zakończone charakterystyczną wielolistną obwolutą. Służyły głównie do zamknięcia korespondencji, zob. np.: *Materiały do polskiego słownika sfragistycznego...*, s. 56; *Siegelmarke*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Siegelmarke> (dostęp: 11.02.2018); S. Bauman, *Krakowska rodzina Fischhabów...*, s. 222, il. 4 (zob. także przypisy 62–63).

¹⁴⁸ Stempel, który służył do napełniania papierosa porcją tytoniu umieszczoną w podłużnej otoczce za pomocą tłoka lub pręta przemieszczającego ją do gilzy papierosowej. Był on wykonany w metalu, w formie pudełka składającego się z dwóch części (po złączeniu tworzył się okrągły otwór), z wyrzniętymi na każdej z nich podłużnymi półokrągłymi rowkami przystosowanymi do standardowej wielkości gilzy.

¹⁴⁹ Metalowy stempel (lub patryca), który służył do wytłaczania i sztancowania formy uzyskanej na jego wygrawerowanej (wypukle lub wklęsłe) matrycy. Tego typu sztance używano do odciśnięcia np. napisu lub znaku firmowego na mydle (miękkim materiał) bądź produkowano je do wybijania guzików (twardy materiał). W literaturze przedmiotu określa się je mianem kształtowników pozytywowych, które – najogólniej mówiąc – służyły do sztancowania i wytłaczania. Szerzej np. M. Gradowski, *Technika i technologia w dawnym złotnictwie*, Warszawa 1975, s. 38; tegoż, *Dawne złotnictwo: technika i terminologia*, Warszawa 1984, s. 51.

¹⁵⁰ Zob. m.in. *Księga Adresowa dla Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Miasta Poznania 1925*, nr ogł. 172; *Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1930*, Dział Branż i Zawodów, s. LVI–LVII; „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu” 1932, r. 3, poz. 6394.

¹⁵¹ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14734, k. 379. Nazwisko Wolffa zapisywano w prasie poznańskiej w dwojaki sposób: Loewenthal lub Löwenthal.

¹⁵² Tamże, k. 379–380.

Na podstawie jednej wzmianki wiemy, że Wolff prowadził przez krótki okres, dokładnie w drugiej połowie lat 90. XIX w., fabrykę pieczęci kauczukowych w budynku przy ul. Wronieckiej 12 w Poznaniu¹⁵⁴. Poza tym handlował tam także wyrobami gumowymi (*Gummiwaren-Händler*)¹⁵⁵.

LORENZ, Józef (Bochum). Właściciel wytwórni stempli¹⁵⁶, która znajdowała się w niemieckiej miejscowości Bochum w pierwszej połowie XX w.

W jedynym odnalezionym ogłoszeniu firmy Józefa Lorenza w prasie poznańskiej oferowano wszelkiego rodzaju i o różnej wielkości stemple. Anonsowano w nim także cenniki firmowe darmo i franko (właśc. franco), co znaczyło tyle, że sprzedający pokrywał koszt wysyłki takowych druków¹⁵⁷.

NICHTER, Edward (ur. 9 września 1865 r. w Poznaniu – zm. tamże 14 września 1920 r.?)¹⁵⁸. Był z zawodu kupcem. Jego żoną była Berta z d. Schimanski (Szymańska?), ur. 11 lutego 1867 r., z którą miał czworo dzieci¹⁵⁹.

Na przełomie lat 20. i 30. XX w. Edward założył przedsiębiorstwo, które mieściło się przy ul. Wierzbicice 30 w Poznaniu, gdzie jedynie handlowano pieczęciami¹⁶⁰.

PIEKUT, Franciszek (ur. 3 marca 1898 r. w Warszawie)¹⁶¹. Grawer, którego rodzicami byli: Leon i Agata z d. Bojanowska. 28 lutego 1924 r. wziął ślub z Zofią z d. Asarów, ur. 25 maja 1903 r. w Bobrujsku¹⁶². Franciszek przybył do

¹⁵³ Tamże. Zob. też m.in.: *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1895*, s. 86; *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1896*, s. 108; *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1898*, s. 125; *Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda. 1899*, s. 133.

¹⁵⁴ *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1895*, s. 86.

¹⁵⁵ *Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda. 1899*, s. †15.

¹⁵⁶ Firma Józefa Lorenza ogłaszała się w prasie jako polska fabryka stempli, która wyrabia wszelkiego rodzaju „polskie stemple”, zob. „Sokół”. Organ Związku Sokołów Polskich w Państwie Niemieckiem z 1 stycznia 1910, r. 9, nr 1, s. 12. Być może ogłaszającemu chodziło o używane w jego warsztacie czcionki z literami polskiego alfabetu, które wykorzystywano przy produkcji pieczęci gumowych.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14854, k. 601. Jego rodzicami byli: Juliusz i Paulina z d. Wunsch, zob. tamże, k. 607.

¹⁵⁹ Tamże, k. 603–604.

¹⁶⁰ *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, s. 1423; *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, s. 1398.

¹⁶¹ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14922, k. 687.

¹⁶² Tamże. Bobrujsk – miasto leżące w środkowej części Białorusi, dawniej było miastem powiatowym znajdującym się w guberni mińskiej. Szerzej zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, s. 265–266.

Poznania w październiku 1921 r. po odbytej służbie wojskowej. Początkowo mieszkał przy ul. Wodnej 27 (do 1923 r. u Szmida), potem przy ul. Generała Prądyńskiego 47 (u Norakowskiej)¹⁶³. Następnie w lutym 1924 r. wyjechał do Warszawy, gdzie przebywał niecałe dwa miesiące. Potem wrócił do Poznania, w którym mieszkał kolejne pięć lat przy następujących ulicach: Górna Wilda 54, Czajcza 12, Dąbrówki 15, Wielka 15 i Aleje Marcinkowskiego 28¹⁶⁴. W maju 1930 r. wyprowadził się do Nakła, a zimą 1932 r. przeprowadził się z Inowrocławia ponownie do Poznania¹⁶⁵.

Franciszek prowadził na początku lat 30. XX w. zakład grawersko-pieczętarSKI przy ul. Szewskiej 11 w Poznaniu¹⁶⁶.

RADKE, Paul (Poznań)¹⁶⁷. Właściciel drukarni i fabryki stempli, które w pierwszym dziesięcioleciu XX w. mieściły się w budynku przy Berliner StraÙe 13 (obecnie ul. Jana Henryka Dąbrowskiego) w Poznaniu¹⁶⁸.

Należy odnotować, że Radke w ogłoszeniach prasowych odwołuje się do innego poznańskiego wytwórcy pieczęci – Maksymiliana Seydlitza, po którym najpewniej przejął zakład pieczętarSKI¹⁶⁹.

W swojej fabryce stempli Radke wytwarzał głównie pieczęcie kauczukowe i metalowe, ale także sprzedawał m.in. artykuły potrzebne do pieczętowania¹⁷⁰.

ROTHENBURG, Max (ur. 22 września 1872 r. w Berlinie?)¹⁷¹. Grawer. W 1895 r. ożenił się z Idą z d. Selzer, ur. 16 grudnia 1875 r. na Łazarzu w Poznaniu. Nowożeńcom, jeszcze na parę miesięcy przed ich ślubem, urodził się syn – Max Gottlieb Ernst¹⁷². Od kwietnia 1891 r. mieszkali przy ul. Górna Wilda 35 w Poznaniu, następnie parokrotnie zmieniając adres zamieszkania¹⁷³. Ostatecznie rodzina Rothenburgów opuściła Poznań w czerwcu 1920 r., wyprowadzając się do Żytawy (*Zittau*)¹⁷⁴.

¹⁶³ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14922, k. 687.

¹⁶⁴ Tamże, k. 688.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, s. 1398.

¹⁶⁷ W ogłoszeniach prasowych pojawiają się dwie wersje nazwiska: Radtke i Radke.

¹⁶⁸ *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen 1910*, s. 208; *Adressbuch der Provinzial-Haupt und Residenzstadt Posen 1911*, s. 212; *Adressbuch der Residenzstadt Posen 1912*, s. 221.

¹⁶⁹ Np. *Adressbuch der Residenzstadt Posen 1912*, s. 302*.

¹⁷⁰ Tamże.

¹⁷¹ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15002, k. 368.

¹⁷² Tamże; APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15026, k. 374.

¹⁷³ Dalsze adresy zamieszkania, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15002, k. 369.

¹⁷⁴ Tamże.

W pierwszym dziesięcioleciu XX w. Max Rothenburg prowadził zakład grawersko-pieczętarSKI w Poznaniu, w pierw przy Halbdorf Straße 2 (obecnie ul. Półwiejska)¹⁷⁵, a potem pod numerem 41 (na drugim piętrze) przy tej samej ulicy¹⁷⁶.

W swojej firmie Rothenburg oferował wyrób wszelkich robót wchodzących w zakres grawerstwa, takich jak np. ryte wypukłe i wklęsłe monogramy oraz herby na pieczęciach¹⁷⁷. Poza tym wykonywał m.in. pieczęcie kauczukowe, stemple mennicze i szyldy¹⁷⁸.

SCHMIDT, Fryderyk (Poznań). Prowadził na początku XX w. zakład pieczętarSKI i drukarnię w Poznaniu, których siedziby mieściły się przy ul. Podgórnjej 13¹⁷⁹, a potem przy pl. Wolności 7¹⁸⁰. W tym czasie zakład Schmidta ogłaszał się w prasie poznańskiej, w dwóch wersjach językowych – w formie polsko- i niemieckojęzycznej¹⁸¹.

Fryderyk Schmidt oferował w swojej firmie wszelkie druki oraz stemple metalowe i wykonane w gumie¹⁸².

SEYDLITZ, Władysław (ur. 27 maja 1857 r. w Poznaniu – zm. 31 grudnia 1906 r. w Poznaniu)¹⁸³. Z wyuczenia introligator. Był żonaty z Marią z d. Kaniewską, ur. 8 września 1864 r. w Kobylinie (ślub wzięli 18 października 1887 r. w Krotoszynie)¹⁸⁴. Małżeństwo miało pięcioro dzieci, byli to: Mieczysław Franciszek Ksawery¹⁸⁵, Włodzimierz Roman¹⁸⁵, Kazimiera Helena, Gottlieba Helena i najmłodszy Bogusław Piotr Paweł¹⁸⁶.

¹⁷⁵ Np. *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen 1905*, s. 190.

¹⁷⁶ Tamże, 1907, s. 199; tamże, 1908, s. 12; *Adressbuch der Provinzial-Haupt und Residenzstadt Posen 1911*, s. 224; *Adressbuch der Residenzstadt Posen 1912*, s. 233.

¹⁷⁷ Zob. np. *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen 1908*, s. 12.

¹⁷⁸ Zob. np. *Adressbuch der Residenzstadt Posen 1912*, s. 22.

¹⁷⁹ Tamże, s. 243.

¹⁸⁰ „Orędownik”: najstarsze ludowe pismo narodowe i katolickie w Wielkopolsce z 31 sierpnia 1913, r. 43, nr 200, s. 8 nlb.

¹⁸¹ Tamże; *Adressbuch der Residenzstadt Posen 1912*, s. 302*.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15028, k. 668. Jego matką była Emilia Seydlitz z d. Goltz (1817–1885), która urodziła jeszcze czwórkę dzieci – trzy córki (Matyldę, Martę i Judytę) oraz syna Maksymiliana, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15019, k. 155–156. W prasie poznańskiej znalazł się także nekrolog Władysława Seydlitza, zob. „Kurier Poznański” z 3 stycznia 1907, r. 2, nr 2, s. 4. Odnotowaliśmy w prasie poznańskiej, że zapisywano dwojako nazwisko Władysława i Maksymiliana jako: Seydlitz i Seidlitz.

¹⁸⁴ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15028, k. 668.

¹⁸⁵ Ur. 18 lipca 1888 r. w Poznaniu – zm. w 1954 r. Jego żoną była Anna Teofilia z d. Lamparska, ur. 27 kwietnia 1895 r. Prawnik z tytułem doktora prawa, bankowiec, urzędnik samorządowy w II Rzeczypospolitej. W Poznaniu był początkowo bankowcem, potem został dyrektorem banku. W 1921 r. kandydował do Rady Miasta Poznania z ramienia Związku

Władysław był właścicielem drukarni i zakładu pieczętarskiego, które założył w 1886 r. w Poznaniu. Przedsiębiorstwo Seydlitz miało się w wielu miejscach na przestrzeni kilkudziesięciu lat, były to następujące adresy: ul. św. Marcin 76 (w 1888 r.)¹⁸⁸, Waisenstraße 9 (w latach 1889–1893; obecnie ul. Sieroca)¹⁸⁹, Ziegelstraße 14 (w latach 1894–1895; obecnie ul. Grudzieniec)¹⁹⁰, Neustraße 4 (w latach 1895–1896; obecnie ul. Paderewskiego)¹⁹¹, ponownie Sieroca 9 (w latach 1897–1898)¹⁹², Wrocławska 30 (w latach 1899–1903)¹⁹³ oraz ostatni odnotowany adres firmy – pl. Wolności 18 (około lat 1903–1905?)¹⁹⁴. Po krótkim okresie samodzielnej działalności Władysław prawdopodobnie zaczął prowadzić jedynie drukarnię i introligatornię, a jego młodszy brat Maksymilian przejął zakład pieczętarski. Ponadto Władysław Seydlitz był współzałożycielem poznańskiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i pierwszym jego prezesem oraz przewodniczącym zarządu¹⁹⁵.

Bankowców, przez co działał w latach 1922–1925 jako radny. Dalsza jego kariera zawodowa związana jest z pełnionymi urzędami wicewojewody (pomorski, kielecki i stanisławowski) i wojewody (pomorski). Szerzej zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15019, k. 149; K. Przybyszewski, *Seydlitz Mieczysław Franciszek Ksawery (1888–1954), dr praw, wicewojewoda pomorski i stanisławowski*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 4, pod red. K. Mikulskiego, s. 218–220; tegoż, *Od zaborów do emigracji: Mieczysław Franciszek Ksawery Seydlitz (1888–1954), doktor praw, wicewojewoda pomorski i stanisławowski*, „Nowości” z 18 sierpnia 2003, r. 36, nr 191, s. 21.

¹⁸⁶ Ur. 11 stycznia 1890 r. w Poznaniu – zm. w czasie zsyłki w głąb ZSRR w 1940 r. Od 1937 r. jego żoną była Felicja Kaczorowska, z którą nie miał dzieci. Włodzimierz był zawodu prawnikiem, pracował jako bankowiec i działał w ruchu spółdzielczym. W 1929 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta. Szerzej m.in.: A. Dzieczkowski, *Seydlitz Włodzimierz Roman (1890–1940)*, [w:] PSB, t. 36, s. 370–373; tegoż, *Seydlitz Włodzimierz Roman (1890–1940)*, [w:] WSB, s. 657–658.

¹⁸⁷ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15028, k. 668–669. Najmłodszy z braci Seydlitzów Bogusław (1899–1971) był również bardzo dobrym i wziętym poznańskim prawnikiem.

¹⁸⁸ *Adress- und Geschäftsbuch der Stadt Posen 1888*, s. 19.

¹⁸⁹ Tamże, 1889, s. 113; tamże, 1890, s. 121; tamże, 1893, s. 114.

¹⁹⁰ *Adress- und Geschäftsbuch der Stadt Posen nebst der vororte Bartholdshof, Berdychowo, Jersitz, St. Lazarus, Pietrowo und Wilda 1894*, s. 123.

¹⁹¹ Tamże, 1895, s. 133; „Praca”: tygodnik polityczny i literacki, ilustrowany z 7 listopada 1896, r. 1, nr 7, s. 3.

¹⁹² *Adress- und Geschäftsbuch der Stadt Posen nebst der vororte Bartholdshof, Berdychowo, Jersitz, St. Lazarus, Pietrowo und Wilda 1896*, s. 170; *Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Bartholdshof, Jersitz, St. Lazarus und Wilda 1898*, s. 197.

¹⁹³ *Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Bartholdshof, Jersitz, St. Lazarus und Wilda 1899*, s. 210; *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen für das Jahr 1902*, s. 223.

¹⁹⁴ *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen für das Jahr 1903*, s. 213; *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen 1905*, s. 208; „Komar”. Miesięcznik Ilustrowany Satyryczno-Humorystyczny z sierpnia 1904, r. 4, nr 41, s. 650; „Komar”. Miesięcznik Ilustrowany Satyryczno-Humorystyczny z lutego 1905, r. 5, nr 47, s. 783.

¹⁹⁵ *Sprawozdanie Towarzystwa Gimnastycznego w Poznaniu*, „Goniec Wielkopolski” z 25 grudnia 1886, r. 10, nr 295, s. 3. Więcej np. T. Kryg, *Zarys dziejów dwudziestopięcioletnia „Sokoła” poznańskiego*, [w:] *Srebrna Księga Sokoła Poznańskiego*, Poznań 1911, s. 3–4; W. Weselik, *Pięćdziesiąt lat „Sokoła” Poznańskiego*, [w:] *Złota Księga Sokoła Poznańskiego*, Poznań 1936, s. 20–21.

Zakład pieczętarski Seydlitzów wytwarzał przede wszystkim pieczęcie kauczukowe i metalowe, ale sprzedawano w nim również medaliony, wszelkie stemple do biur, znakowniki, datowniki, numeratory oraz akcesoria do sporządzania pieczęci¹⁹⁶. Firma oferowała także usługi drukarskie (np. wykonywała karty wizytowe) i wszelkie roboty introligatorskie¹⁹⁷.

W latach 1905–1910 odnotowujemy anonse Paula Radkego, w których ogłaszający mieni się kontynuatorem działalności zakładu Seydlitzów¹⁹⁸. Zdarzało się, że pracownie wraz z ich wyposażeniem były przejmowane przez innych pieczętarzy. Być może więc przykładem takiej praktyki był właśnie warsztat prowadzony początkowo przez Seydlitzów, a potem Paula Radkego.

SEYDLITZ, Maksymilian (ur. 5 września 1859 r. w Poznaniu)¹⁹⁹. Młodszy brat Władysława Seydlitza, który prowadził jeden z dwóch rodzinnych interesów – zakład pieczętarski, samodzielnie nim kierując prawdopodobnie od 1889 r., ponieważ od wtedy pojawiają się pierwsze ogłoszenia jedynie z jego imieniem²⁰⁰.

SKORUPSKI, Bernard (Poznań). Właściciel zakładu grawersko-pieczętarskiego przy ul. św. Marcin 25 w Poznaniu²⁰¹.

W warsztacie B. Skorupski wykonywał przede wszystkim roboty grawerskie, ale także handlował, m.in. datownikami kauczukowymi, numeratorami metalowymi i paginatorami²⁰².

STEINBERG, Karol (ur. 26 października 1884 r. w Warszawie – zm. po 1931 r. w Poznaniu[?])²⁰³. Z zawodu mechanik. Był żonaty z Felicją z d. Lertus²⁰⁴.

Założyciel zakładu grawerskiego, który w latach 30. XX w. mieścił się przy ul. Półwiejskiej 9b w Poznaniu. Ogłaszający się zaznaczył w jednym ze swoich anonsów, że jego firma jest „chrześcijańską”²⁰⁵. Karol przyjmował

¹⁹⁶ „Praca”: tygodnik polityczny i literacki, ilustrowany z 7 listopada 1896, r. 1, nr 7, s. 3; *Kalendarz Przemysłowy na Rok Pański 1889*, s. 180.

¹⁹⁷ Zob. np. *Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen 1888*, s. 19.

¹⁹⁸ Zob. przypis 169.

¹⁹⁹ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15019, k. 156. Zob. także przypis 182.

²⁰⁰ *Kalendarz Przemysłowy na Rok Pański 1889*, s. 180.

²⁰¹ *Spis abonentów sieci telefonicznej państwowej w Krakowie na rok 1934*, nr poz. 504 (pieczęcie – stemple: Poznań); *Księga Adresowa dla Handlu – Przemysłu – Rzemiosła Stoł. M. Poznania 1936–37*, s. 65 (rytownictwo).

²⁰² Tamże.

²⁰³ APP, AmP – Kartoteka, sygn. 15073, k. 440.

²⁰⁴ Tamże.

²⁰⁵ *Księga Adresowa dla Handlu – Przemysłu – Rzemiosła Stoł. M. Poznania 1936–37*, s. 51 (mośniętnictwo).

w warsztacie zlecenia m.in. na: pieczęcie metalowe i kauczukowe, szyldy mosiężne i emaliowane, medale, żetony oraz odznaki²⁰⁶.

SZMYT, Ludwik (Poznań). Właściciel fabryki stempli, która znajdowała się w drugiej połowie lat 20. XX w. przy ul. Wielkiej 1 w Poznaniu²⁰⁷.

„WĄSIK & GODLEWSKI” (Poznań). Spółkę założyli dwaj rzemieślnicy: Stefan Wąsik²⁰⁸ i Walerian Godlewski²⁰⁹. Główną działalnością firmy było rytownictwo. W latach 30. XX w. siedziba firmy znajdowała się przy Alejach Marcinkowskiego 7 w Poznaniu²¹⁰.

Zakład firmy „Wąsik i Godlewski” wykonywał głównie medale, odznaki, żetony i pieczęcie²¹¹.

*

Nie ulega wątpliwości, że grawerzy pieczęci, w latach zasygnalizowanych w tytule artykułu, działali przede wszystkim w większych miastach. Wymienieni kupcy i rzemieślnicy charakteryzowali się jeszcze dużą mobilnością, albowiem bardzo często zmieniali miejsce zamieszkania oraz lokalizację zakładu lub siedziby firmy w granicach Poznania²¹². Przy tym usytuowanie ich wytwórni koncentrowało się w centrum miasta. Możemy także zaobserwować, że zakłady poznańskich wytwórców pieczęci posiadały bogatą, ale jednocześnie zbliżoną do siebie ofertę. Przedsiębiorstwa, takie jak np. składy papieru i galanterii, parały się sprzedażą gotowych typariuszy i maszyn pieczętujących oraz wielu innych akcesoriów związanych z pieczętowaniem (np. tusze do pieczęci lub poduszki z farbą do maczania). Ta rozpiętość usług może świadczyć m.in. o tym, że sprzedaż samych pieczęci była niewystarczająca

²⁰⁶ Tamże.

²⁰⁷ *Księżka Adresowa Miasta Stołecznego Poznania 1926*, cz. III, *Spis branż i zawodów*, s. 376*.

²⁰⁸ Grawer, który pojawia się w spisach grawerów i rytowników pieczęci w drugiej połowie lat 20. XX w., zob. *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926–27*, s. 719; *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1928*, s. 1423.

²⁰⁹ Ur. 2 grudnia 1892 r. w Grodzicach. Jego rodzicami byli: Antoni i Marcela z d. Wróblewska. Był z zawodu rytownikiem, który w 1922 r. przybył z Warszawy do Poznania, zob. APP, AmP – Kartoteka, sygn. 14439, k. 422.

²¹⁰ *Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1933*, Dział III, s. 22; *Księga Adresowa dla Handlu – Przemysłu – Rzemiosła Stoł. M. Poznania 1936–37*, s. 65.

²¹¹ Tamże.

²¹² Szerzej o mobilności mieszkańców Poznania w pierwszej połowie XIX w. zob. K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992, s. 64–68 (przedruk: KMP 2017, nr 4, s. 62–66).

jąca w ramach działalności takich sklepów. Wskazuje to również na większą mechanizację i specjalizację urządzeń pieczętujących (numeratory, datowniki, prezentatory itd.), co wiąże się z rozszerzeniem biurokracji, a co za tym idzie – z rozwojem form kancelaryjnych²¹³. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że spora liczba wytwórców pieczęci była z zawodu drukarzami bądź introligatorami lub ślusarzami, co z kolei pozwalało na łączenie tych działalności w ramach firmy. Często spośród grawerów i rytowników wyłaniali się pieczętarze, aczkolwiek bazujemy na kartach meldunkowych, gdzie wpisywano jedynie zawód (wyuczony?), więc często nie jesteśmy w stanie powiedzieć więcej na temat drogi rzemieślniczej poszczególnego wytwórcy. Brak – jak dotąd – szerszego zainteresowania badaczy nad wytwórcami pieczęci spowodował, że nie dysponujemy opracowaniem, które w wystarczający sposób formułuje wnioski na temat np. opłacalności tego zawodu²¹⁴ czy realiów życia i prac takiego pieczętarza²¹⁵. Na podstawie stanu badań udało się wyodrębnić tylko kilka pełniejszych biogramów wytwórców (przede wszystkim Belowa, Dmochowskiego i Kapeli), które zostały zasygnalizowane w powyższym artykule. Niemniej jednak należy podkreślić, że temat ten jest perspektywiczny i będzie wymagał dalszych badań.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Tłoki i stemple pieczętne, sygn. S 36, 37, 53, 58, 72, 202, 274, 302, 308.

²¹³ Np. S. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*, Poznań 1998, s. 93–187.

²¹⁴ Udało się dotąd odnaleźć jedynie jeden rachunek z omawianego czasu, w którym zawarto informację o cenie usługi. Jest to rachunek wystawiony 16 lutego 1903 r. w Poznaniu przez firmę M. Seydlitza, gdzie za wykonanie (lub sprzedaż?) trzech numeratorów i jednej poduszki z farbą do pieczęci podaje się cenę „7 Mark, 25 Pfennig”, zob. MHMP, sygn. D 5101. Problematykę cen wyrobów pieczętarskich będzie można szerzej przebadać, kiedy odnajdziemy więcej katalogów i cenników firmowych.

²¹⁵ Podstawową działalnością zakładów grawersko-pieczętarskich w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w. był wyrób drobnych przedmiotów metalowych, takich jak np.: odznaki, medale, medaliki, plakiety, żetony itd. W ogłoszeniach prasowych prezentowanych wyżej wytwórców często pojawia się zwrot: „wykonuję wszelkie roboty wchodzące w zakres rytownictwa [lub grawerstwa]”. Ten komunikat oznaczał wykonywanie podstawowych prac grawerskich, do których należało wycinanie, obrabianie i rytowanie drobnych przedmiotów z metalu. Dodatkowo do poprawienia dokładności i usprawnienia wykonywania pieczęci od początku XX w. przyczynił się rozwój maszynowego rytownictwa. Szersze omówienie wytwórczości pieczęci znajdzie się w anonsowanych we wstępie materiałach do słownika wytwórców pieczęci XIX i XX w.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

- Akta miasta Poznania – Kartoteka ewidencji ludności 1870–1931, sygn. 14270, k. 551–552; 14271, k. 126–128; 14279, k. 74–75; 14304, k. 222–223; 14328, k. 219; 14369, k. 504–505; 14380, k. 827–828; 14439, k. 422; 14505, k. 1021; 14526, k. 171; 14547, k. 25–26; 14580, k. 349–350; 14582, k. 316–317; 14621, k. 440–441; 14677, k. 84–85; 14854, k. 601, 603–604, 607; 14632, k. 640–641; 14734, k. 379–380; 14911, k. 149–151; 14922, k. 687–688; 15002, k. 368–369; 15019, k. 149, 155–156; 15026, k. 374; 15028, k. 668–669; 15049, k. 778–781; 15073, k. 440; 15074, k. 1015.
- Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu 1939–1940, sygn. 10.
- Tłoki, sygn. T IV, 2, 16, 27, 35, 50; T V, 25, 40; T IX, 99, 195, 197–202, 227–228, 238, 249, 251, 253–254; T X, 23, 34, 151, 172, 184, 194; T XI, 5.
- Urząd Powierniczy w Poznaniu, sygn. 13675, 14004.
- Urząd Wojewódzki Poznański, sygn. 3158.
- KZ-Gedenkstättē Mauthausen – Mauthausen Memorial, sygn. AMM/Y/36a, 46a, 50.
- Muzeum Historii Miasta Poznania – Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu
- Druki ulotne, sygn. MNP D 2258, 3140/3, 3173/1, 3472, 3965, 5101, 11.354.
- Muzeum Mazowieckie w Płocku
- Tłoki pieczętne, sygn. MMP/S/8291.
- Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie
- Zbiory historyczne, sygn. MNR H-481, 1153-1154, 1442.
- Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni
- Zbiory sfragistyczne, sygn. MRW 128, 2098, 2224-2225, 2227.
- Muzeum Regionalne w Sęszewie
- Zbiory sfragistyczne, sygn. MRSt 72-73, 583, 1554.
- Zbiory prywatne autorów
- pieczęć prywatna z inicjałami „N. S. G.”.

Źródła drukowane

- Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda*, Posen 1900.
- Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen für das Jahr...*, Posen 1901–1904.
- Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen*, Posen 1905–1908, 1910.
- Adressbuch der Provinzial-Haupt und Residenzstadt Posen*, Posen 1911.
- Adressbuch der Residenzstadt Posen*, Posen 1912–1914.
- Adressbuch der Residenzstadt Posen*, Posen 1916–1917.
- Adressbuch der Stadt Posen*, Posen 1886–1889.
- Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Bartholdshof, Jersitz, St. Lazarus und Wilda*, Posen 1898.
- Adressbuch der Stadt Posen sowie der Vororte Jersitz, St. Lazarus und Wilda*, Posen 1899.
- Adressbuch für die Stadt Posen*, Posen 1872 (druk 1871), 1876 (druk 1875).
- Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen*, Posen 1879, 1882, 1885, 1890–1893.
- Adress- und Geschäfts-Handbuch der Stadt Posen nebst der vororte Bartholdshof, Berdychow, Jersitz, St. Lazarus, Pietrowo und Wilda*, Posen 1894–1896.
- Deutsches Reichs-Adressbuch für Industrie, Gewerbe, Handel*, Bd. 2, Berlin 1920.
- Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa, legata urodzonego *Liber beneficiorum archidiecezyji gnieźnieńskiej z poręki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego podług kodeksów rękopiśmiennych archiwum gnieźnieńskiego i kaliskiego*. T. 2, Obejmujący Archidjakonaty: Kaliski, Wieluński, Łowicki i Łęczycki, oprac. J. Łukomski, Gniezno 1881.
- Kalendarz Przemysłowy wydany staraniem Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu na Rok Pański 1889, Poznań 1889*.

- Kalendarz Przemysłowy wydany staraniem Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu na Rok Pański 1891, Poznań 1891.
- Książka adresowa handlu i przemysłu Polskiego w obrębie niemieckiego państwa obejmująca adresy fabrykantów, kupców i samodzielnych rzemieślników, r. 1: 1896–1897, Berlin 1896.
- Książka Adresowa Miasta Bydgoszczy na rok 1928, oprac. i wyd. W. Weber, Bydgoszcz 1929.
- Książka Adresowa Miasta Stołecznego Poznania, Poznań 1926.
- Księga Adresowa dla Handlu – Przemysłu – Rzemiosła Stoł. M. Poznania 1936–37, Poznań 1936–1937.
- Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1930, Poznań 1929.
- Księga Adresowa Miasta Stołecznego Poznania na rok 1933, Poznań 1932.
- Księga Adresowa Polski: przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa, wolnych zawodów i organizacji społecznych, wyd. czwarte, Warszawa 1937.
- Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926/27, Warszawa 1926.
- Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, Warszawa 1928.
- Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, Warszawa 1930.
- Pamiątkowy Kalendarz Przemysłowy wydany staraniem Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu w dziesiątą rocznicę jego istnienia na rok przestępny 1884, Poznań 1884.
- Pamiętnik Wystawy Przemysłowej w Poznaniu z roku 1908, Poznań 1909.
- Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr..., Posen 1855, 1862, 1865, 1868.
- Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu, r. 3: 1932; r. 4: 1934; r. 5: 1936; r. 6: 1938.
- Rocznik dla Handlu i Przemysłu na rok 1922: notatnik i niezbędny podręcznik dla pp. kupców, przemysłowców, banków, rolników, hotelistów, etc., etc., oprac. i ułożył M. Kuliński, Poznań 1921.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wyd. pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1880, t. 1.
- Spis Abonentów Sieci Telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy: w marcu 1926 r., Bydgoszcz 1926.
- Spis abonentów telefonów m. st. Poznania z uwzględnieniem branż i zawodów 1939, Poznań 1939.
- Sprawozdanie z czynności Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich pod wezwaniem św. Józefa w Poznaniu z roku 1905, Poznań 1906.

Prasa

- „Czasopismo Kas Oszczędności” 1926, r. 1, nr 1, s. 18 nlb.
- „Dziennik Poznański” 1874, r. 16, nr 167, s. 4; 1892, r. 34, nr 92, s. 5; 1895, r. 37, nr 165, s. 6; 1895, r. 37, nr 166, s. 4.
- „Goniec Wielkopolski” 1880, r. 4, nr 285, s. 2; 1886, r. 10, nr 295, s. 3; 1895, r. 19, nr 165, s. 3–4; 1895, r. 19, nr 167, s. 2.
- „Komar” 1904, r. 4, nr 41, s. 650; 1905, r. 5, nr 47, s. 783.
- „Kurier Poznański” 1907, r. 2, nr 2, s. 4; 1908, r. 3, nr 235, s. 8; 1930, r. 25, nr 474, s. 6; 1930, r. 25, nr 476, s. 9.
- „Łowicz Wielkopolski” 1907, r. 1, nr 11, s. 178 nlb.
- „Nowy Kurjer” 1930, r. 41, nr 102, nr ogłoszenia 2138.
- „Orędownik” 1913, r. 43, nr 200, s. 8.
- „Posener Tageblatt” 1899, Jg. 38, nr 121, s. 12; 1899, Jg. 38, nr 201, s. 12; 1908, Jg. 47, nr 479, s. 6.
- „Praca” 1896, r. 1, nr 7, s. 3; 1900, r. 4, nr 48, s. 18.
- „Przemysłowiec” 1908, r. 5, nr 29, s. 230; 1911, r. 8, nr 43, s. 8.
- „Sokół” 1910, r. 9, nr 1, s. 12.
- „Wielkopolanin” 1883, r. 1, nr 20, s. 4; 1883, r. 1, nr 64, s. 4; 1884, r. 2, nr 15, s. 4; 1884, r. 2, nr 100, s. 4; 1897, r. 15, nr 89, s. 7.
- „Ziemiańin” 1912, r. 63, nr 17, s. 108 nlb.

Wydawnictwa elektroniczne

- Bauman S., Chrząszcz P., *Bolesław Kapela (1891–1942)*, <http://www.gedenkstaetten.at/raum-dernamen/cms/index.php?id=4&p=8311&L=1> (dostęp: 6.08.2018).
- Okoniewska K., *Najsłynniejsi poznańscy wytwórcy pieczęci*, <http://ehistoria.edu.pl/main/articles/show/article:Najslynniejsi-poznanscy-wytworcy-pieczeci-120/> (dostęp: 14.09.2018).
- Siegelmarke*, <https://de.wikipedia.org/wiki/Siegelmarke> (dostęp: 11.02.2018).
- Wyższa Szkoła Graficzna w Poznaniu*, Poznań ok. 1930, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=2196&from=publication> (dostęp: 1.06.2019).

Opracowania

- Baniecki A., Bednarek D., Żygadło D., Forysiak-Wójciński R., Gut P., Leśniewska J., Hlebionek M., *Materiały do polskiego słownika sfragistycznego*, „Archiwista Polski” 2010, t. 3, s. 43–56.
- Bauman S., *Krakowska firma rytowniczo-pieczętarska Aleksandra Fischhaba*, Poznań 2018 (praca magisterska niepublikowana, napisana pod kierunkiem dr. hab. Pawła Strózyka, prof. UAM, dostępna w Archiwum Prac Dyplomowych Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu).
- Bauman S., *Krakowska rodzina Fischhabów i jej firma rytowniczo-pieczętarska w latach 1900/1904–1950*, [w:] *Cracoviensis civitas – singulare totius Poloniae decus. Materiały z I oraz II Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Kraków na przestrzeni dziejów”*, red. nacz. M. Chruściak, red. nauk. Z. Piech, M. Stinia, Kraków 2018, s. 207–232.
- Bauman S., Chrząszcz P., *Warszawski zakład pieczętarski Zygmunta Weinkrantza*, [w:] *Żydzi polscy na przestrzeni wieków. Materiały z III Krakowskiej Konferencji Judaistycznej*, red. S. Gąsiorowski, Kraków 2018, s. 11–29.
- Bobrow R., *Warszawscy złotnicy, jubilerzy, grawerzy i kupcy wyrobów kruszcowych w XIX wieku*, Warszawa 2018.
- Bobrow R., *Złotnicy i jubilerzy prowincji Królestwa Polskiego*, Warszawa 2017.
- Cenniejsze dary i nabytki Muzeum Narodowego w Poznaniu (1993–1994)*, „Studia Muzealne. Muzeum Narodowe w Poznaniu” 1994, z. 28, s. 107–148.
- Dolczewski Z., „Salonik damski” i „Pokój męski w tyrolskim gotyku”. Wyposażenie domów z poznańskich wytwórni w XIX w., „Kronika Miasta Poznania” 1994, nr 1–2, s. 143–183.
- Dzięczkowski A., *Seydlitz Włodzimierz Roman (1890–1940)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, s. 370–373.
- Dzięczkowski A., *Seydlitz Włodzimierz Roman (1890–1940)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 657–658.
- Gibasiewicz S., *Białas Jan (1866–1905)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 51–52.
- Gradowski M., *Dawne złotnictwo: technika i terminologia*, Warszawa 1984.
- Gradowski M., *Technika i technologia w dawnym złotnictwie*, Warszawa 1975.
- Hinc A., „Na waszym grobie, waleczni kosarze...”: motyw kosyniera w poznańskiej Wiośnie Ludów, „Kronika Miasta Poznania” 2008, nr 1, s. 306–314.
- Jachowski J., *Bolesław Kapela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 626.
- Jachowski J., *Kapela Ludwik i Bolesław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 395–396.
- Jachowski J., *Ludwik Kapela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, s. 626–627.
- Karolczak W., *Biżuteria i zegarki z polską symboliką patriotyczną w sklepach jubilerskich w Poznaniu pod koniec XIX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 1, s. 162–180.
- Korduba P., *Sołacz: domy i ludzie*, Poznań 2012.
- Kozłowski J., *Administracja Wielkopolski pod pruskim zaborem 1793–1918*, Poznań 2000.

- Kryg T., *Zarys dziejów dwudziestopięcioletnia „Sokoła” poznańskiego*, [w:] *Srebrna Księga Sokola Poznańskiego*, Poznań 1911, s. 3–34.
- Łuczak J., *Arcydziela sztuki grawerskiej. Kolekcja odznak wojskowych z pracowni Jarostawa Jakubowskiego z Poznania ofiarowana do zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 2016.
- Majkowski E., *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarz i medalier poznański, patriota polski (1822–1895)*, „*Kronika Miasta Poznania*” 1936, r. 14, nr 3, s. 263–349.
- Makowski A.K., *Mieszkańcy Poznania w I połowie XIX wieku*, „*Kronika Miasta Poznania*” 2017, nr 4, s. 51–66.
- Makowski K., *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.
- Małecki A., *Kandziora Karol Marcin (1882–1944)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 313.
- Męczyńska K., *Poznańskie rody i rodziny – Szulcowie: Muzeum Narodowe w Poznaniu: wystawa 2 kwietnia – 22 maja 2006 w Muzeum Historii Miasta Poznania – Ratusz*, Poznań 2006.
- Mniszek H., *Verte. Powieść: dwie części w jednym tomie*, Poznań 1923.
- Mrugalska-Banaszak M., *Wilda w czterech odstępach 1235–1945*, Poznań 2018.
- Mulczyński J., *Rodzina Ludwika i Bolesława Kapelów na Sołaczu*, „*Kronika Miasta Poznania*” 1999, t. 67, nr 3, s. 232–248.
- Murawska A., *Seweryn Mielżyński. Szkic do portretu dobrze zastężonego*, [w:] *Seweryn Mielżyński 1804–1872*, oprac. K. Gieszczyńska-Nowacka, T.I. Grabski, M.P. Michałowski, A. Murawska, E. Siejkowska-Askutja, Poznań 2018, s. 9–51.
- Nawrocki S., *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*, Poznań 1998.
- Okoniewska K., *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Komunikat z V Sesji Meczenatu Skarbów Słowa (12.06.2017 r.)*, „*Studia Gnesnensia*” 2017, t. 31, s. 347–356.
- Piotrowski A., *50 dni rządów Rady Robotników i Żołnierzy w Poznaniu*, Poznań 1919.
- Pniewski W., *Akademia Poznańska. Szkic historyczny*, Poznań 1919.
- Polityczna działalność rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów (1793–1918)*, oprac. T. Filipiak, Z. Grot, F. Paprocki, L. Trzeciakowski, T. Wiesiołowski, Poznań 1963.
- Popiołek E., *Tłoki pieczętne w zbiorach płockich*, Płock 1983.
- Przybyszewski K., *Od zaborów do emigracji: Mieczysław Franciszek Ksawery Seydlitz (1888–1954), doktor praw, wicewojewoda pomorski i stanisławowski*, „*Nowości*” z 18 sierpnia 2003 r., r. 36, nr 191, s. 21.
- Przybyszewski K., *Seydlitz Mieczysław Franciszek Ksawery (1888–1954), dr praw, wicewojewoda pomorski i stanisławowski*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 4, pod red. K. Mikulskiego, s. 218–220.
- Rościszewski M., *Pisarz i doradca. Podręcznik praktyczny dla osób nie obytych z piórem zawierający rozmaite sposoby pisania listów, prowadzenia korespondencji w sprawach urzędowych, prywatnych i kupieckich*, Lwów–Poznań 1921.
- Rudawski B., *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań 2018.
- Rzepecki K., *Pułk Czwartý 1830–1831. Szkic historyczny według relacji ustnej i pamiętnikarskich notatek Kajetana Władysława Rzepeckiego*, Poznań 1923.
- Sokolnicka D., *Szulc Walerian (1849–1901)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 744–745.
- Streubel C., *Grawerstwo*, Warszawa 1959.
- Strzałkowski J., *Słownik medalierów polskich i z Polską związanych 1508–1965. (Materiały)*, Warszawa 1982.
- Subocz D., *Prasy do złoceń w zbiorach Muzeum Piśmiennictwa i Drukarstwa w Grębocinie. Przyczynek do rozważań o wpływie rozwoju technologii na wygląd XIX- i XX-wiecznych opraw ksiąg*,

- [w:] *Sztuka, rzemiosło, przemysł z XIX i XX wieku. Zagadnienia konserwatorskie*, pod red. E. Jabłońskiej i J. Czuczko, Toruń 2016, s. 309–316.
- Szulc E., *Materiały do biografii medalierów, grawerów stempli, pracowników mennicy i numizmatyków w świetle akt parafii ewangelickich w Warszawie*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1982, r. XXVI, z. 1–2, s. 33–47.
- Weselik W., *Pięćdziesiąt lat „Sokoła” poznańskiego*, [w:] *Złota Księga Sokoła Poznańskiego*, Poznań 1936, s. 19–52.
- Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, oprac. M. Górny, M. Hlebionek, J. Jarebska, I. Jaskólska, D. Jasiński, P. Kaleta, K. Okoniewska, J. Wysocki, P. Pokora, S. Tomczak, W. Siudek, pod red. P. Pokory, przy współpracy M. Hlebionka, tłum. E. Jiya, D. Młodzianowska-Pilczuk, Poznań 2015.

Szymon Bauman, Paulina Chrząszcz

Wytwórcy i sprzedawcy pieczęci ogłaszający się w prasie poznańskiej w latach 1815–1939

Streszczenie

Niniejszy artykuł wychodzi naprzeciw potrzebom badawczym sfragistyki XIX i XX stulecia, prezentując wyniki badań nad ogłoszeniami prasowymi wytwórców i sprzedawców pieczęci, które zamieszczano w prasie poznańskiej w latach 1815–1939. Treścią tego przyczynku jest wykaz osób wytwarzających pieczęcie i oferujących sprzedaż wyrobów pieczętarskich, dzięki któremu udało się przedstawić dane do życia i działalności kilkudziesięciu rzemieślników oraz kupców tak z okresu rozbiorów, jak i dwudziestolecia międzywojennego. Zgromadzone krótkie dane osobowe mają pozwolić na rozszerzenie badań nad rzemiosłem i przyczynić się do uzupełnienia stanu badań o poznańskich rzemieślnikach pracujących w metalu.

Słowa kluczowe: Poznań, XIX i XX w., miasto, rzemiosło, handel, ogłoszenia prasowe, pieczętarz, grawer, sfragistyka, pieczęć, typariusz pieczętny

Szymon Bauman, Paulina Chrząszcz

Makers and sellers of seals advertising their services in the Poznań press in the years 1815–1939

Abstract

This article responds to the research needs regarding 19th- and 20th-century sigillography, presenting the results of research on press advertisements of seal makers and sellers published in the Poznań press in the years 1815–1939. This publication includes a list of people who produced seals and offered sales of the associated products, which made it possible to present information on the lives and activities of several dozen craftsmen and merchants from the period of the partitions and the interwar period in Poland. The personal data collected here allow for the development of research on craftsmanship and Poznań craftsmen working with metal.

Key words: Poznań, 19th and 20th century, city, craft, trade, press advertisements, seal maker, engraver, sigillography, seal, seal matrix

Szymon Bauman
(Poznań)
mgr, szybau@gmail.com
ORCID iD: 0000-0002-2580-4385

Nieznany wyrób pieczętarski Fryderyka Wilhelma Belowa (Komunikat)

W zbiorach prywatnych autora znajduje się niedawno nabyty na aukcji internetowej, dotąd nieznaną stempel pieczętny¹, który wykonał poznański pieczętarsz i medalier Fryderyk Wilhelm Below (1822–1895)². Wysokość całko-

¹ Rozróżnienie tłoka i stempla pieczętnego polega na rozpoznaniu sposobu rytu matrycy (wkłęsły lub wypukły), to zaś związane jest z ich przeznaczeniem (do laku lub tuszu). Ostatnio Władysław Fabijański wyjaśnił te dwa terminy w następujący sposób: „[...] pod nazwą «tłok pieczętny» należy rozumieć tę pieczęć (najczęściej wykonaną w metalu), której matryca jest wkłęśła, z wizerunkiem w negatywie, i stosowana do sporządzenia z niej odcisku głównie w masie plastycznej typu: wosk, lak, papier z podkładem woskowym, papier suchy, ołów, plastelina [...]. Natomiast pod nazwą «stempel pieczętny» należy rozumieć taką pieczęć (najczęściej wykonaną w metalu, ale także w drewnie lub kauczuku), której matryca jest wypukła, z wizerunkiem w negatywie, a która służy do sporządzenia odcisku tuszem bezpośrednio na papierze dokumentu”, W. Fabijański, *Próba klasyfikacji i nazewnictwa pieczęci używanych w kancelariach urzędów oraz instytucji polskich XX wieku*, [w:] *Dawne pieczęcie: typologia – metody badań – interpretacje*, pod red. Z. Piecha, Warszawa 2015, s. 554, przypis 1. Michał Gradowski dokonał podobnego rozróżnienia tłoka i stempla: „pieczęć sucha, przeznaczona do robienia odcisków w wosku, laku itp., ma wyobrażenia wygrawerowane wgłębnie (intaglio), a opracowane na wszystkich poziomach głębokości łącznie z tłem, natomiast pieczęć mokra, przeznaczona do odcisków tuszem, posiada wybrane wgłębnie i nie opracowane plastycznie tło, działa bowiem tylko powierzchnią czołową”, M. Gradowski, *Dawne złotnictwo: technika i terminologia*, Warszawa 1984, s. 145.

² Na temat F.W. Belowa napisano stosunkowo wiele przyczynków i nieco szerszych opracowań: E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarsz i medalier poznański, patriota polski (1822–1895)*, „Kronika Miasta Poznania” [dalej: KMP] 1936, r. 14, nr 3, s. 263–349 (zob. też krótką recenzję Adama Soleckiego, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1936, t. 28, s. 138–139); tegoż, *Fryderyk Wilhelm Below*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. I, s. 407–408; tegoż, *Nieznana praca medalierska Fryderyka Wilhelma Belowa, rytownika i pieczętarsza poznańskiego*, „Kronika Stołecznego Miasta Poznania” 1946, r. 19, nr 1, s. 58–62; L. Formanowicz, *Przyczynek do działalności rytowniczej Fryderyka Wilhelma Belowa*, KMP 1936, r. 14, nr 3, s. 490–494; P. Michałowski, *Below Fryderyk*



Fot. 1. Stempel pieczętny wykonany przez Fryderyka Wilhelma Belowa

wita obiektu (wraz z trzpieniem) wynosi 23 mm, a wymiary samego stempla wynoszą 19 mm x 14 mm (długość i szerokość) i jego wysokość 5 mm (fot. 1). Niniejszy artefakt jest prawie miniaturowy – aby móc to dodatkowo zobrazować, podajemy wymiary sygnatury *BELOW*, umieszczonej na rancie stempla: 4 mm x 1 mm (fot. 2)³.

Wilhelm (1822–1895), [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 46; Z. Grot, F.W. Below: *wybitny medalier wielkopolski i patriota*, „Złotnik i Zegarmistrz” 1936, nr 8, s. 154–155; J. Derwojed, *Below Fryderyk Wilhelm*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających: malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. J. Maurin-Białostocka, M. Biernacka i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, t. 1, s. 124–25; J. Strzałkowski, *Słownik medalierów polskich i z Polską zwiążanych 1508–1965 (materiały)*, Warszawa 1982, s. 26; A. Brosig, *Dzieje sztuki litograficznej w Poznaniu*, KMP 1936, r. 14, nr 4, s. 435; *Spis złotników poznańskich w XIX wieku – do pocz. XX w.*, oprac. Z. Dolczewski, KMP 2000, nr 1, s. 144; M. Gumowski, *Medale polskie*, Warszawa 1925, s. 153–154 (pomylił Fryderyka z jego synem Stefanem); S. Gibasiewicz, *Medalierzy poznańscy XIX wieku*, [w:] *Materiały z I Ogólnopolskiej Sesji Medalierskiej*, red. J. Hrybac, Z. Nowakowska, T. Szczurek, Gorzów Wielkopolski 1974, s. 29–32; A. Więcek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Kraków 1989, s. 154–155; J.I. Sztakelberg, *Piecczęcie powstańcze 1863–1864*, przedmowa S. Kieniewicz, tabl. i il. do druku przygotował S.K. Kuczyński, przekł. W. Śliwowska, Warszawa 1988, s. 74–75; P. Stróżyk, *Piecczęć naczelnika miasta Poznania z okresu powstania styczniowego. Zagadnienia autorstwa*, [w:] *Pomerania et alia. Opuscula Joachimo Zdrenka dedicata*, red. J. Karczewska, M. Tureczek, Toruń 2017, s. 275–280. Zob. także AP Poznań, Akta miasta Poznania – Kartoteka ewidencji ludności 1870–1931, sygn. 14270, k. 551–552 (karta meldunkowa).

³ Głównym argumentem przemawiającym za F.W. Belowem jako wytwórcą publikowanego stempla oraz datowaniem obiektu na pierwszą ćwierć drugiej połowy XIX w., jest fragment



Fot. 2. Sygnatura wytwórcy na rancie stempla, która poza funkcją informacyjną odgrywała także rolę znacznika jego prawidłowego ustawienia

Stempel posiada napis składający się z trzech liter majuskułnych N. S. G., które wyryto wypukle w negatywie. Napis ten tworzą inicjały właściciela pieczęci (fot. 3)⁴. Osoba fizyczna lub prawna kryjąca się pod wymienionymi literami zapewne zleciła również jego wykonanie. Umieszczony w polu pieczęci napis, w jednym wierszu, otacza delikatna perełkowa obwódka i tuż za nią zewnętrznie linia ciągła. Stempel ma charakterystyczny kształt czworokątny ze ściętymi w skos narożnikami. W swojej ogólnej kompozycji niniejsza pieczęć nie odbiega od wielu dziewiętnastowiecznych pieczęci osób prywatnych⁵. Trudniej powiedzieć, z jakiego materiału ją wykonano. Najogólniej można stwierdzić, że jest to metal – dokładniej: być może brąz bądź mosiądz. Precyzyjne określenie materiału, w którym zostały wykonane tego typu artefakty, należałoby oprzeć na specjalistycznej analizie materiałoznawczej, lecz „w wielu przypadkach archiwista dysponuje zbyt ograniczoną wiedzą, by ustalić surowiec użyty do sporządzenia tłoka”⁶. Publikowany obiekt jest nie-

artykułu Edmunda Majkowskiego mówiący o tym, że „Below sygnował swe prace pieczętarskie zazwyczaj małym stempelem, który odbijał na rancie tłoka pieczętnego. Pierwotnie był to stempelek jednowierszowy: BELOW, później dwuwierszowy: W. BELOW – POSEN”, cyt. za: E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarsz...*, s. 300.

⁴ Autorowi nie udało się, mimo usilnych starań, odszukać właściciela tej pieczęci.

⁵ Por. m.in.: J. Trupinda, *Tłoki pieczętne w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku*, „Rocznik Gdański” 2000, t. 60, z. 2, s. 107, fot. nr 7; G. Sukiennik, *Katalog tłoków pieczętnych w zbiorach Biblioteki Ossolineum. Nabytki z lat 1978–1984*, „Ze Skarbca Kultury” 1987, z. 44, s. 250, poz. 110; K. Kludkiewicz, *Księgozbiór kolekcjonera dzieł sztuki. Słów kilka o bibliotece Seweryna hr. Mielżyńskiego z Miłostawia*, „Biblioteka” 2015, nr 19, s. 91–92; *Pamiętki przeszłości 1796–1945: berlińska linia Radziwiłłów. Muzeum w Nieborowie i Arkadii i Fundacja Trzy Trąby*, 16 czerwca – 31 października 2018, Nieborów 2018, nr kat. 57.

⁶ Cyt. za: P. Gut, *Problemy inwentaryzacji kolekcji tłoków pieczętnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Archiwista Polski” [dalej: Arch. Pol.] 2007, nr 1, s. 12.



Fot. 3. Matryca z rytymi wypukle inicjałami N. S. G.

łatwo wydatować, przede wszystkim dlatego, że nie udało się odnaleźć dysponenta pieczęci, toteż przydatnym okaże się zarysowanie działalności jego wytwórcy.

Below działał w Poznaniu przez niemal całą drugą połowę XIX w. Jeszcze w latach szkolnych, które przypadały na lata 30. XIX w., podjął praktykę rzemieślniczą u jednego z poznańskich grawerów⁷. Po zakończeniu edukacji, w 1841 lub 1842 r., udał się do stolicy Prus, gdzie kontynuował naukę zawodu. Pobyt w Berlinie nie trwał jednak długo, ponieważ pojawiła się możliwość założenia własnego warsztatu w Poznaniu⁸. Nie znamy dokładnej daty powrotu Belowa, zatem można tylko domniemywać, kiedy założył swój zakład. Edmund Majkowski przypuszcza, że nastąpiło to w latach 1843–1844⁹. Następnie, samodzielnie pracującemu od zaledwie kilku lat rzemieślnikowi, trafiło się nader intratne zlecenie, które było związane z reformą pieczęci kościelnych w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, zainicjowaną przez abp. Leona Przyłuskiego w latach 1846–1852¹⁰. Below został bowiem wskazany jako jeden z dwóch wykonawców nowych pieczęci dla Kościoła, wraz z drugim pieczętarszem – Feliksem Dmochowskim¹¹. Jak napisał autor dotąd najszerzej pracy na temat życia artystycznego Belowa: „Z czasem stał się Below wyłącznym dostawcą pieczęci kościelnych, które rytował tak dla naj-

⁷ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarsz...*, s. 270.

⁸ Tamże, s. 271–273.

⁹ Tamże, s. 273.

¹⁰ Tamże, s. 273–274 i 291–297.

¹¹ Szerzej o Feliksie Dmochowskim w artykule zamieszczonym w niniejszym tomie, zob. S. Bauman, P. Chrzęszcz, *Wytwórcy i sprzedawcy pieczęci ogłaszający się w prasie poznańskiej w latach 1815–1939*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2019, t. 6, s. 141-143.

wyższych duchownych, jak dla urzędów parafialnych i dla księży samych. Z tych ostatnich posiadał wtedy każdy, według panującego zwyczaju, własną pieczętkę do laku, zrobioną częstokroć bardzo ozdobnie i artystycznie. Nie brakowało więc Belowowi pracy; to zaś, co z jego [pieczęci – S.B.] kościelnych zebrałem, stanowi bodaj częśćkę jego całkowitego dzieła pieczętarskiego. Władze zaborcze pruskie i niemieckie urzędy świeckie rzadko tylko korzystały, mimo tytułu nadwornego grawera sasko-meiningńskiego [patent otrzymał w 1846 r. – S.B.], z jego biegłości w rytowaniu pieczęci¹².

Kolejne lata upłynęły Fryderykowi na codziennej pracy zawodowej, wśród której rytownictwo pieczęci było wciąż dominujące¹³. Jako znakomity wyrzynał pieczęci, ale przede wszystkim jako polski patriota, włączył się w działania konspiracyjne na rzecz powstania styczniowego. Below zaczął wykonywać pieczęcie dla władz powstańczych, za co został aresztowany 22 lipca 1864 r., lecz szybko go uniewinniono i wypuszczono, przez co mógł powrócić do spokojnej i pracowitej egzystencji¹⁴. Fryderyk pracował niemal do końca swego życia. Zmarł nagle, w piątek wieczorem 19 lipca 1895 r., podczas czytania gazety¹⁵.

Działalność artystyczno-pieczętarską Belowa datujemy więc na drugą połowę XIX w., ściślej od założenia warsztatu w Poznaniu w 1843 lub 1844 r., do śmierci artysty w 1895 r. (w tym czasie najpewniej wykonał niżej publikowaną pieczęć). Niemniej jednak nie można pominąć faktu, iż zakłady Fryderyka istniały dalej, albowiem pracownię artystyczno-grawerską, znajdującą się przy ul. Wrocławskiej, przejął po śmierci Belowa jego syn – Stefan Jakub (zm.

¹² Cyt. za: E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarsz...*, s. 274.

¹³ W wielu artykułach i opracowaniach katalogowych są odnotowywane zwłaszcza wyroby pieczętarskie (zob. *Zbiór tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, oprac. M. Górny, M. Hlebionek i in., pod red. P. Pokory, przy współpracy M. Hlebionka, Poznań 2015, nr kat. 24, 38, 49, 72, 363, 625, 722; E. Popiołek, *Tłoki pieczętnie w zbiorach płockich*, Płock 1983, nr kat. 29; L. Formanowicz, dz. cyt., s. 490–494; J. Grabowski, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, pod red. Z. Piecha, W. Strzyżewskiego, Warszawa 2009, s. 77; E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarsz...*, s. 301–323), ale także medalierskie, jubilerskie, złotnicze i in., zob. m.in.: E. Pokorzyńska, *Początki polskiej oprawy wydawniczej: przegląd zabytków*, „Acta Poligraphica” 2015, nr 6, s. 45 (plakiety); *Przemysł, sztuka, polityka: wystawy gospodarcze na ziemiach polskich i z Polską związanych ok. 1850–1914*, red. W. Garbaczewski, Poznań 2015, nr kat. 35–36, 97 (medale); B. Dolczewska, Z. Dolczewski, *Rzemiosło artystyczne w Wielkopolsce: piękne przedmioty i ozdoby*, Poznań 2011, s. 170–171 (pierścień i brelok); Z. Dolczewski, *Złotnictwo w XIX-wiecznym Poznaniu*, KMP 2000, nr 1, s. 140 (sztylet z kości słoniowej).

¹⁴ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarsz...*, s. 276–283.

¹⁵ Tamże, s. 286. Zob. także nekrologi i krótkie wspomnienia pośmiertne w prasie: „Dziennik Poznański” z 21 lipca 1895, r. 37, nr 165, s. 6; „Dziennik Poznański” z 23 lipca 1895, r. 37, nr 166, s. 4; „Goniec Wielkopolski” z 21 lipca 1895, r. 19, nr 165, s. 3–4; „Goniec Wielkopolski” z 24 lipca 1895, r. 19, nr 167, s. 2; „Kurier Poznański” z 29 stycznia 1927, r. 22, nr 46, s. 9.

1903), a przeniesiony w końcu życia założyciela zakład pieczętarski przy ul. św. Marcin prowadziła jego córka – Jadwiga Teresa (zm. 1927)¹⁶.

Na zakończenie należy raz jeszcze przypomnieć, że wytwórca stempla był wybitnym polskim artystą, wykonującym nie tylko pieczęcie, ale również medale, plakiety, rzeźby, wyroby złotnicze, jubilerskie i inne¹⁷. Publikowany stempel zaś, przy swoim niewielkim rozmiarze i małej wartości artystycznej, stanowi unikalny przykład prywatnego zamówienia. Przedstawiany artefakt uzupełnia listę znanych dotąd wyrobów pieczętarskich tego wytwórcy. Below doczekał się ponadto osobnej wystawy monograficznej wraz z sesją jemu poświęconą. Wystawa pt. *Fryderyk Wilhelm Below (1822–1895) – pieczętarsz i artysta* trwała od 1 września do 17 października 2015 r. w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu, a referaty w ramach sesji zostały wygłoszone w ostatnim dniu ekspozycji¹⁸.

Autor niniejszego tekstu chciał nawiązać i jednocześnie zachęcić do publikowania pojedynczych typariuszy pieczętnych, które dotychczas opracowywali historycy, archeolodzy, regionaliści i kolekcjonerzy¹⁹.

¹⁶ E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarsz...*, s. 286–290.

¹⁷ Por. przypis 2.

¹⁸ Sesja odbyła się w ramach III Uniwersyteckiego Seminarium Heraldycznego, które zorganizował Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, zob. *Sprawozdanie z działalności Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego przedstawione na setnym zebraniu naukowym*, przygotowali do druku I. Kraszewski, M. Kadziszewska-Stróżyk, P. Stróżyk, Poznań 2019.

¹⁹ W przeciagu ostatnich dwudziestu lat opublikowano następujące pozycje: D. Karczewski, *Trzynastowieczny tłok pieczętny komesa Macieja Boguszycza*, [w:] *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 193–199; D. Adamska, T. Stolarczyk, *Stempel z tłoka rycerskiej pieczęci – znalezisko z okolic Jawora*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2004, t. 42, s. 79–84; A. Dębski, I. Marciniak, *Tajemniczy brat Jakub – czternastowieczny lektor dominikański (przyczynek do studiów nad średniowieczną sfragistyką i monastycyzmem)*, „*Folia Praehistorica Posnaniensia*” 2004, t. 12, s. 251–264; tychże, *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski 9/10*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, red. H. Kóčka-Krenz, Poznań 2005, s. 161–168; C. Chmielecki, *Tłok pieczętny toruńskiej Gminy Żydowskiej z połowy XIX wieku*, „*Biuletyn Numizmatyczny*” [dalej: *Biul. Num.*] 2006, nr 3, s. 221–222; tegoż, *Tłok pieczętny Szkoły Rzemiosł w Aleksandrowie Kujawskim*, *Biul. Num.* 2010, nr 2, s. 137–140; tegoż, *Tłok pieczęci stacji kolejowej Toruń-Miasto*, *Biul. Num.* 2010, nr 4, s. 269–270; R. Forsyśki-Wójciński, *Tłok królewskiej pieczęci Jana Olbrachta w Ossolineum*, *Arch. Pol.* 2009, nr 3, s. 77–82; J.J. Dreścik, *Typariusze pieczęci Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie*, [w:] „*Żeby wiedzieć*”. *Studia dedykowane Helenie Matkiewiczównie*, Kraków 2008, s. 275–285; M.L. Wójcik, *Czternastowieczny tłok pieczętny Piotra von Parchwitz*, „*Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*” 2011, t. 10, s. 65–75; G.J. Brzustowicz, A. Kuczkowski, *Gotycka pieczęć rycerska spod Choszczna*, „*Materiały Zachodniopomorskie*” 2011, t. 8, z. 1: *Archeologia*, s. 241–250; A. Janowski, *Średniowieczny tłok pieczętny (typariusz) z Wolina. Przyczynek do statusu społecznego szewców w małym mieście*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 2013, r. 61, nr 3, s. 453–462; A. Karpacz, *Typariusz pieczętny z dawnego kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krzeszowie a przestrzeń wiejskiej świątyni*, „*Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne*” 2014, t. 9, z. 2, s. 183–209; J. Pierzak, *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty przy*

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Poznania – Kartoteka ewidencji ludności 1870–1931, sygn. 14270, k. 551–552.

Prasa

„Dziennik Poznański” 1895 (21 lipca), r. 37, nr 165, s. 6; 1895 (23 lipca), r. 37, nr 166, s. 4.
„Goniec Wielkopolski” 1895 (21 lipca), r. 19, nr 165, s. 3–4; 1895 (24 lipca), r. 19, nr 167, s. 2.
„Kurier Poznański” 1927 (29 stycznia), r. 22, nr 46, s. 9.

Opracowania

- Adamska D., Dulęba P., *Średniowieczny tłok pieczętny Lutolda von Hacke – znalezisko spod Bierzyna, pow. strzeliński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2015, t. 70, z. 3, s. 133–143.
- Adamska D., Stolarczyk T., *Stempel z tłoka rycerskiej pieczęci – znalezisko z okolic Jawora*, „Studia Źródłoznawcze” 2004, t. 42, s. 79–84.
- Brosig A., *Dzieje sztuki litograficznej w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1936, r. 14, nr 4, s. 405–447.
- Brzustowicz G.J., Kuczkowski A., *Gotycka pieczęć rycerska spod Choszczyna*, „Materiały Zachodniopomorskie” 2011, t. 8, z. 1: Archeologia, s. 241–250.
- Chmielecki C., *Tłok pieczętny toruńskiej Gminy Żydowskiej z połowy XIX wieku*, „Biuletyn Numizmatyczny” 2006, nr 3, s. 221–222.
- Chmielecki C., *Tłok pieczętny Szkoły Rzemiosł w Aleksandrowie Kujawskim*, „Biuletyn Numizmatyczny” 2010, nr 2, s. 137–140.
- Chmielecki C., *Tłok pieczęci stacji kolejowej Toruń-Miasto*, „Biuletyn Numizmatyczny” 2010, nr 4, s. 269–270.
- Derwojed J., *Below Fryderyk Wilhelm*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających: malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. J. Maurin-Białostocka, M. Biernacka i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, t. 1, s. 124–125.
- Dębski A., Marciniak I., *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty na stanowisku Poznań – Ostrów Tumski 9/10*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, red. H. Kóčka-Krenz, Poznań 2005, t. 5, s. 161–168.
- Dębski A., Marciniak I., *Tajemniczy brat Jakub – czternastowieczny lektor dominikański (przyczynek do studiów nad średniowieczną sfragistyką i monastycyzmem)*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2004, t. 12, s. 251–264.
- Dolczewska B., Dolczewski Z., *Rzemiosło artystyczne w Wielkopolsce: piękne przedmioty i ozdoby*, Poznań 2011.

kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Gieble, woj. śląskie, [w:] *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego*, t. 6: *Dom – zabytkowa architektura mieszkalna*, red. A. Borowik, Katowice 2014, s. 203–216; M. Hlebionek, *Piętnastowiecznych rycerski tłok pieczętny ze zbiorów Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie*, „Studia nad Dawną Polską” 2015, t. 4, s. 111–120; D. Adamska, P. Dulęba, *Średniowieczny tłok pieczętny Lutolda von Hacke – znalezisko spod Bierzyna, pow. strzeliński*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2015, t. 70, z. 3, s. 133–143; K.M. Kowalski, *Typariusz Stefana z Jani jako wyjątkowe świadectwo polskiej sfragistyki rycerskiej na Pomorzu Gdańskim*, [w:] *Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Dorna, M. Matla, M. Sosnowski, E. Syska, przy współpracy W. Barana-Kozłowskiego, Poznań 2016, s. 507–515.

- Dolczewski Z., *Złotnictwo w XIX-wiecznym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 1, s. 131–142.
- Dolczewski Z. (oprac.), *Spis złotników poznańskich w XIX wieku – do pocz. XX w.*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 1, s. 143–152.
- Dreścik J.J., *Typariusze pieczęci Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie*, [w:] „*Żeby wiedzieć*”. *Studia dedykowane Helenie Małkiewiczównie*, Kraków 2008, s. 275–285.
- Fabijański W., *Próba klasyfikacji i nazewnictwa pieczęci używanych w kancelariach urzędów oraz instytucji polskich XX wieku*, [w:] *Dawne pieczęcie: typologia – metody badań – interpretacje*, pod red. Z. Piecha, Warszawa 2015, s. 553–579.
- Formanowicz L., *Przyczynek do działalności rytowniczej Fryderyka Wilhelma Belowa*, „Kronika Miasta Poznania” 1936, r. 14, nr 3, s. 490–494.
- Forysiak-Wójciński R., *Tłok królewskiej pieczęci Jana Olbrachta w Ossolineum*, „Archiwista Polski” 2009, nr 3, s. 77–82.
- Gibasiewicz S., *Medalierzy poznańscy XIX wieku*, [w:] *Materiały z I Ogólnopolskiej Sesji Medalierskiej*, red. J. Hrybaczk, Z. Nowakowska, T. Szczurek, Gorzów Wielkopolski 1974, s. 29–32.
- Grabowski J., *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, pod red. Z. Piecha, W. Strzyżewskiego, Warszawa 2009, s. 31–78.
- Gradowski M., *Dawne złotnictwo: technika i terminologia*, Warszawa 1984.
- Grot Z., F. W. Below: *wybitny medalier wielkopolski i patriota*, „Złotnik i Zegarmistrz” 1936, nr 8, s. 154–155.
- Gumowski M., *Medale polskie*, Warszawa 1925.
- Gut P., *Problemy inwentaryzacji kolekcji tłoków pieczętnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie*, „Archiwista Polski” 2007, nr 1, s. 7–13.
- Hlebionek M., *Piętnastowiecznych rycerski tłok pieczętny ze zbiorów Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie*, „*Studia nad Dawną Polską*” 2015, t. 4, s. 111–120.
- Janowski A., *Sredniowieczny tłok pieczętny (typariusz) z Wolina. Przyczynek do statusu społecznego szewców w małym mieście*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 2013, r. 61, nr 3, s. 453–462.
- Karczewski D., *Trzynastowieczny tłok pieczętny komesa Macieja Boguszycza*, [w:] *Heraldyka i okolice. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Stefanowi Krzysztofowi Kuczyńskiemu*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 193–199.
- Karpacz A., *Typariusz pieczętny z dawnego kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krzeszowie a przestrzeń wiejskiej świątyni*, „*Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne*” 2014, t. 9, z. 2, s. 183–209.
- Kłudkiewicz K., *Księgozbiór kolekcjonera dzieł sztuki. Słów kilka o bibliotece Seweryna hr. Mielżyńskiego z Miłostawia*, „*Biblioteka*” 2015, nr 19, s. 81–116.
- Kowalski K.M., *Typariusz Stefana z Jani jako wyjątkowe świadectwo polskiej sfragistyki rycerskiej na Pomorzu Gdańskim*, [w:] *Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Dorna, M. Matla, M. Sosnowski, E. Syska, przy współpracy W. Barana-Kozłowskiego, Poznań 2016, s. 507–515.
- Majkowski E., *Fryderyk Wilhelm Below*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. I, s. 407–408.
- Majkowski E., *Fryderyk Wilhelm Below: pieczętarz i medalier poznański, patriota polski (1822–1895)*, „Kronika Miasta Poznania” 1936, r. 14, nr 3, s. 263–349.
- Majkowski E., *Nieznaną pracą medalierską Fryderyka Wilhelma Belowa, rytownika i pieczętarza poznańskiego*, „Kronika Stołecznego Miasta Poznania” 1946, r. 19, nr 1, s. 58–62.
- Michałowski P., *Below Fryderyk Wilhelm (1822–1895)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 46.
- Pamiątki przeszłości 1796–1945: berlińska linia Radziwiłłów. Muzeum w Nieborowie i Arkadii i Fundacja Trzy Trąby*, 16 czerwca – 31 października 2018, Nieborów 2018.

- Pierzak J., *Średniowieczny tłok pieczętny odkryty przy kościele pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Gieble, woj. śląskie*, [w:] *Wiadomości konserwatorskie województwa śląskiego*, t. 6: *Dom – zabytkowa architektura mieszkalna*, red. A. Borowik, Katowice 2014, s. 203–216.
- Pokorzyńska E., *Początki polskiej oprawy wydawniczej: przegląd zabytków*, „Acta Poligraphica” 2015, nr 6, s. 37–50.
- Popiołek E., *Tłoki pieczętne w zbiorach płockich*, Płock 1983.
- Przemysł, sztuka, polityka: wystawy gospodarcze na ziemiach polskich i z Polską związanych ok. 1850–1914*, red. W. Garbaczewski, Poznań 2015.
- Solecki A., Ks. Edmund Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below, pieczętarz i medalier poznański, patriota polski, 1822–1895*. Poznań 1936, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1936, t. 28, s. 138–139.
- Sprawozdanie z działalności Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego przedstawione na setnym zebraniu naukowym*, przygotowali I. Kraszewski, M. Kadziszewska-Stróżyk, P. Stróżyk, Poznań 2019.
- Strzałkowski J., *Słownik medalierów polskich i z Polską związanych 1508–1965 (materiały)*, Warszawa 1982.
- Stróżyk P., *Pieczęć naczelnika miasta Poznania z okresu powstania styczniowego. Zagadnienia autorstwa*, [w:] *Pomerania et alia. Opuscula Joachimo Zdrenka dedicata*, red. J. Karczewska, M. Tureczek, Toruń 2017, s. 275–280.
- Sukiennik G., *Katalog tłoków pieczętnych w zbiorach Biblioteki Ossolineum. Nabytki z lat 1978–1984*, „Ze Skarbcza Kultury” 1987, z. 44, s. 249–256.
- Sztakelberg J.I., *Pieczęcie powstańcze 1863–1864*, przedmowa S. Kieniewicz, tabl. i il. do druku przygotował S.K. Kuczyński, przekł. W. Śliwowska, Warszawa 1988.
- Trupinda J., *Tłoki pieczętne w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku*, „Rocznik Gdański” 2000, t. 60, z. 2, s. 99–109.
- Więcek A., *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Kraków 1989.
- Wójcik M.L., *Czternastowieczny tłok pieczętny Piotra von Parchwitz*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2011, t. 10, s. 65–75.
- Zbiór Tłoków i stempli pieczętnych w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, oprac. M. Górny, M. Hlebionek, J. Jarebska, I. Jaskólska, D. Jasiński, P. Kaleta, K. Okoniewska, J. Wysocki, P. Pokora, S. Tomczak, W. Siudek, pod red. P. Pokory, przy współpracy M. Hlebionka, tłum. E. Jiya, D. Młodzianowska-Pilczuk, Poznań–Warszawa 2015.

Szymon Bauman

Nieznany wyrób pieczętarski Fryderyka Wilhelma Belowa (Komunikat)

Streszczenie

Publikacja niniejsza prezentuje nieznany stempel pieczętny, który wykonał Fryderyk Wilhelm Below – znakomity poznański artysta, medalier i pieczętarz. W komunikacie zamieszczono opis pieczęci zawierający podstawowe informacje o jej kształcie, materiale, wymiarach i napisie napieczonym. Obiekt ten, przy swoim niewielkim rozmiarze, stanowi unikalny przykład prywatnego zamówienia. Przedstawiany artefakt uzupełnia listę znanych dotąd wyrobów pieczętarskich tego wytwórcy.

Słowa kluczowe: Poznań, Fryderyk Wilhelm Below, pieczętarz, graver, pieczęć, typariusz pieczętny

Szymon Bauman

**Unknown seal matrix by Fryderyk Wilhelm Below.
(Announcement)**

Abstract

This publication presents an unknown seal matrix, made by Fryderyk Wilhelm Below — a remarkable Poznań artist, medalist, and seal maker. The announcement provides a description of the seal including basic information about its shape, material, dimensions, and inscription. This object, with its small size, is a unique example of a private order. The presented artefact supplements the list of known products made by this seal maker.

Keywords: Poznań, Fryderyk Wilhelm Below, seal maker, engraver, seal, seal matrix

Marek Rezler
(Poznań)
dr, marek.rezler@gmail.com
ORCID iD: 0000-0001-5059-647X

Materiały do dziejów Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914–1921 i Związku Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu

Odwiecznym problemem archiwistów i korzystających z akt było połączenie ochrony zasobu z umiejętnym udostępnianiem i korzystaniem. Najbardziej racjonalne było wykonanie reprodukcji i udostępnianie kopii zamiast oryginału dokumentu; przez wiele dziesięcioleci najpopularniejsze było mikrofilmowanie, co tylko w części zapewniało ochronę oryginału i dostępność kopii. Przełomem stała się powszechna komputeryzacja i możliwość digitalizacji zasobów archiwalnych. Od mniej więcej dwudziestu lat jest to najczęściej spotykana i najbardziej racjonalna forma reprodukowania i udostępniania materiałów archiwalnych.

Projekt digitalizacji akt dotyczących powstania wielkopolskiego 1918–1919

Od 2003 r. w Archiwum Państwowym w Poznaniu rozpoczęto systematyczną digitalizację najważniejszych dokumentów z zasobu Archiwum, m.in. akt miejskich. W trzy lata później podjęto bardzo szeroko zaplanowaną inicjatywę, przewidującą digitalizację i umieszczenie w sieci podstawowych materiałów archiwalnych dotyczących zaangażowania Wielkopolan w powstaniach lat: 1830–1831, 1848, 1863–1864 oraz 1918–1919¹. Zbliżająca się w 2008 roku 90. rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919 ukierun-

¹ H. Krystek, *Digitalizacja materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2012, nr 15, s. 3–50; tegoż, *Digitalizacja materia-*

kowała szczególne zainteresowania rejestrujące i digitalizujące w stronę tego wydarzenia. Projekt przewidywał zeskanowanie około pięćdziesięciu tys. stron/kart dokumentów zawartych w zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu, w oddziałach w Gnieźnie, Koninie i Pile oraz Archiwum Akt Nowych, Archiwów Państwowych w Bydgoszczy, Katowicach, Kaliszu, Lesznie i w Zielonej Górze.

Realizacja tego ambitnego planu natrafiła jednak na trudności finansowe, co zmusiło inicjatorów do zmiany kierunku działania i metody. Skorzystano z pomocy lokalnych sponsorów, co pozwoliło na opublikowanie w latach 2008–2009 czterech płyt zawierających materiały związane z powstaniem wielkopolskim na danym terenie – także skany dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu:

- Źródła do dziejów powstania wielkopolskiego na ziemi ostrowskiej ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu (we współpracy z Ostrowskim Towarzystwem Genealogicznym) ze środków Stowarzyszenia Fundusz Grantowy Dobrego Sąsiedztwa dla Ostrowa Wielkopolskiego;

- Źródła do dziejów powstania wielkopolskiego w południowej Wielkopolsce w zbiorach Archiwum Państwowego w Kaliszu i Archiwum Państwowego w Poznaniu (wspólna praca obydwu Archiwów);

- Źródła do dziejów powstania wielkopolskiego na ziemi pobiedziskiej ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz zbiorów prywatnych – opracowanie Archiwum Państwowego w Poznaniu we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Pobiedziska;

- Źródła do dziejów powstania wielkopolskiego w południowo-zachodniej Wielkopolsce w zbiorach Archiwum Państwowego w Lesznie i Archiwum Państwowego w Poznaniu – praca obydwu Archiwów, we współpracy ze starostwem powiatowym w Lesznie.

Każda płyta opracowana jest w formie prezentacji w programie Power Point, zawierającej także artykuły problemowe dotyczące istoty digitalizacji dokumentów i przebiegu powstania na danym terenie.

Równocześnie stopniowo przystąpiono do umieszczania zdigitalizowanych już materiałów w sieci, w ramach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

Organizacje zrzeszające uczestników powstania wielkopolskiego w okresie międzywojennym

W Drugiej Rzeczypospolitej ruch kombatancki był bardzo zróżnicowany i rozproszony, choć organizowano akcje scaleniowe i starano się łączyć uczestników różnych walk zbrojnych, zwłaszcza działających na tym samym lub zbliżonym obszarze. Często były to organizacje istniejące krótko, prawie efemerydy, pozostające ze sobą w sporze i rywalizacji. Ich możliwości były związane z tendencjami politycznymi w państwie, powodującymi wartościowanie weteranów, satysfakcjonowały pewne środowiska, irytowały zaś i budziły frustrację innych, co było widoczne także we wzajemnych kontaktach i stosunkach międzyorganizacyjnych.

Powstańcy wielkopolscy początkowo zrzeszeni byli w wielu różnych organizacjach kombatanckich, m.in.: w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, Towarzystwie Powstańców i Wojaków, Związku Uczestników Powstań Narodowych. W 1921 r. powstał Związek Powstańców Wielkopolski, równoległe przystąpiono do tworzenia Towarzystwa Uczestników Powstania z roku 1919, które osiem lat później weszło w skład Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej². W maju 1922 r. powołano Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Poznańskie – i równoległe podobną organizację na województwo pomorskie, a następnie (zrzeszającą już tylko powstańców wielkopolskich) na Śląsku. Podobną organizację powołano w Bydgoszczy. W styczniu 1938 r. nastąpiło przekształcenie organizacji w Związek Powstańców Wielkopolskich, działający w strukturach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, funkcjonujący do wybuchu II wojny światowej. Jedną z kluczowych pozycji w działalności Związku zajmowała Komisja Weryfikacyjna, która ściśle współdziałała z Referatem Historycznym przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu. W sumie w 1937 r. ZWPN zrzeszał ponad 23 000 członków, zorganizowanych w trzech okręgach: Poznańskim, Pomorskim i Śląskim; Zarząd Okręgu Poznańskiego wykonywał równocześnie obowiązki Zarządu Głównego. Organami prasowymi organizacji były pisma: „Za Wolność” (1927), „Jutro” (1936–1938), „Głos Powstańca Wielkopolskiego” (1938–1939) i „Powstaniec Wielkopolski” (1933, 1937–1939)³.

W 1946 r. Związek Powstańców Wielkopolskich został reaktywowany, działał w mniejszej niż przed wojną liczbie kół i objął swym zasięgiem wete-

² J. Łuczak, *Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, [w:] tegoż, *Chorażwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1999, s. 9 i n; A. Wierzejewski, *Ruch kombatancki w Wielkopolsce. Zarys dziejów do 1989 roku*, Poznań 1989.

³ Wszystkie wydane numery tych pism są już zdigitalizowane i dostępne w sieci.

ranów powstania, którzy zamieszkali na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Początkowo zamierzano kontynuować działalność przedwojenną, ale nowe realia polityczne zmusiły do modyfikacji form i metod funkcjonowania, a w 1949 r. nastąpiło przymusowe włączenie Związku do nowo utworzonego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gdzie zebrano środowiska zrzeszające uczestników różnych walk – także w Wielkopolsce w latach 1918–1919 i na Górnym Śląsku 1919–1921. Działalność tych ośrodków wygasła w miarę odchodzenia kolejnych weteranów – choć zachowany został kontakt z ich rodzinami.

Zawartość i ocena zespołu

Wiosną 2011 r. Dyrekcja Archiwum Państwowego w Poznaniu podjęła decyzję o wykonaniu spisu i weryfikacji wszystkich najważniejszych dokumentów dotyczących powstania wielkopolskiego, znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu i w poszczególnych oddziałach – jako pomoc naukową przewidzianą do umieszczenia w przyszłości w Internecie⁴. Po wytypowaniu zespołów i teczek postanowiono w pierwszej kolejności opracować materiał najobszerniejszy, zawarty w zespole nr 884: Związek Powstańców Wielkopolskich. Praca nad tym materiałem trwała do połowy marca 2015 r., została zawarta w 13 960 rekordach zestawionych w programie Excel. W trakcie pracy zastosowano metodę wyróżnienia dokumentów podstawowych, kluczowych dla Związku kolorem czerwonym, dokumentów umieszczonych w niewłaściwej tezcze – zielonym, ze wskazaniem miejsca, do którego należałoby je przenieść.

Równolegle, niżej podpisany, na zlecenie Dyrekcji Archiwum przeprowadził weryfikację fotografii dotyczących powstania, zawartych w zasobie Archiwum – także poprawności treści podpisów. Przeanalizowano zdjęcia z powstania, kombatanckie i rodzinne, m.in. zespół 5292, sygn. 17: Archiwum Goetzendorf-Grabowskich, oraz zespoły: 1409 (zbiór fotografii z lat 1919–1944) i 559 – Album pamiątkowy Kismanowskiego. Planowane początkowo opracowanie albumu zawierającego fotografie powstańcze okazało się jednak niemożliwe ze względu na zbyt małą liczbę fotografii nowych, dotąd nieznanych i dobrej jakości⁵.

⁴ Obszerny wykaz zespołów i poszczególnych sygnatur można już dziś uzyskać w wyniku korzystania z wyszukiwarki szukajwarchiwach.pl.

⁵ W podobnej sytuacji znalazł się Bogusław Polak, który w wydanym w 2010 r. w Koszalinie albumie *Wojsko Wielkopolskie 1919–1920* musiał niekiedy posiłkować się faksymiliami dokumentów, zwłaszcza rozkazów dziennych Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim. Ostatnio jednak strony internetowe założone przez miłośników historii powstania wielkopolskiego i rekonstruktorów zaczęły ujawniać znakomite, nieznanne dotąd zdjęcia znaj-

Zbiór akt dotyczących Związku Powstańców Wielkopolskich stanowi (według oceny Czesława Skopowskiego z 1961 r.) około trzydzieści proc. dokumentów pierwotnego zasobu⁶. Są to materiały po kampanii wrześniowej przejęte przez Niemców, przypuszczalnie analizowane w archiwum w Oliwie, o czym świadczą odręczne tłumaczenia na język niemiecki tytułów niektórych dokumentów, umieszczane na oryginałach. Potem akta te znajdowały się w Związku Radzieckim, skąd wróciły do Polski i w Poznaniu zostały uporządkowane. W miarę upływu czasu i zdobywania kolejnych materiałów, były one dołączane do już istniejących – co sprawiło, że zespół rozrósł się z 363 w 1961 r. do obecnych 402 j.a. Materiał jest uporządkowany, a w 2008 r. cały zespół został zdigitalizowany.

Zespół 884 Związek Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 składa się z 402 j.a. Brakuje teczki nr 369. Jednak treść teczki nr 1 (Organizacja ZPW w latach 1945–1949) jest zbieżna z opisem w inwentarzu teczki brakującej. Niewykluczone więc, że nastąpiło albo przenieumerowanie teczki, albo wprowadzenie omyłkowo nowego numeru teczki już raz zarejestrowanej. Nie można jednak wykluczyć, że zaginęły materiały o podobnej treści. Obecnie trudno jednoznacznie wyjaśnić tę anomalię.

Zespół zawiera materiały Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 (ZWPN) i Związku Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 (ZPW), sporadycznie też dokumenty wydane przez Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918–1919 i Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Teczki 1 i następne zawierają statuty i okólniki Zarządu Głównego ZWPN.

18–33. Akta weryfikacyjne.

34–119. Dokumenty różne (m.in. zawierające oznaki zainteresowania Niemców dokumentami).

120–363. Akta delegatów powiatowych i kół Związku, ułożone alfabetycznie.

364–379. Dokumenty różne, dotyczące zjazdów, spraw socjalnych itd.

380–387. Współdziałanie kół ZPW w latach 1946–1949.

388–402. Materiały różne, najpewniej dołączane stopniowo, w miarę ich pozyskiwania.

dujące się w zbiorach prywatnych, co daje nadzieję na opracowanie nowego albumu w przyszłości. Pojawiła się tu jednak konieczność uważnej analizy tych fotografii, gdyż członkowie grup rekonstrukcyjnych, którzy osiągnęli wysoki stopień zgodności swych mundurów z realiami epoki, zaczęli robić sobie zdjęcia, technicznie stylizowane na wykonane przed ponad czterdzięcioletni laty.

⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół nr 884, Związek Powstańców Wielkopolskich, wstęp do inwentarza.

Oceny i propozycje

Zespół zawiera dokumenty o bardzo różnej wartości i znaczeniu dla badań nad dziejami powstania wielkopolskiego 1918–1919 i funkcjonowania organizacji kombatanckich zrzeszających uczestników tych wydarzeń. Obok statutów i dokumentów programowych – kluczowych dla prac nad ZWPN i ZPW, w poszczególnych teczkach jest wiele informacji szczegółowych i przyczynkarskich. Przeważa bieżąca korespondencja Zarządów Głównych obydwu organizacji i poszczególnych kół (oryginały pism przychodzących i kopie odpowiedzi). Jednak ilość materiałów jest nierówna – choćby w aktach poszczególnych kół obydwu związków, co wynika z niezachowania się całości dokumentacji. Szczególną wartość dla badań biograficznych mają te czki 31–33, zawierające wykaz zweryfikowanych członków ZWPN (lecz bez pierwszych stu pozycji), a także te czki nr 43–45, zawierające ewidencję członków ZWPN; skany te są już dostępne w sieci, choć nie każdy poszukujący potrzebnej mu informacji, będzie umiał do nich dotrzeć⁷.

Jak wspomniano, niektóre dokumenty świadczą o zainteresowaniu w latach 1939–1945 niemieckich organów bezpieczeństwa powstańcami, co zostało wyrażone odręcznymi tłumaczeniami tytułów niektórych dokumentów. W zespole jest również te czka nr 119, zawierająca „Listę członków Związku Powstańców Wielkopolskich przesłaną przez hitlerowców SD – Toruń do SD – Leitabschnitt – Poznań”. W gruncie rzeczy jest to zestaw dokumentów wyjętych z akt związkowych, zawierających wykaz członków niektórych kół i materiały dotyczące pojedynczych powstańców – zatem wyraźnie ukierunkowany. Znajdujemy tu potwierdzenie praktyki stosowanej w czasie okupacji przez władze hitlerowskie: wbrew spotykanym niekiedy sądom, nie poszukiwano absolutnie wszystkich uczestników powstania wielkopolskiego, lecz weteranów najbardziej zasłużonych i aktywnych. Natomiast za udział w powstaniu rozliczano także mniej znaczących powstańców, w przypadku ich aresztowania za udział w pracy organizacji konspiracyjnej po 1939 r.

Od strony merytorycznej Zespół jest kopalnią interesujących, wiarygodnych szczegółów, jednak wymagających uważnej analizy i znajomości tematu, gdyż zachowane niekiedy pojedyncze dokumenty dotyczące danej osoby czy sprawy mogą doprowadzić do niekompletnych lub mylących wniosków. Konieczne jest zatem porównanie uzyskanych informacji z danymi zachowanymi w innych zespołach. Zawarty w zespole materiał pozwala jednak uzyskać miarodajną ocenę dotyczącą stosunków pomiędzy poszczególnymi organizacjami kombatanckimi, mechanizmów weryfikowania weteranów powstania czy konfliktów i rywalizacji (nawet przypadków swoistej, wzajemnie uprawianej dywersji). Interesujące są relacje z lustracji i uroczystości organizowanych

⁷ Zob. m.in.: <http://szukajwarchiwach.pl/53/884/0/1/45/#tabJednostka> (dostęp: 7.06.2019).

przez Związek i poszczególne koła. W miarę upływu czasu widoczne są problemy z dostosowaniem się ZPW do zmiennej sytuacji politycznej, a po II wojnie światowej, w nowych realiach ustrojowych – rozpaczliwa walka o utrzymanie samodzielności organizacji, zmuszająca do upokarzających koncesji na rzecz nowych realiów politycznych. Wiele jest opisów uroczystości patriotycznych, ale też relacji z konfliktów międzyorganizacyjnych i pomiędzy poszczególnymi członkami Związku. Zdarzają się sytuacje anegdotyczne i zaskakujące, jak sprawa okoliczności pozbawienia w 1938 r. prezesa ZPW gen. Kazimierza Raszewskiego członkostwa organizacji, czy... rozesłania przez zarząd jednego z kół zaproszeń na zabawę karnawałową w języku niemieckim. Takich ciekawostek i smaczków w poszczególnych teczkach jest wiele – ale wymagają uważnej analizy i oceny, bez doszukiwania się elementów taniej sensacji.

Bardzo ważne są zachowane w zespole informacje o charakterze socjalnym i ekonomicznym. W międzywojennym dwudziestoleciu ze względów politycznych powstańcy wielkopolscy stali nisko w hierarchii związków kombatanckich, co znalazło wyraz także w ich bardzo trudnym położeniu materialnym, a w okresie kryzysu ekonomicznego po 1929 r. – wręcz bezrobociu i nędzy⁸. Władze ZWPN i ZPW starały się wszelkimi sposobami pomóc weteranom w zdobyciu choćby tymczasowej pracy, a niektóre podania i prośby o wsparcie dla uczestników powstania – wtedy ludzi przeważnie trzydziesto-, czterdziestoparoletnich, a więc w pełni sił – są wstrząsające w treści i formie.

Badacz dziejów militarnych powstania wielkopolskiego znajdzie w zespole sporo relacji i opisów wydarzeń – jednak na ogół mało oryginalnych, o różnej wartości poznawczej. Znajdują się one głównie w aktach personalnych, w dokumentacji weryfikacyjnej, niekiedy w referatach okolicznościowych. Zatem pod względem merytorycznym dla historyka powstania będzie to materiał kolejnego szeregu, zwłaszcza po dokumentacji zawartej w zespole 1144: Dowództwo Okręgu Generalnego w Poznaniu, sygn. 1-7⁹.

W 1978 r. ukazał się w Poznaniu, na marginesie wystawy okolicznościowej w Muzeum Narodowym, katalog *Źródła i materiały do dziejów powstania wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918–1919*, redagowany przez Tadeusza Jeziorowskiego. Przez szereg lat był to dla historyków podstawowy zbiór in-

⁸ Obszernie na ten temat zob. m.in.: M. Olszewski, *O powstańcach wielkopolskich w II Rzeczypospolitej... nieco inaczej*, „Wielkopolski Powstaniec” 2005, s. 42 i n; G. Wojciechowski, *Jeszcze raz o sytuacji powstańców wielkopolskich w II Rzeczypospolitej*, „Wielkopolski Powstaniec” 2006, s. 39 i n.

⁹ W pierwszych czterech teczkach zawarte są rozkazy dzienne Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych byłego Zaboru Pruskiego (z nielicznymi zachowanymi załącznikami), w dwu kolejnych rozkazy Dowództwa Frontu Wielkopolskiego w 1920 r., następnie niektóre rozkazy Komendy Miasta Poznania z 1920 r., a w teczce nr 15 rozkazy dzienne Straży Ludowej b. zaboru pruskiego (zachowane niektóre). Ponadto podobne dokumenty najwyższego szczebla przechowywane są w Pile, w tamtejszym Oddziale Archiwum Państwowego w Poznaniu, w aktach miast Chodzież, Czarnków i Margonin oraz starostwa powiatowego w Czarnkowie.

formacji dotyczących materiałów związanych z powstaniem, przechowywanych w muzeach i bibliotekach poznańskich i w niektórych muzeach regionalnych w Wielkopolsce. Zamieszczono tam również ogólny przegląd dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Z czasem jednak zawartość tego informatora okazała się niewystarczająca i w 2003 r. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 opublikowało *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Katalog źródeł i materiałów* pod redakcją Stanisława Sierpowskiego. Ów „niebieski katalog” (jak od koloru okładki badacze dziejów powstania książkę nazywają) do dziś jest podstawą informacji na ten temat, choć w dużej mierze zdezaktualizowaną; zresztą od początku podstawowym niedostatkim katalogu jest brak informacji o zasobie choćby kluczowego dla tematu Centralnego Archiwum Wojskowego¹⁰. Od tego czasu pojawiły się nowe źródła informacji, ważnym źródłem danych stał się także Internet.

Po trzynastu latach od opublikowania katalogu Sierpowskiego najwyraźniej zachodzi potrzeba opracowania (niekoniecznie w formie drukowanej) aktualnego zestawu informacji o materiałach dotyczących powstania wielkopolskiego, przechowywanych w kraju i za granicą – zwłaszcza w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, w archiwach Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Inicjatywa skanowania, spisywania i weryfikacji dokumentów dotyczących powstania w Archiwum Państwowym w Poznaniu (z Oddziałami) i w kraju, jest ważnym krokiem w udostępnianiu materiałów, a jednocześnie służy informacji i ochronie zasobów archiwalnych – zgodnie z aktualnymi tendencjami i zasadami. Praca ta będzie kontynuowana.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu, zespół nr 884: Związek Powstańców Wielkopolskich.

Opracowania

- H. Krystek, *Digitalizacja materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2012, nr 15.
- H. Krystek, *Digitalizacja materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, http://www.poznan.ap.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=131&limitstart=5 (dostęp: 7.06.2019).
- J. Łuczak, *Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, [w:] tegoż, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1999.

¹⁰ Katalog jest rozprowadzany przez Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, w formacie pdf jest dostępny też w sieci: <http://dlibra.kul.pl/dlibra/docmetadata?from=rss&id=21039> (dostęp: 7.06.2019).

- M. Olszewski, *O powstańcach wielkopolskich w II Rzeczypospolitej... nieco inaczej*, „Wielkopolski Powstaniec” 2005.
- A. Wierzejewski, *Ruch kombatancki w Wielkopolsce. Zarys dziejów do 1989 roku*, Poznań 1989.
- G. Wojciechowski, *Jeszcze raz o sytuacji powstańców wielkopolskich w II Rzeczypospolitej*, „Wielkopolski Powstaniec” 2006.
- Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Katalog źródeł i materiałów*, red. S. Sierpowski, Poznań 2003.
- Źródła i materiały do dziejów powstania wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918–1919*, red. T. Jeziorowski, Poznań 1978.

Marek Rezler

Związek Weteranów Powstań Narodowych RP 1914–1921 i Związek Powstańców Wielkopolskich 1918–1919 w świetle materiałów Archiwum Państwowego w Poznaniu

Streszczenie

W 2011 r., z okazji zbliżającej się, setnej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, Archiwum Państwowe w Poznaniu przystąpiło do rejestrowania i digitalizacji dokumentów dotyczących powstania, znajdujących się w zasobach Archiwum. Szczególnie interesujący jest zespół nr 884: Związek Powstańców Wielkopolskich, w którym zgromadzono dokumenty niemal wszystkich związków kombatanckich zrzeszających weteranów wielkopolskich wydarzeń z lat 1918–1919. Zachowany materiał, zebrany w 402 j.a. (13 960 rekordów spisu), choć nierówny merytorycznie, pozwala zorientować się wielokierunkowo w realiach środowiska w okresie (zwłaszcza) międzywojennym. Spis zespołu został zakończony i jest gotowy do udostępnienia w sieci.

Słowa kluczowe: powstanie wielkopolskie, związki kombatanckie, Archiwum Państwowe w Poznaniu

Marek Rezler

Polish Association of the Veterans of National Uprisings 1914–1921 and the Association of Greater Poland Uprising Veterans 1918–1919 in the light of the materials of the State Archive in Poznań

Abstract

In 2011, to celebrate the upcoming one-hundredth anniversary of the Greater Poland Uprising, the State Archive in Poznań began registering and digitalizing documents regarding the uprising, found in the collection of the Archive. Fond no. 884: “Association of Greater Poland Uprising Veterans” is particularly interesting. It includes documents on nearly all veteran associations uniting veterans of the events in Greater Poland in the years 1918–1919. The preserved material, collected in archival unit 402 (13 960 records on the list), though of varying quality, allows one to gain some knowledge on the operation of the community, especially in the interwar period. The inventory of the fond is now complete and ready to be shared on the Internet.

Keywords: Greater Poland Uprising, veteran associations, State Archive in Poznań

Magdalena Heruday-Kiełczewska
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr, m_heruday@yahoo.com
ORCID iD: 0000-0002-3938-721X

Materiały dotyczące Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. w zbiorach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej

Wyczekiwane przez Polaków odzyskanie niepodległości w 1918 r. było wydarzeniem, które w kolejnych latach starano się upamiętniać. Było ono na tyle silnym doświadczeniem, że doprowadziło w końcu do pojawienia się pomysłu urządzenia powszechnej wystawy, która miałaby nie tylko wpisać się na nurt upamiętnienia, ale przede wszystkim być projekcją terażniejszości.

Pomysł wystawy pojawił się w podobnym czasie w Warszawie i w Poznaniu. Jej celem miało być ukazanie dziesięcioletniego dorobku odrodzonej Polski i pracy, jaką państwo musiało wykonać na wszystkich polach. Gdy okazało się, że Warszawa nie będzie w stanie zbudować odpowiedniej, wystawowej infrastruktury na 1928 r., wyzwanie podjął Cyryl Ratajski, prezydent Poznania¹. Poprosił Stanisława Wachowiaka, dawnego pracownika Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej i byłego wojewodę pomorskiego, o pokierowanie pracami nad wystawą. Zmontowany został następnie Tymczasowy Komitet Organizacyjny, który z czasem przekształcił się w Towarzystwo Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r. w Poznaniu. Towarzystwo miało Radę Główną, na której czele stał Ratajski, oraz Zarząd, którym kierował Naczelny Dyrektor – Wachowiak. Towarzystwo dzieliło się na wydziały, a te jeszcze na komisje². Zaangażowani w budowę wystawy byli ponadto wybitni przedstawiciele życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego z Poznania i innych stron Polski³.

¹ P. Litewka, *Powszechna Wystawa Krajowa (16 maja – 30 września 1929)*, cz. 1, „Kronika Miasta Poznania” 1979, nr 2, s. 38.

² S. Wachowiak, *Rys historyczny*, [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*, dzieło zbiorowe pod kierownictwem S. Wachowiaka, t. I, Poznań 1930, s. 14–15.

³ S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem*, Warszawa 1991, s. 115–118.

Obszar wystawy podzielono na pięć terenów: „A” – gdzie prezentowano główne gałęzie przemysłu (ciężki, metalowy, włókienniczy, elektryczny), zlokalizowany między ul. Grunwaldzką a ul. Głogowska; „B” – poświęcony rządowi, poszczególnym ministerstwom, sztuce, wychowaniu fizycznemu, samorządom, Bankowi Polskiemu, który zajmował przestrzeń w budynkach Collegium Chemicum (Pałac Rządowy) i Collegium Anatomicum (Pałac Sztuki)⁴ i wokół nich; teren „C” stanowił Park Wilsona, gdzie znajdowały się: palmiarnia, pawilon pracy kobiet, pawilon Bogusława Herse, prasa, przemysł muzyczny, Polska współczesna i uzdrowiska; „D” był terenem najmniejszym powierzchniowo i mieścił: pawilon rzemiosła, punkt sanitarny i bazyry; w części „E” zaprezentowano pozostałe gałęzie przemysłu i rolnictwo⁵.

Wystawę uroczyście otworzył prezydent Ignacy Mościcki. Do 30 września 1929 r., kiedy została oficjalnie zamknięta, zwiedziło ją 4,5 mln osób z kraju i zagranicy. Większość pawilonów rozebrano, kilka budynków jednak pozostało i pomagają one wyobrazić sobie, jaki rozmach miała Powszechna Wystawa Krajowa. Spodziewano się szeregu pozytywnych skutków Wystawy, nie wiadomo jednak, czy dało się je w ogóle odczuć (poza rozbudowę infrastruktury Międzynarodowych Targów Poznańskich), ze względu na ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy, który już pod koniec roku dotarł również do Poznania.

Dziewięćdziesiąta rocznica największej imprezy wystawienniczej w Polsce międzywojennej zachęca do tego, aby spojrzeć na to wydarzenie z dystansu. Pozostało po niej dość dużo świadectw, które ukazują jej różnorodne aspekty. Na platformie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej umieszczono wiele materiałów⁶, które pozwalają, przynajmniej w części, zrekonstruować to, co działo się na Wystawie: jak rozmieszczono eksponaty, jakimi środkami i technikami przekazywano informacje, jaką pracę włożono w jej przygotowanie, oraz

⁴ Oba budynki zaczęto wznosić dla Uniwersytetu Poznańskiego na początku lat 20. Z braku funduszy przez kilka lat stały niewykończone, aż w końcu, podczas przygotowań do Wystawy, prace mogły ponownie ruszyć.

⁵ L. Ławnicki, *Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku (Urbanistyka)*, „Kronika Miasta Poznania” 1976, nr 1, s. 50.

⁶ Lista tematów, wśród których można znaleźć wydawnictwa związane z Powszechną Wystawą Krajową, wyświetla się na stronie: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/indexsearch?rdfName=Subject&ipp=60&p=0&startstr=p&filter=powszechna> (dostęp: 30.11.2019). Jest to nowa odsłona WBC. Jeszcze do niedawna, na starej stronie, materiały dotyczące PWK były wydzielone w osobną kolekcję i pogrupowane tematycznie, czego jednak nie ma obecnie. Publikacji książkowych, broszur oraz prasy, w którym jako temat i słowa kluczowe przypisano Powszechną Wystawę Krajową jest w WBC ponad pięćset (szukanie poprzez „indeks”, następnie przeglądanie listy alfabetycznej „temat i słowa kluczowe”). Jeśli jednak zbiory są przeszukiwane poprzez ogólne hasło „Powszechna Wystawa Krajowa”, wyników wyszukiwania jest ponad 25 tys. Oznacza to, że część publikacji dotyczy Powszechnej Wystawy Krajowej z 1894 r. oraz że odnotowano każde wydanie prasy codziennej, gdzie w tekście pojawia się to wyrażenie.

jak została przez jej współczesnych oceniona. Zeskanowane publikacje pochodzą głównie ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Biblioteki Raczyńskich. Trudno w jednym artykule przytoczyć je wszystkie, pragnę natomiast zwrócić uwagę na to, jak wydawnictwa te mogą wzbogacić wiedzę na temat Wystawy i ówczesnej Polski.

Jak dotąd, Powszechna Wystawa Krajowa doczekała się sporej, pięciotomowej monografii pod redakcją Stanisława Wachowiaka⁷, o której będzie mowa dalej. Było to wydawnictwo z 1930 r., które ma niewątpliwie ogromną wartość, wydaje się jednak, że inne wydawnictwa mogą również wiele wnieść.

Materiały z WBC są przede wszystkim drukami ówczesnie wydanymi. Można podzielić je na kilka grup: 1. Wydawnictwa Pewuki, 2. Wydawnictwa przygotowane z okazji Pewuki, 3. Fotografie, 4. Prasa wielkopolska i ogólnopolska. Strona Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej grupuje zbiory w wersji cyfrowej nieco inaczej: 1. Wystawa, 2. Wystawcy, 3. Wydano z okazji PWK, 4. Pewuka na fotografiach, 5. Pewuka w wielkopolskiej prasie, 6. Pewuka w prasie krajowej, 7. O Wystawie inaczej, 8. Pewuka w zbiorach innych bibliotek cyfrowych.

W grupie dotyczącej Wystawy znajdują się przede wszystkim wszelkie książki i broszury dotyczące drogi do powstania Pewuki oraz te ułatwiające zwiedzanie. Udostępniono więc pięciotomowe dzieło Wachowiaka⁸. Jest ono podstawowym wydawnictwem, które obszernie opisuje starania o Wystawę, jej przebieg i zaangażowanie poszczególnych wystawców. Są także przewodniki poświęcone temu, jak i co, ale przede wszystkim, dlaczego należy zwiedzać na Powszechnej Wystawie. Jak pisano w jednej z takich broszur:

„Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 tylko wtenczas spełni całkowicie swe zadanie, gdy ją zobaczy cała Polska. Jeżeli cel ten ma być osiągnięty, wieść o Wystawie dotrzeć musi do najodleglejszych zakątków kraju, do każdej zagrody włościańskiej i najmniejszego domku robotniczego. Wiele w tym względzie zdziałać może i zdziała prasa, lecz główne zadanie [...] przypadnie w udziale żywemu słowu, które w postaci odczytów i pogadanek uświadamiać będzie jak najszersze warstwy społeczeństwa o znaczeniu Powszechnej Wystawy Krajowej oraz o konieczności jej zwiedzenia.

Pragnąc przyjąć z pomocą tym wszystkim, którzy z poczucia obywatelskiego czynny zechcieliby brać udział w tej akcji [...], wypuszczamy niniejszą

⁷ Nie ma współczesnej monografii, która w pełni, z historycznego dystansu podejmowała by się zadania oceny Wystawy i jej znaczenia, zarówno w warstwie edukacyjnej, jak i jej wpływu na rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu. Nie robi tego również praca M.R. Bombickiego, *PWK – Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929*, Poznań 1992, choć w przystępny sposób pokazuje czytelnikom sześćdziesiąt lat później, czym była Wystawa.

⁸ *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*, red. S. Wachowiak, t. I-V, Poznań 1930.

broszurkę, która wszechstronnie o całokształcie spraw PWK i daje materiał, umożliwiający opracowanie i wygłoszenie szeregu odczytów [...]”⁹.

Ważną publikacją było czasopismo „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej”, wydawane przez Zarząd Wystawy. Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1928 r. Przez ponad rok był to miesięcznik, ale od kwietnia 1929 r. zaczął ukazywać się częściej i nie zawsze regularnie. Ostatni numer wyszedł na początku października, zaraz po zamknięciu Wystawy. „Echo” miało do odegrania rolę propagandową. Jego celem była przede wszystkim agitacja za tym, aby odwiedzić Pewukę. Publikowano tam wiele przemówień, reportaży z poszczególnych odcinków pracy i sprawozdań z gotowych już ekspozycji. Zamieszczano również artykuły o charakterze edukacyjnym, które informowały np. o kondycji poszczególnych gałęzi przemysłu w Polsce. Periodyk jest dzisiaj znakomitym źródłem do dziejów i przebiegu Pewuki także ze względu na bogaty materiał ikonograficzny.

Do wydawnictw Pewuki, a jednocześnie takich, które dotyczą wystawców, należy *Katalog główny*¹⁰. Lwią część Wystawy stanowił przemysł i wszelkie jego gałęzie, stąd zbudowano na jego potrzeby wielkie pawilony, np. włókiennictwa czy przemysłu ciężkiego lub metalowego, oraz niewielkie, często bardzo ciekawe architektonicznie (przykładem może być np. pawilon witraży czy czekolady Fuchs) dla drobnych wystawców. *Katalog główny* to jedna z najciekawszych publikacji, a jednocześnie raczej nieudostępniara w innych bibliotekach. Oczywiście, nie obejmuje całości pawilonów, ale ich ogromną większość. Każdy pawilon, który znajduje się w *Katalogu* ma swój plan i wykaz stanowisk. Dzięki temu możliwe jest zrekonstruowanie położenia poszczególnych eksponatów. Szukanie ułatwiają indeks wystawców i indeks eksponatów. Przy każdym wystawcy znajdują się dane teleadresowe oraz informacja o tym, co wystawiał. Publikację wzbogacano licznymi reklamami, które miały zachęcać gości do odwiedzin na Wystawie. Daje on przede wszystkim panoramiczny obraz istniejących wówczas w Polsce przedsiębiorstw i faktycznego potencjału wytwórczego.

Komisja Wystawy Rządowej na P.W.K. wydała własny katalog¹¹. Pałac Rządowy ulokowany był w Collegium Chemicum Uniwersytetu Poznańskiego. Omówione jest prawie każde ministerstwo (łącznie z tymi, które miały własne pawilony, jak Ministerstwo Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Rolnictwa, Reform Rolnych), w taki sposób, że najpierw następuje zawsze

⁹ Co każdy wiedzieć powinien o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929?, Poznań 1929, s. 2.

¹⁰ *Katalog główny: obejmuje przemysł, samorządy, wychowanie fizyczne i instytucje kulturalno-oświatowe*, wydawnictwo Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, 1929.

¹¹ *Wystawa Rządowa na Powszechnej Wystawie Krajowej, Poznań 1929.*

plan rozmieszczenia danego ministerstwa w budynku, potem rys historyczny resortu, a następnie wykaz sal i ich opis.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało oprócz tego własny katalog¹², który opisuje historię Ministerstwa, wymienia wszystkich ministrów od 1918 r., wymienia urzędy zagraniczne podległe MSZ, opisuje służbę konsularną i udział Polski w życiu międzynarodowym. Jego największą zaletą jest jednak spis tablic statystycznych oraz eksponatów i dokumentów zamieszczonych na Wystawie, a trzeba wspomnieć, że były to skarby z polskich archiwów i muzeów, dotyczące polskiej dyplomacji aż od średniowiecza.

Podobnie postąpiły Ministerstwo Skarbu¹³ i Ministerstwo Wojny¹⁴. Katalog pierwszego resortu składa się z dwóch części: I. Rachunków skarbowych dawnej Rzeczypospolitej, II. Skarbu w państwach polskich XIX wieku. Całość opracował Józef Siemieński, uznany historyk i archiwista, który dobrał jako ilustracje, zamieszczone zresztą w katalogu, archiwalne dokumenty dotyczące polskiego skarbu i podatków, poczynawszy od przywileju koszyckiego w 1374 r.

Drugi katalog opisuje kolejne sale, które poświęcone były dwóm głównym tematom: historii wojskowości i przemysłowi wojennemu. Była tam sala poświęcona zarówno legionom, jak i powstaniom. Bardzo ciekawie przedstawiają się fotografie prezentujące makiety, np. wojskowej piekarni.

Niezwykle ważnym wydawnictwem był *Katalog Działu Sztuki*¹⁵. Wystawa zaprezentowana w Pałacu Sztuki, jakim stał się na cztery miesiące budynek Anatomii Uniwersytetu Poznańskiego, była ozdobą Pewuki. Prezentuje on całość ówczesnego stanu polskich sztuk plastycznych. Katalog wymienia wszystkie zaprezentowane prace, uwzględniając podział na piętra i konkretne grupy artystyczne. Załączony aneks ilustruje oczywiście tylko część prac, jednak ich dobór jest jak najbardziej przekrojowy.

Oprócz *Katalogu* opublikowano także opracowanie na temat polskiej sztuki w latach 1918–1928. Mieczysław Treter swoją narracją cofa się jednak w czasie, gdy pisze o znaczeniu polskiej sztuki – jej misji społecznej i politycznej¹⁶. Komentuje również ekspozycję, którą sam koordynował, wyrażając zdanie, że jeśli są na niej punkty słabe, to dlatego, że takie elementy zawiera sztuka polska¹⁷. Praca ta jest opracowaniem historycznym, które miało być wartością do-

¹² *Katalog Wystawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1929.

¹³ *Dział Staropolski Ministerjum Skarbu na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu 1929*, oprac. J. Siemieński, Warszawa 1929.

¹⁴ *Wojsko na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, maj–wrzesień 1929*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1929.

¹⁵ *Katalog Działu Sztuki*, Powszechna Wystawa Krajowa, Poznań 1929.

¹⁶ M. Treter, *Sztuka polska i polskie życie: (dział sztuki na P.W.K. w Poznaniu i dziesięciolecie 1918–1928)*, Kraków–Warszawa 1929, s. 9.

¹⁷ Tamże, s. 4.

daną dla gości zainteresowanych zapoznaniem się z polską sztuką. Takie podejście do wydawnictwa informacyjnego pokazuje, że Wystawa miała przede wszystkim cel edukacyjny, a przekaz informacji następował nie tylko środkami wizualnymi, ale również poprzez bardziej pogłębione opracowanie.

Katalogi dla wystawy prezentowanej w pawilonie Prasy i Książki (nr 40) zostały podzielone na dwa wydawnictwa. Wystawa Książki¹⁸ obejmowała 22 stoiska. Katalog omawia po kolei (z numerami stoisk) wystawców i krótko ich charakteryzuje, nie podaje niestety, co każdy z nich prezentował. Mimo wszystko jest to zbiorcze opracowanie ówczesnego rynku księgarskiego. Nie brakowało więc krótkiego rysu historycznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie¹⁹, Związku Księgarzy Polskich i Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek²⁰, wydawnictwa Nasza Księgarnia²¹ czy Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu²². Nie należy mylić tej wystawy z działem Piękna Książka w Pałacu Sztuki, która (choć niektórzy wydawcy się powtarzają) miała za zadanie przedstawić artystyczną produkcję wydawniczą jako jedną z gałęzi rzemiosła zdobniczego i prezentowała w związku z tym także artystów-grafików, drukarzy i introligatorów²³.

Katalog wystawy Prasy²⁴ bardzo dobrze i wyczerpująco oddał to, co zwiedzający mogli zobaczyć. Ekspozycję, podzieloną na dwie zasadnicze części²⁵, rozpoczynał Dział Historyczny, czyli dzieje prasy w Polsce przedrozbiorowej i w epoce zaborów. Wykresy i mapy pokazywały: początki nowinkarstwa (od 1555 r.), początki prasy periodycznej i rozwój prasy. Nie zabrakło również wydawnictw prasowych od 1517 r. z podziałem na poszczególne miasta. Przedstawiono również prasę polską na emigracji oraz prasę współczesną, znów za pomocą wykresów, map i przykładowych wydawnictw. Drugą zasadniczą częścią była wystawa bieżąca. Katalog podawał, na jakim stoisku poszczególne czasopisma mają własne wystawy. Załączone zdjęcia pozwalają zobaczyć, że stoiska były nierzadko zorganizowane z rozmachem.

Ogromnym działem Pewuki było rolnictwo, podzielone na kilka pawilonów, poświęconych m.in.: Ministerstwu Rolnictwa, produkcji roślinnej i zwierzęcej, maszynom, organizacjom, nawozom sztucznym i zabudo-

¹⁸ *Przewodnik po Grupie „Książka” Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929*, ułożył Jan Muszkowski, Warszawa 1929.

¹⁹ Tamże, s. 14–16.

²⁰ Tamże, s. 19–25.

²¹ Tamże, s. 32–33.

²² Tamże, s. 43–44.

²³ *Katalog Działu Sztuki...*, s. 197–199.

²⁴ *Katalog Wystawy Prasy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, Wydawnictwo Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Warszawa 1929.

²⁵ Nie jest to bardzo precyzyjnie określone w katalogu, dopiero wyraźniej to zaznacza artykuł S. Kautzika, *Wystawa Prasy*, [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*, dzieło zbiorowe pod kierownictwem S. Wachowiaka, t. IV, Poznań 1930, s. 303–316.

waniom gospodarczym. Sam katalog był również sporym wydawnictwem, podzielonym na części. Podczas Pewuki na terenie „E” bardzo często odbywały się wystawy, np. zwierząt hodowlanych, koni i psów rasowych, a nawet ryb. Część ogólna katalogu wystawy rolniczej została wydana podobnie jak *Katalog główny*. Każdy pawilon został rozrysowany z zaznaczeniem poszczególnych stoisk, które omówione są dalej. Można więc dokładnie stwierdzić, kto, skąd i co wystawiał. Pozostałe części dotyczą wystaw czasowych. Wydaje się to mało interesujące i wówczas wydane raczej ze względu na samych wystawców, ale znowu trzeba przyznać, że publikacja daje obraz działalności ówczesnych hodowców i właścicieli zwierząt w Polsce²⁶.

Dwa bardzo ciekawe wydawnictwa dotyczą pawilonu Związku Ziemiaków, który ulokowany był również na terenach dotyczących rolnictwa. Jednym jest pięknie wydany katalog²⁷, a drugi wydaje się stanowić jego załącznik, ale tego nie wiadomo na pewno, gdyż jest zbiorem tablic i wykresów²⁸. Katalog zapowiada już na początku, że „w pawilonie umieszczone są eksponaty ilustrujące rolę ziemiaństwa w dziedzinie społecznej, gospodarczej i kulturalnej”²⁹. Omówiona jest szczegółowo każda sala i eksponaty, które się w niej znajdują, łącznie z tym, kto wykonał dane dzieło sztuki, kto jest właścicielem np. stołu dębowego, na którym podpisano decyzję o powstaniu styczniowym w 1863 r. Była to ekspozycja niezwykle bogata, dość powiedzieć, że Pałac w Wilanowie wypożyczył m.in. wielki namiot polowy Wezyra Kara Mustafy, zdobyty przez Jana III Sobieskiego w 1683 r. Prezentowano również broń, zbroje i pamiątki po polskich szlachcicach, co doskonale widać na załączonych zdjęciach. Z kolei kolekcja wykresów, które były eksponowane na Wystawie, przedstawiała udział ziemiaków w różnych sferach życia w Polsce, szczególnie politycznej, wojskowej, stowarzyszeniowej i gospodarczej, oraz dane dotyczące prywatnych gospodarstw rolnych i uprawy gruntów. Kolekcja ta przynosi ciekawe statystyki, które dzisiaj mogłyby być wykorzystane jako źródła dotyczące ówczesnego życia ziemiaństwa i rolnictwa. Odsłania to nieoczywisty aspekt wydawnictw związanych z Pewuką – mogą być one zarówno tekstami źródłowymi, jak i opracowaniami historycznymi, dotyczącymi nie tylko Wystawy, ale także Polski w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Przy okazji Pawilonu Ziemiaków warto wspomnieć o ziemiankach i włościankach. One również chciały mieć swój pawilon (był pawilon Pracy Kobiet,

²⁶ Ciekawym przykładem jest wystawa psów, z katalogu której można się dowiedzieć m.in., że psy rasowe wystawiali np.: Korpus Ochrony Wojsk Pogranicza, Tresura Psów Policyjnych Poznań-Cytadela lub Dyrekcja Kolei Państwowych. *Katalog rolniczy*, cz. III, *Wystawa Psów Rasowych od 1-4 czerwca 1929 roku w halach zwierzęcych*, Poznań 1929, s. 7.

²⁷ *Katalog Pawilonu Związku Ziemiaków*, Wydawnictwo Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929, Poznań 1929.

²⁸ *Pawilon Związku Ziemiaków, Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929*, Warszawa 1929.

²⁹ *Katalog Pawilonu Związku Ziemiaków*, s. 9.

ale ziemianki stwierdziły, że ich praca i rola społeczna polega nieco na czym innym³⁰), aby pokazać kobiety w środowisku wiejskim. To wydawnictwo było jednak, jak same pisały, pamiętnikiem prac nad pawilonem i przebiegu wystawy, wydanym zresztą już po Pewuce. Zawierał on również charakterystykę prac społecznych i ekonomicznych, jakich podejmowały się Koła Ziemianek. Na tym się jednak nie kończyło, tutaj bowiem również czytelnik otrzymywał opis poszczególnych sal i eksponatów.

Wydawnictwa o charakterze katalogowym dają pewien obraz (niecałościowy) zorganizowania ekspozycji, przede wszystkim tego, jakie udało się zebrać eksponaty. Dzieło Wachowiaka, jakkolwiek ogromnie szczegółowe, nie jest aż tak precyzyjne, by podawać kolejność zgromadzonych materiałów, nie było to zresztą jego założeniem. Poza tym dają faktycznie wyobrażenie tego, co się w Polsce wówczas produkowało, gdzie Polacy się zrzeszali, jak funkcjonowały poszczególne ministerstwa, oświata, jakie role odgrywały kobiety.

Wszelkie katalogi traktowano jako okazję do przekazania idei, jaka towarzyszyła Pewuce. Co ciekawe, niektóre wydawnictwa są dwujęzyczne, jakby ich autorzy pragnęli wyjść naprzeciw oczekiwaniom zagranicznych gości. Niemal wszystkie były skierowane do osób odwiedzających Wystawę, nie można jednak wykluczyć, że w określonych środowiskach traktowano je jako pamiątki po wysiłku organizacyjnym, skierowane raczej do tych, którzy się tego wysiłku podjęli. Jednocześnie w treść tych materiałów często włączano opracowania historyczne, które dzisiaj mogą służyć badaczom, nie mówiąc już o tych fragmentach, które charakteryzowały elementy ówczesnej, polskiej rzeczywistości, nierzadko ujmując je w diagramy i statystyki.

Wspomnieć by wypadało, że zamieszczony na WBC *Katalog wystawy Związku Miast Polskich na Międzynarodowym Targu w Poznaniu* nie dotyczy Pewuki, a Targu z 1925 r. Targ ten był zdecydowanie przełomowy dla historii Międzynarodowych Targów i być może z tego względu znalazł się w dziale Powszechna Wystawa Krajowa, inaczej mógłby zginąć w masie zdigitalizowanych materiałów.

Z okazji Wystawy wydano: przewodniki po Poznaniu, różnego rodzaju księgi pamiątkowe (np. Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego), programy zjazdów, wiele broszur, np. na temat urządzania wycieczek, krótką historię poczty w Polsce³¹ czy informator o przemyśle włókienniczym³². Dwie ostatnie pozycje są bardzo ciekawe. Historia poczty ukazana jest od czasów

³⁰ *Pawilon Ziemianek i Włościanek na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w R. 1929*, Wydawnictwo Rady Naczelnej Ziemianek, Warszawa 1930, s. 7.

³¹ *Krótki Zarys Poczty w Polsce i Taryfa Pocztowa*, Nakładem Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu, 1929.

³² *Przemysł włókienniczy*, Łódź 1929.

średniowiecznych, ale główny ciężar położony został na jej kształtowaniu się po 1918 r. W kolejnej części mowa jest o różnych typach przesyłek z podaniem taryfy pocztowej.

Druuga publikacja skupiała się na odbudowie przemysłu włókienniczego po zniszczeniach wojennych i problemach, z jakimi musieli się zmagać przedsiębiorcy. Pokazuje to zresztą, że sytuacja gospodarcza ulegała wahaniom i pomimo dużego rozwoju na początku lat dwudziestych, włókiennictwo zmagало się później z zahamowaniem eksportu tkanin³³. Broszura zawiera wykaz wszystkich firm, które zajmowały się w 1929 r. przemysłem włókienniczym i prezentuje historię tych największych oraz najprężniej działających, jak Zakłady Scheiblera i Grohmana, Biedermanna, Poznańskiego.

W zbiorach WBC znajdują się również materiały, które ukazują Wystawę i są jej wyjątkowym świadectwem. Jednym z nich jest album ze zdjęciami wybitnego, poznańskiego fotografa – Romana Stefana Ulatowskiego, który jest własnością Biblioteki Uniwersyteckiej, a drugim – album ze zdjęciami Władysława Kowalczyka, podarowany Cyrylowi Ratajskiemu, znajdujący się w Bibliotece Raczyńskich (sygnatura F XIV 28). Zdjęcia Ulatowskiego zostały pokolorowane, natomiast Kowalczyka wydrukowane w sepii, na beżowym papierze. Wiadomo, że pawilony były barwnie pomalowane, więc kolorowy album daje wyobrażenie o tym, jak mogła wyglądać całość. Album Kowalczyka jest dość duży, ale przez to bardzo pomaga poznać Wystawę od strony architektonicznej i urbanistycznej. Zdjęcia są nie tylko wyraźne, mają duże walory artystyczne, ale przede wszystkim ukazują niemal wszystkie pawilony, z czego dużą część wewnątrz. Z pięciotomowej publikacji Stanisława Wachowiaka oraz „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej” wynika, że były one często wykorzystywane w oficjalnych wydawnictwach.

Poza albumami WBC prezentuje inne, pojedyncze fotografie, tych jednak jest niedużo. Zaznaczono natomiast, że więcej zdjęć jest zaprezentowanych na stronach innych bibliotek cyfrowych. Rzeczywiście, w podanych linkach znajdują się czasopisma wydawane w całej Polsce, jak np. „Rzeczy Piękne”, ogłaszane nieregularnie w okresie międzywojennym w Krakowie, które zawierają, na przestrzeni kilku numerów, różne oceny poszczególnych części Wystawy z uwzględnieniem technik wystawienniczych i jakości prezentowanych eksponatów. Innym czasopismem jest „Architektura i Budownictwo”, które było wydawane w Warszawie przez grupę architektów z wielu miast Polski. W tym wypadku również można zauważyć, że specjaliści na gorąco oceniali Wystawę, szczególnie pod względem architektonicznym.

Nie mogło w przeglądzie publikacji cyfrowych zabraknąć prasy, przede wszystkim poznańskiej i wielkopolskiej, jak: „Kurier Poznański”, „Dziennik Poznański”, „Goniec Wielkopolski”, „Ilustracja Poznańska”, „Samochód

³³ Tamże, s. 4.

Ilustrowany”, „Tydzień Radjowy” czy „Wielkopolska Ilustracja”. Z prasy ogólnokrajowej zamieszczono przede wszystkim numery dwutygodnika „Ziemia”. Wybrane numery zawierały najczęściej reportaże i wzmianki z otwarcia oraz zamknięcia Wystawy, ewentualnie z poszczególnych zjazdów, wyjątkowo ciekawych ekspozycji czy wizyt specjalnych gości. Dzięki temu można zapoznać się z opiniami ówczesnych na temat Pewuki i tego, co się na niej działo. Szczególnie cenne są opinie zagraniczne, jak np. wypowiedzi międzynarodowych dyplomatów z Wielkiej Brytanii i Jugosławii, które przedrukował „Kurier Poznański”³⁴. To jednak nie wszystko – uważny czytelnik zauważy w prasie codziennej drobne informacje dotyczące np. repertuaru teatrów, kursu wymiany walut, bieżącego kalendarza imprez, cen kwater, prognozy pogody, incydentów w terenie wystawy – tych śmiesznych i tych dramatycznych. „Kurier Poznański” miał w swoim porannym wydaniu część „Kurier Wystawowy”. Nierzadko jego dziennikarz przytaczał rozmowy zasłyszane na terenach wystawowych, szczególnie w ramach rubryki „Z lornetką na PWK”. Odbiorcami lokalnej prasy mieli być nie tylko mieszkańcy Poznania. Jest rzeczą zrozumiałą, że chciano zachęcić przyjezdnych do zwiedzania miasta przy okazji Wystawy i ułatwić im poruszanie się oraz organizację swojego pobytu.

Powszechna Wystawa Krajowa jako wydarzenie była przeglądem sił wytwórczych całego narodu, miała ogromną wartość propagandową i prezentowała prawdopodobnie inny obraz Polski, niż mieli zagraniczni goście. Organizatorzy zrealizowali również zapowiadany cel edukacyjny, dała ona bowiem możliwość ogromnej rzeszy polskich obywateli zdobycia nieprzejętej wiedzy o własnym kraju.

Doprowadziła wreszcie, poprzez wydawane przy jej okazji publikacje, do podsumowań, które dla ówczesnych były potwierdzeniem wielkiego wysiłku, jaki dokonał się w ciągu dziesięciu lat od odzyskania niepodległości. Dla współczesnego czytelnika są one świadectwami tamtej epoki i niesłychanie ciekawymi źródłami do badania rozwoju społeczno-gospodarczego z dłuższej perspektywy oraz niejako „oprowadzają” po Wystawie, której nie można już dziś zobaczyć.

Bibliografia

- Bombicki M.R, *PWK – Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu 1929*, Poznań: Ławica, 1992.
Co każdy wiedzieć powinien o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929?, Poznań: Wydawnictwo Powszechnej Wystawy Krajowej, 1929.
Dyplomaci cudzoziemscy o PWK, „Kurier Poznański” 1929, nr 244, s. 3.

³⁴ „Kurier Poznański” z 29 maja 1929, s. 3.

- Dział Sztuki. Powszechna Wystawa Krajowa*, Poznań 1929.
- Katalog główny: obejmuje przemysł, samorządy, wychowanie fizyczne i instytucje kulturalno-oświatowe*, Wydawnictwo Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Poznań 1929.
- Katalog Pawilonu Związku Ziemian*, Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, Poznań 1929.
- Katalog rolniczy cz. III, Wystawa Psów Rasowych od 1–4 czerwca 1929 roku w halach zwierzęcych*, Wydawnictwo Powszechnej Wystawy Krajowej, Poznań 1929.
- Katalog Wystawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1929.
- Katalog Wystawy Prasy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, Wydawnictwo Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Warszawa 1929.
- Kauzik S., *Wystawa Prasy*, [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*, dzieło zbiorowe pod kierownictwem S. Wachowiaka, t. IV, Drukarnia Świętego Wojciecha Poznań 1930, s. 301–316.
- Krótki Zarys Poczty w Polsce i Taryfa Pocztowa*, Dyrekcja Pocht i Telegrafów w Poznaniu, Poznań 1929.
- Litewka P., *Powszechna Wystawa Krajowa (16 maja – 30 września 1929)*, Część pierwsza, „Kronika Miasta Poznania” 1979, nr 2, s. 37–54.
- Ławnicki L., *Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku (Urbanistyka)*, „Kronika Miasta Poznania” 1976, nr 1, s. 45–60.
- [Muszkowski J.], *Przewodnik po Grupie „Książka” Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929*, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, Warszawa 1929.
- Pawilon Ziemianek i Włóścianek na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu R. 1929*, Wydawnictwo Rady Naczelnej Ziemianek, Warszawa 1930.
- Powszechna Wystawa Krajowa 1929: Przemysł włókienniczy*, Administracja tygodnika „Prawda”, Łódź 1929.
- [Wachowiak S.], *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*, Drukarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1930.
- [Siemieński J.], *Dział Staropolski Ministerjum Skarbu na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu 1929*, Warszawa 1929.
- Treter M., *Sztuka polska i polskie życie: (dział sztuki na P.W.K. w Poznaniu i dziesięciolecie 1918–1928)*, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Kraków–Warszawa 1929.
- Wachowiak S., *Rys historyczny*, [w:] *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w roku 1929*, red. S. Wachowiak, t. I, Drukarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1930.
- Wachowiak S., *Czasy, które przeżyłem*, Oficyna Wydawnicza Interim, Warszawa 1991.
- Wojsko na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, maj–wrzesień 1929*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1929.
- Wystawa Rządowa na Powszechnej Wystawie Krajowej*, Komisarjat Wystawy Rządowej P.W.K., Poznań 1929.

Magdalena Heruday-Kiełczewska

Materiały dotyczące Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. w zbiorach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej

Streszczenie

Powszechna Wystawa Krajowa, zorganizowana w Poznaniu w 1929 r. była największym wydarzeniem wystawienniczym w historii II Rzeczypospolitej. Mając za cel pokazanie dorobku niepodległej Polski, była przeglądem jej osiągnięć w zakresie przemysłu, polityki, kultury, rolnictwa. Celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych materiałów – katalogów, książek, fotografii, czasopism, które zostały wydane z okazji Wystawy, lub które o niej wspominają. Analiza wybranych publikacji pozwala zapoznać się szczegółowo z treściami prezentowanymi na poszczególnych ekspozycjach. Wiele publikacji miało również odgrywać rolę edukacyjną. Część z nich była opracowaniami historycznymi, a część stanowi dziś świadectwo o ówczesnej sytuacji społeczno-polityczno-kulturalnej w Polsce, dzięki czemu mogą być uznane jako źródła do badań historycznych z dzisiejszej perspektywy.

Słowa kluczowe: Powszechna Wystawa Krajowa, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, Poznań, digitalizacja, katalogi

Magdalena Heruday-Kiełczewska

Materials regarding the Polish General Exhibition in 1929 in the collection of the Greater Poland Digital Library

Abstract

The Polish General Exhibition organized in Poznań in 1929 was the biggest exhibition in the history of the Second Polish Republic. Its goal was to showcase the achievements of independent Poland, and present a review of its accomplishments in the areas of industry, politics, culture, and agriculture. The article aims at presenting the most important materials: catalogs, books, photographs, and magazines, which were published to celebrate the Exhibition or contain references to it. The analysis of selected publications allows one to gain detailed insights into the content of particular displays. Many publications were also meant to play an educational role. Some of them were historical studies, and some are now the testimony of the social, political, and cultural situation in Poland back then, which means they can be treated as sources for historical research from the contemporary point of view.

Keywords: Polish General Exhibition, Greater Poland Digital Library, Poznań, digitalization, catalogs

Jarosław Matysiak
(Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie)
dr, jarekm@man.poznan.pl
ORCID ID: 0000-0002-0934-5916

Materiały do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu w świetle spuścizn z zasobu PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu

Sto pięćdziesiąta rocznica utworzenia Archiwum Państwowego w Poznaniu, przypadająca w marcu 2019 r., oraz mijająca w kwietniu tegoż roku setna rocznica oficjalnego przejścia Archiwum przez władze polskie z rąk pruskich są doskonałą okazją do pochylenia się nad materiałami źródłowymi o dziejach tej zasłużonej dla historii i kultury polskiej instytucji.

Kwestię materiałów źródłowych, dotyczących poznańskiego Archiwum omówił już w 1968 r. były jego dyrektor Czesław Skopowski w artykule *Materiały do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu*, który ukazał się w tomie pięćdziesiątym „Archeionu”. Autor, w związku ze zbliżającym się stuleciem istnienia placówki, przedstawił w krótkim zarysie ważniejsze materiały związane z funkcjonowaniem tej instytucji. W szczególności uwzględnił on rękopiśmienne źródła archiwalne i źródła drukowane oraz opracowania dotyczące Archiwum i jego zasobu¹.

W ciągu minionego półwiecza ilość materiałów źródłowych (rękopiśmiennych i drukowanych) oraz publikacji dotyczących dziejów interesującej nas instytucji znacząco wzrosła. Wszelkiego rodzaju opracowania, artykuły, referaty i inwentarze archiwalne, które ukazały się drukiem w ciągu minionych pięćdziesięciu lat, niewątpliwie poszerzyły stan badań nad dziejami Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Materiały i źródła znajdują się nie tylko w zbiorach tej jednostki, ale także w innych placówkach kulturalnych i naukowych, m.in. w zasobach PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu.

¹ C. Skopowski, *Materiały do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 143–155.

PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu zajmuje się gromadzeniem, opracowywaniem i udostępnianiem materiałów źródłowych do dziejów nauki polskiej. Przechowuje ono akta z placówek PAN oraz gromadzi materiały pochodzenia prywatnego w postaci spuścizn po uczonych z Poznania i Wielkopolski. Wśród tych zespołów archiwalnych na uwagę zasługują spuścizny pracowników Archiwum Państwowego w Poznaniu: dyrektorów – Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966), Czesława Skopowskiego (1906–1991) i Jana Szajbla (1926–1973) oraz kierownika Pracowni Konserwacji materiałów archiwalnych – Kazimiera Chojnackiej (1923–2010).

Działalność zawodowa i naukowa tych osób doczekała się już opracowania m.in. w postaci: prac magisterskich i doktorskich, biogramów, artykułów wspomnieniowych i okolicznościowych². Dlatego w artykule omówione zostaną tylko ich spuścizny, ze szczególnym uwzględnieniem fragmentów dotyczących pracy w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

² Zob.: Kazimierz Kaczmarczyk: *Z żałobnej karty. Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966*, „Archiwista. Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Polskich” 1966, nr 3(6), s. 31; F. Paprocki, *Prof. dr Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966) (wspomnienie pośmiertne)*, „Kronika Miasta Poznania” 1967, t. 35, nr 1, s. 127–131; I. Radtke, *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1968, t. 9, z. 2, s. 187–189; C. Skopowski, *Kazimierz Kaczmarczyk 3 II 1878–6 IV 1966*, „Archeion” 1967, t. 47, s. 277–280; tamże, bibliografia prac; K. Tymieniecki, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966)*, „Roczniki Historyczne” 1967, r. 33, s. 283–285; C. Skopowski, *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966*, [w:] *Życiorysy polskich archiwistów poznańskich i skład osobowy z dnia 8 III 1969 roku*, Poznań 1969, s. 21–27; A. Marciniak, *Kazimierz Kaczmarczyk*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 306–307; I. Radtke, *Kazimierz Kaczmarczyk*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, 1918–1984, Warszawa–Łódź 1988, s. 93–95; S. Nawrocki, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966)*, [w:] *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 295–302; J. Matysiak, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966)*. *Archiwista i historyk*, „Archiwista Polski” 2006, nr 2, s. 37–49; tegoż, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966)*. *Archiwista i historyk*, praca doktorska napisana pod kierunkiem S. Żerki, Poznań 2010, repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/692 (dostęp: 06.11.2019); tegoż, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966)*. *W pięćdziesiątą rocznicę śmierci – wspomnienie*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2016, t. 3, s. 333–338; B. Piotrowski, *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966)*, [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002, s. 143; *Kaczmarczyk Kazimierz*, [w:] *Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007*, red. A. Pihan-Kijasowa, Poznań 2008, s. 199. Czesław Skopowski: S. Nawrocki, *Czesław Skopowski (1906–1991)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1993, r. 1, s. 93–97; tegoż, *Czesław Skopowski (9 VI 1906–22 XII 1991)*, „Archeion” 1995, t. 94, s. 366–374, tegoż, *Czesław Skopowski*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 2, Warszawa 2002, s. 160–161. Jan Szajbel: Jan Szajbel, „Archiwista” 1973, r. 9, z. 4/5, s. 45–46; S. Nawrocki, *Jan Szajbel (19 IX 1926 – 12 XI 1973)*, „Archeion” 1975, t. 62, s. 325–327, tegoż, *Szajbel Jan*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, Warszawa 1988, s. 211–212; A. Marciniak, *Wspomnienie o doktorze Janie Szajblu (1926–1973)*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk” 2007, nr 48, s. 223–230. Kazimiera Chojnacka, *Kazimiera Chojnacka (1923–2010)*, [w:] *Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007*, pod. red. A. Pihan-Kijasowej Poznań 2008, s. 114; P. Wojciechowski, *Kazimiera Chojnacka*, „Archeion” 2010, t. 111, s. 520–523; tegoż, *Kazimiera Chojnacka (1923–2010)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2012, r. 15, s. 280–282; tegoż, *Chojnacka Kazimiera*, [w:] *Słownik biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 3, Warszawa 2017, s. 51–52.

Pierwszą, najstarszą i najobszerniejszą, jest spuścizna Kazimierza Kaczmarczyka, archiwisty, historyka, regionalisty, wydawcy źródeł, dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu w latach 1925–1953. Spuściznę zakupiło Archiwum Polskiej Akademii Nauk w 1967 r. od wdowy po profesora Józefy Kaczmarczykowej³. Objętość nabytych materiałów wynosiła około 4 mb akt. W 1997 r., po zakupieniu przez Oddział poznański spuścizny księgarza i wydawcy Jana Jachowskiego, wyłączono z jego materiałów około 2 mb materiałów dotyczących Kazimierza Kaczmarczyka i włączono do jego spuścizny. Z Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pozyskano mikrofilmy korespondencji z lat 1896–1958, którą w 1954 r. dyrektor poznańskiego Archiwum podarował do zbiorów Ossolineum.

W 2009 r. Elżbieta Grabarczyk – wnuczka Kazimierza Kaczmarczyka – przekazała w darze 0,28 mb akt, a w 2010 r. sprzedała Archiwum 39 fotografii, przedstawiających dyrektora i jego współpracowników z okresu międzywojennego oraz gmach Archiwum przed 1939 r.

Prace porządkowo-inwentaryzacyjne prowadzone były z przerwami w latach 1967–2002 przez Annę Marciniak oraz w latach 2006–2010 przez Jarosława Matysiaka. Rozmiar zespołu wynosi 5,50 mb. Spuścizna oznaczona sygnaturą P III-35 zawiera materiały z lat 1687–1968. Podzielono ją na osiem zasadniczych grup.

Okres pracy Kazimierza Kaczmarczyka jako dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu odzwierciedlają archiwalia zgromadzone w grupie II – Materiały działalności organizacyjno-naukowej, wydawniczej, redakcyjnej i społecznej (jednostki archiwalne 156–235) oraz w grupie III – Materiały biograficzne (jednostki archiwalne 236–258). Są to wszelkiego rodzaju dokumenty, sprawozdania, pisma okólne, notatki i korespondencja.

³ Wartość naukowa materiałów Kazimierza Kaczmarczyka była już doceniana za jego życia. W 1956 r. dyrektor Archiwum PAN dr Zygmunt Kolankowski wystąpił z propozycją zakupu spuścizny od byłego dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu. W liście wysłanym przez Kolankowskiego do Kaczmarczyka czytamy m.in.: „Ponieważ Archiwum PAN gromadzi wszelkiego rodzaju materiały, które mogłyby stanowić źródło do historii nauki Polskiej, przeto reflektowałoby na nabycie zebranych przez Sz. Pana materiałów. Z uwagi na celowość zabezpieczenia całości materiałów jako jednorodnego kompleksu dokumentacyjnego związane go bezpośrednio z Osobą jego Twórcy – Archiwum najchętniej zakupiłoby wszystkie zebrane i wytworzone przez Sz. Pana materiały /zarówno rękopisy gotowych prac, jak i notatki, wypisy, wyciągi, korespondencję naukową z instytucjami oraz z poszczególnymi uczonymi i t. p./, z tym, że na życzenie Sz. Pana Archiwum PAN mogłoby zapewnić Mu korzystanie z części, które byłby niezbędne dla dalszej Jego pracy”. Zob. fragment pisma dyrektora Archiwum PAN dr. Zygmunta Kolankowskiego do K. Kaczmarczyka L. dz. Arch. 302/56 z 12 maja 1956 r. Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu (dalej PANAWOP), Materiały Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966), sygn. P III-35, j.a. 260, k. 44. Z ówczesnej propozycji Archiwum PAN Kaczmarczyk nie skorzystał, traktując swoją spuściznę jako materiał warsztatowy dla własnych badań.

Zasadniczo materiały te dzielą się na archiwalia z lat 1922–1939 i 1945–1953, przy czym materiałów z okresu międzywojennego jest stosunkowo niewiele. Spośród nich na uwagę zasługuje m.in. jednostka archiwalna (dalej j.a.) 158, zawierająca opis gmachu Archiwum, przedstawiająca jego personel, a także wykazy spisów, inwentarzy, skorowidzów i zasobu z 1922 r. oraz wykaz nabytków z lat 1920–1937, zestawiony w 1947 r.⁴ W j.a. 159 znajduje się m.in. liczący 74 pozycji wykaz ważniejszych prac Archiwum Państwowego w Poznaniu, dotyczący ustalenia tytułu własności przedrozbiorowych majątków królewskich znajdujących się na Pomorzu i w Wielkopolsce, przeprowadzonych w latach 1920–1924 na rzecz polskiej delegacji, działającej przy Komisji Odszkodowań (Commission de Reparations) w Paryżu w pierwszej połowie lat dwudziestych⁵.

Z okresu międzywojennego na uwagę zasługuje jeszcze j.a. 171, która zawiera materiały dotyczące udziału Kazimierza Kaczmarczyka w pracach Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wymiany akt z Niemcami, oraz j.a. 172, gdzie znajduje się dokumentacja jego udziału w pracach Delegacji Polskiej do wykonania polsko-austriackiego układu archiwalnego z października 1932 r.⁶

Obszerniejsza jest dokumentacja jego pracy na stanowisku kierownika, a następnie dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu w latach 1945–1953.

W j.a. 160 zgromadzono materiały dotyczące m.in. odbudowy Archiwum ze zniszczeń wojennych, rewindykacji zasobu archiwalnego, korespondencji z Ministerstwem Oświaty (któremu przez pewien czas po 1945 r. podlegały Archiwa Państwowe) i innymi instytucjami, sprawozdania z czynności urzędowych i wykazy. Na uwagę zasługuje korespondencja dotycząca sprawy rozbiórki północnego skrzydła gmachu byłego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który został przekazany na potrzeby Archiwum. Koncepcje władz miejskich, które poprzez rozbiórkę części gmachu planowały wyeksponować fragmenty baszty i murów miejskich, zostały mocno skrytykowane przez dyrektora poznańskiego Archiwum. W piśmie do Ministerstwa Oświaty Wydziału Archiwów Państwowych z sierpnia 1949 r. tak oceniał pomysł wóldarzy miejskich: „Głównymi argumentami przemawiającymi za nami powinna być ta okoliczność, że mury gmachu są w dobrym stanie, burzenie ich pociągnęłoby duże koszty, co wobec akcji oszczędnościowej jest marnowaniem funduszy państwowych, zburzenie skrzydła podcięłoby rozwój Archiwum w przyszłości i wywołałoby potrzebę budowania nowego gmachu na pomieszczenie na-

⁴ PANAWOP, Materiały Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966), sygn. P III-35, j.a. 158, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

⁵ Tamże, j.a. 159, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

⁶ Tamże, j.a. 171, Komisja Odbiorczo-Zdawcza do wymiany akt z Niemcami; j.a. 172, Delegacja Polska do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego.

plywających akt”⁷. Logiczne i rzeczowe argumenty kierownika Archiwum nie zostały jednak wzięte pod uwagę i ostatecznie wyburzono część północnego skrzydła budynku.

W j.a. 161 znajdują się m.in.: protokoły zebrań i konferencji „produkcyjnych”, sprawozdania, plany, okólniki oraz sprawy personalne – spisy pracowników, opinie, korespondencja⁸.

Kończąc omawianie spuścizny Kazimierza Kaczmarczyka, wspomnieć warto o materiałach, które znajdują się w grupie III spuścizny. Na uwagę zasługuje j.a. 245, zawierająca materiały z uroczystości jego pożegnania w Archiwum Państwowym w związku przejściem na emeryturę w kwietniu 1953 r.⁹, oraz j.a. 252, w której znajdują się fotografie dyrektora wraz ze współpracownikami¹⁰.

Następcą Kazimierza Kaczmarczyka na stanowisku dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu został w maju 1953 r. Czesław Skopowski. Po rezygnacji ze stanowiska dyrektora placówki w styczniu 1972 r., został kierownikiem Zespołu naukowo-badawczego. Na emeryturę przeszedł w styczniu 1975 r.

Materiały Czesława Skopowskiego zostały zakupione od autora spuścizny przez PAN Archiwum w Warszawie w latach 1979 i 1980. W 1989 r. PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu otrzymało w darze od autora spuścizny kolejny fragment materiałów. Zespół został uporządkowany i zinventaryzowany przez Jarosława Matysiaka, Justynę Świdzińską i Martynę Brembor w 2018 r. Został podzielony na sześć zasadniczych grup. Zawiera on materiały z lat 1916–1988. W PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu spuściznie nadano sygnaturę P. III-66.

Archiwalia związane z Archiwum Państwowym w Poznaniu przechowywane w spuściznie Czesława Skopowskiego znajdują się w grupie I – Materiały działalności naukowej, w grupie II – Materiały działalności zawodowej, redakcyjnej, politycznej, związkowej, społecznej, oraz w grupie III – Materiały biograficzne.

W grupie pierwszej, w j.a. 2 znajduje się maszynopis pracy z poprawkami autorskimi pt. *Z dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu. Wybór źró-*

⁷ Tamże, j.a. 160, Archiwum Państwowe w Poznaniu, kopia pisma K. Kaczmarczyka z dnia 4 sierpnia 1949 r. L. dz. 392/2/49 do Ministerstwa Oświaty Wydział Archiwów Państwowych, k. 94.

⁸ Tamże, j.a. 161, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

⁹ Tamże, j. a. 245. Uroczystość pożegnania w Archiwum Państwowym w Poznaniu – 30 kwietnia 1953 r.

¹⁰ Tamże, j.a. 252, Praca w Archiwum Państwowym w Poznaniu, ze współpracownikami, ze zjazdów i konferencji.

deł z lat 1866–1965¹¹, a w j.a. 3–9 – maszynopis opracowania *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.)*. *Informator o materiałach archiwalnych*, t. 2¹². W tej samej grupie znajduje się również j.a. 14, zawierająca materiały do dziejów Archiwum – wspomnienia byłych pracowników: Anieli Chosławskiej, Stanisława Prutkowskiego, życiorys i dorobek naukowy Kazimierza Kaczmarczyka, odpisy artykułu i korespondencji oraz fotokopie artykułów prasowych¹³.

W grupie II znajduje się łącznie czternaście jednostek archiwalnych, związanych z Archiwum poznańskim. Są to m.in.: j.a. 18, zawierająca spis zespołów archiwalnych przekazanych 31 stycznia 1952 r. do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz wykaz najcenniejszych zespołów – stan z marca 1962 r.¹⁴; j.a. 19, w której zgromadzono wykazy wykonanych prac porządkowo-inwentaryzacyjnych i innych prac archiwalnych, a także zestawienia, bilanse, sprawozdania i informacje, z lat 1954–1969¹⁵; j.a. 21, zawierająca Statut, zarządzenia wewnętrzne dyrektora, korespondencję z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, wychodzącą i wpływającą, wraz z załącznikami, z lat 1954–1971¹⁶, oraz j.a. 24, w której znajdują się materiały dotyczące działalności Komisji Metodycznej. Są to oceny zespołów porządkowanych przez pracowników archiwum – Irenę Radtke i Jana Szajbla z 1959 r.¹⁷

Interesujące materiały znajdują się w j.a. 22, zawierającej dokumentację dotyczącą działalności oświatowej i popularyzatorskiej¹⁸, w j.a. 27, która zawiera materiały związane z III Tygodniem Archiwów 21–27 października 1968 r.¹⁹, oraz w j.a. 29, w której zgromadzono dokumentację uroczystości z okazji jubileuszu stulecia Archiwum: scenariusz audycji telewizyjnej, wykazy osób, które otrzymały medale okolicznościowe, foldery, druki i koperty okolicznościowe, artykuły i wycinki prasowe oraz fotografie²⁰.

Ciekawym źródłem do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu w spuściznie Czesława Skopowskiego jest j.a. 30, w której zgromadzono fotografie: budynków, biblioteki, pracowni mikrofilmów, magazynu ksiąg grodzkich i ziemskich, wystaw organizowanych przez Archiwum oraz pracowni-

¹¹ PANAWOP, Materiały Czesława Skopowskiego (1906–1991) P. III-66, j.a. 2, *Z dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu. Wybór źródeł z lat 1866–1965*.

¹² Tamże, j.a. 3–9, *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.)*. *Informator o materiałach archiwalnych*, t. 2.

¹³ Tamże, j.a. 14, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

¹⁴ Tamże, j.a. 18, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

¹⁵ Tamże, j.a. 19, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

¹⁶ Tamże, j.a. 21, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

¹⁷ Tamże, j.a. 24, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

¹⁸ Tamże, j.a. 22, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

¹⁹ Tamże, j.a. 27, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

²⁰ Tamże, j.a. 29, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

ków²¹. Informacje o Archiwum zawarte są także w jego wspomnieniach, które znajdują się w j.a. 50²².

W kolejnej spuściźnie – Jana Szajbla, następcy Czesława Skopowskiego – także znajdują się materiały związane z Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Jan Szajbel pełnił funkcję dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu stosunkowo krótko – od stycznia 1972 r. do listopada 1973 r. Jego spuścizna została przekazana do PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu przez PAN Archiwum w Warszawie w latach 1974 i 1980. Została uporządkowana i zinwentaryzowana przez Jarosława Matysiaka i Mikołaja Woźnicę w 2017 r. Zawiera ona materiały z lat 1933–1973. Została podzielona na sześć zasadniczych grup. W PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu spuściźnie nadano sygnaturę P. III-54. Archiwalia związane z Archiwum Państwowym w Poznaniu, przechowywane w spuściźnie Jana Szajbla, znajdują się w grupie II – Materiały Działalności naukowej zawodowej, politycznej, związkowej, społecznej – łącznie sześć j.a.

Są to m.in.: sprawozdania z wykonanych prac, notatki do kwerend z lat 1957–1959, które znajdują się w j.a. 49²³. J.a. 50 zawiera: spisy zespołów i zbiorów akt, materiały statystyczne dotyczące działalności Oddziałów Terenowych i Powiatowych Archiwów Państwowych woj. bydgoskiego, poznańskiego i zielonogórskiego, rozwój działalności Powiatowego Archiwum Państwowego w Gnieźnie, plany – zebrań pracowników w 1969 r. oraz naukowo-badawczy na lata 1971–1975, z lat 1957–1971²⁴. W j.a. 53 zgromadzona jest dokumentacja Komitetu Obchodów Stulecia Archiwum – projekt założeń do programu obchodów, program uroczystości, zaproszenie, program wystawy okolicznościowej, korespondencja, z lat 1968–1969²⁵. W j.a. 54 znajdują się materiały inwentaryzacyjne do dziejów wsi: instrukcja, tematyka, hasła²⁶.

Ostatnim zespołem, w którym znajdują się materiały do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu, jest spuścizna Kazimierzy Chojnackiej, pracownika Archiwum od października 1955 r., a w latach 1981–1987 kierownika Pracowni Konserwacji materiałów archiwalnych.

Kazimiera Chojnacka przekazała swoją spuściznę poznańskiemu Oddziałowi Archiwum PAN w 2007 r. Archiwalia zostały uporządkowane i zinwentaryzowane przez Jarosława Matysiaka, Martynę Brembor i Justynę Świdzińską w 2018 r. Zespół zawiera materiały z lat 1890–2011. Został podzie-

²¹ Tamże, j.a. 30, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

²² Tamże, j.a. 50, *Moje wspominki*.

²³ PANAWOP, Materiały Jana Szajbla (1926–1973), P. III-54, j.a. 49. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

²⁴ Tamże, j.a. 50, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

²⁵ Tamże, j.a. 53, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

²⁶ Tamże, j.a. 54, Archiwum Państwowe w Poznaniu.

lony na osiem zasadniczych grup. W PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu spuściznie nadano sygnaturę P. III-141.

Archiwalia związane z Archiwum Państwowym w Poznaniu przechowywane w spuściznie Kazimierzy Chojnackiej znajdują się w grupie II – Materiały działalności organizacyjno-naukowej, zawodowej, redakcyjnej, społeczno-politycznej – łącznie sześć j.a.

Są to m.in.: plany zebrań i pracy, zestawienia i sprawozdania wykonanych prac oraz notatki, które znajdują się w j.a. 29²⁷. Dokumentacja pracy w zespołach naukowo-badawczych – wyciągi z planu i plany pracy, sprawozdania, notatki i korespondencja – zgromadzona została w j.a. 31²⁸. Sprawozdania z podróży służbowych znajdują się w j.a. 32²⁹, natomiast materiały dotyczące jubileuszów utworzenia Archiwum – foldery, druki i pocztówki okolicznościowe, artykuły i wycinki prasowe – zgromadzono w j.a. 33³⁰.

Na uwagę zasługuje także j.a. 51, w której zgromadzono 78 fotografii z lat 1958–1986, dokumentujących działalność Archiwum. Są to m.in.: zdjęcia pracowników, fotografie z konferencji i sesji naukowych, jubileuszy, wystaw, spotkań towarzyskich i zebrań, m.in. członków Stowarzyszenia Archiwistów Polskich³¹.

Materiały zgromadzone w spuściznach Kazimierza Kaczmarczyka, Czesława Skopowskiego, Jana Szajbla i Kazimierzy Chojnackiej stanowią ważne źródło dla zobrazowania działalności ich macierzystego zakładu pracy. Dotychczasowe wykorzystanie tych spuścizn przez badaczy (z wyjątkiem spuścizny Kazimierza Kaczmarczyka) było stosunkowo niewielkie. Po uporządkowaniu i opracowaniu oraz zamieszczeniu inwentarzy na stronie internetowej PAN Archiwum w Warszawie Oddziału w Poznaniu zainteresowanie omówionymi spuściznami powinno być zdecydowanie większe. Dokumentacja zgromadzona w tych zespołach – plany, sprawozdania, zarządzenia, korespondencja służbowa, pisma okólne itp. – uzupełniają w sposób istotny materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym. Nie mniej ważnym źródłem są fotografie – nierzadko unikalne – przedstawiające pracowników, poszczególne pracownie, gmachy, konferencje i sesje naukowe, spotkania towarzyskie i uroczystości jubileuszowe. Ponadto należy wymienić notatki osobiste i wspomnienia, gdzie także podejmowane są wątki funkcjonowania archiwum.

²⁷ PANAWOP, Materiały Kazimierzy Chojnackiej (1923–2010) P. III-141, j.a. 29. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

²⁸ Tamże, j.a. 31. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

²⁹ Tamże, j.a. 32. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

³⁰ Tamże, j.a. 33. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

³¹ Tamże, j.a. 51. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu

Materiały Kazimierza Kaczmarczyka (1878–1966), sygn. P III-35

Jednostki:

158. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
159. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
160. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
161. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
171. Komisja Odbiorczo-Zdawcza do wymiany akt z Niemcami.
172. Delegacja Polska do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego.
245. Uroczystość pożegnania w Archiwum Państwowym w Poznaniu – 30 kwietnia 1953 r.
252. Praca w Archiwum Państwowym w Poznaniu, ze współpracownikami, ze zjazdów i konferencji.
260. Osoby i instytucje A.

Materiały Czesława Skopowskiego (1906–1991), sygn. P III-66

Jednostki:

2. *Z dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu. Wybór źródeł z lat 1866–1965.*
3. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
4. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
5. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
6. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
7. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
8. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
9. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
10. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
11. *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. 2.*
14. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
18. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
19. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
21. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
22. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
24. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
27. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
29. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
30. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
50. *Moje wspominki.*

Materiały Jana Szajbla (1926–1973), sygn. P III-54

Jednostki:

49. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
50. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
53. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
54. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Materiały Kazimiery Chojnackiej (1923–2010) P III-141

Jednostki:

29. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
31. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
32. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
33. Archiwum Państwowe w Poznaniu.
51. Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Opracowania

Skopowski C., *Materiały do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 143–155.

Jarosław Matysiak

Materiały do dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu w świetle spuścizn z zasobu PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu

Streszczenie

W artykule przedstawiono spuścizny czterech pracowników Archiwum Państwowego w Poznaniu, przechowywane w zasobie PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu – dyrektorów placówki: Kazimierza Kaczmarczyka, Czesława Skopowskiego i Jana Szajbla, oraz kierownika Pracowni Konserwacji materiałów archiwalnych Kazimiery Chojnackiej. W tekście przedstawiono okoliczności przejęcia spuścizn przez PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu, omówiono materiały dotyczące Archiwum Państwowego w Poznaniu i działalności autorów spuścizn w okresie pracy w tymże archiwum.

Słowa kluczowe: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Chojnacka Kazimiera, Kaczmarczyk Kazimierz, PAN Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu, Skopowski Czesław, spuścizny, Szajbel Jan

Jarosław Matysiak

**Materials regarding the history of the State Archive in Poznań
in the light of the legacies from the collection
of the Archive of the Polish Academy of Sciences in Warsaw,
Poznań branch**

Abstract

The article presents the legacies of four employees of the State Archive in Poznań, kept in the collection of the Archive of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, Poznań branch, namely the directors of the office: Kazimierz Kaczmarczyk, Czesław Skopowski, and Jan Szajbel, as well as Kazimiera Chojnacka, the head of the Archive Materials Preservation Lab. The text presents the circumstances in which these legacies were taken over by the Archive of the Polish Academy of Sciences, Poznań branch, and discusses the materials concerning the State Archive in Poznań and the activity of the authors of the legacies while they had worked in this archive.

Keywords: State Archive in Poznań, Chojnacka Kazimiera, Kaczmarczyk Kazimierz, Archive of the Polish Academy of Sciences in Warsaw, Poznań branch, Skopowski Czesław, legacies, Szajbel Jan

Wiktor Werner

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

dr hab., werner@amu.edu.pl

ORCID iD: 0000-0002-3004-6021

Dawid Gralik

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

mgr, dgralik@o2.pl

ORCID iD: 0000-0003-2093-4938

Adrian Trzoss

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

mgr, adrian.trzoss@amu.edu.pl

ORCID iD: 0000-0002-6287-418X

Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań

W 1998 r. Jan Pomorski pisał: „Zakłada się tu, iż historiografia wpływa, mniej lub bardziej bezpośrednio, na stan wiedzy i sposób myślenia historycznego społeczeństwa, a jednocześnie ona sama jest emanacją społecznych wyobrażeń o przeszłości, swoistym zapisem samoświadomości historycznej pokolenia”¹.

Mając na uwadze słowa Pomorskiego, chcielibyśmy odnieść powyższą kwestię do aktualnych problemów badawczych. Zatem pierwszą przesłanką dla przeprowadzenia badań będących podstawą tego tekstu był obserwowalny na przestrzeni ostatnich kilku lat gwałtowny wzrost znaczenia mediów społecznościowych dla całokształtu życia społecznego, politycznego oraz ekonomicznego. Wzrost tego znaczenia wiązał się z tak dramatycznymi, jak i niespodziewanymi wydarzeniami, wśród których wynik brytyjskiego refe-

¹ J. Pomorski, *Przyszli historycy o historii. Z badań nad świadomością historyczną Polaków w latach 1987-1988*, [w:] tegoż, *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, J. Pomorski, Lublin 2017, s. 53.

rendum (za pozostaniem bądź wyjściem z Unii Europejskiej) można postawić niewątpliwie na pierwszym miejscu². Tematem bulwersującym jest nie tylko to, że podejmujący decyzje wyborcy korzystają z mediów społecznościowych i głosują, kierując się wiedzą dostarczaną przez te media, lecz także fakt, że docierające do danych grup społecznych informacje mogą być precyzyjnie kształtowane, w taki sposób, aby wspierać określone obawy, fobie czy nadzieje. Media społecznościowe stały się (niekoniernie pozytywnym) bohaterem wielu książek, programów publicystycznych oraz produkcji filmowych, a zagadnienie edukowania społeczeństwa w zakresie mechanizmów ich działania, uznano za priorytetowe³. Kwestia świadomości użytkowników mediów społecznościowych jest sprawą nadzwyczajnej wagi, gdyż jak zostało to podkreślone w przypadku afery Cambridge Analytica, użytkownicy Facebooka dobrowolnie, lecz prawdopodobnie bezwiednie przekazywali swoje dane aplikacji, a te później (na co wskazuje dotychczasowe śledztwo⁴) zostały wykorzystane w celach marketingu politycznego z użyciem algorytmów profilujących⁵.

Przesłanką drugą jest wzrastające znaczenie tzw. *public history* (twórczości historycznej tworzonej w wyniku żywego zapotrzebowania społecznego, niekoniernie przez profesjonalnych historyków), zjawiska przyciągającego uwagę badaczy historiografii i myślenia historycznego od końca lat 70. XX w.⁶

Kolejną inspiracją dla naszych badań były prace Jana Pomorskiego, analizujące społeczne zapotrzebowanie na historiografię oraz świadomość historyczną Polaków w późnych latach 80. oraz 90.⁷ Pomorski poruszał w nich temat sprzężenia między przyspieszającymi zmianami społecznymi, politycznymi a tymi w świadomości historycznej i przekładania się jej na aktywizm historyczny rozumiany jako konkretne postawy i działania. Naszym proble-

² C. Cadwalladr, *The Great British Brexit Robbery: How Our Democracy Was Hijacked*, „Guardian” z 7 maja 2017, <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexit-robbery-hijacked-democracy> (dostęp: 21.09.2019).

³ *The Great Hack*, reż. K. Amer, J.Noujaim, 26 stycznia 2019; *Brexit: The Uncivil War*, reż. T. Haynes, 7 stycznia 2019.

⁴ Z. Tufekci, *Facebook's Surveillance Machine*, „The New York Times” z 19 marca 2018, <https://www.nytimes.com/2018/03/19/opinion/facebook-cambridge-analytica.html> (dostęp: 21.09.2019).

⁵ S.C. Matz, M. Kosinski, G. Nave, D.J. Stillwell, *Psychological Targeting as an Effective Approach to Digital Mass Persuasion*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America” 2017, vol. 114, Issue 48, s. 12714–12719; M. Kosinski, S.C. Matz, S.D. Gosling, V. Popov, D. Stillwell, *Facebook as a research tool for the social sciences: Opportunities, challenges, ethical considerations and practical guidelines*, „American Psychologist” 2015, vol. 70, Issue 6, s. 543–556.

⁶ F. Sayer, *Public History. A Practical Guide*, Bloomsbury 2019, s. 28–36.

⁷ J. Pomorski, dz. cyt., s. 29–51; tegoż, *Przyszli historycy o historii. Z badań nad świadomością historyczną Polaków w latach 1987–1988*, [w:] tegoż, *Spoglądając w przeszłość...*, s. 53–87.

mem badawczym są z kolei następujące zagadnienia: jak wygląda relacja między użytkowaniem mediów społecznościowych a świadomością historyczną ich użytkowników; jakiego rodzaju piśmiennictwo historyczne powstające w sieci Polacy dziś „konsumują” i „prosumują” (również w ujęciu popularnonaukowym)⁸; wreszcie jak rysują się proporcje podstawowych wypadkowych społecznej świadomości historycznej, czyli wiedzy naukowej, wiedzy potocznej oraz polityki historycznej, a także jej kolejnego znaczącego elementu – funkcji rozrywkowej.

Wybrany obszar badawczy jest zasadniczo sprawą szeroką, wymagającą znacznego zawężenia materiału poddanego analizie, przy jednoczesnym staraniu o jak najbardziej reprezentatywne wnioski. W czasach powszechnego dostępu do Internetu ograniczenie pojęciowe „internauci” do jakiejś odizolowanej od ogółu społeczeństwa grupy wydaje się tracić na znaczeniu. W przypadku, w którym praktycznie każdy Polak w dowolnym momencie może załogować się do Facebooka, nie należy rozdzielać tych dwóch przestrzeni życiowych. Stąd naturalną konsekwencją jest podjęcie badania pewnego wycinka całości ludzkiej aktywności. Na wstępie zatem chcielibyśmy przedstawić kilka zastrzeżeń, poczynionych przed przeprowadzeniem właściwego badania, które przyjęło formę ankiety.

Po pierwsze – z całej gamy mediów społecznościowych postanowiliśmy wybrać dwa najbardziej popularne portale, tj. Facebook oraz Youtube⁹. Na rzecz takiego doboru próby przeważa nie tylko fakt ich wzajemnej komplementarności (tekstualność oraz wizualność); wiele z badanych przez nas środków przekazu (fanpage’ów oraz kanałów) korzysta z obu platform, przez co możliwe było przebadanie większej grupy odbiorców oraz pełniejsze prześledzenie treści historycznych używanych w ich działalności. Ponadto Facebook ze swoją mechaniką angażowania odbiorców zdaje się obecnie wywierać największy ze wszystkich mediów społecznościowych wpływ na realność pozacyfrową¹⁰.

Po wtóre, odwołując się do badań medioznawczych, chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt coraz większego znaczenia „wizualności” wśród młodych ludzi, którzy zdają się najlepiej zaznajomieni są ze światem cyfrowym, stanowiąc przy tym ciekawą podgrupę badanych, szczególnie wobec ekspansji tzw. kultury obrazkowej¹¹. W poniższym przypadku Facebook reprezentuje

⁸ *Prosumpcja: pomiędzy podejściem apokaliptycznym a emancypującym*, red. P. Siuda, T. Żaglewski, Gdańsk 2014.

⁹ J. Clement, *Most Popular Social Networks Worldwide as of July 2019*, <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> (dostęp: 21.09.2019).

¹⁰ C. Sunstein, *#Republic: Divided democracy in the age of social media*, Princeton University Press 2017.

¹¹ Na temat kultury obrazkowej zob.: K. Litwic-Kamińska, *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, „Forum Dydaktyczne” 2011, nr 7–8, s. 177–188; G. Sartori, *Homo videns: te-*

warstwę nie tylko tekstualną, ale i wizualną, w postaci obrazów, memów oraz gifów, Youtube zaś – filmu. Proces przekształcania się społeczeństwa w stronę określoną przez Giovanniego Sartoriego¹² jako *homo videns*, zmienia rozłożenie akcentów w partycypacji w danym medium¹³. W przypadku Web 2.0 mamy do czynienia z daleko idącymi zmianami pod znakiem *medium is the message* Marshalla MacLuhana¹⁴, a także kultury uczestnictwa, jak w przypadku Youtube'a, o czym pisali m.in. Jean Burgess oraz Joshua Green¹⁵. Medium, a w przypadku mediów społecznościowych coraz częściej mówi się o *meta-medium*¹⁶, nie jest jedynie neutralnym przekaznikiem, ale znacząco wpływa na odbiór i partycypację w obiegu informacji¹⁷. Stąd warto zastanowić się, jakie ma to znaczenie dla odbioru treści historycznych, tworzenia się wszelkich wyobrażeń na temat przeszłości – utwierdzania się stereotypów związanych z wiedzą potoczną oraz powstawaniem teorii pseudonaukowych o charakterze spiskowym¹⁸.

Po trzecie – odwołując się do krajowego dyskursu badawczego, wzięto pod uwagę polskojęzyczne środki przekazu, poświęcone *stricte* tematyce historycznej (amatorskie i popularnonaukowe). Pośród nich dokonana została dywersyfikacja – jako próba wybrane zostały zarówno te największe, jak i te dopiero rozwijające się; hobbystyczne, specjalistyczne i te o tematyce szerokiej, autorskie i stanowiące przedłużenie działalności portali popularnonaukowych. Podobnie kwestia dotyczyła grup docelowych – uczniów, studentów, pracowników naukowych i wreszcie przeciętnych użytkowników w pełnym przedziale grup wiekowych.

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, w badaniu pojawiło się piętnaście fanpage'ów/kanałów funkcjonujących w ramach Facebooka i YouTube:

lewizja i post-myślenie, przekł. J. Uszyński, Warszawa 2005; J.D. Bolter, R. Grusin, *Remediation. Understanding New Media*, MIT Press 1999.

¹² G. Sartori, dz. cyt.

¹³ J.D. Bolter, R. Grusin, dz. cyt.

¹⁴ W opinii badacza, samo medium również stanowi element przekazu, stając się jego integralną częścią. M. MacLuhan, *Understanding Media. The extensions of man*, London-New York 1964, s. 7–24.

¹⁵ J. Burgess, J. Green, *Youtube: wideo online a kultura uczestnictwa*, tłum. T. Płudowski, Warszawa 2011.

¹⁶ M. Filiciak, *Internet – społeczne metamedium*, [w:] *Media audiowizualne*, red. W. Godzic, Warszawa 2010, s. 104–124.

¹⁷ L. Manovich, *Software Takes Command: Extending the Language of New Media*, New York 2013.

¹⁸ R. Żuchowicz, *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*, Warszawa 2018; W. Werner, A. Trzoss, *Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej*, „Nauka” 2019, nr 3, s. 147–169.

*Ciekawostki historyczne*¹⁹ (ok. 222 tys. polubień²⁰), *Histmag.org*²¹ (ok. 78 tys.), *Historia.org.pl – Polski portal historyczny*²² (ok. 40 tys.), *Historia bez cenzury*²³ (ok. 191 tys.), *Historia i wojskowość – wszystko, czego mógłbyś nie wiedzieć*²⁴ (ok. 2,8 tys.), *Historia w 5 minut*²⁵ (ok. 8,4 tys.), *Historycy.org*²⁶ (ok. 18 tys.), *Historyczne bzdury*²⁷ (ok. 18 tys.), *Historykon.pl*²⁸ (ok. 74 tys.), *Hrabia Tytus*²⁹ (ok. 14 tys.), *II wojna światowa w kolorze*³⁰ (ok. 35 tys.), *Napoleon.org.pl*³¹ (ok. 4,1 tys.), *Ohistorie*³² (891), *Sigillum Authenticum*³³ (ok. 4,6 tys.), *ThrashingMadPL*³⁴ (ok. 4,5 tys.).

Po dokonaniu powyższego wyboru przygotowane zostało badanie z użyciem metody sondażowej na grupie 2233 respondentów. Jego celem było, jak zaznaczyliśmy wcześniej, zbadanie świadomości historycznej użytkowników social mediów, a w dokładniejszym zakresie subskrybentów powyższych portali. Dzięki zamieszczeniu w ankiecie pytań dotyczących innych środków przekazu (filmów, seriali, gier wideo, portali internetowych o tematyce historycznej) możliwe było dokonanie porównania aspektów współkształtowania świadomości historycznej Polaków poprzez te media, które powstały przed erą Web 2.0, w porównaniu z mediami społecznościowymi.

¹⁹ Strona *Ciekawostki historyczne*, <https://www.facebook.com/ciekawostkihistoryczne/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁰ Stan liczby polubień na 11.04.2019 r.

²¹ Strona *Histmag.org*, https://www.facebook.com/histmag.org/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

²² Strona *Historia.org.pl*, https://www.facebook.com/historiaorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

²³ Strona *Historia bez cenzury*, <https://www.facebook.com/historiabezcenzury/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁴ Strona *Historia i wojskowość – wszystko czego mógłbyś nie wiedzieć*, <https://www.facebook.com/Historia-i-wojskowo%C5%9B%C4%87-wszystko-czego-m%C3%B3g%C5%82by%C5%9B-nie-wiedzie%C4%87-1710778358946910/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁵ Strona *Historia w 5 minut*, <https://www.facebook.com/historiaw5minut/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁶ Strona *Historycy.org*, <https://www.facebook.com/historycy/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁷ Strona *Historyczne bzdury*, <https://www.facebook.com/historycznebdury/> (dostęp: 15.05.2019).

²⁸ Strona *Historykon*, https://www.facebook.com/historykon/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

²⁹ Strona *Hrabia Tytus*, <https://www.facebook.com/Hr.Tytus/> (dostęp: 15.05.2019).

³⁰ Strona *II wojna światowa w kolorze*, https://www.facebook.com/WojnaWkolorze/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

³¹ Strona *Napoleon.org*, https://www.facebook.com/napoleonorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

³² Strona *Ohistorie*, <https://www.facebook.com/ohistorie/> (dostęp: 15.05.2019).

³³ Strona *Sigillum authenticum*, https://www.facebook.com/sigillum.authenticum/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).

³⁴ Strona *Thrashingmadpl*, <https://www.facebook.com/Thrashingmadpl-248440875304443/> (dostęp: 15.05.2019).

Podczas konstruowania formularza ankiety oraz projektowania spodziewanych wyników funkcję pomocniczą pełniły efekty pracy agencji sondażowych CBOS oraz OBOP, które prowadziły liczne badania szczegółowe oraz o charakterze bardziej ogólnym dotyczące stosunku Polaków do różnych aspektów świadomości historycznej i społecznej funkcji historii³⁵. Ponadto odwoływaliśmy się do prac naukowych z dyskursu badań nad świadomością historyczną w Polsce. Należy tutaj wymienić badania przeprowadzone przez socjologów Ninę Assorodobraj-Kulę oraz Barbarę Szacką w latach 60. oraz Jana Pomorskiego w latach 1987–1988³⁶, badania Janusza Rulki³⁷, a także nowsze, jak np. Łukasza Michalskiego³⁸. Poza środowiskiem akademickim kwestia ta jest często diagnozowana przez agencje sondażowe, choćby CBOS czy OBOP, od tych najbardziej szczegółowych (np. *Wołyń 1943 – pamięć przywracana* oraz *Czy w Warszawie potrzebne są nowe pomniki?*) po refleksje natury bardziej ogólnej, a przez to zdaje się ciekawszej, jeśli chodzi o stosunek Polaków do własnej przeszłości (przeprowadzone w 2016 r. badania dotyczące świadomości historycznej Polaków w 1050. rocznicę chrztu Polski oraz analogiczne wcześniejsze z 1988 r. pt. *Przeszłość jako przedmiot zainteresowań i dyskusji we współczesnym społeczeństwie polskim*³⁹). Nasze badanie wpisuje się zatem w rozbudowany dyskurs nie tylko akademicki, lecz będący również przedmiotem zainteresowania polityków i ogółu społeczeństwa. Biorąc pod uwagę dorobek związany z omawianym przez nas problemem, postanowiliśmy przyjrzeć się efektom, a dokładniej postawom wobec treści historycznych, traktując jako punkt wyjścia do interpretacji przyczyn takiego stanu rzeczy całość dotychczasowego dyskursu.

Badanie sondażowe zostało przeprowadzone na próbie subskrybentów mediów społecznościowych Facebooka oraz Youtube'a. Praktycznie niemożliwym jest oszacowanie całkowitej populacji ze względu na płynność w liczbie aktualnych subskrybentów badanych mediów. Niemniej jednak, jak okazuje się w dalszej części badania, odpowiedzi zostały udzielane głównie przez zaangażowanych „fanów” – mamy zatem do czynienia z grupą reflektującą

³⁵ A. Wysocki, *Stosunek społeczeństwa polskiego do przeszłości a tożsamość narodowa. Analiza badań sondażowych*, „*Annales Sectio I Philosophy and Sociology*” 2018, vol. 43, 1, s. 111-124; M. Bożewicz, *Świadomość historyczna Polaków*, „Komunikat z badań” 2016, nr 68 CBOS.

³⁶ B. Szacka, *Świadomość historyczna (Wnioski z badań empirycznych)*, „*Studia Socjologiczne*” 2011, 1(200), s. 233-260; oryginał: „*Studia Socjologiczne*” 1977, 3(66) s. 66-103.; J. Pomorski, dz. cyt.; Ł. Michalski, *Kilka uwag o mitach na temat świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Historycy i politycy: polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011, s. 193-209; N. Assorodobraj, „*Żywa historia*”. *Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, „*Studia Socjologiczne*” 1963, nr 2, s. 5-45.

³⁷ J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991.

³⁸ Ł. Michalski, dz. cyt., s. 193-209.

³⁹ *Przeszłość jako przedmiot zainteresowań i dyskusji we współczesnym społeczeństwie polskim*, CBOS 1988.

w stopniu przynajmniej minimalnym nad ich partycypacją w odbiorze treści historycznych. Liczne badania natury jakościowej zwykły się skupiać na kwestiach przyczyn oraz skutków procesów historycznych powiązanych z polityką historyczną czy po prostu wydarzeniami natury społeczno-politycznej. Na rzecz przyjętego przez nas modelu badania sondażowego przesądza kwestia podejścia ilościowego, wychodzącego poza ramy teoretycznych rozważań, a skupiająca się na kwestii codziennych praktyk respondentów. Obrane przez nas podejście miałyoby zatem odgrywać rolę uzupełnienia dotychczasowego stanu literatury, a nie przesądzenia o absolutnym charakterze wniosków sformułowanych na podstawie przeprowadzonego sondażu.

Formularz ankiety przygotowanej dzięki narzędziu Google⁴⁰ składał się z 28 pytań podzielonych na następujące kategorie: dane dotyczące respondenta, źródła wiedzy historycznej respondenta, preferencje i zainteresowania historyczne respondenta, ocena wartości merytorycznej wybranych zagadnień, a także zagadnienie edukacji historycznej i polityki historycznej. Badanie zostało przeprowadzone 13–25 marca 2019 r. za pośrednictwem Internetu. Celem uzyskania satysfakcjonującego poziomu zwrotów formularz był rozpowszechniany na następujących fanpage'ach oraz kanałach: *Historia w 5 minut*, *Hrabia Tytus*, *Sigillum Authenticum*, *ThrashingMadPL*, *Ohistorie*, *Sekcja Archeologii Biblioteki Wydziału Historycznego UAM*, *Polska antropologia fizyczna*, *Studenckie Koło Naukowe Historyków Starożytności i Średniowiecza UW*, *Koło Metodologiczne Historyków UMCS*, *Historyczne bzdury*, *II wojna światowa w kolorze*, a także wśród uczniów szkół ze Szczecina, Poznania oraz Trójmiasta, a także studentów Wydziału Historycznego UAM.

Wyniki przeprowadzonej ankiety w poszczególnych częściach prezentują się następująco⁴¹.

Na kategorię „dane ogólne” składały się pytania dotyczące podstawowych elementów charakteryzujących ankietowanych za pomocą następujących zmiennych: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, związek wykształcenia z historią lub naukami pokrewnymi. W badaniu wzięło udział 1772 mężczyzn (79,4 proc.) oraz 461 kobiet (20,6 proc.), co zdaje się potwierdzać dotychczasowe badania⁴², wskazujące na podobny rozkład zainteresowania wśród płci. Jest to o tyle interesujące, iż zauważalny jest związek między

⁴⁰ Formularze Google: <https://docs.google.com/forms/u/0/> (dostęp: 21.09.2019).

⁴¹ Pytania posiadały dwa stopnie obligatoryjności: opcjonalne oraz obowiązkowe, bez wypełnienia których nie było możliwe ukończenie całego formularza. Tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, omawiane odpowiedzi były wymogiem obowiązkowym.

⁴² Raport *Polacy wobec historii – zainteresowanie a wiedza*, <http://www.tnsglobal.pl/archiwum-raportow/2014/04/04/polacy-wobec-historii-zainteresowanie-a-wiedza/> (dostęp: 21.09.2019); D. Gralik, *Wpływ gier wideo na wiedzę historyczną i popularyzację historii*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018, s. 181–192.

zainteresowaniem polityką oraz historią, co może stanowić efekt rozumienia historii politycznie zorientowanej historiografii opartej na faktografii „zdarzeniowej”. Największą reprezentacją badanych były osoby poniżej dziewiętnastego roku życia, a zatem uczniowie szkół podstawowych oraz średnich (924 osoby – 41,4 proc.). Kolejne grupy wiekowe: 19–25 lat (z przeprowadzonych analiz korelacji wynika, iż w grupie tej dominowali studenci) oraz 26–40, stanowią odpowiednio 33,9 proc. (757 respondentów) oraz 19,5 proc. (436 respondentów). Do najmniej licznych grup zaliczają się osoby w wieku 41–65 oraz powyżej 65. roku życia (odpowiednio 110 osób, co stanowi 4,5 proc., oraz 6 osób, mniej niż 1 proc.⁴³). Powyższe dane wskazują, iż głównie osoby młode realizują swoje zainteresowania historyczne w mediach społecznościowych, podczas gdy osoby starsze sięgają do mediów bardziej tradycyjnych: telewizji, radia, prasy specjalistycznej czy, w wymiarze Internetu, stron o tematyce historycznej niezwiązanych z mediami społecznościowymi (tradycyjnych stron WWW). Warto zwrócić także uwagę na fakt, iż ponad dziewięćdziesiąt proc. respondentów przynależy wiekowo do pokolenia „dojrzewającego” wraz z rozwojem technologii cyfrowych oraz Internetu, co może potencjalnie wpływać na ich perspektywę poprzez swoistą oczywistość istnienia nowych mediów w ich codziennym życiu⁴⁴. Najliczniejszą grupą badanych były osoby pochodzące z największych miast w Polsce, tj. powyżej dwustu tys. mieszkańców (881 odpowiedzi – 39,5 proc.). Pozostałe trzy grupy rozkładają się następująco: osoby z miast w przedziale 50–200 tys. stanowiły 16 proc. badanych (358 respondentów), z miejscowości od 10 do 50 tys. również 16 proc. (359 odpowiedzi), natomiast przedstawiciele małych miast i wsi stanowią drugą co do wielkości grupę 28,4 proc. ankietowanych (635 odpowiedzi). Obserwujemy zatem znaczną dominację osób pochodzących z wielkich miast, przy równomiernej reprezentacji osób z pozostałych części Polski. Sytuacja ta może mieć związek z następującym parametrem, jakim jest kwestia wykształcenia, a także z poprzednim, czyli wiekiem. Duże miasta przyciągają studentów oraz młodsze osoby szukające pracy. W kwestii wykształcenia wyniki prezentują się następująco: podstawowe – 29,5 proc. (659 odpowiedzi), średnie – 40,7 proc. (909 odpowiedzi), wyższe – 27,8 proc. (620 odpowiedzi), oraz zawodowe – 2 proc. (45 odpowiedzi). Przeprowadzone analizy potwierdzają związek wieku z wykształceniem, co będzie pomocne w przygotowaniu charakterystyki statystycznego ankietowanego. Ostatnią zmienną w tej części ankiety jest odpowiedź na następujące pytanie: „Czy wykształ-

⁴³ Ze względu na niewielki, a zatem nieznaczący statystycznie odsetek osób powyżej 65. roku życia odpowiedzi te zostały pominięte w dalszej części tekstu.

⁴⁴ WWW istnieje już prawie trzydzieści lat. *Social media* z kolei pojawiły się na fali Web 2.0 od początku 2004 r., zatem większy wpływ mają w grupie osób poniżej dziewiętnastego roku życia.

cenie Pani/a ma związek z historią lub naukami pokrewnymi (archeologia, historia sztuki itp.)?” Większość ankietowanych (71,9 proc. – 1605 osób) zadeklarowała brak takiego związku (wobec 28,1 proc. – 628 osób). Mamy zatem do czynienia z przewagą hobbystów oraz amatorów historii nad grupą profesjonalistów, co daje możliwość zestawienia postaw i preferencji zarówno u osób mających formalne wykształcenie historyczne, jak i pozostałych. Mając na uwadze powyższe dane, otrzymujemy następujący obraz statystycznego ankietowanego: jest to młody mężczyzna, uczący się lub studiujący w dużym ośrodku miejskim, bez wykształcenia w ramach nauk historycznych. Porównując otrzymane rezultaty z dotychczasowymi badaniami opinii publicznej prywatnych agencji sondażowych, otrzymujemy zbliżoną charakterystykę, czyli pasjonata-hobbysty, którego zainteresowania historyczne nie wynikają bezpośrednio z jego wykształcenia, a raczej z prywatnych upodobań⁴⁵. Należy przy tym zaznaczyć, iż mogą one być ukształtowane w dużej mierze z przyczyn całkiem prozaicznych, np. nastrojów społecznych oraz politycznych, a także szkolnych⁴⁶.

Drugi segment pytań został poświęcony kwestii samooceny wiedzy historycznej ankietowanego oraz jej źródła. Ta część składała się z dziewięciu pytań zamkniętych.

Tabela 1. Jak ocenia Pan/i swoją wiedzę historyczną?
(w skali od 1 do 5, gdzie 1 – oznacza bardzo nisko; 5 – bardzo wysoko)

Ocena wiedzy (1–5)	Ocena 1	Ocena 2	Ocena 3	Ocena 4	Ocena 5
Liczba odpowiedzi/ Wartość procentowa	42 (1,9%)	207 (9,3%)	698 (31,3%)	965 (43,2%)	321 (14,4%)

Źródło: opracowanie własne.

Po zestawieniu powyższych wyników z poszczególnymi odpowiedziami dotyczącymi pytania o to, czy wykształcenie ankietowanego ma związek z naukami historycznymi, zauważalny zostaje trend wskazujący na związek między wykształceniem historycznym respondenta a wysokością jego samooceny. Szczegółowo można dostrzec to w poniższym zestawieniu.

⁴⁵ A. Trzoss, *Cyfrowy homo ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018, s. 193–209.

⁴⁶ Por.: W. Werner, *Polityczność i etnocentryzm pamięci w świetle badań trendów internetowych i portali społecznościowych*, [w:] *Miejsca (Nie)Pamięci*, Kraków 2019, s. 24–46; W. Werner, *Historical Consciousness and Interest in History in Poland and Selected European Countries in the Light of Internet Data* [w:] W. Werner, V. Julkowska, *Contemporary Lives of the Past*, Poznań 2018, s. 33–66.

Tabela 2. Rodzaj wykształcenia respondenta w ocena własna wiedzy historycznej

Czy wykształcenie ma związek z naukami historycznymi?	Ocena 1	Ocena 2	Ocena 3	Ocena 4	Ocena 5
NIE	39	189	567	646	164
TAK	3	18	131	319	157

Źródło: opracowanie własne.

Mając na uwadze, iż co czwarty ankietowany zadeklarował brak wykształcenia okołohistorycznego, wyniki te *a priori* mogą wydawać się nader oczywiste. Jednakże falsyfikuje to powszechnie występujący pogląd, iż użytkownicy sieci WWW wysoko oceniają swoją wiedzę bazującą na danych tam znalezionych⁴⁷. W tym przypadku weryfikacja ta wskazuje, iż mimo powszechnej dostępności informacji z dziedziny nauk historycznych w Internecie, ankietowani pozostają w sporej części zdystansowani co do stanu swojej wiedzy. Zatem można wnioskować, że albo traktują ją jako anegdotyczną (czyli taką, jaką konsumują na przykładzie badanych mediów), albo mimo wieszczzonego przez Andrew Keena „upadku autorytetu”⁴⁸ użytkownicy zdają sobie sprawę z tego, iż istnieje różnica między wiedzą fachową a zdawkowymi jej elementami. Co interesujące, osoby z wyższym wykształceniem chętniej deklarują wysoką samoocenę wiedzy historycznej (289 osób ocenia ją na 4, a 122 na 5) niż w pozostałych grupach wiekowych. Tu chcielibyśmy odwołać się do wcześniej przeprowadzonych przez nas badań⁴⁹, dotyczących komemoratywnego i szkolnego charakteru wyszukiwania wiedzy historycznej za pomocą przeglądarki Google. Z naszych badań wynika, iż w okresach egzaminów oraz testów, a także w czasie świąt państwowych i rocznic znacząco wzrasta zainteresowanie „szkolną wiedzą historyczną”, która odpowiednio w miesiącach wakacyjnych oraz poza terminami egzaminów maleje. Potencjalnie interesującą hipotezą byłoby zweryfikowanie, czy zainteresowanie historią pośród osób z wyższym wykształceniem przekłada się na długofalowe praktykowanie tej pasji w bardziej codziennym charakterze, niezwiązanym z czynnikami edukacyjnymi i rocznicowymi. W przeprowadzonym przez nas badaniu wartym zaznaczenia jest fakt, iż równo po połowie rozłożył się procent osób z wyższym wykształceniem związanym z historią i osób nieposiadających takowego.

⁴⁷ A. Keen, *Kult Amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, Warszawa 2007.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ W. Werner, A. Trzoss, *Czy tożsamość kulturowa może być zmierzona? Badania nad mentalnością z perspektywy Cyfrowej Humanistyki i Obliczeniowych Nauk Społecznych*, [w:] *Kul'turologičnij al'manah: Vipusk 10.*, red. T. I. Andrušenko i in., Fakul'tet filosofs'koj osviti i nauki Kafedra kul'turologiji ta filosofs'koj antropologiji, Winnica 2018, s. 105–118.

W kolejnym pytaniu (wielokrotnego wyboru) ankietowani deklarowali źródła swojej wiedzy historycznej. Tu zdecydowanym faworytem (1695 odpowiedzi) były kanały Youtube o tematyce historycznej. Być może wiąże się to z formą, jaką reprezentuje rzeczne medium, a także z popularnością czołowych mediów historycznych (takich jak *Historia bez cenzury*). Na drugim miejscu znajdują się książki oraz prasa tematyczna (1504 odpowiedzi), a także wyszukiwarki/encyklopedie internetowe. Na kolejnych pozycjach znalazły się: fanpage z portalu Facebook (1159), filmy i seriale historyczne (1238), szkoła (1185) oraz instytucje kultury i muzea (1119). Najmniej popularne źródła wiedzy, jakie zostały wskazane, to portale internetowe (1033) oraz zdecydowanie mniej popularne fora internetowe (689) i gry wideo osadzone fabularnie w tematyce historyczne (799). Zważywszy na charakterystykę ankietowanych, nie dziwi miejsce szkoły w powyższym pytaniu, jednakże tym, co pozytywnie zaskakuje, jest duża liczba odpowiedzi, wskazująca na źródła drukowane stanowiące równie istotny filar wiedzy historycznej, co źródła elektroniczne. Zatem należy wykluczyć podejrzenia, iż media cyfrowe wypierają w kwestii poszukiwania informacji media tradycyjne, takie jak książka czy prasa, ale stają się komplementarnym układem, z którego czerpie się informacje. Jednocześnie niskie miejsce szkoły w rankingu sugeruje, że spora część z ankietowanych swoją wiedzę historyczną zdobywa bądź uzupełnia samodzielnie, co szczególnie w kontekście osób poniżej osiemnastego roku życia stanowi zagrożenie poprzez wystawienie na materiały o wątpliwej wartości merytorycznej bądź dzieła pseudonaukowe.

Pytaniem pomocniczym (również wielokrotnego wyboru) było pytanie o powód wyboru danego źródła wiedzy. Najczęściej pojawiające się odpowiedzi wskazują na dwa główne powody. Pierwsze, związane z warstwą merytoryczną źródła (na kwestię osobistych zainteresowań historią wskazało 1841 ankietowanych, natomiast na prezentowaną wartość merytoryczną 1489), zdają się wskazywać na pewien stopień krytycyzmu wśród respondentów, wybierających te źródła wiedzy, które ich zdaniem są nie tylko ciekawe, ale i wartościowe. Druga grupa koncentruje się na kwestiach związanych z dostępnością (1594 odpowiedzi) źródeł oraz formą przekazu (1325). Zatem dopiero te media, cechujące się obiema powyższymi elementami, mają szansę sukcesu wśród szerszej publiczności. Wiedza ma być popularyzowana nie tylko rzetelnie, ale i w atrakcyjny sposób. Niestety, mimo zdawałoby się optymistycznego założenia, nie jest to proste zadanie do realizacji. O czym była mowa innym razem⁵⁰, rozrywkowy charakter mediów i algorytmu wielkich platform premiuje ten drugi czynnik. W tym wypadku respondenci deklarują, iż wybierają dane medium ze względu na popularność stosunkowo rzadko (224 osoby), nieco częściej ze względu na polecenie przez znajomych (285). Praktycznie nieistotną

⁵⁰ W. Werner, A. Trzoss, *Czy cyfrowe media...*

rolę odgrywają przy tym wyborze reklamy (43 osoby). Jak wskażemy dalej, mimo deklarowania przez ankietowanych, iż przy swoich wyborach kierują się kwestiami merytorycznymi, a nie popularnością, to jednak forma przekazu będzie miała zdecydowane znaczenie w przypadku faworyzowania danego medium (przy czym – mimo oceniania danego medium przez ankietowanych jako merytoryczne – za takie uważane być nie mogą).

W drugiej części omawianego segmentu respondenci zostali zapytani o ich zwyczaje związane z korzystaniem z danego typu medium. W kolejnych sześciu pytaniach ankietowani odpowiadali, jak często korzystają z danego źródła wiedzy o historii. Wyniki zbiorcze prezentuje poniższa tabela:

Tabela 3. Częstotliwość użytkowania źródła wiedzy o historii

	Portale internetowe	Fanpage na Facebooku	Fora internetowe	Kanały na Youtube	Filmy i seriale	Gry wideo
Codziennie	500 (22,4%)	655 (29,3%)	211 (9,4%)	336 (15%)	78 (3,5%)	237 (10,6%)
Kilka razy w tygodniu	765 (34,3%)	680 (30,5%)	396 (17,7%)	833 (37,3%)	328 (14,7%)	446 (20%)
Raz na tydzień	361 (16,2%)	266 (11,9%)	260 (11,6%)	487 (21,8%)	469 (21%)	293 (13,1%)
Raz w miesiącu	195 (8,7%)	105 (4,7%)	271 (12,1%)	207 (9,3%)	570 (25,5%)	213 (9,5%)
Rzadziej niż raz w miesiącu	172 (7,7%)	158 (7,1%)	376 (16,8%)	215 (9,6%)	532 (23,8%)	358 (16%)
Nie dotyczy	240 (10,7%)	369 (16,5%)	719 (32,2%)	155 (6,9%)	256 (11,5%)	686 (30,7%)

Źródło: opracowanie własne.

Zauważalny jest rozdźwięk między mediami internetowymi a filmami, serialami oraz grami wideo. Oczywiście, wzięte pod uwagę zostało to, jak często dane medium się ukazuje, co zdaje się współgrać z otrzymanymi wynikami. Wysokiej częstotliwości pojawiania się materiałów popularyzujących wiedzę historyczną towarzyszy wysoka częstotliwość partycypacji w odbiorze tychże treści. Podobnie sprawa ma się w ramach samych mediów cyfrowych – media społecznościowe, Youtube i Facebook, dominują nad portalami i forami; nawet więcej, Facebook z racji prostoty mechanizmów przekazu i tworzenia treści zdaje się mieć nieznaczną przewagę nad platformą wideo, gdzie w końcu przygotowanie pełnowartościowej produkcji filmowej zajmuje więcej czasu. Nie musi od razu oznaczać to większej siły oddziaływania mediów społecznościowych w sferze funkcjonowania wiedzy historycznej, niemniej jednak wysoka częstotliwość użytkowania danego medium może być

istotnym elementem wspomagającym budowanie stałej grupy odbiorców, a zatem bardziej zaangażowanej, i mieć wpływ przez to na wzrost jego popularności. Jak można zauważyć w badaniu, nie został uwzględniony należący do spółki Facebook portal Instagram. Porównując zainteresowanie historią na Instagramie z innymi mediami, nietrudno spostrzec, iż dzieli je ogromna przepaść nie tylko w zakresie liczby twórców, ale i odbiorców. Jest to kwestia rozwojowa, której z pewnością warto się przyjrzeć, zwłaszcza biorąc pod uwagę zauważone przy innej okazji przez nas wnioski dotyczące „wizualności” w partycypacji w medium⁵¹. W przeciwieństwie do innych omawianych w niniejszym artykule mediów, portale społecznościowe, z uwagi na znacznie większą ilość pojawiających się na ich informacji, a niekiedy również ich formę (Facebook), mają mniejszą zdolność do wytworzenia postu bądź filmu popularnego w dłuższej perspektywie czasowej, gdyż aktywność użytkowników w stosunku do nich często ogranicza się jedynie do tu i teraz, gdy tymczasem do popularnych filmów i seriali niejednokrotnie powraca się wiele razy.

W segmencie trzecim ankietowani zostali zapytani o ich własne preferencje wobec piętnastu przywołanych przez mediów (kanałów, fanpage'ów). Po pierwsze – respondenci zostali zapytani o znajomość mediów. Aby lepiej zobrazować odpowiedzi, uwzględniliśmy odpowiedzi z podziałem na kategorie wiekowe⁵².

Kwestię interpretacji takiego stanu rzeczy poruszyliśmy już wcześniej⁵³. Tu jednak chcielibyśmy podkreślić korelację pomiędzy znajomością danego medium a formą przekazywanych przez nie treści. Jeśli zestawić to z dokonującą się przemianą pokoleniową w zainteresowaniach, widoczną w powyższej tabeli, można zasugerować wniosek, iż czynnikiem znacznie determinującym popularność przekazu jest kwestia oprawy wizualnej oraz stosowania dozy kontrowersyjności (tabloidyzacji) w treści. Kwestia fachowości i hermetyczności tematu znacząco rysuje się w przypadku tych profili, które znane są częściej w grupach osób powyżej 26. roku życia. Interpretację taką warto zestawić z późniejszym wykresem, opartym na tzw. *mutual information*, w stosunku do pytania o ocenę w skali od 1 do 5 omawianych profili, o czym dalej. Kontynuując wątek popularności, można zauważyć, iż ankietowani często wskazywali na te media, które pojawiają się na więcej niż jednej platformie, a im ich więcej, tym lepiej dla wyniku. Zatem im większa *multiplatform*

⁵¹ W. Werner, D. Gralik, A. Trzoss, *Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa*, [w:] *Historia a media. Zbiór studiów*, t. 4, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, Toruń 2019, s. 120–141.

⁵² Z wyjątkiem kategorii 65+ ze względu na nieistotną statystycznie liczbę respondentów (sześć osób).

⁵³ W. Werner, D. Gralik, A. Trzoss, dz. cyt.

Tabela 4. Znajomość profilu w danej grupie wiekowej

Grupa wiekowa	Mniej niż 19		19-25		26-40		41-65	
Liczba osób w danej grupie	924		757		436		110	
Czy dany fan-page jest znany?	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK
Ciekawostki historyczne	399	525	245	512	131	305	38	72
Histmag	665	259	421	336	133	303	28	82
Historia.org	639	285	520	307	190	246	48	62
Historia bez cenzury	50	874	42	715	65	371	39	71
Historia i wojskowość	765	159	628	129	384	52	101	9
Historia w 5 minut	147	777	151	606	207	229	91	19
Historycy.org	705	219	405	292	198	238	45	65
Historyczne Bzdury	783	141	591	166	307	129	84	26
Historykon	798	126	561	196	288	148	68	42
Tytus (Tytus.edu)	884	40	730	27	412	24	95	19
II wojna światowa w kolorze	521	403	378	379	242	194	71	39
Napoleon.org	856	68	687	70	392	44	91	19
Ohistorie	874	50	730	27	406	30	92	18
Sigillum Authenticum	859	65	635	122	299	137	73	37
ThrashingMad	398	526	382	375	305	131	99	11

Źródło: opracowanie własne.

m o w o ś⁵⁴, tym większy zasięg społeczny danego medium, co zwiększa pośrednio zaangażowanie subskrybentów.

W kolejnym pytaniu ankietowani zostali zapytani o to, czy angażują się w społeczność któregośkolwiek z wymienionych wyżej mediów, np. poprzez zamieszczanie postów, komentowanie, lajkowanie czy udostępnianie treści. Aż 37,4 proc. z nich odpowiedziało negatywnie (835 odpowiedzi), co oczy-

⁵⁴ To jest na im większej liczbie platform, kanałów komunikacji dany profil/medium występuje.

wiście nie wyklucza śledzenia tychże treści. Kolejne 117 osób (5,2 proc.) podało, iż kwestia ta ich nie dotyczy (co wskazuje na brak znajomości omawianych mediów). Pozostałe 58 proc. ankietowanych w mniejszym lub większym stopniu tworzy *community* (społeczność) wokół fanpage'ów, stron, forów. Regularnie angażuje się co dziesiąty ankietowany (237 osób), czasami aż jedna czwarta (554), a sporadycznie jedna piąta (490). Media społecznościowe kierują się podstawową zasadą angażowania swoich użytkowników w twórczość w nich funkcjonującą, co przekłada się oczywiście na obieg wiedzy historycznej⁵⁵.

W trzech następnych pytaniach ankietowani odpowiadali, czy decydując się na obejrzenie filmu lub serialu, a także angażowanie (m.in. poprzez subskrypcję) w fanpage czy kanały Youtube oraz gry wideo, zwracają uwagę na ich osadzenie w przeszłości i tematykę historyczną.

Tabela 5. Częstotliwość korzystania z rodzaju medium

Częstotliwość	Filmy i seriale	Facebook oraz Youtube	Gry wideo
Zawsze	441 (19,7%)	382 (17,1%)	224 (10%)
Często	849 (38%)	833 (37,3%)	501 (22,4%)
Czasami	552 (24,7%)	555 (24,9%)	440 (19,7%)
Rzadko	183 (8,2%)	193 (8,6%)	249 (11,2%)
Wcale	102 (4,6%)	143 (6,4%)	192 (8,6%)
Nie dotyczy	106 (4,7%)	127 (5,7%)	627 (28,1%)

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki z pierwszych dwóch kolumn zdają się sugerować, iż ankietowani zdecydowanie zwracają uwagę na rzeczony produkcje, a nie dokonują jedynie ich biernej konsumpcji (w zasadzie prosumpcji). Jednak za Janem Pomorskim powtórzmy istotne pytania. Czy taki ogląd sytuacji przez respondentów jest krytyczny⁵⁶? Czy zwracanie uwagi na „detale historyczne” nie ma charakteru faktograficznego, w którym akcent kładzie się na „zgodność z minioną przeszłością”, natomiast mniej na procesy historyczne? W przypadku portali społecznościowych zaś – czy nie jest aby tak, iż popularne portale, serwując treści historyczne, faktograficznie zorientowane, kierują się zwyczajnie mechanizmem podaż–popyt? Czy społeczne uwarunkowanie nie wynika ze szkolnego uformowania wizji historii, jak pisze Pomorski? Problem jest istotny o tyle, iż jak wynika z jednego z ostatnich pytań, ledwie połowa respondentów we-

⁵⁵ W. Werner, A. Trzoss, *Czy cyfrowe media...*

⁵⁶ J. Pomorski, dz. cyt.

ryfikuje treści przez siebie absorbowane. Zatem wybór danych treści może się wiązać z prywatnymi zainteresowaniami, które znajdują potwierdzenie w partycypowanym medium. Pośrednio można to interpretować, iż wiedza historyczna tam przedstawiona nie odgrywa w oczach odbiorców pierwotnie roli edukacyjnej, a bardziej rozrywki, dobrej opowieści.

Seria kolejnych czterech pytań miała charakter otwarty, dotyczyły one odpowiednio: zagadnienia historycznego, dla którego respondenci chcieliby sfinansować wysokobudżetową produkcję, jeśli mieliby taką możliwość, a także wskazania najlepszego, pod względem przedstawienia historii, kolejno: filmu, serialu oraz gry wideo. Ze względu na fakt, iż wszystkie wymienione wyżej pytania były dla wypełniających ankietę nieobowiązkowe (brak odpowiedzi nie uniemożliwiał wysłania ankiety), liczba odpowiedzi różni się od ogólnej liczby respondentów. Wyniki dla pierwszego z podanych wyżej pytań kształtują się następująco:

Tabela 6. Odpowiedzi na pytanie:

Gdyby Pan/i mógł/a sfinansować wysokobudżetową produkcję historyczną, jakiego okresu/ wydarzeniu/postaci by ona dotyczyła?

Epoka	Liczba odpowiedzi
II wojna światowa (1939–1945)	325
Historia powszechna średniowiecza (476–1492)	284
Historia powszechna nowożytna (1492–1789)	215
Czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1795)	212
Historia antyku (starożytna Grecja i Rzym)	167
Historia powszechna XIX w. (1815–1914)	147
Polska okresu piastowskiego	125
Dwudziestolecie międzywojenne na świecie (1918–1939)	109
I wojna światowa (1914–1918)	100
Okres II Rzeczypospolitej (1918–1939)	90
Okres zimnej wojny (1945–1989)	77
Rewolucja francuska i epoka napoleońska (1789–1815)	74
Polska pod panowaniem Jagiellonów	64
Historia ziem polskich w XIX w. (1815–1914)	57
Czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1945–1989)	41
Historia starożytnego Bliskiego Wschodu (Mezopotamia, Egipt)	39
Historia najnowsza (po 1989 r.)	35
Prahistoria	28

Źródło: opracowanie własne.

W zakresie postaci historycznych najwięcej głosów zebrali: Napoleon Bonaparte (19 głosów), rotmistrz Witold Pilecki (14), Bolesław Chrobry (13), marszałek Józef Piłsudski i Tadeusz Kościuszko (po 10), Roman Dmowski i Zawisza Czarny (po 8) oraz Aleksander III Wielki i Kazimierz III Wielki (po 7)⁵⁷.

Przedstawiając powyższe wyniki, należy zaznaczyć dość szerokie spektrum udzielanych odpowiedzi, co też wymusiło dokonanie ich kategoryzacji, przy czym zdecydowaliśmy się na podział pod względem epok i postaci. Uzupełniając te dane, można dodać, że wiele odpowiedzi miało charakter ogólnikowy – respondenci wskazali jedynie nazwę okresu historycznego. W takim przypadku przyporządkowano odpowiedzi do dziejów powszechnych danej epoki (w stosunku do średniowiecza i epok powszechnych). W przesłanych ankietach znalazły się również tematy przekrojowe, które dotyczą wielu epok. Wśród najczęściej pojawiających się można wymienić zagadnienia związane z historią wojskowości, historią gospodarczą, historią kobiet oraz historią życia codziennego.

Przedstawione wyżej rezultaty częściowo pokrywają się z wynikami kolejnych pytań. Wśród filmów⁵⁸ najczęściej wskazywanym tytułem był *Szeregowiec Ryan*, który zebrał 116 głosów. W pierwszej dziesiątce znalazły się również kolejno: *Pianista* (82 głosy), *Potop* (66), *Ogniem i mieczem* (62), *Dunkierka* (50), *Wołyń* (47), *Miasto 44*, *Królestwo niebieskie*, *Krzyżacy* (po 32) oraz *Upadek* (31)⁵⁹. W kategorii seriali grupę najczęściej wskazywanych produkcji są: *Kompania braci* (176 głosów), *Wikingowie* (135), *Rzym* (85), *Czas honoru* (83), *The Crown* (53), *Korona królów* (52), *Pacyfik* (34), *Wspaniałe stulecie* (33), *Dynastia Tudorów* (26), *Czterej pancerni i pies*, *Gra o Tron* oraz *The Last Kingdom* (po 18)⁶⁰. Z kolei wśród gier topową dziesiątkę serii i tytułów⁶¹ stanowią: seria *Europa Universalis* (220 głosów), *Kingdom Come Deliverance* (196), seria *Total War* (118), seria *Hearts of Iron* (113), *Crusader Kings II* (111), seria *Assassin's Creed* (81), seria *Call of Duty* (50), seria *Battlefield* (39), seria *Company of Heroes* (24) i seria *Civilization* (23)⁶².

Analizując całość odpowiedzi na pytania otwarte, można zauważyć kilka prawidłowości. Przede wszystkim wskazane filmy, seriale oraz gry wideo w dużej mierze pokrywają się z epokami, na temat których respondenci chcieliby sfinansować wysokobudżetową produkcję. Prawdopodobnie są

⁵⁷ Ogółem w zakresie postaci wskazano 184 osoby reprezentujące różne epoki historyczne.

⁵⁸ Zarówno w zakresie filmów, jak i seriali wzięto pod uwagę jedynie produkcje fabularne, nie uwzględniono również odpowiedzi, w których nie wskazano konkretnych tytułów.

⁵⁹ Łącznie wskazano 261 filmów.

⁶⁰ Łącznie wymieniono 125 seriali.

⁶¹ Ze względu na częste wskazywanie przez respondentów ogólnych odpowiedzi (tytuł gry bez numeru/wskazanie serii) zdecydowano się podsumować głosy dla konkretnych serii gier.

⁶² Łącznie wskazano 66 gier/serii gier.

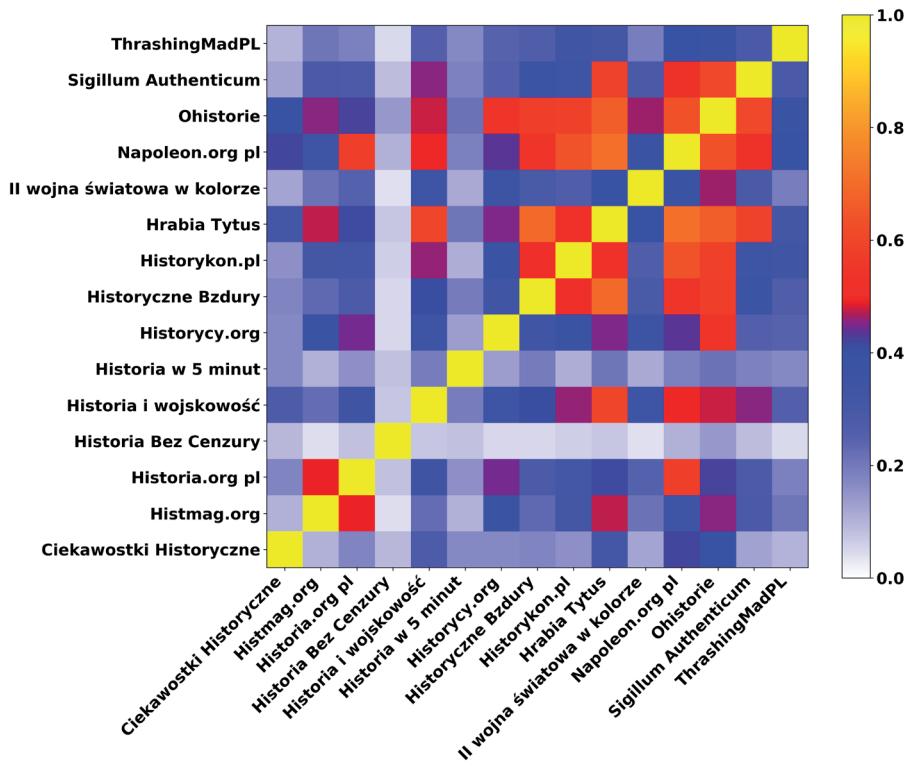
to jednocześnie ulubione epoki i postacie historyczne badanych. Co ciekawe, wśród wskazanych dzieł audiowizualnych można zauważyć dwie główne grupy, tj. produkcje, które w pewnym wymiarze można uznać za kultowe (*Szeregowiec Ryan* wśród filmów, *Kompania braci* wśród seriali, seria *Europa Universalis* wśród gier), a także dzieła stosunkowo nowe, cieszące się popularnością wśród polskich widzów i graczy (*Dunkierka*, *Wikingowie*, *Kingdom Come*).

W stosunku do pierwszej z wymienionych kategorii, ze względu na wysoki poziom wykonania (efekty specjalne, spektakularne sceny batalistyczne itp.), co jednak nie zawsze współgra z poprawnością faktograficzną, i idącą z tym parze dobrą renomę, można mówić o nie mniejszym niż w przypadku social mediów wpływie na wiedzę historyczną respondentów. Za wyjątek w tej grupie można uznać filmy i seriale powstałe przed 1989 r., których popularność, prawdopodobnie szczególnie wśród starszych respondentów, można tłumaczyć małą liczbą audiowizualnych dzieł historycznych, które jednakże były szeroko kolportowane zarówno przez władze komunistyczne, jak i 1989 r., np. poprzez wielokrotne emisje w telewizji.

Interesujące jest również wskazanie jako produkcji o wysokich walorach pod względem historycznym dzieł z kategorii fantasy (szczególnie *Gry o Tron*), co można interpretować jako przejaw niewielkiej wiedzy respondentów na temat epoki, do której te dzieła nawiązują, lub też jej wyobrażenia przez respondentów niezgodnie ze stanem współczesnych badań. Po części koreluje to z przedstawionymi niżej wynikami pytań dotyczącymi weryfikacji treści, dowodzi też umiejętności kreowania wizji świata przez ich twórców.

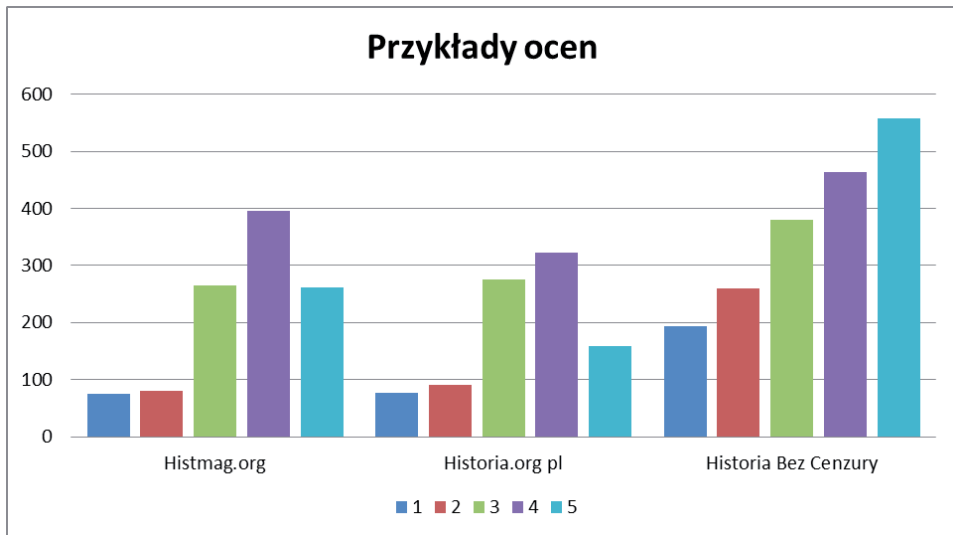
W jednym z ostatnich pytań ankietowani odpowiadali, jak oceniają poziom merytoryczny omawianych fanpage'ów oraz kanałów na Youtube (w skali od 1 do 5; pytanie nie było obligatoryjne). Powyższy wykres obrazuje znormalizowaną informację wzajemną (ang. *mutual information*) pomiędzy rozkładami ocen poszczególnych par mediów. Wartości bliskie 1 świadczą o dużej korelacji pomiędzy rozkładami ocen, natomiast bliskie 0 – o niezależności rozkładów ocen. Przykładowo, w przypadku pary *Historia.org.pl* i *Histmag.org* podana wartość oznacza, że oceniający je respondenci głosowali podobnie. Innymi słowy, znając wyniki dla jednego z portali (np. *Historia.org.pl*), jesteśmy w stanie z dużą skutecznością przewidzieć, jak zostanie oceniony drugi. Z kolei rozpatrując kanał *Historia bez cenzury*, gdzie wartości informacji wzajemnej z innymi portalami nie przekraczały wartości 0.5, nie jesteśmy w stanie stwierdzić jakiegokolwiek korelacji. Znając wyniki ocen tego portalu, nie możemy praktycznie nic powiedzieć o pozostałych ocenach.

W kwestii interpretacji skazani jesteśmy na gamę domysłów osadzoną w kontekście literatury oraz samej ankiety. Hipoteza, którą stawiamy, opiera się na dwóch przesłankach: grup docelowych odbiorców oraz formy i tre-



Wykres 1. Znormalizowana informacja wzajemna rozkładu ocen poszczególnych par profili.
Źródło: opracowanie własne.

ści prezentowanych przez omawiane media. W ramach takiej koncepcji oceny *Historii bez cenzury* nie korelują z innymi podmiotami ze względu na bardzo zróżnicowane, a także niezwykle liczne środowisko subskrybentów, które nierzadko nie śledzi innych treści, oraz szerokie spektrum prezentowanych tematów i treści. Para omawiana w przykładzie *Histmag* i *Historia.org* cechuje się podobną formą, tematyką oraz środowiskiem subskrybentów. Podobnie sprawa ma się w grupie złożonej z: *Sigillum Authenticum*, *Ohistorie*, *Napoleon.org.pl*, *Hrabia Tytus*, *Historykon* i *Historyczne Bzdury*. Grupa ta składa się z mediów o wysokim podobieństwie rozkładów ocen. Mimo różnej tematyki wszystkie z nich cechują się wysokim stopniem wyspecjalizowania tematycznego, fachowością prezentowanych informacji oraz brakiem kontrowersyjności i nieprzesadną warstwą formy wizualnej. Można się zatem pokusić (w oparciu także o partykularne wyniki ankiety, dotyczące m.in. wcześniejszych pytań o znajomość danych profili) o próbę określenia typowego subskrybenta tychże profili. Taką osobą jest student historii z dużego miasta, który chętnie i często angażuje się w wymienione media. Jak już zostało przez



Wykres 2. Przykładowy rozkład ocen profili.
Źródło: opracowanie własne.

nas zaznaczone wcześniej, niemal 56,7 proc. ankietowanych weryfikuje treści zastane w powyższych mediach. Następnie, w pytaniu o charakterze otwartym, ankietowani wskazali, w jaki sposób głównie dokonują weryfikacji treści historycznych. Tu również zauważalna jest istotna rola źródeł internetowych, które, jak podejrzewamy, cieszą się takim zainteresowaniem ze względu na wszechobecność, prostotę dostępu oraz swego rodzaju kompaktowość informacji.

W ostatnim segmencie respondenci zostali zapytani o kwestie związane z polityką historyczną. W przedostatnim pytaniu ankiety 53,6 proc. (1196) odpowiedzi wskazywało, iż państwo polskie powinno wspierać inicjatywy związane z polityką historyczną skierowane do poszczególnych grup społecznych. 32 proc. (715) wskazało raczej tak, a zatem istnieje spore oczekiwanie społeczne na państwowe wsparcie w tej materii. Z drugiej strony, w ostatnim pytaniu zawartym w formularzu wyniki są bardziej zdywersyfikowane. Ankietowani byli pytani, czy informacja o wsparciu przez państwo powstania danej treści o tematyce historycznej wpływa na jej odbiór u respondenta (przy czym nie był rozróżniany stosunek pozytywny i negatywny). 21,3 proc. (476) zaznaczyło, iż ta informacja jest dla nich zdecydowanie istotna, a w przypadku 36,7 proc. (819) raczej tak. Niezainteresowani tą kwestią stanowią 32,6 proc. ankietowanych (572 osoby raczej nie, 157 zdecydowanie nie). 9,4 proc. respondentów nie ma zdania w tej materii (209 ankietowanych). Z jednej strony istnieje w społeczeństwie aprobatą dla państwowego wsparcia inicjatyw o tematyce historycznej, z drugiej – nie ma to aż tak zdecydowanego przełożenia

Tabela 7. Źródła weryfikacji informacji

Książki/literatura	429
Internet	425
Prace/czasopisma naukowe	352
Wikipedia	293
Rozmowy ze znajomymi i rodziną, wiedza nauczycieli/ wykładowców/fachowców	81
Wiedza własna/własne badania	74
Źródła historyczne	55
Filmy dokumentalne	7
Muzea	6
Próba krzyżowa	2
Telewizja	2
Gry	1
Literatura pseudonaukowa	1

Źródło: opracowanie własne.

na odbiór (zarówno pozytywny, jak i negatywny) tych działań. Można próbować założyć, iż respondenci rozróżniają te inicjatywy podszyte propagandą obecną w polityce historycznej oraz te, które otrzymały państwowe wsparcie (zapewne zwłaszcza te finansowe), ale są pod egidą fachowców, co do których – wydaje się – jest nieco większe zaufanie społeczne. Możliwe też, że spora grupa respondentów zdaje sobie sprawę z charakterystycznego dla naszego kraju modelu finansowania produkcji filmowych, gdzie głównym mecenasem wielu obrazów jest Polski Instytut Sztuki Filmowej oraz spółki skarbu państwa, co z jednej strony umożliwia powstanie nowych dzieł o tematyce historycznej, z drugiej zaś – gwarantuje je na niewystarczającym poziomie, co w połączeniu z często słabym wykonaniem powoduje ich krytyczny odbiór przez widownię, zwłaszcza w porównaniu z zachodnimi *blockbusterami*, które cieszą się w Polsce popularnością chociażby w segmencie kina wojennego.

Zrelacjonowane powyżej badania mogą rzucić światło na funkcjonowanie w Polsce sfery świadomości historycznej, nazywanej w światowym piśmiennictwie *public history*⁶³, który to termin wiąże się z zjawiskiem społecznego zapotrzebowania na wiedzę historyczną. Zapotrzebowania, które może, ale bynajmniej nie musi być zaspokajane przez wytwory profesjonalnej historiografii. W omawianym przypadku zauważalna jest silna potrzeba narracji,

⁶³ H. Kean, P. Ashton, *Introduction: People and their Pasts and Public History Today*, [w:] *People and Their Pasts Public History Today*, red. P. Ashton, H. Kean, Palgrave Macmillan 2009, s. 1–20.

która oprócz realizowania tradycyjnych funkcji związanych z wiedzą historyczną (np. podtrzymywania pozytywnej tożsamości narodowej) znacząco akcentuje potrzebę emocjonalnego zaangażowania w przeżywanie ludzkich dramatów obecnych w dziejach, oderwania od codziennej rzeczywistości, poczucia czegoś wyjątkowego – w skrócie można to określić jako potrzebę rozrywki opartej na przeżywaniu niecodziennej rzeczywistości.

Bibliografia

- Ashton P., Kean H., *People and Their Pasts Public History Today*, Palgrave Macmillan 2009.
- Assorodobraj N., „Żywa historia”. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze, „Studia Socjologiczne” 1963, nr 2, s. 5–45.
- Bolter J.D., Grusin R., *Remediation. Understanding New Media*, MIT Press 1999.
- Bożewicz M., Świadomość historyczna Polaków, „Komunikat z Badań” 2016, nr 68, CBOS.
- Brexit: The Uncivil War*, reż. T. Haynes, 7 stycznia 2019.
- Burgess J., Green J., *Youtube: video online a kultura uczestnictwa*, tłum. T. Płudowski, Warszawa 2011.
- Cadwalladr C., *The Great British Brexit Robbery: How Our Democracy Was Hijacked*, „Guardian”, 7 maja 2017, <https://www.theguardian.com/technology/2017/may/07/the-great-british-brexit-robbery-hijacked-democracy> (dostęp: 21.09.2019).
- Clement J., *Most Popular Social Networks Worldwide as of July 2019*, <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> (dostęp: 21.09.2019).
- Filiciak M., *Internet – społeczne metamedium*, [w:] *Media audiowizualne*, red. W. Godzic, Warszawa 2010, s. 104-124.
- Formularz ankiet google: <https://docs.google.com/forms/u/0/> (dostęp: 21.09.2019).
- Gralik D., *Wpływ gier wideo na wiedzę historyczną i popularyzację historii*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018 s. 181-192.
- Raport *Polacy wobec historii – zainteresowanie a wiedza*, <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/2014/04/04/polacy-wobec-historii-zainteresowanie-a-wiedza/> (dostęp: 21.09.2019).
- Strona *Ciekawostki historyczne*, <https://www.facebook.com/ciekawostkihistoryczne/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Histmag.org*, https://www.facebook.com/histmag.org/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Historia i wojskowość – wszystko czego mógłbyś nie wiedzieć*, <https://www.facebook.com/Historia-i-wojskowo%C5%9B%C4%87-wszystko-czego-m%C3%B3g%C5%82by%C5%9B-nie-wiedzie%C4%87-1710778358946910/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Historia bez cenzury*, <https://www.facebook.com/historiabezcenzury/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Historia.org.pl*, https://www.facebook.com/historiaorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Historia w 5 minut*, <https://www.facebook.com/historiaw5minut/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Historycy.org*, <https://www.facebook.com/historycy/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Historyczne Bzdury*, <https://www.facebook.com/historycznebdury/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Historykon*, https://www.facebook.com/historykon/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Hrabia Tytus*, <https://www.facebook.com/Hr.Tytus/> (dostęp: 15.05.2019).

- Strona *Napoleon.org.pl*, https://www.facebook.com/napoleonorgpl/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Ohistorie*, <https://www.facebook.com/ohistorie/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Sigillum Authenticum*, https://www.facebook.com/sigillum.authenticum/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *Thrashingmadpl*, <https://www.facebook.com/Thrashingmadpl-248440875304443/> (dostęp: 15.05.2019).
- Strona *II wojna światowa w kolorze*, https://www.facebook.com/WojnaWkolorze/?ref=br_rs (dostęp: 15.05.2019).
- Keen A., *Kult Amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tł. M. Bernatowicz, Warszawa 2007.
- Kosinski M., Matz S.C., Gosling S.D., Popov V., Stillwell D.J., *Facebook as a Research Tool for the Social Sciences: Opportunities, Challenges, Ethical Considerations and Practical Guidelines*, „*American Psychologist*” 2015, vol. 70, Issue 6, s. 543–556.
- Litwic-Kaminska K., *Kultura obrazkowa w dydaktyce – szanse i zagrożenia*, „*Forum Dydaktyczne*” 2011, nr 7–8, s. 177–188.
- MacLuhan M., *Understanding Media. The Extensions of Man*, London-New York 1964.
- Manovich L., *Software Takes Command: Extending the Language of New Media*, New York 2013.
- Matz S.C., Kosinski M., Nave G., Stillwell D.J., *Psychological Targeting as an Effective Approach to Digital Mass Persuasion*, „*Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America*” 2017, vol. 114, Issue 48, s. 12714–12719.
- Michalski Ł., *Kilka uwag o mitach na temat świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Historycy i politycy: polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011, s. 193–209.
- Pomorski J., *Jakiej historiografii Polacy dzisiaj potrzebują?*, [w:] *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, red. J. Pomorski, Lublin 2017, s. 29–51.
- Pomorski J., *Przyszli historycy o historii. Z badań nad świadomością historyczną Polaków w latach 1987–1988*, [w:] *Spoglądając w przeszłość. Studia i szkice metahistoryczne*, red. J. Pomorski, Lublin 2017, s. 53–87.
- Prosumpcja: pomiędzy podejściem apokaliptycznym a emancypującym*, red. P. Siuda, T. Żagłowski, Gdańsk 2014.
- Przeszłość jako przedmiot zainteresowań i dyskusji we współczesnym społeczeństwie polskim*, CBOS 1988.
- Rulka J., *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991.
- Sartori G., *Homo videns: telewizja i post-myślenie*, przekł. J. Uszyński, Warszawa 2005.
- Sayer F., *Public History. A Practical Guide*, Bloomsbury 2019.
- Sunstein C., *#Republic: Divided democracy in the age of social media*, Princeton University Press 2017.
- Szacka B., *Świadomość historyczna (Wnioski z badań empirycznych)*, „*Studia Socjologiczne*” 2011, nr 1(200), s. 233–260; oryginał: „*Studia Socjologiczne*” 1977, nr 3(66), s. 66–103.
- The Great Hack*, reż. K. Amer, J. Noujaim, 26 stycznia 2019.
- Trzoss A., *Cyfrowy homo ludens. Historia jako element obszaru rozrywki na portalu społecznościowym Youtube*, [w:] *Popularyzacja nauk historycznych – teoria i praktyka. Zbiór studiów*, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, T. Sińczak, Toruń 2018, s. 193–209.
- Tufekci Z., *Facebook’s Surveillance Machine*, „*The New York Times*” 19 marca 2018, <https://www.nytimes.com/2018/03/19/opinion/facebook-cambridge-analytica.html> (dostęp: 21.09.2019).
- Werner W., Gralik D., Trzoss A., *Wiedza historyczna w świecie cyfrowym. Funkcjonowanie, problemy, wymiana pokoleniowa*, [w:] *Historia a media. Zbiór studiów*, t. 4, red. D. Gołaszewska-Rusinowska, M. Mielewska, Toruń 2019, s. 120–141.
- Werner W., *Polityczność i etnocentryzm pamięci w świetle badań trendów internetowych i portali społecznościowych*, [w:] *Miejsca (Nie)Pamięci*, red. D. Strojnowska, Kraków 2019, s. 24–46.

- Werner W., Trzoss A., *Czy cyfrowe media wywołują społeczną paranoję? Dwugłos w sprawie obecności teorii spiskowych w mediach społecznościowych i kulturze masowej*, „Nauka” 2019, nr 3, s. 147–169.
- Werner W., Trzoss A., *Czy tożsamość kulturowa może być zmierzona? Badania nad mentalnością z perspektywy Cyfrowej Humanistyki i Obliczeniowych Nauk Społecznych*, [w:] *Kulturologičnij al'manah: Vipusk 10., Fakul'tet filosof's'koï osviti i nauki Kafedra kul'turologii ta filosof's'koï antropologii*, Winnica 2018, s. 105–118.
- Werner W., Julkowska V., *Contemporary Lives of the Past*, Poznań 2018.
- Wojdon J., *Historia w przestrzeni publicznej*, Warszawa 2018.
- Wysocki A., *Stosunek społeczeństwa polskiego do przeszłości a tożsamość narodowa. Analiza badań sondażowych*, „Annales Sectio I Philosophy and Sociology” 2018, vol. 43, 1, s. 111–124.
- Żuchowicz R., *Wielka Lechia. Źródła i przyczyny popularności teorii pseudonaukowej okiem historyka*, Warszawa 2018.

Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss

Media społecznościowe a funkcjonowanie wiedzy historycznej w Polsce. Raport z badań

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest funkcjonowaniu wiedzy historycznej w Polsce w mediach społecznościowych. Podstawą badania jest badanie ilościowe przeprowadzone drogą internetową w marcu 2019 r. Projekt ankiety, wypełnionej przez 2200 respondentów, został oparty o dotychczasowy dyskurs dotyczący świadomości historycznej. Powołując się na prace Jana Pomorskiego, Barbary Szackiej i Niny Assorodobraj autorzy dokonali zestawienia samooceny wiedzy historycznej użytkowników mediów społecznościowych, ich zainteresowań tematycznych, trendów popularności środków przekazu oraz wpływu mediów epoki przed Web 2.0 (film, telewizja, gry komputerowe). W wyniku przeprowadzonej analizy autorzy stworzyli charakterystykę społecznego zapotrzebowania na narracje historyczne (*public history*), a także nakreślili obecny stan społecznej roli historii w obszarze, jakim jest rozrywka (*cyfrowy homo ludens*). Praca ta stanowi element szerszego autorskiego projektu badań nad świadomością historyczną oraz funkcjonowaniu wiedzy historycznej w Polsce z towarzyszącymi mu analizami szczegółowymi zawartymi w innych tekstach.

Słowa kluczowe: badania ilościowe, *cyfrowy homo ludens*, film, gry komputerowe, media społecznościowe, *public history*, serial, świadomość historyczna, wiedza historyczna

Wiktor Werner, Dawid Gralik, Adrian Trzoss

Social media and the condition of historical knowledge in Poland. Research report

Streszczenie

The article discusses the condition of historical knowledge in Poland in social media. The study is based on a quantitative survey performed online in March 2019. The survey, filled out by 2200 respondents, was designed following the contemporary discourse on historical awareness. Quoting the works of Jan Pomorski, Barbara Szacka, and Nina Assorodobraj, the authors compared self-assessed historical knowledge of social media users with their interests, media popularity trends, and the impact of media of the pre-Web 2.0 era (film, television, computer games). Based on this analysis, the authors created a description of social need for historical narratives (*public history*), and presented the contemporary condition of the social role of history in entertainment (*digital homo ludens*). This work is a part of a broader original research project on historical awareness and the condition of historical knowledge in Poland with detailed analyses included in other texts.

Keywords: quantitative study, *digital homo ludens*, film, computer games, social media, *public history*, television series, historical awareness, historical knowledge

RECENZJE I OMÓWIENIA

Pamięć i przeszłość. Recenzja książki pokonferencyjnej Blisko i daleko. Sympozjum Regionalistów – Praszka 2017, red. Z. Szczerbik i Z. Włodarczyk, wyd. Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum w Praszce 2018, ss. 157.

Pamięć zawsze odgrywa ważną rolę w budowaniu tożsamości małych ojczyzn, lokalnych społeczności. Powroty do przeszłości to potwierdzenie trwałości kultury regionu. Istotne znaczenie mają także formy dokumentowania tej przeszłości – tradycji, kultury, historii, utrwalania jej w taki sposób, by na stałe wpisała się ona w dziedzictwo kolejnych pokoleń. Ocalić od zapomnienia to wyzwanie dla ludzi, którym nie jest obojętna historia i teraźniejszość miejsca, z którym są związani. Mówić i pisać o tym to zadanie priorytetowe dla współczesnego regionalisty. W ideę budowania tożsamości regionu poprzez utrwalanie dziedzictwa przeszłości doskonale wpisuje się książka *Blisko i daleko. Sympozjum Regionalistów – Praszka 2017*, pod redakcją Zbigniewa Szczerbika i Zdzisława Włodarczyka, wydana przez Wieluńskie Towarzystwo Naukowe oraz Muzeum w Praszce. Jest ona efektem III Sympozjum Regionalistów, zorganizowanego 25 listopada 2017 r. przez Wieluńskie Towarzystwo Naukowe i Muzeum w Praszce.

Wśród autorów tomu znaleźli się prelegenci z kilku województw (opolskiego, śląskiego, lubuskiego i łódzkiego), dlatego dominuje refleksja o tych regionach. Już pierwszy tekst – Damiana Kasprzyka *Regionaliści. Co mówią o nich słowniki biograficzne?* – stawia istotne pytanie o to, kim jest współczesny regionalista, co stanowi przedmiot jego zainteresowań. Śledząc słowniki biograficzne, autor dochodzi do wniosku, że formy aktywności regionalistycznej są bardzo różnorodne, z czym wiąże się kolejny problem – tym razem ze zdefiniowaniem pojęcia „regionalista” i z funkcjonowaniem licznych określeń synonimicznych dla tego słowa. Jak podkreśla Kasprzyk, to bogactwo nazewnictwa odzwierciedla zmiany będące znakiem czasu – pojawienie się nowych obszarów działalności badaczy kultury regionu. Na ten brak konsekwencji terminologicznej autor artykułu zdaje się reagować jednoznacznie – należy bronić tradycyjnego pojęcia i promować działalność regionalistów.

Blisko i daleko odtwarza fragmenty bardzo różnorodnych historii badanych przez twórców tomu regionów. Kolejne szkice odsłaniają prawdę o ludziach, miejscach, wydarzeniach, pokazują codzienność małych ojczyzn, utrwaloną w słownikach, biogramach, dokumentach archiwalnych, korespondencji,

aktach sądowych, wspomnieniach, spacerownikach. Bohaterami książki stają się miasta, cmentarze ewangelickie, kościoły, Cukrownia Wieluń, stowarzyszenie „Razem dla Żytniowa”, rycerze średniowieczni, konstruktor lotniczy z Mnichowic koło Bralina, także zwykli ludzie z codziennymi troskami. Wielu może zadziwiać taka różnorodność tematyki, pamiętać jednak trzeba, że regionaliści to kolekcjonerzy tematów ciekawych, niezwykłych, ważnych z perspektywy miejsca, o którym piszą. Tu nie ma więc podziału na to, co ważne, i na to, co mało istotne. Wszystko może okazać się interesujące dla wytrwałego badacza kultury, stać się źródłem rzetelnej wiedzy o ludziach, społecznościach, zjawiskach. Niektórzy autorzy sięgają po tematy dotychczas szerzej niezbadane. Jednym z takich badaczy jest Waldemar Szydło, który w szkicu *Średniowieczne rycerstwo ziemi oleskiej na wybranych przykładach* ocala od zapomnienia portrety rycerzy, którzy nierzadko wiąźali swoje losy i kariery z dworami władców. Ich historie odnalezione zostały dzięki temu, że byli oni świadkami lub uczestnikami znaczących lub ciekawych wydarzeń. Autor wskazuje jednak, że dostępne źródła z pewnością nie dają pełnego obrazu średniowiecznego rycerstwa, wiedza o nim jest fragmentaryczna i niekompletna. Odważnie jednak stawia własne tezy na podstawie zgromadzonego materiału, twierdząc, że polityka księcia Władysława Opolczyka miała zgubne skutki dla Olesna i Gorzowa Śląskiego.

Na pytanie, jak poznawać przeszłość, szukają odpowiedzi również autorzy artykułu *Działalność Stowarzyszenia „Razem dla Żytniowa” na rzecz odkrywania przeszłości wsi* – Grzegorz Pucka i Bronisław Walacik. Wymienione w tytule stowarzyszenie to przykład niezwyklej aktywności regionalistów, ludzi z pasją promujących region, kulturę ludową, lokalne tradycje. Przedmiotem refleksji staje się jego bogata działalność społeczna, wydawnicza, kulturalna, nastawiona na badanie historii gminy Żytniów i na jej rozwój obecnie.

O tym, że każde miejsce ma swoje sekrety i nieodkryte jeszcze tajemnice, przekonuje Magdalena Kopańska w tekście *Sekrety Wielunia, Praszki i Wieruszowa*. Autorka przytacza niektóre z licznych ciekawostek zawartych w jej książce o tym samym tytule. Jak wyglądały znane nam miejsca dawniej? Jakie życie wiodli mieszkańcy owych terenów? Na te i inne pytania dotyczące bogatej historii trzech miast można znaleźć odpowiedź, sięgając po teksty Kopańskiej.

Życie i obyczaje, codzienne czynności, pikantne anegdoty, charaktery ludzi, których już nie ma, można odnaleźć w zbiorach archiwalnych sądu rozjemczego. Te dokumenty poddają analizie Małgorzata Iżykowska i Aleksandra Starczewska-Wojnar z Archiwum Państwowego w Opolu w szkicu *Tęgie znaki mu zostały na zadniej części ciała*. Życie i obyczaje mieszkańców powiatu oleskiego w archiwalnych aktach sądowych. Autorki odsłaniają konflikty międzyludzkie, sąsiedzkie kłótnie, fakty z życia codziennego, ale archiwalia sądowe są zarazem świadectwem sposobu myślenia ukazanych w nich bohaterów,

ich mentalności i zachowania. Można w nich odnaleźć sprawy o pobicie, sceny pełne przemocy, sytuacje zagarnięcia czyjegoś majątku, opisy kar wymierzanych w szkole, kłótnie o honorarium za leczenie. Czytelnik jednocześnie może przyrzeć się ówczesnemu wymiarowi sprawiedliwości, systemowi kar i przebiegowi rozpraw. Mogą one zainteresować i językoznawcę, i historyka, i kulturoznawcę.

Niewyczerpalnym źródłem wiedzy istotnej dla regionalisty okazują się historie ludzi, którzy wyróżniali się na tle społeczności własnego regionu. Autorzy tomu *Blisko i daleko* sięgają po nie nader chętnie. Nietuzinkową postacią doktora Eugeniusza Sokulskiego, związanego z ziemią wieluńską, przedstawionego we wspomnieniach Jana Niecisława Ignacego Baudouina de Courtenaya, prezentuje szkic Krzysztofa Tomasza Witczaka. Nie tylko losy postaci mogą zainteresować czytelnika poszukującego ciekawych historii. Autor podejmuje temat powstania styczniowego, akcentując spory dotyczące tego zrywu niepodległościowego. Zwraca uwagę na zawarte w wypowiedziach wybitnego językoznawcy opisy burzliwych nastrojów wśród polskiej młodzieży akademickiej. Opowieść o młodym konspiratorze z czasów walk narodowowyzwoleńczych, zawarta w artykule *Jan Niecisław Ignacy Baudouin de Courtenay (1845–1929) o konspiracji w Szkole Głównej Warszawskiej w przededniu wybuchu powstania styczniowego*, podkreśla, że w środowisku akademickim krytycznie podchodzono do sprawy powstania, nieprzygotowanego i niedojrzałego. Były to głosy odosobnione, ale znaczące.

W tomie *Blisko i daleko* takich refleksji o niezwykłych postaciach z przeszłości nie brakuje. Jacek Kuropka przybliży czytelnikowi książki kolejnego z jej bohaterów – wyjątkowego budowniczego samolotów w szkicu *Antoni Gabriel (1911–1991). „Wzloty i upadki” konstruktora lotniczego z Mnichowic koło Bralina*. Tytułowa postać, nazywana „Śląskim Ikarem”, stała się bohaterem w rodzinnej wsi. Autor szkicu utrwala biografię Antoniego Gabriela, ale także powstającą legendę, której nie byłoby bez wciąż żywej pamięci o lotniku.

Historię, przeszłość i tradycję małych ojczyzn tworzą nie tylko opowieści o ludziach, ale także o znaczących miejscach. Jednym z nich, na trwałe wpisującym się w krajobraz dawnego Wielunia, jest Cukrownia „Wieluń”, bohaterka szkicu Adama Ustyniaka *Wspomnienie. W 105. rocznicę powstania Cukrowni „Wieluń”*. Autor śledzi jej losy od momentu powstania do likwidacji. Ma świadomość roli wspomnień, które ocalają takie miejsca od zapomnienia. Metaforą przemijania staje się w relacji Ustyniaka komin i ruiny tej przetrworni. Zadaniem regionalistów jest zatem przypominanie, bo człowiekowi pozostają tylko wspomnienia, gdy to, co stanowi kulturę materialną regionu, ulega zniszczeniu.

Ślady miejsc, dawnych budowli odnaleźć można w popularnych i modnych spacerownikach. Jednym z nich jest ten opisany przez Joannę Filipczyk w szkicu *Spacerownik po moim mieście. Wzory, pomysły, wątpliwości... Na przy-*

kładzie „Spaceru z Karolem Musiołem po Opolu”. To szczególny rodzaj przewodnika po trasie przeznaczonej na jeden spacer, skupiony na wycinku wybranej przestrzeni. Od autora wymaga wiedzy z wielu dziedzin: architektury, nauk społecznych, historii sztuki, polityki, historii. Autorka tekstu skupia się na spacerowniku przygotowanym przez Karola Musioła. Jej celem jest przekonanie czytelnika, że opracowanie ciekawej historycznie trasy stawia wysokie wymagania, należy bowiem dostosować formy odbioru do możliwości współczesnej techniki i potrzeb współczesnego odbiorcy. O wartości przewodników mogą zdecydować również ich walory literackie. Z Joanną Filipczyk śledzimy kolejne etapy ich powstawania, ale także historię Opola – prezentującego swe uroki w dwóch odsłonach – współczesnej i dawnej. Opisy wzbogacone fotografiami łączą przeszłość z terażniejszością.

Ważnym zadaniem dla regionalistów okazuje się, według Jerzego Kołackiego z Instytutu Historii UAM w Poznaniu, znalezienie sposobu gromadzenia i zachowania w różnych formach nośników pamięci historycznej. Istotą procesu ocalania od zapomnienia jest sposób dokumentowania, rejestrowania, badania pamięci społeczności. Szkic *Cmentarze ewangelickie w Wielkopolsce – projekt baz danych – Ekskurs: Studium przypadku Wieluń* ma więc charakter postulatywny, wskazuje nowe rozwiązania archiwizowania, opracowywania i udostępniania danych o zabytkach. Autor podejmuje tę problematykę, skupiając się na przykładzie nekropolii ewangelickich. Obawy co do losu takich miejsc nie sprzyjają jednak optymizmowi. Wśród wypowiedzi autorytetów Kołacki poszukuje nowych rozwiązań dotyczących podejścia do protestanckiego dziedzictwa kulturowego. Pragnie zainicjować dyskusję na ten temat, podkreślając konieczność ocalania tego, co stanowi element pamięci zbiorowej i tożsamości społeczności, poszukuje ciekawych inicjatyw rewitalizacji takich miejsc, zaznaczając jednocześnie, że polscy uczeni podchodzą do tematu ze sceptycyzmem. Przytacza przykłady obrazujące zmiany modelu myślenia o artefaktach dawnej niemieckiej obecności na ziemiach polskich, podkreślając, że Wielkopolska ma przecież swoją wieloetniczną i wielokulturową przeszłość. Jako rozwiązanie wskazuje stworzenie baz danych w ramach dużego uniwersyteckiego projektu digitalizacji danych.

Postulat zamykający szkic Kołackiego to doskonałe podsumowanie przesłania książki *Blisko i daleko*. Przemijalność dotyka nie tylko jednostkowego ludzkiego życia, ale oznacza procesy i mechanizmy, którym podlegają całe wspólnoty, ich dzieje, materialne i duchowe dziedzictwo. Wobec zagrożenia, jakim jest niepamięć, działania regionalistów mają inicjować proces ocalania przeszłości od zapomnienia. Przed inicjatorami, pomysłodawcami i organizatorami sympozjów regionalistów w Praszce pojawia się więc ważne zadanie – kontynuacja takich przedsięwzięć i zainteresowanie nimi młodego pokolenia w lokalnej społeczności.

Dorota Eichstaedt

J. Sosnowska, *Opieka nad dziećmi w Łodzi w latach I wojny światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, ss. 497.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest monografia naukowa Joanny Sosnowskiej *Opieka nad dziećmi w Łodzi w latach I wojny światowej*, opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, a będąca podstawą uzyskania przez autorkę stopnia doktora habilitowanego. Joanna Sosnowska – pracownik naukowy Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego – mająca na swoim koncie szereg publikacji naukowych, w tym książkę poświęconą Łódzkiemu Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności (która była jej doktoratem)¹, będąca znaną badaczką dziejów łódzkiej pedagogiki, skupiła się na różnych formach opieki nad dziećmi łódzkimi w dobie Wielkiej Wojny. Wspomniana publikacja składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, wykazu skrótów, zakończenia, bibliografii, spisu tabel, spisu ilustracji oraz aneksów. Ogółem książka liczy 497 stron.

Autorka swoją pracę w dużej mierze oparła na spuściźnie aktowej ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi, co jest niewątpliwie atutem tejże publikacji. Niestety, ograniczyła się zaledwie do kilku zespołów, tj.: Akt miasta Łodzi, Komitetu Obywatelskiego, Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, parafii i stowarzyszeń z terenu diecezji ewangelicko-augsburskiej – zbiór szczątków zespołów. W obszernej bibliografii znajdujemy też szereg publikacji poświęconych zarówno pedagogice, jak i dziejom Łodzi, wydawnictwa źródłowe, dokumenty normatywne, prace niepublikowane, źródła internetowe oraz polskojęzyczną prasę łódzką.

Obok niewątpliwych atutów pracy, tj. rzetelnego omówienia form opieki nad dzieckiem, ukazania dotychczas nieomawianej tematyki, dbałości o stronę edytorską i językową, omawiana publikacja posiada niewielkie, acz warte usunięcia przy ewentualnym wznowieniu publikacji, mankamenty.

Autorka w pierwszych rozdziałach posługuje się wyłącznie nazwami łódzkich ulic, które obowiązywały w czasie Wielkiej Wojny, natomiast z czasem zaczyna odnotowywać także ich współczesne nazwy, a i te informacje pojawiają się wybiórczo. Warto zatem zastanowić się, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby podawanie ich za każdym razem (w nawiasie), bądź też sporządzenie tabeli obrazującej zmiany zachodzące w tej materii, a w tekście używania tylko nazw współczesnych przedstawianym wydarzeniom.

W publikacji znajduje się kilkanaście stwierdzeń/tez, które budzą znaczne wątpliwości. Sosnowska, omawiając kształtowanie się tymczasowych władz po ucieczce Rosjan, nie wspomina o działalności Komitetu Obywatelskiego, funkcjonującego od 3 do 10 sierpnia 1914 r., a przekształconego następnie

¹ J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, Łódź 2011, s. 546.

w Główny Komitet Obywatelski (dalej: GKO) (s. 100–101). Dyskusyjna jest teza jakoby niemieckie władze okupacyjne miały przychylny stosunek do GKO i innych komitetów obywatelskich (s. 38). Trudno też zgodzić się z opinią jakoby GKO „przekazał władzę nad miastem niemieckim władzom okupacyjnym” (s. 38). Po pierwsze, komitety obywatelskie nie miały kompetencji, by przekazywać władzę komukolwiek, a po drugie władze okupacyjne nie oczekiwały takiego nadania – w pierwszych rozmowach z przedstawicielami GKO wysuwano wobec nich wyłącznie żądania, np. dostarczenia chleba i zapewnienia kwaterunku wojsku. Kolejnym dowodem, że GKO nie przekazało władzy stronie niemieckiej, było odrzucenie przez jednego z członków GKO, Ludwika Grohmana, funkcji nadburmistrza miasta². Cały bowiem GKO stał na stanowisku wierności władzom rosyjskim.

Kolejną opinią Autorki, którą trudno uznać za trafną, jest stwierdzenie, że miasto nie ucierpiało na skutek Operacji Łódzkiej (s. 39). W Komisji Szacunkowej Miejskowej (zbiory APŁ) znajduje się szereg jednostek opisujących zniszczenia, jakie pozostawiła na terenie miasta bitwa łódzka. Na jej skutek ucierpiał chociażby kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Gazownia Miejska czy 291 innych obiektów – za błędne należy przyjąć też dane, na jakie powołuje się Autorka odnośnie do zniszczeń na terenie samego miasta (tj. osiemdziesiąt obiektów) – wedle danych GKO było ich znacznie więcej³.

Niezgodna z faktami jest też opinia dotycząca życia religijnego w mieście, jakoby „Kościół mariawicki w Łodzi, przed i w czasie I wojny, należał do jednych z najbardziej dynamicznych wspólnot w mieście” (s. 324). W rzeczywistości wspólnota ta po wybuchu konfliktu odczuwała poważne problemy związane z brakiem dostatecznej liczby duszpasterzy. Jeszcze przed wojną notowano poważne zadłużenie, a wielu jej członków powracało do Kościoła katolickiego⁴. Omawiając dzieje łódzkich mariawitów, Autorka nie wspomniała, że przedwojenna Łódź była ważnym ośrodkiem wydawniczym tegoż Kościoła. W czasie wojny w tutejszym wydawnictwie dokonano sekwestrów – nie ukazywały się w tym czasie „Wiadomości Mariawickie” oraz „Mariawita”.

W tekście znajdujemy też kilka drobnych błędów lub uogólnień. Komendant miasta Gerecke miał na imię Hermann, a nie jak podaje Autorka, Hans (s. 41). Rosyjski komendant miasta w 1914 r. nazywał się Wasiljew, a nie Wisiljew (s. 37). Nieprecyzyjna jest informacja jakoby wybory kurialne

² Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Główny Komitet Obywatelski (dalej: GKO), sygn. 1, k. 63, Protokół posiedzenia z dnia 10 X 1914 r.

³ APŁ, GKO, sygn. 3, k. 10–13, Sprawozdanie CKMO w sprawie ofiar w ludziach i uszkodzeń nieruchomości (17 XI–6 XII 1914).

⁴ K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 r.*, Łódź 2014, s. 495.

w 1917 r. miały miejsce 19 stycznia (s. 45). Faktycznie odbywały się one przez kilka dni, tj. w czasie od 15 do 24 stycznia. Miejscowość, do której wysłano dzieci na kolonie organizowane przez Towarzystwo Kolonii Letnich dla Dzieci Żydowskich (s. 372), to nie Praszki, a Praszka (pow. wieluński).

Nieprawdą jest jakoby: „do grudnia 1914 r. zakłady w zasadzie nie zmniejszyły produkcji, bowiem wiele z nich pracowało wtedy na potrzeby armii rosyjskiej [...]” (s. 53). Jesienią 1914 r. fabryki w większości nie pracowały zarówno ze względu na niepewną sytuację polityczną, jak i brak węgla czy surowców. Przykładem może być chociażby fabryka Scheiblera⁵.

Oprócz wskazania wyżej wymienionych błędów można pokusić się o opinię, że publikacja pomija kilka ważnych aspektów dotyczących opieki nad łódzkimi dziećmi w latach Wielkiej Wojny. Omawiana monografia nie wspomina np. o opiece, jaką oferowano dzieciom, które popadały w konflikt z prawem, np. kwestii resocjalizacji młodocianych prostytutek, które nierzadko miały po trzynaście-czternaście lat.

I wojna światowa była czasem, gdy zastanawiano się nad wychowaniem dzieci. Kwestie te dotyczyły zwłaszcza dzieci niemieckich i żydowskich – Autorka zbyt mało miejsca poświęciła dylematom, przed jakimi stawali np. nauczyciele, wychowawcy ochronek i rodzice dzieci niepolskich wobec np. nauki języka polskiego. Warto chociażby przytoczyć opinie pastora Wilhelma Angersteina wobec nakazu posługiwania się językiem polskim w ochronkach ewangelickich, otrzymujących pomoc od Łódzkiej Miejscowej Rady Opiekuńczej⁶. Omawiając zaangażowanie miejscowych protestantów w kwestie związane z opieką nad dziećmi, Autorka wymienia jedynie ewangelików. Warto zauważyć, że w akcje te włączały się też osoby konfesji baptystycznej (choćby rodziny Horaków czy Speidlów).

W tym miejscu warto stwierdzić, że praca z pewnością zyskałaby, gdyby Autorka nie ograniczyła kwerendy prasowej jedynie do tytułów polskojęzycznych – w Łodzi ukazywało się wszak kilka gazet w języku niemieckim, np.: „Neue Lodzer Zeitung”, „Deutsche Lodzer Zeitung” czy „Deutsche Post”. Zapoznanie się z nimi dałoby inne spojrzenie m.in. na kwestie wychowania dzieci niemieckich wobec odradzającego się państwa polskiego.

Autorka nie wspomina w rozdziale poświęconym dziejom miasta chociażby o kwestii legionowej i stosunku łodzian do Legionów Polskich, co mogłoby przybliżyć postawy mieszkańców wobec idei walki o niepodległość itp., które jednocześnie wpływały na próby kształtowania ideologicznego młodego pokolenia.

⁵ W. Puś, S. Pytlaś, *Dzieje Łódzkich Zakładów Przemysłu bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex” w latach 1827–1877*, Warszawa 1979, s. 199–200, 202.

⁶ APŁ, Parafie i stowarzyszenia z terenu Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej – zbiór szczytków zespołów, sygn. 142. k. 56, Pismo W. Angersteina do LMRO z dn. 18 IV 1918 r.

Opisując akcję szczepień przeciwko chorobom zakaźnym, warto byłoby, aby wspomniano o powszechnym oporze, jakie budziła ona w społeczeństwie. Wszak w zespołach dokonujących szczepień oprócz lekarzy i pielęgniarzy byli także milicjanci mający pilnować porządku.

Szkoda, że Sosnowska, opisując akcję organizowania półkolonii letnich w Parku Poniatowskiego, nie wspomniała o jednym z inicjatorów przedsięwzięcia, znanym sportowcu – zapaśniku, a także działaczu społecznym, Władysławie Pytłasińskim, który nie tylko dbał o organizację zabaw ruchowych dla małych Łodzian, ale i starał się prowadzić obserwacje dotyczące kondycji zdrowotnej i fizycznej swoich podopiecznych⁷.

Zdecydowanie zbyt mało miejsca poświęcono kwestii opieki nad dziećmi specjalnej troski, np. głuchoniemymi. Na terenie ówczesnej Łodzi istniały dwie tego typu placówki – polska i żydowska. O ile w przypadku pierwszej, prowadzonej przez Stowarzyszenie Głuchoniemych „Wzajemność”, Autorka poświęciła jej około pół strony, to zupełnie pominęła fakt istnienia placówki żydowskiej, prowadzonej przez Żydowskie Towarzystwo Niesienia Pomocy Głuchoniemym „Ezras Ilmim”. Wbrew opinii piszącej, temat ten doczekał się już wielu opracowań⁸. Z publikacji nie dowiadujemy się o procesie nauczania dzieci niesłyszących ani o zasługach na tym polu znanych wówczas pedagogów, takich jak: Izrael Lichtenstein i jego żona Gutka, Stefania Ullas czy Władysława Kranasa. Należy to uznać za poważny błąd, gdyż ówczesna Łódź była jednym z najważniejszych ośrodków edukacji osób głuchoniemych na ziemiach polskich.

Przy omawianiu żydowskich organizacji dobroczynnych warto było choćby wspomnieć o działalności największej tego typu organizacji, tj. Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, które choć w czasie Wielkiej Wojny przeżywało poważne trudności, to wspomagało różne przedsięwzięcia.

Okres I wojny światowej był czasem znacznego rozwoju ruchu skautowego, który podobnie jak opisywane przez Autorkę instytucje, rościł so-

⁷ Szerzej A. Stawiszyńska, *Kultura fizyczna w Łodzi w latach Wielkiej Wojny. Działalność Władysława Pytłasińskiego*, „Kronika Miasta Łodzi” 2015, nr 1/2, s. 103–112.

⁸ APŁ, Akta miasta Łodzi (dalej: AmŁ), Wydział Opieki Społecznej, sygn. 18.519, k. 17, Sprawozdanie Towarzystwa Żydowskiego Niesienia Pomocy Głuchym „Ezras Ilmim” za 1917 r.; APŁ, AmŁ, Wydział Oświaty i Kultury, sygn. 16.288, k. 157, Pismo Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Niesienia Pomocy Głuchoniemym „Ezras Ilmim” do Dyrekcji Szkolnej z dn. 6 III 1916 r.; *100 lat ruchu społecznego głuchych na Ziemi Łódzkiej*, pod red. S. Mizerskiego, D.P. Rzeźniczaka, Łódź 2009, s. 44; T. Jałmużna, J. Lisowski, T. Sujczyński, *Szkolnictwo specjalne w Łodzi do 1939 roku*, Łódź 1993, s. 7; A. Stawiszyńska, *Szkolnictwo osób niesłyszących w Łodzi w czasie I wojny światowej*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2017, t. 18, s. 37–48; M. Trębacz, *Izrael Lichtenstein. Biografia żydowskiego socjalisty*, Łódź 2016, s. 35; P. Spodenkiewicz, *Zaginiona dzielnica. Łódź żydowska – ludzie i miejsca*, Łódź 1998, s. 113–114; J.J. Trunk, *Pojln. Obrazy i wspomnienia z Łodzi*, Łódź 1997, s. 122–123.

bie prawa do opieki i wychowania dzieci oraz młodzieży. W Łodzi działało zarówno harcerstwo polskie, niemieckie (np. nacjonalistyczna organizacja Pfadfindercorps), jak i żydowskie (np. Haszomer Hacair). Niestety, mimo wielu materiałów archiwalnych i opracowań autorstwa chociażby Krzysztofa Jurka⁹, Autorka nie pokusiła się o choćby krótką charakterystykę skautingu ani kontrowersji, jakie on wówczas wzbudzał.

Wśród instytucji zajmujących się utrzymaniem spokoju w mieście warto było wymienić też Łódzką Ochotniczą Straż Ogniową. Omawiając kwestię braku opału, Autorka pomija użycie takich materiałów opałowych, jak koks czy torf (s. 74).

Praca z pewnością zyskałaby na wartości, gdyby Autorka sięgnęła do spuścizny aktowej lub monografii łódzkich szkół, z których można zdobyć wiele informacji, np. na temat problemów wychowawczych.

Omawiana powyżej monografia Joanny Sosnowskiej, oprócz niewątpliwego atutu, jakim jest zbadanie i przedstawienie różnych form opieki nad dziećmi w trudnych czasach wojennych i udostępnienie jej szerokiemu czytelnikowi, ma niestety także szereg wad. Część z nich ma niewielki ciężar gatunkowy i nie wpływa zasadniczo na rezultaty badawcze. Natomiast *in minus* należy zaliczyć pominięte zagadnienia, często bardzo ważne, co w rezultacie wpłynęło na ograniczenie przedstawienia bogactwa i różnorodności form opieki nad dziećmi w Łodzi w czasie światowego konfliktu. Publikacja ta niewątpliwie wzbogaca stan badań nad dziejami miasta nad Łódką, zwłaszcza (co oczywiste) w kontekście kwestii związanych z najmłodszymi mieszkańcami miasta. Generalnie można stwierdzić, że jest to solidny fundament do zrozumienia tej kwestii, a w przypadku kolejnego wydania niniejsza recenzja wskazuje, o co jeszcze można uzupełnić tekst, aby pokazał w pełni szerokie zagadnienie opieki nad dzieckiem w Łodzi w latach 1914–1918.

Aneta Stawiszyńska

⁹ K. Jurek, *Lilijka i łódka. Historia harcerstwa łódzkiego do 1939 roku*, Łódź 2006; tegoż, *Łódzkie okręgi Polskiej Organizacji Skautowej w latach 1915–1916*; tegoż, *Łódzki skauting w latach 1910–1914*, „Rocznik Łódzki” 1994, r. LI; tegoż, *Łódzki Związek Harcerzy Polskich (1916–1919)*, „Harcerstwo” 1986, r. XXVIII, nr 9.

Cz. Biernat, *Archiwum Państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 roku*, Warszawa-Łódź 1992, ss. 541.

Przewodnik po zasobie do roku 1945 Archiwum Państwowego w Gdańsku opracowany został przez prof. Czesława Biernata, a wydany w roku 1992 przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Przewodnik ten ukazał się również w niemieckim tłumaczeniu w roku 2000.

Prof. Biernat jest jednym z najbardziej uznanych archiwistów polskich. Współtworzył on koncepcję kształcenia archiwistów na Uniwersytecie Gdańskim. Od roku 1950 pracował w Archiwum Gdańskim, a od roku 1969 do emerytury w 1991 pełnił funkcję dyrektora. Publikował prace naukowe z dziedziny archiwistyki i poświęcone dziejom Gdańska, m.in. *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym 1919–1939* oraz *Recesy gdańskich ordynków 1545–1814*. W 1980 r. otrzymał tytuł profesora. Wa latach 1982–1994 przewodniczył Radzie Redakcyjnej czasopisma „Archeion”. Od roku 2002 był członkiem honorowym Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Prof. Biernat otrzymał: Odznakę Honorową za zasługi dla archiwistyki, Nagrodę Prezydenta miasta Gdańska, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej.

W myśl *Wskazówek metodycznych do opracowania przewodnika po zasobie archiwum*¹, wprowadzonych pismem okólnym Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 12 czerwca 1982 r., część wstępna przewodnika składać powinna się z: tytułu, spisu treści, przedmowy, wstępu, wykazu skrótów. Przewodnik po zasobie archiwum w Gdańsku zawiera wyżej wymienione elementy, a ponadto: bibliografię, spis adresów cytowanych w przewodniku archiwów, bibliotek i muzeów oraz streszczenia w językach angielskim, niemieckim i rosyjskim, a także spis ilustracji czarno-białych i kolorowych. Przewodnik ten został zatem opatrzony wszystkimi niezbędnymi elementami wstępnymi.

Część właściwą przewodnika stanowi ewidencja zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku do 1945 r.

Na końcu znajdują się dwa załączniki oraz indeksy: nazwisk, nazw geograficznych oraz nazw zespołów, urzędów i instytucji, a także wykaz numerów pustych.

Spis treści, poprzez zastosowanie prostej czcionki oraz zróżnicowanej wielkości i grubości liter, jest przejrzysty i czytelny dla użytkownika.

Tytuł przewodnika zawiera wszystkie niezbędne elementy wytyczone w wyżej wspomnianych „wskazówkach merytorycznych”, czyli nazwę opra-

¹ Wskazówki metodyczne do opracowania przewodnika po zasobie archiwum, wprowadzone pismem okólnym nr 4 NDAP z dnia 12 czerwca 1984 r., zob.: S. Sierpowski, *Dzieje archiwistyki polskiej: wybór źródeł*, t. II, Poznań 1993, s. 267–280.

cowania oraz nazwę archiwum, którego zasobu archiwalnego to opracowanie dotyczy.

W myśl zasad zawartych we „wskazówkach metodycznych” przedmowa powinna omawiać: cel, przedmiot i zakres opracowania. Z wymagań tych prof. Biernat w pełni się wywiązał, pisząc: „Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie informacji o zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku, do roku 1945”. „Wskazówki merytoryczne” zalecają także umieszczenie w przedmowie danych dotyczących m.in.: struktury przewodnika (uzasadnienie ewentualnego podziału na tomy, a wewnątrz tomu na rozdziały oraz podrozdziały itp.), konstrukcji opisów zespołów i zbiorów archiwalnych, a także struktury organizacyjnej archiwum, szczególnie informacji o komórkach zajmujących się udostępnianiem, a także o zasadach i organizacji korzystania z archiwaliów oraz o przepisach dotyczących ochrony zasobu. Elementy te w przewodniku po zasobie Archiwum w Gdańsku umieszczone zostały we wstępie. Nie należy jednak uznawać tego za błąd, gdyż przesunięcie tych elementów z przedmowy do wstępu nie ujmuje nic ich merytorycznej wartości. Ponadto są one wyszczególnione w spisie treści, więc czytelnik bez problemu może do nich dotrzeć.

Rozwinięcia natomiast wymaga informacja dotycząca cesury chronologicznej przewodnika, gdyż autor podaje jedynie, że nie ma ona uzasadnienia merytorycznego, nie popiera jednak tego twierdzenia żadnymi argumentami.

Kolejnym elementem przewodnika jest wstęp, który wedle wspomnianych już „wskazówek merytorycznych” zawierać powinien zarys dziejów archiwum oraz charakterystykę zasobu przechowywanego w tej instytucji. Pierwsza część wstępu do przewodnika autorstwa prof. Biernata zawiera szczegółowe informacje dotyczące historii i organizacji Archiwum w Gdańsku. Opisuje on m.in. proces jego tworzenia, los registratur urzędów, a także trudny do odtworzenia los archiwaliów podczas II wojny światowej. Tekst zaopatrzonej został poza tym w mapki Pomorza na przestrzeni wieków, co podnosi wartość informacyjną wstępu. Obok wiedzy *stricto* archiwistycznej dostarcza on także encyklopedycznej wiedzy o regionie Pomorza Gdańskiego.

Drugą część wstępu stanowią omawiane już informacje dotyczące konstrukcji przewodnika i trybu udostępniania zasobu. Wstęp do przewodnika po Archiwum w Gdańsku wyklada w ujęciu całościowym dzieje narastania zasobu tej instytucji oraz zmiany w jej ramach i ich przyczyny. Na tej podstawie czytelnik uzyskuje informacje o zachodzącej różnicy między historycznie narosłym zasobem a zasobem aktualnie przechowywanym w Archiwum.

Na końcu wstępu podane są informacje o lokalizacji Archiwum wraz z jego dokładnym adresem, a także mały plan miasta i dawne fotografie Archiwum.

Brakuje jednak informacji o łącznej liczbie jednostek archiwalnych oraz o rozmiarze zbiorów, które wymagane są zarówno w świetle zarządzenia nr 18 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1 sierpnia 1974 r.², jak i „wskazówek merytorycznych do opracowania przewodnika po zasobie archiwum”.

Na kolejnych stronach znajduje się obszerna bibliografia, zawierająca zarówno polsko-, jak i obcojęzyczne pozycje. Może ona stanowić cenne źródło informacji dla czytelnika.

Ostatnim z elementów części wstępnej inwentarza, wyszczególnionym w cytowanych już „wskazówkach merytorycznych”, jest wykaz skrótów użytych w przewodniku opracowanym przez prof. Biernata. Wykaz ten sporządzony został w porządku alfabetycznym.

W dalszej części znajdują się streszczenia w języku angielskim, niemieckim oraz rosyjskim. W streszczeniach tych zawarte zostały informacje dotyczące m.in.: rozpiętości chronologicznej oraz terytorialnej opisanych w przewodniku archiwaliów wraz z krótką historią kształtowania się zasobu Archiwum Gdańskiego, a także objaśniające noty informacyjne. Na końcu opisane zostały zasady udostępniania zasobu, a także godziny przyjmowania interesantów w pracowni Archiwum. Są to wszystkie podstawowe elementy niezbędne do skorzystania z zasobu Archiwum.

Część właściwą przewodnika stanowi prezentacja zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku do roku 1945.

Spis zespołów podzielony został na pięć obszernych grup rzeczowych. Pierwsza z nich obejmuje: administrację ogólną, stan cywilny, ewidencję ludności, policję i bezpieczeństwo publiczne, kościoły i klasztory, oświatę, naukę i kulturę oraz zdrowie i opiekę społeczną.

Hasła pogrupowane zostały zgodnie z zasadą - od generalistów do specjalistów, zalecaną w zarządzeniu nr 18 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1 sierpnia 1974 r. Tak np. wyszczególnione zostało hasło ogólne „oświata”, a następnie rozdzielone na hasła szczegółowe o węższym zakresie, tj.: „inspektoraty szkół” czy „szkoły wyższe”. Natomiast w przypadkach, gdy pod hasłami szczegółowymi występuje dużo materiału archiwalnego, zostały one dodatkowo podzielone na podgrupy. Dotyczy to np. hasła ogólnego „Miasto Gdańsk”, z którego wyodrębniono hasło szczegółowe „Rada”, a następnie podgrupy, tj.: „edykty i zarządzenia”, „księgi miejskie”, „recesy rady” itd. Hasła ułożone zostały w układzie strukturalno-rzeczowym.

Opis zespołu rozpoczyna się od numeru, następnie w podpunkcie pierwszym podany jest tytuł zespołu, najczęściej jest to nazwa instytucji, która ze-

² Zarządzenie nr 18 NDAP z 1 sierpnia 1974 r. dotyczące opracowania przewodnika po zespole (zbiorze) archiwalnym; zob.: S. Sierpowski, dz. cyt., s. 219-226.

spół wytworzyła, bądź nazwa umowna przyjęta w Archiwum i cytowana w opracowaniach archiwalnych czy literaturze historycznej. Na pierwszym miejscu podana została nazwa polskojęzyczna, a w niektórych zespołach w nawiasie nazwa obcojęzyczna, w tym przypadku przeważnie w języku niemieckim. W podpunkcie drugim podane zostały daty krańcowe wraz z rozmiarem zespołu w metrach bieżących oraz liczba jednostek archiwalnych. W kolejnym podpunkcie zawarte zostały najważniejsze informacje dotyczące dziejów oraz zakresu terytorialnego twórcy zespołu, a w niektórych przypadkach także informacje o zmianie nazwy twórcy zespołu. W podpunkcie czwartym znajduje się krótka charakterystyka zespołu. W podpunkcie piątym podane zostały: sygnatura, numer mikrofilmu lub adnotacja o jego braku oraz informacja o inwentarzu (kartowy lub książkowy), natomiast w ostatnim szóstym podpunkcie sygnatura dawna i losy zespołu. W opisie niektórych zespołów punkt drugi, trzeci oraz szósty zostały pominięte, dotyczy to np. ksiąg urzędu stanu cywilnego, w opisie których podane są tylko miejscowość oraz daty skrajne urodzeń, zgonów i ślubów, a także obecna sygnatura wraz z informacją o stanie zmikrofilmowania i inwentarzu.

W poszczególnych przypadkach pod opisem danego zespołu podane są informacje o zespołach zawierających analogiczne informacje, np. poniżej opisu zespołu „Urząd meldunkowy miasta Elbląga” znajdują się odsyłacze do zespołów, w których są karty meldunkowe z innych miast, np. do zespołu nr 01204, zawierającego karty meldunkowe z miasta Gdyni, jednak odsyłacze te nie są obustronne.

W opisie zespołów brakuje jednak informacji o języku dokumentów, co prawda przy niektórych tytułach w nawiasach zamieszczona została także nazwa w języku obcym, nie jest to jednak konkretna informacją o języku dokumentów wchodzących w skład danego zespołu. Brakuje także informacji o archiwalnych pomocach informacyjnych, tj. inwentarzach, skorowidzach i innych materiałach, na podstawie których odbywać może się udostępnianie. W świetle zaleceń metodycznych naczelnego dyrektora archiwów państwowych informacje o pomocach archiwalnych powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko autora, tytuł i datę opracowania, druk, rękopis lub maszynopis oraz formę sporządzenia inwentarza. W przewodniku opracowanym przez prof. Biernata odnaleźć można jedynie informacje o formie sporządzenia inwentarza.

Noty w przewodniku zbudowane są według stałego, powtarzającego się schematu, co ułatwia sprawne korzystanie z publikacji.

Na kolejnych stornach, po opisie zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku, znajdują się dwa załączniki. Pierwszy z nich stanowi zestawienie, w którym odtworzono strukturę zasobu gdańskiego archiwum do roku 1945 i obowiązujące wówczas sygnatury, drugi z załączników to konkordancja aktualnych sygnatur z numerami not informacyjnych w przewodniku.

Zestawienie to pozwala na łatwe odnalezienie zespołu ze znaną i obowiązującą sygnaturą.

Na uznanie zasługują zamieszczone na końcu publikacji indeksy: nazwisk, nazw geograficznych oraz nazw zespołów, urzędów i instytucji. Zostały w nich uwzględnione zarówno nazwy polsko-, jak i obcojęzyczne. Indeks taki w znaczny sposób ułatwia poszukiwania użytkownikowi.

Zwieńczeniem przewodnika jest ponownie zamieszczony wykaz ważniejszych skrótów, na karcie, która umożliwia jednocześnie czytanie przewodnika i korzystanie z wykazu skrótów, co z całą pewnością ułatwia sprawne posługiwanie się przewodnikiem.

Podsumowując, przewodnik po Archiwum Państwowym w Gdańsku spełnia większość wytycznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych dotyczących opracowania przewodnika po zasobie archiwum. Wymienione w recenzji drobne odstępstwa od zaleceń metodycznych nie pomniejszają wartości merytorycznej przewodnika, są one raczej celowym działaniem autora aniżeli niedopatrzaniem. Noty informacyjne o zespołach zbudowane zostały według powtarzającego się schematu, co ułatwia sprawne poruszanie się po publikacji.

Przewodnik po zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku, opracowany przez prof. Biernatę, uznać należy za jeden z najlepszych, jakie zostały do tej pory wydane, świadczyć może o tym choćby fakt, że wzorowane na nim zostały przewodnik po zasobie Archiwum w Gdyni oraz Archiwum w Lublinie. Starannie przygotowany przewodnik po zasobie Archiwum w Gdańsku do roku 1945 z pewnością stanowi pomoc zarówno dla archiwistów, jak i historyków oraz studentów.

Anna Sikierska

SYMPOZJA, ZJAZDY, KONFERENCJE, SPRAWOZDANIA NAUKOWE

Metodyka i standardy opracowania archiwalnego. Rzeczywistość i potrzeby, Poznań, 19–20 października 2017 r.

19–20 października 2017 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się konferencja naukowa *Metodyka i standardy opracowania archiwalnego. Rzeczywistość i potrzeby*. Wydarzenie zorganizowane zostało wspólnymi siłami Zakładu Archiwistyki UAM, Archiwum Państwowego w Poznaniu, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz Sekcji Edukacji Archiwalnej SAP.

Obrady rozpoczęły się od powitania uczestników przez prof. UAM dr hab. Irenę Mamczak-Gadkowską, kierowniczkę Zakładu Archiwistyki UAM, oraz prof. UAM dr. hab. Przemysława Matusika, zastępcę dyrektora Instytutu Historii UAM ds. naukowych.

Następnie rozpoczęła się pierwsza część obrad, której moderatorem został prof. UAM dr hab. Krzysztof Strykowski. Pierwszą głos zabrała dr Ewa Perłakowska, prezeska Stowarzyszenia Archiwizjoner, która wygłosiła referat pt. *Opracowanie materiałów archiwalnych z jednostek samorządu terytorialnego po 1989 r. Rys prawno – historyczny i postulaty metodyczne*. W trakcie referatu zostały ukazane problemy gromadzenia dokumentacji występujące w samorządzie terytorialnym na wszystkich jego szczeblach (gmina, powiat, województwo). Autorka stwierdziła, iż sposób postępowania z dokumentacją w kancelariach samorządowych uzależniony jest od przepisów prawa oraz regulacji wewnętrznych obowiązujących w jednostkach samorządowych (statuty bądź regulaminy organizacyjne).

Drugi referat, pt. *Opracowanie i udostępnianie dokumentacji fotograficznej i filmowej w archiwach niemieckich a standardy archiwalne*, wygłosiła dr Lucyna Harc z Uniwersytetu Wrocławskiego. W trakcie swojego wystąpienia ukazała problematykę gromadzenia dokumentacji audiowizualnej w archiwach niemieckich wraz ze standardami jej opracowywania. Przedstawiła przykłady archiwów niemieckich przechowujących materiały fotograficzne i filmowe, np. Cyfrowe archiwum fotografii czy Archiwum filmowe Bundestagu. Ostatnim elementem wystąpienia była prezentacja procesu udostępniania tych materiałów.

Ostatnim referentem pierwszej części był dr Tomasz Matuszak, dyrektor Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, który w trakcie swoje-

go wystąpienia *Rozmieszczenie zasobu archiwalnego a jego opracowanie – studium przypadku* stwierdził, iż dzięki digitalizacji nie jest ważne dla użytkownika miejsce przechowywania oryginału. Następnie wskazał, iż komputeryzacja ma duży wpływ na metodykę archiwalną, co widzimy m.in. w stworzonych bazach danych czy w procesie retrokonwersji. Zaznaczył również, iż metodyka opracowania nie mogłaby zaistnieć, gdyby nie zasób archiwów.

Drugą część obrad otworzyła mgr Katarzyna Kowalska z Teatru Łaźnia Nowa w Krakowie, która wygłosiła referat pt. *Opracowanie archiwaliów i dokumentacji niearchiwalnej w instytucji kultury na przykładzie archiwum zakładowego Teatru Łaźnia Nowa w Krakowie. Teoria a praktyka*. Na początku prelegentka zaznaczyła, iż ukaże prace, jakie zostały wykonane po to, by archiwum teatru mogło zacząć funkcjonować w prawidłowy sposób (organizacja odpowiedniego pomieszczenia magazynowego, biurowego i pracowni digitalizacji). Następnie zaprezentowała dokumentację występującą w archiwach teatralnych na przykładzie teatru, którego jest pracownikiem. Ponadto ukażała współpracę z Archiwum Narodowym w Krakowie w zakresie opracowywania dokumentacji przechowywanej w archiwum teatru.

Następnie głos zabrała dr Monika Sak z Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która w swoim wystąpieniu pt. *Metodyka opracowania dokumentacji przebiegu studiów na przykładzie Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu* przedstawiła historię i zasób archiwum uczelni. Następnie omówiła metody porządkowania dokumentacji przebiegu studiów wraz z wykorzystywanymi w pracy narzędziami informatycznymi ułatwiającymi opracowywanie (baza akt studenckich czy prac dyplomowych). W trakcie wystąpienia pokrótce wskazała również na błędy, jakie popełniają osoby, które przygotowują dokumentację studencką do przekazania do archiwum.

Ostatnią referentką tej części była mgr Bożena Koszel-Pleskaczuk, reprezentująca Archiwum Politechniki Białostockiej, która wygłosiła referat pt. *Problemy opracowania zasobu archiwalnego uczelni wyższej na przykładzie Politechniki Białostockiej*. W trakcie wystąpienia autorka zaprezentowała historię, organizację oraz przepisy prawne, na podstawie których działa archiwum uczelni. Następnie omówiła zasób jednostki oraz sposób, w jaki porządkowane są materiały archiwalne. Na końcu przedstawiła proces udostępniania materiałów archiwalnych oraz zaprezentowała elektroniczny spis prac dyplomowych.

Przed ogłoszeniem przerwy nastąpiła krótka dyskusja nad wygłoszonymi referatami, w której głos zabrała m.in. mgr Hanna Staszewska z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zajmując stanowisko w sprawie uproszczonego opracowania materiałów archiwalnych grupy A3, oraz mgr Anna Domalanus z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która poruszyła kwestię udostępniania prac dyplomowych studentów.

Prowadzenie kolejnego panelu powierzono dr. hab. Robertowi Degenowi z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pierwsza głos zabrała prof. UMK dr hab. Wiesława Kwiatkowska, która wygłosiła referat pt. *Opracowanie archiwalne w Polsce w dobie standaryzacji opisu archiwalnego. Zmiana metodyki czy narzędzie pracy?* W swoim referacie autorka skupiła się na ukazaniu metodyki opracowania na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci wraz z wpływem informatyzacji (np. bazy IZA, SEZAM). Jednocześnie podkreśliła, iż opracowanie zasobu stanowi proces naukowy i powinno być cały czas prowadzone oraz odpowiednio udoskonalane. Następnie omówiła rolę archiwów wobec szeroko rozumianej i postępującej informatyzacji. Prof. Kwiatkowska stwierdziła, iż karty inwentarzowe są nieodzownym elementem metodyki i powinny być cały czas używane.

Następnie głos zabrała dr Iwona Fischer z Archiwum Narodowego w Krakowie, która w referacie pt. *Najprostszą drogą do bazy danych – czyli o nieprzeżywanym upraszczaniu metodyki archiwalnej* zastanawiała się, czy baza danych w metodyce archiwalnej stanowi pomocne narzędzie do naukowego opracowania materiałów czy też wpływa negatywnie na ten proces, upraszczając go. W trakcie wystąpienia autorka odniosła się do kwestii teoretycznych metodyki archiwalnej, wskazując na najważniejsze prace i wytyczne dotyczące tego zagadnienia. Stwierdziła również, iż obecnie obowiązujące przepisy zachowują aktualność, mimo postępującej informatyzacji w pracy archiwisty. W trakcie wystąpienia odniosła się również do zamieszczanych na Internetowym Forum Archiwalnym wpisów i komentarzy dotyczących metodyki.

Kolejnym referentem był mgr Sławomir Filipowicz z Archiwum Państwowego w Suwałkach, który w wystąpieniu pt. *Prace Centralnej Komisji Metodycznej na tle dylematów metodycznych archiwów państwowych* omówił najważniejsze zagadnienia z prac Komisji w latach 2009–2016 oraz tematy, jakie podejmowała w trakcie swej pracy. Były to m.in.: archiwizacja kopert dowodowych, akta spraw osadniczych czy akt wyborczych. Należy zaznaczyć, iż referat Filipowicza był po części uzupełnieniem odczytanego przez niego referatu nieobecnej Anny Laszuk z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych pt. *Zagadnienia teoretyczne i praktyczne a rekomendacje Centralnej Kadencji Metodycznej kadencji 2013–2016*.

Po krótkiej przerwie rozpoczęto kolejny panel, którego prowadzenie objął dr Henryk Niestrój, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Pierwsza głos zabrała prof. dr hab. Wanda Roman z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z referatem pt. *Opracowanie archiwaliów w Archiwum Emigracji w Toruniu, czyli dylematy metodyczne archiwów społecznych*. Omówiła historię powstania samego archiwum oraz przedstawiła twórców tej jednostki. Następnie zajęła się kwestią pozyskiwania zbiorów przez jednostkę. W trakcie wystąpienia autorka zaznaczyła, że w związku ze specyfiką, archi-

wum to ma problemy z opracowaniem kolekcji i eksponatów. Jednocześnie zaznaczyła, iż kierownictwo oraz pracownicy większą część czasu poświęcają na pozyskiwanie materiałów.

Następnie referat pt. *Opis archiwalny w archiwach społecznych* wygłosiła mgr Magdalena Wiśniewska-Drewniak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W jego trakcie przybliżyła zebranych wybrane inwentarze archiwów społecznych wraz z ich opisem na przykładzie Bronowickiego Archiwum Społecznego i Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. Zaprezentowała również stworzony przez ośrodek KARTA otwarty system archiwizacji.

Wkrótce potem głos zabrał dr hab. Rafał Reczek, reprezentujący poznański oddział Instytutu Pamięci Narodowej. W referacie pt. *Metodyka i standardy opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej* omówił wszelkie problemy, jakie towarzyszyły przejmowaniu materiałów archiwalnych do zasobu IPN. Następnie wskazał, jakie są metody i koncepcje opracowywania materiałów, jednocześnie podkreślił, iż stosowano opis zgodnie z wytycznymi obowiązującymi w archiwach państwowych.

Ostatnim prelegentem pierwszego dnia obrad była dr Magdalena Biniąś-Szkopek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która wygłosiła referat pt. *Już wszystko wiemy czy dopiero zaczynamy? Problem opracowania ksiąg wpisów w archiwach w Polsce*. W swoim wystąpieniu prelegentka omówiła zawartość badawczą ksiąg wpisów, wskazując na to, iż stanowią one idealne źródło wiedzy dla historyków oraz genealogów. Następnie zauważyła, iż w placówkach archiwalnych występuje różna metodyka opracowania ksiąg wpisów. Ponadto stwierdziła, iż dla ksiąg wpisów powinno się przygotowywać pomoce ewidencyjne wyższego rzędu w postaci edycji źródłowych czy regestrów.

Po wygłoszeniu ostatniego referatu, który był przewidziany w programie na pierwszy dzień konferencji, nastąpiła dyskusja, w której udział wzięła m.in. dr Lucyna Harc, sugerując, by rozszerzyć kształcenie studentów w zakresie łaciny i neogotyku, tak aby ułatwić opracowywanie najstarszego zasobu archiwalnego. Następnie wywiązała się dyskusja dotycząca stanu opracowania materiałów archiwalnych w polskich archiwach oraz zmian planowanych przez obecnie powołaną Centralną Komisję Metodyczną. Udział w niej wzięli dr Fischer, dr Perlakowska, mgr Staszewska i mgr Maciej Zdunek.

Drugi dzień obrad rozpoczął się od wystąpienia dr. hab. Krzysztofa Syty z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który w referacie pt. *Stan opracowania archiwów rodzinno-majątkowych w archiwach państwowych i co z tego wynika* ukazał kwestię definicji archiwum prywatnego i podworskiego. Przedstawił rodzaje archiwaliów, jakie występują w tego typu zespołach, oraz zajął się przybliżeniem wskazówek i przepisów metodycznych dotyczących opracowania archiwów rodzinno-majątkowych. W końcowej części refe-

ratu zostały przedstawione wybrane przykłady archiwów rodzinno-majątkowych wraz ze stanem ich opracowania.

Następnie mgr Artur Wójtowicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wygłosił referat pt. *Opracowanie korespondencji w archiwach rodzinno-majątkowych na przykładzie Archiwum Zamoyskich w AGAD*. Jego wystąpienie nawiązywało do referatu dr. hab. Syty. Prelegent podzielił referat na dwie części: w pierwszej przedstawił zagadnienie teoretyczne (definicje oraz podstawowe wytyczne opracowywania akt podworskich), w drugiej omówił archiwum rodziny Zamoyskich wraz z metodami i problemami, jakie zostały zauważone w trakcie opracowania zespołu.

Ostatnim referentem tej części był ks. mgr Roman Dworacki, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, który wygłosił referat pt. *PoKO(c) HA(ć) archiwistykę, czyli elektroniczna pomoc w opracowaniu i udostępnianiu zasobu archiwalnego na przykładzie Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*. Prelegent zapoznał uczestników konferencji z historią i zasobem wspomnianego archiwum, następnie omówił zasady korzystania z materiałów archiwalnych oraz uwarunkowania prawne. Podkreślił, iż archiwum to w swej pracy kieruje się zasadą 3xZ (znaleźć, zamówić, zobaczyć). W dalszej części zajął się elektronicznym systemem KOHA, który służy głównie bibliotekom, lecz został przez archiwum skutecznie wykorzystany jako narzędzie do wspomagania pracy. Autor wskazał na jego zalety oraz na warunki korzystania.

Następnie wywiązała się krótka dyskusja, w której udział wzięli: mgr Jarosław Zawadzki z AGAD, dr hab. Syta oraz prof. Kwiatkowska. W jej trakcie poruszali tematykę archiwów prywatnych oraz funkcjonalności Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej w zakresie wyszukiwania potrzebnych materiałów i nazewnictwa w niej stosowanego.

Po krótkiej przerwie głos zabrał dr hab. Marcin Hlebionek z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który wygłosił referat pt. *Problem podręcznika metodyki opracowania staropolskiego [?] zasobu archiwalnego*. Autor zaprezentował elementy, z jakich powinien składać się tego typu podręcznik, oraz wymieniał elementy składowe wydawnictwa. Podkreślił, iż w metodyce opracowania zasobu wytworzonego przed końcem XVIII w. potrzebne są archiwiście określone umiejętności, takie jak znajomość chronologii, paleografii i neografii. W trakcie referatu wyeksponowano kwestię, iż inwentaryzacja i opis materiałów archiwalnych do końca XVIII w. są formami edytorstwa naukowego i efekty pracy archiwistów powinny być publikowane.

Kolejna prelegentka, dr hab. Marlena Jabłońska z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, wygłosiła referat pt. *Wytyczne metodyczne do opracowania dokumentacji nieaktowej. Potrzeba czy zbytek?* Dr hab. Jabłońska w pierwszej części wystąpienia przedstawiła wytyczne metodyczne do opracowywania dokumentacji nieaktowej. Następnie zastanawiała się, co może być źródłem wiedzy metodycznej dla archiwistów. Według niej, podstawą są

umiejętności zdobyte w trakcie studiów i pracy zawodowej. Nieodzownym elementem pogłębiania wiedzy jest stałe poszerzanie kwalifikacji w tym zakresie. Według autorki, w zakresie opracowania powinniśmy przyjąć zasadę monotematyczności – dla każdego rodzaju dokumentacji opracowujemy osobne wytyczne, które powinny objąć całość procesu opracowania.

Ostatni referat w tym panelu, pt. *Opracowywanie dokumentacji w archiwach zakładowych*, wygłosił mgr Eugeniusz Borodij, reprezentujący Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. W trakcie swojego wystąpienia zajął się ukazaniem wytycznych służących opracowaniu w archiwach zakładowych. Autor przedstawił instrukcje kancelaryjne i archiwalne w jednostkach organizacyjnych. Następnie zastanawiał się nad poziomem merytorycznym pracowników archiwów zakładowych. Stwierdził, iż w większości z nich zatrudnione są osoby, które porządkują akta w ramach swych obowiązków wykonywanych na innych stanowiskach, niekoniecznie powiązanych z archiwizacją i opracowaniem materiałów.

Prowadzenie kolejnego panelu powierzono dr. Matuszakowi. Pierwsza głos zabrała dr hab. Larysa Levchenko z Państwowego Archiwum Obwodu Mikołajewskiego, która w referacie pt. *Metodyka i standardy opracowania archiwalnego w archiwach Ukrainy* ukazała najważniejsze elementy dotyczące ukraińskiej sieci archiwalnej. Następnie przedstawiła metody opracowywania archiwaliów w Ukrainie. Zebrani mogli w ten sposób porównać ukraińskie przepisy metodyczne z polskimi wytycznymi.

Kolejną prelegentką była dr Magdalena Niedźwiecka z Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, która wygłosiła referat pt. *Metody kształcenia studentów wykorzystywane w trakcie zajęć z metodyki opracowania zasobu archiwalnego (lata 1985–2015)*. Autorka omówiła wyniki ankiety, jaką przeprowadziła wśród absolwentów archiwistyki w różnych ośrodkach akademickich. Na podstawie rezultatów zostały ukazane zarówno metody pracy, jak i materiały archiwalne wykorzystywane przez prowadzących w trakcie zajęć.

Następnie głos zabrała dr Zuzanna Jaśkowska-Józefiak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która przedstawiła referat pt. *Metodyka opracowania archiwaliów w Hiszpanii – Portal Archiwów Hiszpańskich (PARES)*. We wstępie wystąpienia pokrótce omówiona została sieć archiwów hiszpańskich. Jednak najważniejszą częścią referatu było ukazanie historii i działalności portalu PARES, na którym zamieszczane są opracowane materiały archiwalne z najważniejszych hiszpańskich placówek archiwalnych. Portal ten prowadzony jest w języku hiszpańskim, opis zaś zamieszczonych w nim materiałów jest od początku zgodny ze standardami ISAD (G) i ISAAR (CPF).

Ostatnią część obrad rozpoczęła mgr Kamila Biernat reprezentująca Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Prelegentka wygłosiła referat pt. *Jak opracowywać zdigitalizo-*

wane materiały archiwalne? Rozwiązania metodyczne a nowoczesna technologia. W trakcie wystąpienia zostały poruszone kwestie dotyczące funkcjonalności portalu szukaj w archiwach.pl. Ponadto autorka podjęła się omówienia retrokonwersji w archiwach państwowych. Jednocześnie podkreśliła, iż powinno się rozpocząć pracę nad wytycznymi, które poruszałaby kwestię opracowania dokumentacji sporządzonej w formie elektronicznej.

Następnie głos zabrała mgr Kamila Siuda z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która w swoim wystąpieniu *Egodokument a opis archiwalny* zajęła się kwestią teorii i definicji egodokumentu. Prelegentka podała również wskazówki, jakie mogą być pomocne przy rozpoznawaniu tego typu materiałów. Zauważyła, iż należy rozpocząć pracę nad opracowywaniem instrukcji, która wspomogłaby archiwistów w zakresie opracowania egodokumentów.

Ostatnim prelegentem konferencji był prof. UAM dr hab. Rafał Galuba, który wygłosił referat pt. *Przepisy metodyczne określone przez organy zarządzające archiwami wyodrębnionymi*. Prelegent zajął się ukazaniem specyficznej roli archiwów wyodrębnionych oraz jednostek organizacyjnych znajdujących się pod ich nadzorem. W końcowej części referatu autor zauważył, iż należałoby zmienić przepisy archiwalne co do funkcjonowania archiwów wyodrębnionych.

Po referacie prof. Galuby nastąpiła krótka dyskusja, po której dr Matuszak dokonał podsumowania konferencji. Po jego wystąpieniu głos w imieniu organizatorów zabrała prof. Mamczak-Gadkowska, która podziękowała prelegentom i uczestnikom konferencji za wygłoszone referaty i głosy w dyskusji. Jednocześnie zaprosiła wszystkich do wzięcia udziału w kolejnej konferencji, która odbędzie się w 2018 r. i będzie łączyć się z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, tematyka konferencji oscylować będzie wokół stulecia polskiej służby archiwalnej.

Piotr Józefiak

Ogólnopolska konferencja naukowa *Przekaz informacji o wojnie i na wojnie*, Lublin, 11-12 kwietnia 2019 r.

11-12 kwietnia 2019 r. w Lublinie odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. *Przekaz informacji o wojnie i na wojnie*, będąca kolejnym spotkaniem w cyklu *Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*. Organizatorami byli: Pracownia Wojskowo-Historyczna Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Zakład Historii Sztuki Wojennej i Polemologii Instytutu Strategii Wojskowej Wydziału Wojskowego Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Obrady toczyły się w Domu Fundacji Jana Pawła II. Głównymi realizatorami konferencji byli dr hab. Andrzej Niewiński oraz dr hab. Jan Ptak.

Spośród dwóch zasygnalizowanych w tytule konferencji zagadnień: przekazu informacji o wojnie i na wojnie, większość prezentowanych w Lublinie referatów dotyczyła tego pierwszego problemu. W tej grupie wystąpień spora liczba mówców zdecydowała się zaprezentować różnego rodzaju źródła historyczne, pod kątem zawartych w nich informacji o działaniach wojennych. Jerzy Fatyga (Katolicki Uniwersytet Lubelski) zainteresowała się źródłami opisującymi działania armii egipskich faraonów, zwracając uwagę na fakt, iż były one wręcz przepełnione propagandowymi treściami. Sebastian Długoborski (KUL) omówił obraz wojny w źródłach asyryjskich i urartyjskich z VIII w. p.n.e. Z kolei referat Marcina Gomółki (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny Siedlce) poświęcony był zwiadowcom armii imperium rzymskiego. Analizą korespondencji papieskiej z pierwszej połowy XVII w. pod kątem zawartych w niej informacji o wojnach zajął się Paweł Duda (Uniwersytet Śląski). Bartosz Staręgowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Lublin) omówił wojenne treści zawarte w uniwersałach króla Jana Kazimierza. Z kolei Krzysztof Kwiatkowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) przedstawił nieznaną relację z wyprawy wojennej na Krym w 1689 r. Zbigniew Hundert (Zamek Królewski w Warszawie) podjął rozważania, na ile informacje o bitwie pod Hodowem (1694) były propagandą króla Jana III. Relacje gen. Jana de Wittego z wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1768-1774 przybliżył w swym wystąpieniu Łukasz Cholewiński (Uniwersytet Jana Długosza Częstochowa). Informacje o osiemnastowiecznej armii hiszpańskiej przedstawił Cezary Taracha (KUL).

W dalszym ciągu obrad Dawid Madziar (UŚ) omówił na podstawie korespondencji działania polskich oddziałów w Hiszpanii w dobie napoleońskiej. Dziennikiem Józefa Rokosznego jako źródłem do działań wojennych w początkowym okresie I wojny światowej zajął się Jan Ptak (KUL). Reakcje, wywołane przez informacje o zbrodniach tureckich w Bułgarii w 1876 r., analizował w swym wystąpieniu Dariusz Faszczka (Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku).

Na wyodrębnienie spośród wszystkich źródeł informacji o wojnie, o których mówili uczestnicy konferencji, zasługują media. Sporo uwagi poświęcono prasie. Wojna jako temat artykułów pojawiła się na łamach gazet dosyć wcześnie, świadczą o tym m.in. informacje o formacjach polskich w Hiszpanii w latach 1808–1809. Ich działania z zainteresowaniem relacjonowały warszawskie gazety, o czym mówił w swym wystąpieniu Maciej Trąbski (UJD). Z kolei o tym, jaki obraz bitwy łódzkiej przekazywano w 1914 r. na łamach łódzkiej prasy, mówiła Jolanta Daszyńska (Uniwersytet Łódzki). Prasa była oczywiście wykorzystywana jako narzędzie propagandy również w okresie II RP. Pod tym kątem Bogusław Szalast (KUL) prześledził zawartość tygodnika „Piast”, dochodząc do wniosku, że czasopismo starało się zamieszczanymi na jego łamach artykułami mobilizować ludność chłopską do udziału w odparciu agresji bolszewickiej w latach 1919–1920. Bohaterem propagandowych artykułów prasowych w dwudziestoleciu międzywojennym był także kontrowersyjny gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz, znany m.in. z walk toczonych na Białorusi przeciwko bolszewikom; mówił o nim w swoim wystąpieniu Andrzej Mączka (KUL). Obraz walk na Wybrzeżu w 1939 r. w propagandzie okresu wojny i powojennym omówił Mariusz Kardas (Akademia Marynarki Wojennej Gdynia). Na ciekawe zagadnienie zwrócił uwagę Igor Moraczewski (UMK), który przedstawił problem, z jakim dość często media spotkały się podczas II wojny światowej. Na przykładzie relacji poświęconych komandosom z Commando nr 10 udowodnił, jak trudno mediom było z jednej strony ukazywać sukcesy tej formacji, a z drugiej – dochować niezbędnej tajemnicy, jaka musiała okrywać jej działania. Sposób relacjonowania konfliktu izraelsko-arabskiego w 1967 r. przez organ PZPR – „Trybunę Ludu” – zreferowała Magdalena Pogońska-Pol (UŁ). Referentka stwierdziła, iż wojna na łamach dziennika ukazana została z arabskiego punktu widzenia. Natomiast niewiele informacji dotyczyło Izraela, odnotowywano co najwyżej straty ponoszone przez jego armię w czerwcowych walkach, *nota bene* – wyraźnie je zamykając. Nie brakło wystąpienia poruszającego kwestię wojskowej propagandy w Korei Północnej, o czym mówił Andrii Matvieiev (KUL). Z kolei Jadwiga Jaźwierska (KUL) zwróciła uwagę na mapy satyryczno-propagandowe jako źródło informacji o wojnie. Okazuje się, że to pomijane zazwyczaj źródło informacji o konfliktach wiele mówi o stosunku wydawców do przedstawianych zdarzeń.

Jak wiadomo, do przekazywania treści propagandowych służył również film. Tomasz Gliniecki (Elbląg) przedstawił jego wykorzystanie przez propagandę radziecką na przykładzie walk o Tolkmicko w styczniu 1945 r. Tam, w celu nakręcenia odpowiednich ujęć, posunięto się nawet do inscenizowania poszczególnych fragmentów zmagania o miasto.

Część referatów wygłoszonych podczas konferencji dotyczyła przekazu informacji na wojnie. W tej grupie wystąpień dominowały te ukazu-

jące działania rozpoznawcze prowadzone przez wyznaczone do tego formacje. Sylwester Walas (KUL) analizował przepływ informacji w armiach: mongolskiej i Tatarów krymskich, dochodząc przy tym do wniosku, że system ten nie był tak doskonały, jak często się uważa. Dezinformację, stosowanie podstępów, zwodzenie nieprzyjaciela jako elementy sztuki wojennej średniowiecza przedstawił w swym wystąpieniu Andrzej Niewiński (Lublin). Z kolei Tadeusz Grabarczyk (UŁ) omówił działania zwiadowcze wojsk polskich w wojnach prowadzonych w XV w. Jarosław Czuby (Uniwersytet Warszawski) analizował działania polskiego rozpoznania podczas wojen w latach 1794–1831. Rolę adiutantów w sztabach armii napoleońskiej w zakresie przekazu informacji ukazał Marcin Baranowski (KUL). Wojnie secesyjnej, a konkretnie poczynaniom gen. Johna B. Magruder'a i podległych mu oddziałów podczas tzw. kampanii półwyspowej w 1862 r., poświęcił swoje wystąpienie Michał Mydlowski (UW). Działania rozpoznawcze prowadzone przez kawalerię austro-węgierską w przededniu ofensywy 1914 r. analizował Jan Błachnio (UW). Witold Jarno (UŁ) poświęcił swój referat strukturze i wyposażeniu polskich wojsk łączności w latach 30 XX w. Z kolei Kamil Anduła (UMK) przedstawił działania 1. Samodzielnego Batalionu Rozpoznawczego podczas walk na Pomorzu w 1945 r.

Nie zabrakło wystąpień ukazujących proces przetwarzania informacji o nieprzyjacielu przez odpowiednie służby bądź administrację wojskową. Do źródeł *Commentarii* Cezara sięgnął w swym referacie Michał Faszczka (AH Pułtusk), co pozwoliło rzucić światło na funkcjonowanie rzymskiej administracji w czasach republiki. Z kolei proces podejmowania decyzji przez Stanowisko Dowodzenia Polskiej Marynarki Wojennej był przedmiotem analizy Andrzeja Drzewieckiego (AMW Gdynia).

Kilka referatów poświęconych było sprzętowi służącemu do zbierania i przekazywania informacji, jak sprzęt łącznościowy. Ten ostatni był tematem wystąpienia Jana Szkudlińskiego (Muzeum Miasta Gdyni). Z kolei Michał Przybylak (ASzWoj) przedstawił historię bezzałogowych statków latających na wyposażeniu Izraela. O narzędziu służącym w wojsku do przekazywania informacji od czasów najdawniejszych – trąbce mówił A. Gładysz (KUL). Zajął się on sygnałami używanymi w wojskach II RP, wskazując, iż wygrywane przez trębaczy sygnały służyły do przekazywania zaskakująco wielu komend i informacji.

Wygłaszanym referatom towarzyszyła, jak często bywa na tego rodzaju wydarzeniach, ożywiona dyskusja. Szczególnie aktywnymi dyskutantami byli Krzysztof Kwiatkowski i Zbigniew Hundert. Wypowiedzi tych oraz pozostałych uczestników przyczyniły się do rozwinięcia, a niekiedy istotnego uzupełnienia wątków poruszanych w referatach.

W konferencji wzięło udział blisko czterdziestu uczestników, przy czym niestety nie wszyscy, którzy zapowiedzieli swój udział, dotarli na miej-

sce. Warto wspomnieć, że zaplanowaną kolejność wystąpień zaburzył wypadek komunikacyjny, który spowodował zatrzymanie pociągów na trasie Warszawa–Lublin. W konsekwencji część referentów dotarła na miejsce z opóźnieniem, co wymusiło odejście od zaplanowanego przebiegu konferencji. Na szczęście, organizatorzy panowali nad sytuacją i na bieżąco korygowali kolejność wystąpień, dzięki temu ci, którzy do Lublina przybyli, mogli wygłosić swoje referaty. Co zrozumiałe, najliczniej reprezentowani byli gospodarze, czyli Katolicki Uniwersytet Lubelski, jednak swoją obecność podczas obrad mocno zaznaczyły również reprezentowane przez kilku referentów: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytet Łódzki. Zaproponowana przez organizatorów problematyka konferencji – informacja o wojnie i na wojnie, okazała się trafiona i spotkała się dużym zainteresowaniem badaczy. Pozwoliło to spojrzeć na to zagadnienie z różnych stron oraz ukazać je tle różnych epok.

Lubelska konferencja, która odbywa się cyklicznie już od roku 2015, na stałe wpisała się w kalendarz spotkań naukowych poświęconych historii wojskowości. Jej otwarta formuła przyciąga badaczy z całej Polski, którzy nie tylko dzielą się wynikami swoich badań, ale też wracają wzbogaceni wymianą myśli i nowymi znajomościami. Warto zaznaczyć, że spotkanie w Lublinie jest realizowane przez bardzo wąskie grono organizatorów. Pomimo to udaje się co roku zebrać znaczną liczbę kompetentnych referentów, a same obrady przebiegają sprawnie, w rzeczowej atmosferze. Podobnie jak było to w przypadku wcześniejszych konferencji, zapowiedziano, że wygłoszone referaty zostaną opublikowane w tomie pokonferencyjnym.

Tadeusz Grabarczyk

XXI Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki, Kraków, 24–26 kwietnia 2019 r.

Od 24 do 26 kwietnia 2019 r. studenci archiwistyki z różnych stron Polski zawitali do Krakowa, aby po raz XXI spotkać się na Ogólnopolskim Zjeździe Studentów Archiwistyki (dalej: XXI OZSA). Tegorocznym organizatorem Zjazdu był Uniwersytet Papieski im. Jana Pawła II (dalej: UPJPII). Warto wspomnieć, że Kraków już po raz drugi został wybrany jako miejsce spotkania przyszłych archiwistów. Dwa lata temu, w terminie 5–7 kwietnia 2017 r., organizacji OZSA podjął się Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej.

Tradycyjnie pierwszego dnia konferencji odbyła się jej uroczysta inauguracja, która miała miejsce w gmachu Biblioteki Głównej UPJPII w Krakowie. Część oficjalną poprowadzili: Adrian Cieślik, przewodniczący komitetu organizacyjnego XXI OZSA, oraz Elżbieta Zachara – jego zastępca. Podczas uroczystego otwarcia Zjazdu przemówienia wygłosili: prof. UPJPII ks. dr hab. Robert Tyrała – prorektor ds. studenckich i dydaktyki UPJPII, ks. prof. dr hab. Jacek Urban – dziekan Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPII, a także dyrektor Archiwum Kapituły Metropolitalnej i Archiwum Kurii Metropolitalnej prof. UJ dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie, oraz ks. prof. dr hab. Józef Marecki – opiekun merytoryczny Zjazdu. Grono profesorskie w swoich przemówieniach podkreślało istotę Zjazdów oraz ich znaczenie dla społeczności archiwalnej. Ponadto przypomnieli historię współpracy między uczelniami i dzieje archiwistyki na UPJPII. Poświęcono także kilka słów na omówienie problemów, jakie stoją przed młodymi archiwistami.

Po części oficjalnej można było podziwiać wystawę najciekawszych dokumentów zgromadzonych przez Archiwum UPJPII oraz Archiwum Arcybiskupa Eugeniusz Baziaka w Krakowie. Następnie zgromadzeni udali się na bankiet, po którym odbył się pokaz rekonstruktorski średniowiecznej grupy Bractwo Lugiów.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się o godz. 9.00. Zapoczątkowało go odczytanie listu dr. Pawła Pietrzyka – Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, w którym skierował do prelegentów życzenia owocnych obrad.

Prelegenci mogli zaprezentować wyniki swoich badań w trzech panelach tematycznych: *Archiwa – dzieje, zasób i popularyzacja zasobu*, *Archiwalia w badaniach naukowych* oraz *Teoria i metodyka archiwalna*.

Tego dnia referaty wygłosiło sześciu reprezentantów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Paulina Mikołajczyk, reprezentująca również Bibliotekę Kórnicką Polskiej Akademii Nauk, bazując na własnym doświadczeniu, opowiedziała, jak wygląda archiwizacja dokumentacji projektu unijnego. Aleksandra Wajnert przybliżyła metodykę opracowania starodruków w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie na podstawie prowadzonej tam inwentaryzacji. Grzegorz Piątek zaprezentował, jak przebiegało porządkowanie, opracowanie i digitalizacja spuścizny o. Tomasza Alexiewicza. Justyna Pera omówiła historię Archiwum Państwowego w Poznaniu na podstawie analizy jej księgi nabytków. Adam Bigosiński zaznajomił uczestników ze źródłami dotyczącymi wsi Kwieciszewo, uwzględniając ich losy. Patrycja Krawczyk zaprezentowała, jak wyglądają kartoteki ewidencji ludności miasta Poznania z lat 1870–1931 oraz omówiła ich przydatność w badaniach naukowych.

Obrady zakończyły się około godz. 16.00, a osoby, którym po dniu pełnym interesujących wystąpień oraz ciekawych dyskusji wystarczyło sił, mogły udać się na przygotowaną przez organizatorów grę terenową *Od słowa do słowa, czyli czytanie Krakowa*. Gra miała charakter wycieczki po ścisłym centrum miasta w poszukiwaniu określonych informacji, przydatnych historykom i archiwistom.

Ostatniego dnia konferencji – jeszcze przed rozpoczęciem obrad – uczestnicy Zjazdu mieli okazję wybrać się na wycieczkę do jednego z proponowanych przez uczestników miejsc: Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Archiwum Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy w Krakowie, Oddziału Konserwacji i Zabezpieczania Zasobu Archiwalnego Archiwum Narodowego w Krakowie, Oddziału III Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum Radia Kraków, Pracowni Inwentaryzacji i Digitalizacji Zabytków UPJPII w Krakowie lub Pracowni Badań i Konserwacji Tkanin Zabytkowych UPJPII.

Po miło spędzonym czasie przyszła pora na obrady, które tak jak poprzednio podzielono na trzy panele: *Miscellanea* oraz dwa będące kontynuacją tematyki z dnia poprzedniego (*Archiwa – dzieje, zasób i popularyzacja zasobu* oraz *Archiwalia w badaniach naukowych*).

W tym dniu swoje referaty przedstawiło pięcioro reprezentantów UAM. Agata Łysakowska-Trzoss opowiedziała o działalności Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych. Julia Olejniczak, reprezentująca także Archiwum Państwowe w Poznaniu, podzieliła się refleksjami na temat działalności Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Michał Muraszko przygotował wystąpienie poświęcone oprawie księgi czynności gnieźnieńskiej kapituły katedralnej z II połowy XVI w. Piotr Dyżła opowiedział o pieczęciach Macieja Radomickiego jako przykładzie XVII- i XVIII-wiecznej sfragistyki starościńskiej w Rzeczypospolitej. Liliana Kasprzak omówiła, jakie są wyzwania młodego adepta archiwistyki w ujęciu teoretycznym i praktycznym przez pryzmat pracy w składnicy akt Palmiarni Poznańskiej.

Po równie owocnych jak dnia poprzedniego obradach, reprezentanci ośrodków akademickich i naukowych zebrali się w auli, aby rozstrzygnąć, komu powierzyć opiekę nad przyszłorocznym spotkaniem. Przeważającą liczbą głosów na organizatora XXII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki wybrano Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, który pokonał starający się również o organizację Uniwersytet Rzeszowski.

Liliana Kasprzak

II Gala wręczenia Nagród im. prof. Stanisława Nawrockiego dla archiwistów województwa wielkopolskiego, Poznań, 12 czerwca 2019 r.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów 12 czerwca 2019 r. zostały po raz drugi wręczone Nagrody im. prof. Stanisława Nawrockiego dla archiwistów województwa wielkopolskiego. Ustanowiona w listopadzie 2017 r. nagroda, której organizatorem jest Wojewoda Wielkopolski we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu, Archiwum Państwowym w Poznaniu i Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, jest pierwszym tego typu wyróżnieniem w Polsce¹.

Celem nagrody jest uhonorowanie archiwistów za wybitne osiągnięcia w pracy na terenie województwa wielkopolskiego – za całokształt zasług na polu zawodowym, za dorobek naukowy w dziedzinie archiwistyki i archiwoznawstwa oraz za dokonania organizacyjne, torujące drogę rozwojowi archiwów.

W styczniu 2019 r. na Wydziale Historycznym UAM w Poznaniu odbyło się posiedzenie Kapituły Nagrody pod przewodnictwem prof. dr hab. Ireny Mamczak-Gadkowskiej – kierownika Zakładu Archiwistyki Instytutu Historii UAM. Na podstawie złożonych wniosków i przeprowadzonego głosowania, Kapituła nominowała do Nagrody następujące osoby: w kategorii Nagroda Główna – ks. dr. Jarosława Wąsowicza SDB (Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej); w kategorii Nagroda za Całokształt Dorobku Archiwalnego – Jolantę Niezboralę (Archiwum Państwowe w Poznaniu); w kategorii Nagroda dla Młodego Archiwisty – dr Magdalenę Heruday-Kielczewską (Zakład Archiwistyki IH UAM w Poznaniu). Ponadto Kapituła wniosowała o wyróżnienie: Edyty Pietrzak (Archiwum Państwowe w Kaliszu) oraz Marka Szczepaniaka (Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie).

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się podczas gali 12 czerwca 2019 r. w gmachu Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w Sali im. Celichowskiego. Obok nominowanych w uroczystości wzięli także udział przedstawiciele poznańskich instytucji naukowych i kulturalnych, najbliższa rodzina prof. Stanisława Nawrockiego oraz krewni i znajomi nagrodzonych. Po przemówieniu wicewojewody wielkopolskiego Anety Niestrawskiej głos zabrała Przewodnicząca Kapituły prof. dr hab. Irena Mamczak-Gadkowska, która przedstawiła ideę Nagrody oraz przybliżyła sylwetkę jej patrona.

Po wręczeniu nagród laureatom oraz listów gratulacyjnych wyróżnionym w ich imieniu głos zabrał ks. dr Jarosław Wąsowicz. Dla uświetnienia gali, na

¹ Na temat inicjatywy powołania Nagrody im. prof. Stanisława Nawrockiego, jej celów oraz składu organizacyjnego Kapituły Nagrody zob. J. Matysiak, *Gala wręczenia Nagród im. prof. Stanisława Nawrockiego dla archiwistów województwa wielkopolskiego, Poznań 8 czerwca 2018 r.*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny”, t. 5, Poznań 2018, s. 254–258.

jej zakończenie odbył się koncert zespołu wokalnoinstrumentalnego Musica Maxima.

Informacje o pracach Kapituły i przebiegu uroczystości zamieszczono na stronach internetowych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz instytucji, których pracownicy brali udział w działaniach Kapituły. Relacja z gali była także przedstawiona w *Teleskopie* – programie informacyjnym regionalnego Oddziału TVP 3 Poznań².

Dla archiwistów województwa wielkopolskiego Nagroda im. prof. Stanisława Nawrockiego jest ważnym elementem przybliżenia społeczeństwu naszego regionu zawodu archiwisty oraz funkcji i zadań archiwów. Należy mieć nadzieję, że wpisze się ona już na trwałe w krajobraz wielkopolskiej archiwistyki.

Laureaci II edycji Nagrody Głównej im. prof. Stanisława Nawrockiego

Ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB, od 2004 r. kieruje Archiwum Salezjańskim Inspektorii Pilskiej i jest faktycznym organizatorem tej placówki. Zorganizował on stałą ekspozycję muzealną przy Archiwum oraz zainicjował trzy serie wydawnicze:

- *Studia i materiały źródłowe* pod patronatem Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej (ukazało się siedem tomów),
- *Seria biograficzna* pod patronatem Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej (ukazało się 5 tomów),
- *Seria bibliograficzna* pod patronatem Archiwum Salezjańskiego (ukazało się 1 tom).

W 2012 r. odbył praktykę w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie. Jest członkiem założycielem Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych; obecnie pełni funkcję I wiceprezesa stowarzyszenia; jest także członkiem rady naukowej periodyku „Archiva Ecclesiastica. Rocznik Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych”.

Ponadto jest członkiem redakcji wielu pism naukowych i popularnonaukowych, m.in.: „Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej”, „Wyklęci. Ogólnopolski Kwartalnik Poświęcony Żołnierzom Wyklętym”, „Rakowiecka 37. Biuletyn Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL” oraz „Glaukopis. Pismo społeczno-politycz-

² Autor dziękuje Naczelnikowi Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu i sekretarzowi Kapituły Nagrody im. prof. Stanisława Nawrockiego dla archiwistów województwa wielkopolskiego dr. Rafałowi Kościańskiemu za udostępnienie informacji biograficznych o laureatach.

ne". Był też pełnomocnikiem oddziałowym *Encyklopedii Solidarności* w dawnym regionie związkowym Województwo Piłskie.

Ponadto jest autorem i redaktorem książek, artykułów naukowych, recenzji i sprawozdań z zakresu archiwistyki, historii – głównie dziejów opozycji w PRL, historii Kościoła, historii Zgromadzenia Salezjańskiego, martyrologii duchowieństwa w czasie II wojny światowej oraz w czasach komunistycznych, a także nauk pomocniczych historii. Łącznie jest autorem ok. pięciuset opracowań.

Jest ponadto członkiem: Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłośników Historii Salezjańskiej (Associazione Cultori di Storia Salesiana – ACSSA), Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Wielkopolskiego Koła Przyjaciół Armii Krajowej i Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych Okręg Wielkopolska. Od września 2015 r. jest koordynatorem prac Ośrodka Postulatorskiego przy salezjańskiej Inspektorii pw. Św. Wojciecha w Pile.

W latach 2003–2011 był wicepostulatorem kanonizacyjnym II grupy męczenników II wojny światowej.

W 2017 r. był koordynatorem ogólnopolskiego projektu wychowawczo-formacyjnego *Młodość na Piątkę*, realizowanego w ramach obchodów 75. rocznicy męczeństwa Poznańskiej Piątki. Jest członkiem Kapituły Nagrody im. Michała Krupy „Wierzy” oraz Nagrody im. sierż. Józefa Franczaka „Lalusia” przyznawanej przez kwartalnik „Wyklęci”, członkiem Komisji do spraw historycznych II Synodu Diecezji Koszalińsko-Kołoobrzeskiej, członkiem Rady Programowej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Społecznego Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa Polaków na Kresach Wschodnich.

Jolanta Niezborala pracę w Archiwum Państwowym w Poznaniu rozpoczęła we wrześniu 1978 r. w oddziale udostępniania i informacji. W latach 1981–1986 studiowała na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Studia zakończyła tytułem magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W 1993 r. zaliczyła studia podyplomowe na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu z zakresu archiwistyki ogólnej i zastosowania komputerowych metod opracowania zasobu archiwalnego.

Przez pierwszych sześć lat pracy zajmowała się obsługą osób korzystających z zasobu archiwalnego. W okresie 1984–1995 prowadziła bibliotekę Archiwum. W tym czasie zajmowała się również kwerendami zlecanymi przez instytucje oraz osoby prywatne z kraju i z zagranicy. Założyła komputerowe bazy danych ułatwiające funkcjonowanie pracowni naukowej, którymi następnie administrowała.

Brała udział w międzynarodowych konferencjach i seminariach archiwalnych w Holandii (1991) i Szwecji (1996).

Podczas tygodniowej wizyty w archiwach sztokholmskich we wrześniu 1996 r. zapoznała się z organizacją i działalnością Riksarkivet, archiwum kancelarii rządu, archiwum Parlamentu, Głównego Urzędu Statystycznego, archiwum materiałów dźwiękowych i wizyjnych oraz archiwum miejskiego w Sztokholmie. Z kolei w maju 1997 r. odbyła miesięczny staż archiwalny w Archives Départementales d'Ille-et-Vilaine w Rennes, zorganizowany w ramach partnerskiej współpracy województwa poznańskiego z departamentem Ille-et-Vilaine.

Od stycznia 1996 r. pracuje na stanowisku kierownika Oddziału Informacji i Udostępniania Materiałów Archiwalnych.

Oprócz wypełniania obowiązków służbowych aktywnie udziela się społecznie. W latach 1990–1994 była przewodniczącą Rady Pracowniczej. Będąc długoletnim członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, reprezentowała Oddział Wojewódzki w Poznaniu jako delegat na Zjazdy Archiwistów Polskich w Szczecinie (2002), w Olsztynie (2007), we Wrocławiu (2012) i w Kielcach (2017).

W 2010 r. wydała drukiem *Skorowidz historyczny nazw ulic miasta Poznania*, który cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem jako nieoceniona pomoc dla historyków i regionalistów.

Dr Magdalena Heruday-Kielczewska, w 2009 r. ukończyła studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku historia ze specjalnością archiwistyczną. W 2013 r. na UAM oraz Paris IV (Paris-Sorbonne) obroniła pracę doktorską pt. *„Solidarność” nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989*. W latach 2011–2013 zrealizowała projekt mający za cel archiwizację, opracowanie i zinwentaryzowanie archiwum Stowarzyszenia Solidarité France-Pologne, które zostało złożone w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Efektem pracy była publikacja inwentarza archiwalnego (Paris 2013).

Od 2013 r. pracuje w Zakładzie Archiwistyki UAM, gdzie prowadzi zajęcia z następujących przedmiotów: Teoria i metodyka archiwalna, Kancelaria współczesna, Rozwój form kancelaryjnych, Archiwalne pomoce informacyjne, Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie, Archiwa instytucji kulturalnych i naukowych.

Realizowane przez nią zagadnienia badawcze dotyczą: archiwów prywatnych, archiwów instytucji kulturalnych i naukowych (szczególnie archiwów teatralnych), archiwów francuskich, dziejów Poznania i historii NSZZ „Solidarność”. Jest autorką dwóch monografii, inwentarza archiwalnego oraz szesnastu artykułów.

W 2015 r. była konsultantką opisów dotyczących „Solidarności” za granicą w archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu (Maison-Laffitte), porządkowa-

nego przez Bibliotekę Narodową oraz Archiwum Państwowe w Warszawie. W latach 2012–2018 brała udział w projekcie *Polska emigracja polityczna 1939–1990*, realizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej. W ramach przygotowań do Światowego Kongresu Nauk Historycznych w Poznaniu w 2020 r. prowadziła kwerendę w archiwach w Paryżu, Warszawie oraz w Krakowie na temat VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych, który odbył się w Warszawie w sierpniu 1933 r. Zebrane materiały będą stanowiły podstawę do edycji źródłowej na temat tego kongresu.

Od września 2018 r. kieruje projektem finansowanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych *Archiwum o. Tomasza Alexiewicza OP – zebranie, opracowanie, digitalizacja i udostępnienie archiwaliów*. Ponadto pracuje nad edycją źródłową poświęconą Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Brała udział w licznych konferencjach naukowych z zakresu archiwistyki oraz historii emigracji.

Jest laureatką I nagrody w kategorii prac doktorskich w konkursie na najlepszą pracę naukową, organizowanym przez Europejskie Centrum Solidarności oraz II nagrody w kategorii prac doktorskich w konkursie na Najlepszy Debiut Historyczny, organizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej.

Osoby wyróżnione w II edycji Nagrody Głównej im. prof. Stanisława Nawrockiego

Edyta Pietrzak od 1995 r. pracuje w Archiwum Państwowym w Kaliszu, początkowo na stanowisku archiwisty, później kustosa. Od 2009 r. kieruje Oddziałem II Opracowania i Udostępniania Materiałów Archiwalnych.

Jest współautorką i autorką publikacji popularyzujących wiedzę o materiałach archiwalnych z zasobu kaliskiego archiwum, m.in.: *Szkolnictwo Ziemi Kaliskiej w materiałach Archiwum Państwowego w Kaliszu* (2008), *Portret miasta. Architektura Kalisza w dokumentach archiwalnych* (2010), *Inwentarz zespołu akt Naczelnik Powiatu Kaliskiego [Deutscher Kreischefin Kalisch] z lat 1914–1918 [1919]* (2014) czy *Więzienie kaliskie 1846–2015* (2016). Jest również współautorką i autorką artykułów opublikowanych w: „Biuletynie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi”, „Roczniku Kaliskim”, „Tygodniku Powszechnym” i „Zeszytach Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”.

Była koordynatorką i współautorką wystaw plenerowych: *Wolność jest w nas*, poświęconej wyborom czerwcowym 1989 r., i *Odbudowa Kalisza zburzonego w sierpniu 1914 roku*. Z ramienia Archiwum Państwowego w Kaliszu współpracowała z redakcją „Ziemi Kaliskiej” w przygotowaniu skanów pocztówek z zasobu archiwum, przedstawiających Kalisz sprzed stu lat. Ich reprinty ukazywały się w każdy piątek wraz z kolejnym numerem gazety.

Wiedzę o archiwach i archiwaliach popularyzuje podczas konferencji i sesji naukowych. Między innymi we wrześniu 2013 r. uczestniczyła w konferencji pt. *Archiwalny PR – mit czy rzeczywistość. Rzecz o roli archiwów w rozwijaniu świadomości historycznej społeczności lokalnych*, która odbyła się w Szczecinku, a w listopadzie 2017 r. brała udział w obchodach pięćsetlecia Reformacji, zorganizowanych przez Archiwum Państwowe w Kaliszu i Parafię Ewangelicko-Augsburską. Zaprezentowała wówczas w formie pokaz multimedialnego materiały archiwalne do dziejów Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Kaliszu.

Marek Szczepaniak pracę w Archiwum Państwowym w Poznaniu rozpoczął w 1981 r. Od 1984 r. pracował w gnieźnieńskiej Ekspozyturze tegoż Archiwum, będąc równocześnie nauczycielem historii w gnieźnieńskich szkołach. W kolejnych latach rozwijał dotychczasowe kierunki zainteresowań i aktywności zawodowej. Współpracując z Towarzystwem Miłośników Miasta Gniezna, brał udział w pracach nad przygotowaniem *Encyklopedii Gniezna i Ziemi Gnieźnieńskiej*. Jest autorem około stu haseł do publikacji, która ukazała się drukiem w 2011 r. Popularyzował wiedzę na temat przeszłości Gniezna i regionu gnieźnieńskiego. W 2009 r. w Collegium Europaeum Gnesnense UAM wygłosił wykład *Ewangelicy na Ziemi Gnieźnieńskiej*. Na zorganizowaną przez Instytut Kultury Europejskiej UAM w październiku 2010 r. konferencję naukową *Medycyna na usługach systemu eksterminacji ludności w Trzeciej Rzeszy i na terenach okupowanej Polski 1939–1945* przygotował referat *Materiały źródłowe dotyczące dyrektora Krajowego Zakładu Leczniczego w Tiegenhof [Dziekance] koło Gniezna przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu*.

Od lat aktywnie uczestniczył w lokalnych przedsięwzięciach edukacyjnych i naukowych. W ramach realizowanego w 2016 r. przez Towarzystwo Szlaku Piastowskiego w Gnieźnie projektu *XIX-wieczne Gniezno* przygotował wzbogacony prezentacją referat *Gniezno na drodze ku nowoczesności – zmiany w krajobrazie miejskim w okresie zaborów*. Za tę działalność został nagrodzony m.in. w 2014 r. przez redakcję gnieźnieńskiego serwisu Informacjelokalne.pl tytułem „Człowieka roku 2013”.

Dzieje regionu gnieźnieńskiego oraz zasób tamtejszego Oddziału Archiwum Państwowego prezentował również podczas krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych i popularnonaukowych. W listopadzie 2014 r. na międzynarodowej konferencji *Wielka wojna. W stulecie wybuchu*, która odbyła się w Łodzi, przedstawił wspólnie z Grażyną Tyrchan referat na temat wojny światowej widzianej z lokalnej perspektywy kronik szkolnych z powiatu gnieźnieńskiego.

W grudniu 2013 r. podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej *Ziemia Gnieźnieńska w powstaniu wielkopolskim 1918–1919* razem z Grażyną Tyrchan wygłosił referat pt. *Źródła archiwalne i materiały historyczne do dziejów powsta-*

nia wielkopolskiego przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Gnieźnie i w izbie tradycji Gimnazjum nr 2 w Gnieźnie.

W czerwcu 2016 r. brał udział w ogólnopolskiej konferencji w Tomaszowie Mazowieckim *1050-lecie Chrztu Polski w wymiarze ogólnopolskim i regionalnym*, w ramach której wspólnie z Grażyną Tyrchan przedstawił referat pt. *Świeckie Polskie Tysiąclecie. Przygotowanie i przebieg gnieźnieńskich obchodów jubileuszu powstania państwa polskiego w latach 1957–1966*. W tym samym roku, w październiku uczestniczył w konferencji *Cossalin ad fontes 2.0, czyli o 750-leciu raz jeszcze...*, na którą przygotował referat pt. *Ludność powiatu gnieźnieńskiego osiedlająca się na ziemi koszalińskiej w świetle poznańskich i gnieźnieńskich źródeł archiwalnych*.

Jest autorem i współautorem książek, opracowań naukowych i popularno-naukowych z historii regionu, a także prac popularyzujących zasób oraz działalność Archiwum Państwowego w Poznaniu i jego Oddziału w Gnieźnie. Za wydaną wspólnie z Bogumiłem Bieleckim i Wojciechem Śmieleckim w 2015 r. publikację *Podpalenie katedry gnieźnieńskiej w 1945 r.* otrzymał od Prezydenta Miasta Gniezna Medal 1000-lecia Zjazdu Gnieźnieńskiego „za szerzenie wartości patriotycznych w Pierwszej Stolicy Polski”.

Marek Szczepaniak jest współautorem trzynastu scenariuszy lekcji archiwalnych i projektów edukacyjnych przygotowywanych w latach 2002–2015. Większość z nich jest dostępna na stronie internetowej NDAP. Wspólnie z Grażyną Tyrchan przygotował w latach 2010–2015 scenariusze pięciu projektów edukacyjnych, natomiast w roku 2011 edukacyjną grę planszową *Strajk szkolny we Wrześni 1901 r.*, która została wydana przez władze samorządowe Wrześni.

Za dotychczasową pracę w archiwum otrzymał w 2006 r. Brązowy Krzyż Zasługi, a w 2017 r. Złoty Krzyż Zasługi.

Jarosław Matysiak

Konferencja: *Brzeziny i region – przeszłość w narracji interdyscyplinarnej. Archeologia – historia – architektura – sztuka, Brzeziny, 27–28 czerwca 2019 r.*

Głównymi organizatorami konferencji byli: Urząd Miasta Brzeziny, a także Muzeum Regionalne w Brzezinach. Całość objęli honorowym patronatem Burmistrz Miasta Brzeziny Ilona Skipor i Dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego prof. Maciej Kokoszko. Koncepcja, inicjatywa i trud organizacji spotkania naukowego podjęła Lubomira Tyszler

oraz dyrektor Muzeum w Brzezinach Paweł Zybala. Dwudniowe spotkanie naukowe zgromadziło osiemnastu prelegentów reprezentujących zróżnicowane środowiska naukowe i instytucje zaangażowane w promowanie wiedzy o przeszłości. Zgodnie z przyjętym przez organizatorów podtytułem, wystąpienia koncentrowały się wokół zagadnień z zakresu archeologii, historii i historii sztuki, współtworząc zamierzoną „narrację interdyscyplinarną”. Już na etapie uroczystego otwarcia spotkania organizatorzy bardzo wyraźnie podkreślali, że tegoroczna jego edycja podejmuje zamysł i cele konferencji, która miała miejsce w Brzezinach w 2014 r.¹ Była to zatem naturalna jej kontynuacja, która jednocześnie pozwalała na refleksję i ocenę zmian, jakie zaszły w mieście i regionie w ostatnich latach.

Obrady mające miejsce pierwszego dnia zostały podzielone na cztery sesje, zawierające po trzy referaty. Każda z nich kończyła się dyskusją. Sesja pierwsza, archeologiczna, obejmowała wystąpienia koncentrujące się wokół problematyki przeszłości regionu w okresie rzymskim. Szerokie tło związane z elitami wojskowymi obecnymi na terenach środkowej Europy Środkowej zaprezentowała dr Lubomira Tyszler. Następnie wspólnie z prof. Markiem Olędzkim przybliżyła przechowywane w zbiorach brzezińskiego muzeum okucie tarczy – umbę typu Horgos. Wystąpienie to w znakomity sposób wyjaśniało wyjątkowość eksponatu i jego wczesną metrykę w kontekście szeregu tego typu znalezisk w skali całej Europy. Panel zamykało wystąpienie Wojciecha Rutkowskiego z zakresu archeologii eksperymentalnej, omawiające sposób wykonania opisywanych wcześniej okuć typu Horgos. Kolejne trzy wystąpienia otworzyły rozbudowaną część historyczną konferencji. Dr Łukasz Ćwikła zaprezentował uporządkowane informacje dotyczące rodziny Lasockich h. Dołęga, definiując znaczenie właścicieli Brzezin w szesnastowiecznej Polsce. Prof. Tadeusz Nowak przedstawił obszernie szereg ustaleń źródłowych dotyczących brzezińskich mieszczan w okresie późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Prof. Andrzej Konder przybliżył kwestie związane z produkcją i sprzedażą napojów alkoholowych na terenie środkowej Polski w XVI i XVII w. Kolejne, wygłoszone po przerwie obiadowej referaty kontynuowały omawianie zagadnień historycznych. Dr Marcin Broniarczyk zarysował dzieje kasztelanii i kasztelanów brzezińskich w XVI i XVII w. Przedmiotem wystąpienia dr. Zdzisława Włodarczyka była postać burmistrza brzezińskiego w latach 1834–1843 Kaspra Truskolaskiego, zajmującego istotne miejsce w dziewiętnastowiecznych dziejach miasta. Zamykające sesję wieczorną referaty koncentrowały się na dziejach najnowszych regionu. Wśród nich znalazło się wystąpienie prof. Witolda Jarno, przybliżające działania wojenne we wrześniu 1939 r. na terenie powiatu brzezińskiego. Obrady

¹ Materiały konferencji zostały opublikowane w ramach serii *Studia Brzezinensia*, pt. *Brzeziny. Dzieje miasta i regionu*, red. L. Tyszler, A. Marciniak-Kajzer, M. Olędzki, Brzeziny–Łódź 2014.

pierwszego dnia zakończył błyskotliwy, multimedialny referat P. Zybaly, omawiający genezę i specyfikę brzezińskiego krawiectwa w I poł. XX w.

Drugi dzień konferencji koncentrował się na kwestiach związanych z brzezińskimi zabytkami architektury i sztuki. Część otworzył inż. Paweł Filipowicz, który przybliżył najnowsze (2014–2018) odkrycia i interpretacje architektoniczne związane z kościołem farnym pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach. Błażej Muzolf omówił wyniki prowadzonych w tym samym czasie, na terenie cmentarza przykościelnego badań archeologicznych. W odrębnym wystąpieniu Piotr Chabrzyk przeanalizował pozyskane w ich wyniku znaleziska numizmatyczne. Piszący te słowa zaprezentował szereg najnowszych odkryć związanych z dawnym wyposażaniem kościoła parafialnego w Brzezinach. Zademonstrowane obiekty po raz kolejny wskazują na niezwykłą, ponadlokalną pozycję tej świątyni na mapie całej środkowej Polski. Dr Agnieszka Świętosławska omówiła twórczość dziewiętnastowiecznego malarza Mateusza Mączyńskiego, którego brzezińskie obrazy dotąd nie były wymieniane w spuściźnie częstochowskiego artysty. Sesję zamknęło dynamiczne wystąpienie Radosława Hermana, przypominające podstawowe informacje o zaginionym mieście „Kraówku” będącym wyjątkowym, rozległym stanowiskiem archeologicznym zlokalizowanym w samym sercu Brzezin. Prelegent starał się zwrócić uwagę na niezwykły, historyczny, a co za tym idzie – także ekonomiczno-turystyczny potencjał tego miejsca.

Oceniając konferencję w Brzezinach z perspektywy badacza często uczestniczącego w konferencjach naukowych, chciałbym podkreślić jego wyjątkowość. Zwykle takie sesje są głównie nastawione na wzajemną prezentację osiągnięć badawczych. Dopełnieniem tego jest dyskusja i ucieranie się wspólnych poglądów. W przypadku spotkania w Brzezinach jego wartość, poza rzetelną sferą naukową, znacząco przesuwiała się ku zadaniom popularyzatorskim, nastawionym na miejscowych odbiorców – słuchaczy, dla których miejsce i przedmiot spotkania są szczególnie bliskie. Zaprezentowane podczas tej konferencji wystąpienia koncentrowały się przede wszystkim na przeszłości samego miasta, a ich znaczenie i wartość dla miejscowych odbiorców można rozpatrywać na kilku płaszczyznach poznawczych. Pierwsza dotyczy kwestii faktograficznych, przybliżających wydarzenia i artefakty, które pozostają w ścisłym związku z miejscem. Nie mniej istotne pozostaje uszczegółowienie tych danych, znacznie wykraczające poza czysto podręcznikowe dzieje. Dzięki temu słuchacze dowiadywali się więcej o okresach naszych dziejów, które nie występują w popularnej, szkolnej narracji. Przykładem tego mogły być informacje o znaleziskach z okresu rzymskiego, perypetie burmistrza Kaspra Truskolaskiego, funkcjonującego w okresie międzypowstaniowym, czy specyfika brzezińskiego krawiectwa z pierwszych dekad XX w. Tego typu informacje dopełniają wiedzę szkolną i uzmysławiają, że poza nią istnieją wydarzenia równie ciekawe, ważne, a na poziomie lokalnym wręcz

zazębiające się o wspomnienia własnych przodków. Ostatnią, równie istotną wartością tego typu spotkań jest uzmysłowienie słuchaczom, ale też czasem i samym prelegentom ponadlokalnego znaczenia miejscowej historii i zachowanych zabytków.

Podsumowując, mogę stwierdzić, że obraz, jaki wyłania się z wymienionych wystąpień, jest niezwykle interesujący. Prezentujący wyniki swoich badań naukowcy wyraźnie podkreślali doniosłe znaczenie Brzezin i regionu w skali dziejów całej Polski. Poczynione tu odkrycia archeologiczne, świadectwa historyczne i dziedzictwo artystyczne daleko wykraczają ponad znaczenie czysto lokalne. Na poziomie świadomości badaczy regionu tego typu wnioski wydają się oczywiste, a w ramach kontaktów interdyscyplinarnych wzbogacające. Równocześnie takie spotkania są też wielką szansą dla lokalnych społeczności. Sami mieszkańcy Brzezin powinni być najbardziej zainteresowani własną przeszłością, podkreślającą i nobilitującą ich miejsce na ziemi. Poza tym jestem przekonany, że krzewienie wiedzy o regionie, budowanie zdrowej dumy z posiadanego dziedzictwa jest najlepszym gwarantem jego ochrony.

Piotr Gryglewski

